

Agata Zawiszewska

ZACHÓD W OCZACH LIBERAŁÓW

LITERATURA NIEMIECKA, FRANCUSKA I ANGIELSKA NA ŁAMACH „WIADOMOŚCI LITERACKICH" (1924–1939)

ZACHÓD W OCZACH LIBERAŁÓW

LITERATURA NIEMIECKA, FRANCUSKA I ANGIELSKA NA ŁAMACH „WIADOMOŚCI LITERACKICH" (1924–1939)

UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
ROZPRAWY I STUDIA T. (DCCXII) 638

Agata Zawiszewska

ZACHÓD W OCZACH LIBERAŁÓW

LITERATURA NIEMIECKA, FRANCUSKA I ANGIELSKA NA ŁAMACH „WIADOMOŚCI LITERACKICH" (1924–1939)

SZCZECIN 2006

Rada Wydawnicza
Stanisław Czepita, Maria Czerepaniak-Walczak, Marek Dutkowski, Inga Iwasiów
Ewa Kępczyńska, Danuta Kopycińska, Piotr Krasoń
Andrzej Offmański, Aleksander Panasiuk
Andrzej Witkowski – przewodniczący
Edward Włodarczyk – przewodniczący Senackiej Komisji ds. Wydawnictw
Janusz Hołubasz – redaktor naczelny Wydawnictwa Naukowego

Recenzent
prof. dr hab. Jerzy Smulski

Redaktor Wydawnictwa
Jadwiga Hadryś

Korektor
Małgorzata Szczęsna

Skład komputerowy
Halina Lipiec

Projekt okładki
Michał Starczewski

Na okładce wykorzystano plakat „Wiadomości Literackich" Tadeusza Gronowskiego

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2006

ISBN 83-7241-571-4
ISBN 978-83-7241-571-4
ISSN 0860-2751

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 11. Ark. druk. 12,5. Format B5.
USPol 135/2006

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Rozdział I

Niemcy i literatura niemiecka na łamach „Wiadomości Literackich" 11

1. Literatury niemieckojęzyczne w Polsce do 1939 roku 11
2. Problematyka niemiecka na łamach „Wiadomości Literackich". Rekonesans 13
3. Niemcy 19
4. Literatura niemiecka 34
5. Podsumowanie 83

Rozdział II

Francja i literatura francuska na łamach „Wiadomości Literackich" .. 87

1. Polsko-francuskie związki literackie do 1939 roku 87
2. Francja 90
3. Literatura francuska 96
4. Podsumowanie 144

Rozdział III

Wielka Brytania i literatura angielska na łamach „Wiadomości Literackich" 149

1. Literatura angielska w Polsce do 1939 roku 149
2. Wielka Brytania 152
3. Literatura angielska 153
4. Podsumowanie 165

Zakończenie 167
Wybrana bibliografia 173
Indeks nazwisk 183
Summary 201

WSTĘP

W pierwszych dekadach XX wieku, zarówno w Polsce, jak też w Europie i USA, czasopisma zdobyły dominującą pozycję w życiu społecznym i kulturalnym. Zjawisko to zostało przygotowane już w stuleciu poprzednim, kiedy wskutek postępującego procesu modernizacji i urbanizacji narodziła się kultura masowa. Pisarze coraz częściej zajmowali się zarobkowo dziennikarstwem, a także ogłaszali swoje utwory – szczególnie powieści – w czasopismach, świadomi byli bowiem nowej prawidłowości, iż literatura dociera za pośrednictwem czasopisma do kilkukrotnie większej liczby odbiorców niż za pośrednictwem książki. Czytelnicy z początku XX wieku poznawali więc twórczość większości pisarzy rodzimych i obcych za pośrednictwem prasy, szczególnie tygodników, które zdobyły sobie wówczas, zachowane do chwili obecnej, pierwsze miejsce pośród innych typów czasopism.

Niesłabnąca popularność tygodników polegała na łączeniu szaty graficznej charakterystycznej dla gazet codziennych, sugerującej nastawienie na fakty, informacje, aktualności oraz wywołującej wrażenie bezstronności z efektem regularności, ciągłości i wynikającego z nich poczucia bezpieczeństwa. Najbardziej świadomie uczestniczyły w kulturze literackiej epoki tygodniki społeczno-kulturalne i literackie, dzięki którym czytelnicy utrzymywali regularny kontakt z literaturą obcą i rodzimą, traktowaną jednak w nowy, dwudziestowieczny sposób.

Aktualność, jaką naznaczona jest prasa, wpływa dwojako na sposób odbioru informacji przez nią przekazywanej, z jednej bowiem strony skazuje informację na szybką dezaktualizację, z drugiej zaś – czyni jej przedmiot sprawą publiczną, doniosłą, oficjalną. Jeśli więc przedmiotem uwagi prasy stają się literatura i sztuka, tracą one dotychczasowy status uniwersalnych wytworów ludzkiego geniuszu i podlegają tym samym prawidłowościom jak inne przedmioty dziennikarskiej obserwacji. Literatura na łamach czasopisma traci więc autonomię na rzecz podporządkowania się jego układowi graficznemu, który stanowi narzędzie manipulacji uwagą odbiorcy i subtelnego sugerowania mu

ocen rzeczywistości oraz narzuca tekstom modalność obowiązującą dla czytelnika, a nie przewidywaną przez autora.

„Wiadomości Literackie" redagowane przez Mieczysława Grydzewskiego w Warszawie w latach 1924–1939 były pierwszym w Polsce niepodległej nowoczesnym magazynem społeczno-kulturalnym, który traktował literaturę jednocześnie jako sztukę, jako narzędzie do popularyzacji światopoglądu liberalnego oraz jako towar. Tygodnik ten – odmiennie niż periodyki literackie redagowane przez grupy poetyckie i lansujące sprecyzowane poglądy artystyczne – kierował się ambicjami wychowania nowego typu uczestnika kultury, zorientowanego w najnowszej produkcji artystycznej kraju i Europy. „Wiadomości Literackie" otwarte więc były na wszystko, co się działo w świecie literackim, dzięki czemu dostarczały szybkiej i obiektywnej informacji, wiązały literaturę z innymi dziedzinami życia, kształtowały opinie i mody artystyczne.

Zgodnie z założeniem programowym „Wiadomości Literackich" Mieczysław Grydzewski prezentował utwory i sylwetki zarówno najważniejszych pisarzy XX wieku, jak również artystów drugo- i trzeciorzędnych, reprezentujących różne kierunki literackie i opcje światopoglądowe. W ten sposób „Wiadomości Literackie" zbierając informacje o wszystkich najważniejszych wydarzeniach literackich epoki – informacje, które wybiórczo oferowały odbiorcom czasopisma komunistyczne, nacjonalistyczne, sanacyjne czy katolickie – stały się dla przeciętnego polskiego inteligenta okresu międzywojennego jednym z najważniejszych źródeł wiedzy na temat literatur europejskiego kręgu kulturowego. Do najczęściej prezentowanych w piśmie literatur obcych należały literatura rosyjska, niemiecka, francuska i angielska.

Stosunek „Wiadomości Literackich" do Związku Radzieckiego oraz sposoby prezentowania literatury rosyjskiej i sowieckiej na łamach tygodnika stały się przedmiotem mojej pracy pt. *Recepcja literatury rosyjskiej na łamach „Wiadomości Literackich" (1924–1939)* (Szczecin 2005). Książka, którą obecnie otrzymuje czytelnik, uzupełnia obraz recepcji literatur obcych w piśmie Mieczysława Grydzewskiego o część „zachodnią".

Kolejne rozdziały prezentowanego studium zbudowane są według jednego schematu, mianowicie ich kilkustronicowa część początkowa referuje związki literackie polsko-niemieckie, polsko-francuskie i polsko-angielskie do 1939 roku, druga rekonstruuje stosunek „Wiadomości Literackich" do Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii, trzecia zawiera informacje o sposobach prezentacji literatury niemieckiej, francuskiej i angielskiej. Każdy rozdział kończy się krót-

kim streszczeniem. Bibliografia obejmuje podstawowe pozycje książkowe i artykuły dotyczące zarówno „Wiadomości Literackich", jak też recepcji wymienionych w tytule literatur, jest więc okrojoną wersją bibliografii zamieszczonej w książce o recepcji literatury rosyjskiej.

Rozdział I

NIEMCY I LITERATURA NIEMIECKA NA ŁAMACH „WIADOMOŚCI LITERACKICH"

1. Literatury niemieckojęzyczne w Polsce do 1939 roku

Badania literatury niemieckiego obszaru językowego nastręczają wielu problemów[1] związanych z definiowaniem kategorii „niemieckości", ponieważ do przełomu XVIII i XIX wieku kraje takie jak Niemcy, Austria czy pewne obszary Szwajcarii stanowiły elementy jednego systemu państwowego i tworzyły swoją literaturę w języku niemieckim. Poczucie odrębności kulturalnej między tymi krajami pojawiło się w XIX wieku wraz z ideą państwa narodowego, lecz silna potrzeba określenia tożsamości narodowej zaistniała dopiero po roku 1918, a następnie – po 1945. Mimo więc teoretycznej możliwości wyodrębniania literatury austriackiej, szwajcarskiej, niemieckiej, badacze częściej posługują się terminem „literatura niemieckojęzyczna", co pozwala dostrzec zarówno pisarzy czeskich piszących w pierwszej połowie XX wieku wyłącznie w języku niemieckim, jak i pisarzy dwujęzycznych.

---

[1] Podstawowe informacje dotyczące polsko-niemieckich kontaktów literackich pochodzą z następujących artykułów i prac, opatrzonych obszerną bibliografią: W. Szewczyk, *Niemiecka dramaturgia*, Warszawa 1954; S. Żółkiewski, *Kultura literacka 1918–1932*, Wrocław 1973, s. 357–358; P. Obrączka, *Literatura niemiecka w czasopismach polskich XIX w. (1887–1900)*, Opole 1983; M. Szyrocki, *Niemiecko-polskie związki literackie*, [w zbiorze:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. II, t. 2, Warszawa 1988; K.A. Kuczyński, *Prawda i mit. Studia i szkice z polsko-niemieckich stosunków literackich*, Warszawa 1990; E. Połczyńska, C. Załubska, *Niemieckojęzyczne literatury w Polsce*, [w zbiorze:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej, M. Puchalskiej, M. Semczuk, A. Sobolewskiej, E. Szary-Matywieckiej, Wrocław 1992; *Pisarze niemieckojęzyczni XX wieku. Leksykon encyklopedyczny PWN*, pod red. M. Zybury, Warszawa–Wrocław 1996, tu: S.K. Kaszyński, *Literatura austriacka XX wieku* (s. X–XIX), A. Stroka, *Literatura niemiecka przełomu wieków; od naturalizmu do ekspresjonizmu* (s. XX–XXIII), M. Zybura, *Literatura Republiki Weimarskiej* (s. XXIV –XXXIV), H. Orłowski, *Literatura niemiecka w III Rzeszy oraz na emigracji 1933–1945* (s. XXXV–XXXXLIV), Z. Mielczarek, *Literatura szwajcarska XX wieku* (s. LVII–LXIII); *Polska i Niemcy. 100 kluczowych pojęć*, oprac. N. Honsza i T. Mechtenberg, Wrocław 1997; M. Szyrocki, T. Namowicz, *Niemiecko-polskie związki literackie*, [w zbiorze:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 2000.

Początki polsko-niemieckich kontaktów literackich sięgają wieków średnich, kiedy odbywały się za pośrednictwem łaciny. Ożywienie zainteresowania piśmiennictwem niemieckim przyniosły czasy odrodzenia i reformacji, a następnie lata panowania Sasów i epoka oświecenia. Nowy okres w dziejach polsko-niemieckich związków literackich rozpoczął się w wieku XIX, kiedy polscy romantycy zainteresowali się tzw. literaturą „burzy i naporu" oraz klasyką weimarską. Czytano, komentowano, tłumaczono i wystawiano wówczas w Polsce utwory Johanna Wolfganga Goethego, Friedricha Schillera, Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna, Friedricha i Augusta Wilhelma Schleglów, Georga Wilhelma Friedricha Hegla. Poeci niemieccy z kolei wyrażali solidarność z Polakami walczącymi w powstaniu listopadowym. Druga połowa XIX wieku przyniosła przekłady utworów Novalisa, Clemensa Brentano, Josepha von Eichendorffa, Adalberta von Chamisso, Heinricha Heinego. Tłumaczeniami z języka niemieckiego zajmowali się wówczas m.in. Adam Asnyk, Maria Konopnicka, Józef Weyssenhoff, Władysław Syrokomla.

W okresie modernizmu szeroko zakrojona akcja przyswajania literaturze polskiej najcelniejszych dzieł literatur europejskich objęła również literatury niemieckojęzyczne. Jako tłumacze aktywni byli m.in. Wacław Berent, Maria Konopnicka, Zenon Przesmycki-Miriam, Lucjan Rydel, Kazimierz Przerwa-Tetmajer czy Leopold Staff. Dzięki nim we wszystkich zaborach ukazywały się tłumaczenia niemieckiej klasyki, poetów romantycznych, przedstawicieli Młodych Niemiec, z których największą popularnością cieszył się Heinrich Heine. Realizm niemiecki reprezentowali Friedrich Hebbel, Richard Wagner, Theodor Storm i Gottfried Keller. Powodzenie mieli również naturaliści, np. Gerhart Hauptmann, Hermann Sudermann, Friedrich Spielhagen, a także Arnold Schnitzler. Z literatury filozoficznej moderniści tłumaczyli i komentowali przede wszystkim Friedricha Nietzschego.

Wielka wojna i nastroje panujące w Polsce po jej zakończeniu wpłynęły na spadek liczby tłumaczeń z języka niemieckiego, które reprezentowane były przez teksty autorów o ugruntowanej już pozycji, np. Johanna Wolfganga Goethego czy Gerharta Hauptmanna. Powoli przenikała do Polski twórczość neoromantyków i ekspresjonistów, przede wszystkim Rainera Marii Rilkego i Georga Heyma. Przeważały jednak, podobnie jak w okresie wcześniejszym, książki adresowane do szerokiego odbiorcy, np. bestsellery Hannsa Heinza Ewersa, Bernharda Kellermanna i Christopha Schmida. Wzrost zainteresowania literatura niemiecką przyniosły dopiero lata trzydzieste, choć nadal największą

poczytnością cieszyły się powieści rozrywkowe i religijne autorstwa m.in. Big Bena, Hedwig Courths-Mahler, Karla Maya, Stefana Pollatschka, Waldemara Bonselsa. Czytelnik polski otrzymał wówczas najstarsze teksty niemieckie, m.in. Angelusa Silesiusa i Johannesa Eckharta. Obok stale drukowanych klasyków zaczęto wydawać utwory autorów dotąd w Polsce nieznanych, np. Hansa Fallady, Ernsta Glaesera, Johna Knittla, Franza Kafki, także emigrantów – Bertolta Brechta, Alfreda Döblina, Liona Feuchtwangera, Brunona Franka, Leonharda Franka, Ericha Marii Remarque'a, Thomasa i Heinricha Mannów, Arnolda Zweiga, a z Austriaków – Stefana Zweiga. Wśród poetów języka niemieckiego największą popularnością cieszyli się Heinrich Heine i Rainer Maria Rilke[2].

W porównaniu z bogactwem inspiracji artystycznych, jakie płynęły do Polski z kultury niemieckiej na początku XX wieku, recepcja literatury niemieckojęzycznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego przedstawia się skromnie. Lista nazwisk wielkich autorów niemieckojęzycznych, których utwory przyswajano wówczas polszczyźnie, jest znacznie krótsza niż lista np. artystów francuskich. Podobnie jak w przypadku literatury angielskiej czy rosyjskiej (w latach dwudziestych XX w.), zabrakło w Polsce przemyślanej polityki wydawniczej zarówno wobec klasyków języka niemieckiego, jak i niemieckojęzycznych twórców współczesnych.

2. Problematyka niemiecka na łamach „Wiadomości Literackich". Rekonesans

Na stosunek „Wiadomości Literackich" do literatury niemieckojęzycznej w latach 1924–1939 złożyło się kilka elementów, z których najważniejszym była przysłowiowa niechęć Polaków do Niemców[3] wynikająca z pozycji agresora, jaką regularnie zajmowało państwo niemieckie wobec Polski w historii

---

[2] Pozostałych poetów prezentowano na łamach czasopism lub w antologiach ułożonych m.in. przez Leopolda Lewina i Stefana Napierskiego. Inne znane wówczas w Polsce nazwiska to Joseph von Eichendorff, Adalbert von Chamisso, Ernst Theodor Amadeus Hoffmann, Ludwig Tieck, Ludwig Uhland, Gottfried Keller, Paul Heyse, Hugo von Hofmannsthal, Stefan George, Richard Dehmel, Gustav Frenssen, Peter Rosegger, Joseph Roth, Franz Werfel, Egon Erwin Kisch, Jakob Wassermann.

[3] Por. G. Labuda, *Geneza przysłowia „Jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem"*, „Zeszyty Naukowe UAM" 1968, nr 8.

wzajemnych kontaktów. Jeszcze w XIX wieku przewaga polityczna i materialna Niemców wpłynęła na przekonanie Polaków, że zachodni sąsiedzi/okupanci posiadają tyleż zalet (np. pracowitość, talenty organizacyjne, sprawność w zdobywaniu majątku osobistego, podporządkowanie dążeń jednostkowych interesom państwa), co wad (np. szacunek dla siły i bogactwa oraz dążenie do dominacji politycznej w Europie). Polacy postrzegali wymienione pozytywy jako cechy „wewnętrzne" Niemców, natomiast negatywy jako cechy „zewnętrzne", ujawniające się w paternalistycznym stosunku do innych narodów, przyznawaniu sobie prawa do rządzenia światem według własnych zasad i lekceważenia umów międzynarodowych[4]. Na przełomie XIX i XX wieku przychylność okazywała Niemcom przede wszystkim polska prasa środowisk konserwatywnych i chrześcijańskich, podczas gdy pisma liberalno-demokratyczne akcentowały antydemokratyczne posunięcia Niemiec wilhelmińskich i ostatecznie doprowadziły do przewagi, a następnie utrwalenia negatywnego obrazu Niemców w polskiej świadomości[5]. Pierwsza wojna światowa, a później polityka zagraniczna Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy utwierdziły ten obraz ostatecznie.

Na historycznie umotywowaną niechęć Polaków do Niemców nałożyła się w dwudziestoleciu międzywojennym ambiwalencja, z jaką krytyka polska przyjmowała płody literatury niemieckojęzycznej, zaliczane (szczególnie w latach dwudziestych) albo do grupy utworów ekspresjonistycznych – a ekspresjonizm przyjmowano chłodno poza środowiskiem awangardy, ponadto kojarzył się on w Polsce z przebrzmiałą poetyką modernistyczną – albo do grupy utworów realistycznych (np. proza Heinricha i Thomasa Mannów) i symbolistycznych (np. liryka Stefana Georgego), tworzonych przez artystów o renomie ustalonej jeszcze przed pierwszą wojną światową. Poza tym, o ile literatura francuska miała swego herolda w osobie Tadeusza Boya-Żeleńskiego, a znajomość języka francuskiego wśród polskiej inteligencji była niemal powszechna, o ile literaturę rosyjską propagowali Antoni Słonimski, Władysław Broniewski, Andrzej Stawar i inni pisarze lewicowi, a ogromna część ludności Polski wchodziła w niepodległość mając za sobą gimnazjum rosyjskie, o tyle literatura nie-

[4] W. Wrzesiński, *Trwałość i zmienność. Ze studiów nad stereotypem Niemca w Polsce w okresie porozbiorowym*, „Dzieje Najnowsze" 1986, nr 3/4, s. 23–24.

[5] K. Wajda, *Polski obraz Niemców i niemiecki obraz Polaków w publicystyce obu krajów w latach 1871–1914*, [w zbiorze:] *Polacy i Niemcy. Z badań nad kształtowaniem się heterotypów etnicznych. Zbiór studiów*, pod red. K. Wajdy, Toruń 1991, s. 73.

miecka nie miała ani tak wielu, ani tak wiernych czytelników i znawców. Nie bez znaczenia był również fakt, że republika weimarska na mocy nowej konstytucji stała się państwem demokratycznym, dostępnym dla cudzoziemców spragnionych wiedzy o kulturze niemieckiej i kontaktów z odrodzonym po wojnie międzynarodowym środowiskiem artystycznym Berlina czy Monachium. „Wiadomości Literackie", programowo nastawione na popularyzację wiedzy o współczesnym europejskim ruchu literackim, czuły się więc zwolnione z obowiązku tak szczegółowego informowania o życiu literackim Niemiec, jak to miało miejsce w przypadku Związku Radzieckiego.

Wymienione czynniki wpłynęły na pozycję literatury niemieckiego kręgu językowego na łamach tygodnika Mieczysława Grydzewskiego, który publikował znacznie mniej materiałów niemieckich w porównaniu z ilością tekstów o tematyce rosyjskiej czy francuskiej. W latach dwudziestych liczba tekstów poświęconych literaturze niemieckojęzycznej nieznacznie tylko przewyższała liczbę artykułów dotyczących kwestii pozaliterackich w republice weimarskiej, w latach trzydziestych się wyrównała, choć generalnie po 1933 roku pismo drukowało o wiele mniej materiałów niemieckich niż dekadę wcześniej. Związane to było zarówno z wewnętrzną ewolucją pisma, które coraz więcej uwagi poświęcało sprawom polskim, jak również ze zjawiskiem rozproszenia niemieckiej emigracji literackiej, z której przedstawicielami i wydawnictwami kontakt był utrudniony – a właśnie twórców emigracyjnych uważały „Wiadomości Literackie" za przedstawicieli „prawdziwej", niezależnej od reżimu hitlerowskiego literatury niemieckiej.

Na publikowane przez warszawski tygodnik materiały o tematyce niemieckiej składają się relacje „korespondentów własnych" o sytuacji politycznej, gospodarczej i atmosferze intelektualnej w republice weimarskiej i Trzeciej Rzeszy, recenzje pojedynczych utworów, artykuły prezentujące dorobek wybranego twórcy, wywiady i „panoramy" współczesnej literatury niemieckojęzycznej, informacje drobne zamieszczane w stałych rubrykach *Notatki*, *Kronika zagraniczna*, *Kronika niemiecka* oraz przedruki lub streszczenia artykułów z prasy francuskiej i niemieckiej, opatrzone zwykle komentarzem odredakcyjnym i adresem bibliograficznym[6]. Periodyki niemieckojęzyczne, do jakich naj-

[6] Por. wstępy do artykułów: *Rudolf Steiner. O wolnego człowieka*, „Wiadomości Literackie" (dalej WL) 1925, nr 28, s. 2; *Współczesny dramat niemiecki. Problemat społeczny w sztuce*, WL 1925, nr 28, s. 3; *Harden. Jego „Głowy". Pogromca wilhelmizmu*, WL 1925, nr 43, s. 2; *Notatki*, WL 1926, nr 15, s. 2.

częściej odwoływał się redaktor „Wiadomości Literackich", reprezentowały różne opcje polityczne, np. „Die Weltbühne" była lewicowa, „Die Literarische Welt" i „Das Tagebuch" – liberalne, „Deutsche Rundschau" i „Hochland" – konserwatywne, co chroniło pismo Grydzewskiego przed tworzeniem jednostronnego obrazu współczesnej literatury niemieckojęzycznej. Znacznie rzadziej cytowano i streszczano artykuły z periodyków takich, jak „Hamburger Fremdenblatt", „Müncher Neueste Nachrichten", „Die Neue Bücherschau", „Der Neue Merkur", „Vossische Zeitung". Lista przekładów niemieckojęzycznej literatury pięknej oraz anegdot o pisarzach obejmuje zaledwie kilka pozycji, co silnie kontrastuje np. z charakterem materiałów rosyjskich czy francuskich oraz z akcją „antybrązowniczą" Tadeusza Żeleńskiego (Boya), która wpłynęła na charakter znacznej części publikacji o klasycznej literaturze polskiej.

Do grona stałych współpracowników „Wiadomości Literackich" zabierających głos w sprawach niemieckich należeli: Izydor Berman, Emil Breiter, Kazimierz Bukowski, Henryk Drzewiecki, Paweł Ettinger, Mieczysław Frenkel, Jerzy Frühling, Paweł Hulka-Laskowski, Tadeusz Hollender, Wilam Horzyca, Witold Hulewicz, Wacław Husarski, Karol Irzykowski, Nadzieja Kleinowa, Jerzy Kramsztyk, Irena Krzywicka, Wanda Melcer, Stefan Napierski, Ryszard Ordyński, Artur Prędski, Regina Reicherówna, Mieczysław Rettinger, Stanisław Rogoż, Bruno Schulz, Antoni Sobański, Herman Sternbach, Karol Stromenger, Zygmunt Tonecki, Józef Wasowski, Józef Wittlin. Najczęściej jednak wypowiadali się Izydor Berman, Paweł Hulka-Laskowski, Stefan Napierski, Bruno Schulz (recenzje); monopol na tematy pozaliterackie, polityczne i obyczajowe posiadali Mieczysław Rettinger, Antoni Słonimski (*Kroniki tygodniowe*), Antoni Sobański i Stefania Zahorska (reportaże z podróży); *Kronikę zagraniczną*, *Kronikę niemiecką* i *Notatki* redagował Mieczysław Grydzewski, a Wiktor Weintraub pod pseudonimem Quidam opracowywał przegląd zagranicznych czasopism społeczno-kulturalnych w rubryce *U obcych*.

Zjawiskiem charakterystycznym dla „Wiadomości Literackich" były osobiste kontakty polskich pisarzy, tłumaczy i publicystów z autorami obcymi, co bez wyjątku przekładało się na regularną akcję propagowania dorobku i poglądów twórców zaprzyjaźnionych, czy choćby tylko bliżej przez współpracowników tygodnika poznanych. Tak miała się rzecz z Józefem Wittlinem, który konsekwentnie popularyzował twórczość Josepha Rotha, Stefanem Napierskim propagującym powieści Heinricha i Thomasa Mannów, Ireną Krzywicką informującą polskich czytelników o dramaturgii Waltera Hasenclevera,

Witoldem Hulewiczem zdającym relacje z rozmów z Rainerem Marią Rilkem. Materiały dostarczane przez dobrych znajomych i specjalnych wysłanników eksponował Mieczysław Grydzewski, publikując je np. na pierwszej stronie, dostarczały bowiem cenionych przez odbiorców bezpośrednich relacji i skandalizujących anegdot. Fakt, że tak wybitni artyści, jak Hugo von Hofmannsthal czy Stefan George byli wielkimi nieobecnymi na łamach „Wiadomości Literackich", wiąże się najprawdopodobniej z ich brakiem szczęścia do polskich znajomych związanych z tygodnikiem, a także z brakiem rezonansu idei reprezentowanych przez nich wśród czytelników polskich, którym założenia symbolizmu czy hasła „sztuki dla sztuki" kojarzyły się z epoką poprzednią.

Analiza tekstów, jakie ukazywały się na łamach „Wiadomości Literackich" w latach 1924–1939, pozwala zrekonstruować stosunek środowiska skupionego wokół tygodnika do Niemców, do współczesnej literatury niemieckojęzycznej oraz do sytuacji politycznej w republice weimarskiej i Trzeciej Rzeszy.

Na stereotyp Niemca powielany przez „Wiadomości Literackie" złożyły się dwa obrazy, z których pierwszy to obraz „Niemca idealnego", reprezentującego naród myślicieli, filozofów, uczonych i pisarzy, apologetów Rozumu wypowiadających się w języku precyzyjnym, dających światu dzieła epokowe, drugi zaś – „Niemca realnego" czy raczej „współczesnego", pozwalającego omotać się propagandzie wojennej, antysemickiej i rasistowskiej uprawianej przez narodowych socjalistów. Głębokie przekonanie o wielkiej kulturze umysłowej narodu niemieckiego tłumaczy m.in. złudzenia Pawła Hulki-Laskowskiego, którego publicystyka w latach dwudziestych wyraża wiarę w rozsądek Niemców, a we wczesnych latach trzydziestych – już tylko nadzieję na ich „przebudzenie się" z hitlerowskiego amoku.

Literaturę niemieckojęzyczną na łamach tygodnika omawiano w kontekście politycznym, postrzegana była bowiem jako wytwór artystów zaangażowanych, czyli dokonujących rozrachunku z epoką wilhelmińską, jak np. Heinrich Mann, rozliczających się z militaryzmem, jak np. Erich Maria Remarque, rejestrujących rzeczywistość w duchu tzw. Nowej Rzeczowości, jak np. Erich Kästner. Wrażenie to potęgowały – pojawiające się prawie w każdym tekście syntetycznym dotyczącym niemieckiego ruchu literackiego oraz w większości wywiadów i artykułów poświęconych pojedynczym twórcom – wzmianki o ekspresjonistycznych korzeniach wszystkich niemal liczących się współczesnych pisarzy niemieckojęzycznych. Ekspresjonizm i ściśle z nim związany pacyfizm

wystąpiły m.in. w biografiach prezentowanych w „Wiadomościach Literackich" Gottfrieda Benna, Maxa Broda, Theodora Däublera, Alfreda Döblina, Yvana Golla, Waltera Hasenclevera, Gerharta Pohla, Josepha Pontena czy Franza Werfla. Z pacyfizmem związanych było również wielu twórców pochodzenia żydowskiego, o których działalności tygodnik informował, co wywoływało efekt niejako podwójnego zaangażowania w propagandę haseł demokratycznych, antywojennych i antyrasistowskich pisarzy, takich jak np. Max Brod, Alfred Döblin, Yvan Goll, Lion Feuchtwanger, Maximilian Harden, Alfred Kerr, Emil Ludwig, Ernst Toller, Kurt Tucholsky, Friedrich Wolf, Arnold Zweig, Stefan Zweig.

Rok 1933 został zinterpretowany przez „Wiadomości Literackie" jako ważna cezura dla literatury niemieckojęzycznej, choć już w drugiej połowie lat dwudziestych pismo informowało czytelników polskich o cenzurze coraz bardziej krępującej wolność sztuki u zachodniego sąsiada. Przypadkiem ukazującym jak daleko zaszły zmiany w porównaniu z początkiem lat dwudziestych stała się głośno komentowana w Europie sprawa Carla von Ossietzky'ego, uwięzionego za ujawnienie faktu nieprzestrzegania przez rząd republiki weimarskiej postanowień traktatu wersalskiego i powtórnie aresztowanego przez władze Trzeciej Rzeszy. Exodus naukowców i artystów niemieckich, zwłaszcza pochodzenia żydowskiego, jaki nastąpił w roku 1933, został potraktowany przez międzynarodową opinię publiczną jako *votum separatum* elity niemieckiej wobec polityki nazistów. Emigracja jednak, jak przedstawiał to tygodnik warszawski, odbiła się negatywnie na literaturze, ponieważ znacznie ograniczyła jej zróżnicowanie formalne i tematyczne – za jej nurt podstawowy zostało uznane piśmiennictwo historyczne i biograficzne.

Wydarzenia ze świata niemieckiej polityki i gospodarki pojawiały się na łamach „Wiadomości Literackich" rzadko, lecz regularnie, zwykle w artykułach podsumowujących wypadki jednego roku lub kilku lat poprzednich, ponieważ informacje szczegółowe dostępne były w gazetach codziennych. Dopiero w roku 1933 pojawiły się pisane na bieżąco korespondencje Antoniego Sobańskiego, teksty wyjaśniające symbolikę i mitologię germańską, rozważania o tendencjach niemieckiej polityki zagranicznej. Mieczysław Grydzewski otworzył swoje pismo w roku 1924, kiedy republika weimarska weszła w okres względnej powojennej stabilizacji, trwającej do końca lat dwudziestych, więc wydarzenia takie jak rewolucja listopadowa, kryzys gospodarczy, walka o władzę między komunistami i demokratami, podpisanie traktatu wersalskiego,

należały do przeszłości. Jednakże niezadowolenie społeczeństwa niemieckiego, jakie narodziło się wskutek tych wydarzeń, dało początek procesom, które doprowadziły do upadku republiki w 1933 roku, co „Wiadomości Literackie" zauważały i komentowały. Wśród tych procesów znalazły się przede wszystkim narodowy socjalizm, antysemityzm, rasizm, neopogaństwo, dążenie do rewizji traktatu wesalskiego, zwłaszcza punktów dotyczących granicy z Polską. Po przejęciu władzy przez Adolfa Hitlera tygodnik informował o ograniczeniach swobód obywatelskich, usunięciu konkurentów führera, ustawach norymberskich dotyczących czystości rasowej, remilitaryzacji państwa, aneksji Austrii i Czechosłowacji, roszczeniach pod adresem Polski. Od połowy lat trzydziestych narastała w „Wiadomościach Literackich" świadomość zagrożenia wojennego wynikającego z – popieranej przez państwa takie jak Francja czy Anglia – ekspansji Trzeciej Rzeszy na wschód.

3. Niemcy

Społeczeństwo niemieckie było zaskoczone klęską wojenną, ponieważ nie miało dostępu do informacji o rzeczywistym przebiegu wydarzeń, znanym jedynie najwyższemu dowództwu, nie widziało obcych wojsk na własnych terenach, a wskutek śmierci blisko dwóch milionów żołnierzy czuło się raczej wyczerpanie niż pokonane. Pod koniec wojny zrodziło się więc wśród Niemców przekonanie, że klęskę militarną spowodowały wydarzenia wewnątrzpaństwowe, nie zaś międzynarodowe – to rewolucja zadała wojsku śmiertelny „cios w plecy". Twórcy republiki weimarskiej u samych jej początków zostali obarczeni odpowiedzialnością za kryzys gospodarczy związany z podpisaniem traktatu wersalskiego, definiującego wyłączną winę Niemców za wywołanie konfliktu w 1914 roku, określającego wielkość odszkodowań wojennych, nakazującego ograniczenie zbrojeń i wyznaczającego nowe granice państwa. Zapisy dotyczące granicy z Polską, traktowaną przez stronę niemiecką jako „państwo sezonowe", były postrzegane przez Niemców jako szczególnie krzywdzące[7].

„Wiadomości Literackie" zaczęły się ukazywać na początku 1924 roku, a więc wtedy, gdy Niemcy wchodziły w okres stabilizacji politycznej i gos-

[7] W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, wyd. II poprawione, Wrocław 1990, s. 617–639.

podarczej, który trwał do końca lat dwudziestych. Jednakże na obraz sytuacji politycznej i kulturalnej w republice weimarskiej, jaki wyłania się z artykułów publikowanych na łamach tygodnika, złożyły się tendencje będące konsekwencjami wydarzeń z lat 1918–1923. Stanisław Schayer w artykule zamieszczonym w pierwszym numerze „Wiadomości Literackich" ze stycznia 1924 roku trafnie wskazał kwestie dominujące w niemieckim życiu politycznym, społecznym i kulturalnym tego czasu: hiperinflację, konflikt między Monachium i Berlinem – symbolem „zbrodni listopadowej", bojkot konstytucji weimarskiej, rosnącą popularność Adolfa Hitlera głoszącego, że:

> po pierwsze marksiści i Żydzi „zasztyletowali od tyłu" armię niemiecką w 1918 roku i po drugie, że właśnie szczep bawarski, którego jurność dobitnie uzmysławiają gołe kolana i skórzane spodnie, powołany jest do pomszczenia zdradzonej ojczyzny[8].

Wpływy krytyków nowego porządku równoważą oficjalni prorocy „weimarskiego ducha Niemiec", przede wszystkim pisarze Fritz von Unruh i Gerhart Hauptmann.

Autor cytowanego artykułu zwrócił również uwagę na różnorodność sekt religijnych oraz środowisk dokonujących syntezy filozofii Wschodu i Zachodu, inicjatyw w rodzaju Szkoły Mądrości założonej przez hrabiego Hermanna Keyserlinga. Na tle tych rozproszonych ruchów intelektualnych narastający antysemityzm wydał się Stanisławowi Schayerowi najbardziej charakterystycznym elementem klimatu intelektualnego Niemiec współczesnych. Trafnie zauważył, że antysemityzm istniał w Niemczech przed 1914 rokiem, dlatego hasła Hitlera padły na podatny grunt, przygotowany wcześniej zarówno przez warstwy wykształcone, jak i przez doły społeczne[9]. Porównując antysemityzm niemiecki z antysemityzmem innych narodów europejskich, określił go ironicznie jako typowy dla Niemców wytwór intelektu, nie – uczucia. Różnica polega – jego zdaniem – na tym, że w Europie:

> najpierw bije się po prostu Żyda, a później dopiero szuka uczonej, antropologicznej, metafizycznej i mistycznej motywacji. A w Niemczech

---

[8] S. Schayer, *Wśród szowinistów i mistyków. Impresje niemieckie. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 1, s. 2.

[9] H. Olszewski, *Drogi do nazizmu: nowożytny antysemityzm w Niemczech*, [w zbiorze:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, pod red. A. Czubińskiego, R. Wryka, Poznań 1991, s. 163 i n.

> jest na odwrót. Najpierw angielski renegat Houston Stuart Chamberlain „dowiódł" bezwzględnej moralnej i kulturalnej wyższości „rasy aryjskiej" nad semicką, a lingwiści i archeolodzy stwierdzili, że praojczyzną plemion indogermańskich są właśnie Niemcy; Holsztyn albo Meklemburg, wreszcie Dania – jak kto woli. I dopiero po gruntownym spopularyzowaniu tych rezultatów ścisłej wiedzy zdecydowano się na praktyczne jej zastosowanie: to znaczy wprost na wyrzucenie Żydów[10].

Na rosnącą popularność haseł nacjonalistycznych uczulał także Ryszard Ordyński. Podkreślał ponadto powszechne niemal zaangażowanie polityczne artystów i pisarzy, co uzasadnia słabą kondycję współczesnej sztuki i literatury niemieckiej, wielką popularność prozy obcej, szczególnie rosyjskiej, odrodzenie kultu Johanna Wolfganga Goethego[11]. Z kolei Mieczysław Rettinger charakteryzował dobre stosunki niemiecko-francuskie, zwłaszcza na terenach przygranicznych, gdzie w okupowanej Nadrenii Francja prowadziła akcję upowszechniania swojego języka i kultury poprzez zakładanie szkół, księgarń i bibliotek oraz rozwój czasopiśmiennictwa. Towarzyszyły jej masowe tłumaczenia klasyki niemieckiej na język francuski, wzrost liczby niemieckich turystów podróżujących po Francji oraz intensyfikacja kontaktów niemieckich i francuskich środowisk twórczych[12].

W materiałach publikowanych przez Mieczysława Grydzewskiego w drugiej połowie lat dwudziestych wzrosło zaniepokojenie spowodowane zmianami zachodzącymi w szeroko rozumianej kulturze niemieckiej. Na przykład Stanisława Jarocińska-Malinowska informowała o popularności idei Oswalda Spenglera, które przynoszą Niemcom ulgę, w pewnym stopniu usprawiedliwiając wojnę koniecznością dziejową. Wskazała też odwrót Niemców od skompromitowanych wartości kultury zachodniej i otwarcie na inspiracje wschodnie, importowane przez Hermanna Hessego i Alfreda Döblina oraz przez tłumaczy dzieł Konfucjusza czy Rabindranatha Tagore. Fascynację wschodnimi kultami religijnymi i systemami filozoficznymi publicystka polska postrzegała jako zagrożenie dla kultury Zachodu, jej zdaniem bowiem „ideologia religijna ludności pochodzenia azjatyckiego polega na kulcie pierwiastków instynktownych,

---

[10] Tamże.

[11] R. Ordyński, *Europa... tańczy*, WL 1924, nr 23, s. 2.

[12] M. Rettinger, *Nastroje intelektualne w Niemczech. „Teoria kontynentalna" – wpływy francuskie. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 34, s. 2.

niszczycielskich, fatalistycznych, co wszystko przeciwstawia się ogółowi pojęć zachodnioeuropejskich"[13].

Wiedzę o życiu religijnym Niemiec uzupełnił Paweł Hulka-Laskowski, pisząc o konsekwencjach rozdziału państwa i religii, wprowadzonego na mocy konstytucji z 1919 roku. Z jednej strony konstytucja zapewniła swobodną egzystencję zarówno protestantom, jak i katolikom, z drugiej – umożliwiła funkcjonowanie ruchom neopogańskim i wyznawcom niemieckiego (odjudaizowanego i odromanizowanego) chrześcijaństwa. Autor artykułu scharakteryzował dokładniej dwa ostatnie ruchy. W neopogaństwie podkreślił więc nurty, które albo detronizowały Chrystusa i zastępowały go np. Wotanem, albo przywracały kult natury z naczelnym bóstwem Słońcem; z kolei w narodowym chrześcijaństwie zwrócił uwagę na przekształcenia obrazu cierpiącego aryjskiego Zbawiciela w wojowniczego Chrystusa-nordyka. To, co wydało się polskiemu publicyście niepokojące, to wspólny tym ruchom antysemityzm oraz dowartościowanie tężyzny fizycznej, doskonałości cielesnej człowieka. Prawdziwego jednak zagrożenia upatrywał w „rudymentarnej" wierze niemieckiej, jaką – jego zdaniem – jest „wiara w siebie":

> Tą wiarą są oni silni i groźni dla wszystkich małowiernych i małoduszny-ch. I żadna broń nie uzbroi przeciwko nim narodów tak skutecznie, jak wiara w siebie i wielka idea[14].

Owa pewność siebie, która zaczęła drażnić opinię międzynarodową w drugiej połowie lat dwudziestych, miała źródło w umocnieniu pozycji politycznej i rozkwicie gospodarczym Niemiec wskutek ustępstw państw europejskich, zmniejszeniu odszkodowań wojennych i hojnie udzielanych Niemcom pożyczkach. Układ w Locarno w 1925 roku gwarantował trwałość tylko zachodnich granic Niemiec, co w przyszłości kierowało ich ekspansję na wschód. W roku 1926 Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów, a do roku 1930 alianci opuścili Nadrenię[15]. „Wiadomości Literackie", które akceptowały zmiany ustroju Rosji czy Włoch jako wyraz woli społeczeństwa, zajmowały stanowisko zgodne ze stanowiskiem międzynarodowego autorytetu intelektualnego, jakim był George Bernard Shaw – oczekiwały, że Niemcy również wcześniej czy

---

[13] S. Jarosińska-Malinowska, *Wschód a powojenna Europa*, WL 1927, nr 38, s. 2.

[14] P. Hulka-Laskowski, *Życie religijne powojennych Niemiec*, WL 1927, nr 45, s. 1.

[15] W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec...*, s. 641–647.

później pogodzą się z istnieniem „sezonowego" państwa polskiego. Skoro autor *Pigmaliona* apelował o pomoc dla zwyciężonych Niemiec, których izolacja – przede wszystkim kulturalna – w ostatecznym rozrachunku mogłaby Europie zaszkodzić[16], i opowiadał się za akceptacją faktów dokonanych w polityce[17], Polakom prawdopodobne wydawało się międzynarodowe polityczne i intelektualne poparcie dla Polski. Dlatego Mieczysław Grydzewski skwapliwie odnotowywał głos każdego intelektualisty, który propagował zbliżenie polsko-niemieckie, np. Ottona Forst-Battaglii, który na łamach „Europäische Gespräche" z 1927 roku sugerował Niemcom, aby „zapomnieli o «sezonowości» państwa polskiego i nie wierzyli przesadnie doniesieniom o prześladowaniu Niemców w Polsce"[18]. Głosy takie należały jednak do rzadkości.

„Wiadomości Literackie", jak spora część polskiego społeczeństwa, uległy złudzeniu, że Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku będzie traktowana przez pozostałe państwa europejskie jako równorzędny partner i że zasada akceptacji faktów dokonanych będzie działać również na jej korzyść. Świadomość, że w rzeczywistości rola Polski była analizowana przez Francję czy Anglię wyłącznie pod kątem jej przydatności w sprawach rosyjskich i niemieckich, przenikała do opinii publicznej bardzo powoli[19]. W piśmie Grydzewskiego została zwerbalizowana dopiero w latach 1937–1939.

W tekstach publicystycznych Pawła Hulki-Laskowskiego z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych wyrażane jest przekonanie, że Niemcy nie wyciągnęli żadnych wniosków z doświadczeń ostatniej dekady, o czym świadczyć miał np. tupet, z jakim wypowiadają się na arenie międzynarodowej oraz popularność literatury „powszechnego niezadowolenia"[20]. Odwołania do Friedricha Nietzschego, który twierdził, że „Niemcom brak całkowicie pojęcia, jakimi są prostakami, lecz to jest największy stopień prostactwa"[21], posłużyły polskiemu publicyście za dowód niezmienności charakteru narodowego zachodnich sąsia-

---

[16] *Wielki i mały teatr świata. G.B. Shaw o polityce i literaturze. Rozmowa z dziennikarzem amerykańskim*, WL 1924, nr 32, s. 1.

[17] *G.B. Shaw apologetą faszyzmu i Mussoliniego*, WL 1927, nr 48, s. 1.

[18] *O zbliżenie polsko-niemieckie*, WL 1927, nr 45, s. 2.

[19] S. Sierpowski, *Stosunki polsko-niemieckie na tle europejskim*, [w zbiorze:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich...*, s. 135.

[20] P. Hulka-Laskowski, *Ruch umysłowy na Zachodzie. Niemcy dzisiejsze*, WL 1928, nr 31, s. 2; M.R. Frenkel, *Górny Śląsk dostali Polacy, z Kaczmarka Niemcy*, WL 1933, nr 7, s. 2.

[21] phl., *Niemcy, Prusy a Polska*, WL 1929, nr 13, s. 6.

dów. Właśnie ten brak pokory i niechęć do czerpania nauki z wydarzeń dziejowych uważał on za groźne dla Polski i Europy:

> Niemcom brak minimalnego odczucia rzeczywistości, że poza siłą fizyczną działają jeszcze inne siły, z którymi koniecznie trzeba się liczyć. [...] Słusznie dowodzi autor, że nie siła niemiecka jest groźna dla świata, ale ich psychologia, tak dobitnie scharakteryzowana przez Nietzschego. Niemcy są świetnymi nauczycielami historii, ale lichymi uczniami[22].

Początek lat trzydziestych przynosi w „Wiadomościach Literackich" wiele drobnych informacji, zamieszczanych w *Notatkach*, *Kronice zagranicznej* i *Kronice niemieckiej*, dotyczących m.in. narastania rasizmu, antysemityzmu i militaryzmu w Niemczech[23], apologii rasy germańskiej i narodu niemieckiego w nowych katechizmach[24], usuwania z muzeów obrazów przedstawiających postaci „nie mających nic wspólnego z nordyjską rasą niemiecką"[25] itp. Sugerowały one, że w republice weimarskiej źle się dzieje, a ustrój parlamentarno-demokratyczny zaczyna się kruszyć. Przeczucia te potwierdził kardynał Michael von Faulhaber, przedstawiciel niemieckiego Kościoła rzymskokatolickiego w latach trzydziestych, którego dwa kazania, wygłoszone na początku 1932 roku w Monachium, „Wiadomości Literackie" przedrukowały na pierwszej stronie. Kardynał wyraził zaniepokojenie wspólnym dążeniem społeczeństwa i rządu Niemiec do remilitaryzacji kraju oraz apelował o zmianę stosunku do konfrontacji zbrojnej, ponieważ – jego zdaniem – pokój gwarantuje nie wojna, lecz dialog. Technika, którą upajają się współczesne społeczeństwa, może być wprzęgnięta w służbę wojnie, zagrozić ludności cywilnej tak krajów zwycięskich, jak i pokonanych; kardynał podkreślił więc, że z tego punktu widzenia nie można mówić o krajach zwycięskich i krajach pokonanych – wskutek wyczerpania gospodarczego wszyscy zaangażowani w ewentualną wojnę będą pokonani[26].

Apele głowy niemieckiego Kościoła katolickiego pozostały bez echa – w roku 1933 Europa z zapartym tchem obserwowała takie wydarzenia, jak objęcie stanowiska kanclerza Niemiec przez Adolfa Hitlera, pożar Reichstagu,

---

22 Tamże.

23 P. Hulka-Laskowski, *Książki niemieckie*, WL 1932, nr 30, s. 2.

24 *Kronika zagraniczna. Niemcy. O czystość rasy*, WL 1931, nr 15, s. 3.

25 *Kronika zagraniczna. Niemcy. Nacjonalizm w muzeach*, WL 1931, nr 15, s. 3.

26 *Kardynał Faulhaber o wojnie i kapitalizmie*, WL 1932, nr 31, s. 1.

palenie książek na placu Opery w Berlinie i innych miastach, masową emigrację ludności, w dużej części pochodzenia żydowskiego. „Wiadomości Literackie" publikowały korespondencje specjalnego wysłannika, Antoniego Sobańskiego, który obserwował z bliska wydarzenia majowe w Berlinie i podsumował zmiany, jakie zaszły w ciągu pierwszego półrocza „panowania" nowego kanclerza.

Polski korespondent zauważył kontrast między staraniami władz, mającymi na celu przekonanie społeczeństwa i zagranicznej opinii publicznej, że stolica Niemiec jest miastem bezpiecznym, a rzeczywistością. Z jednej bowiem strony gazety stołeczne drukowały spisy nazwisk cudzoziemców tymczasowo przebywających w Berlinie, z drugiej zaś życie nocne, niegdyś tak bujne i przyciągające turystów, zamarło. Nie było słychać jazzu i muzyki tanecznej, kawiarnie świeciły pustkami, zwłaszcza te, w których wcześniej przeprowadzono obławę i wylegitymowano gości. Oblężenie przeżywały natomiast lokale prowadzone przez osoby o nieposzlakowanych rodowodzie aryjskim, gdzie uwagę przyciągały przede wszystkim mundury, muzyka marszowa i pieśni patriotyczne[27]. Mundury dominowały także na ulicach. Obcokrajowcy okazywali się niemal wyłącznie dziennikarzami[28].

Uwagę Antoniego Sobańskiego przyciągnęła również ideologizacja sfery intymnej człowieka, prowadząca do wielu absurdów i paradoksów. Na przykład mimo oficjalnego zakazu kwitła prostytucja usprawiedliwiana następująco:

> choć ideałem narodowego socjalizmu jest rozmnażanie się, a więc małżeństwo [...], stosunek płciowy jako akt wybitnie męski może być tolerowany, byle mężczyzna okazywał kobiecie, która nie ma zamiaru być matką, należytą pogardę i brutalność[29].

Dzień Matki obchodzony był w Niemczech w roku 1933 bardzo uroczyście pod hasłem gloryfikacji rodzin wielodzietnych i zasłużonych kobiet, czyli matek, które straciły kilku synów na wojnie. Wygląd i misja życiowa Niemki zostały dokładnie określone – kobieta miała być odtąd naturalna, a więc powin-

---

[27] A. Sobański, *Berlin. Maj 1933. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 27, s. 1.

[28] A. Sobański, *Naród w mundurach. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 28, s. 2.

[29] A. Sobański, *Berlin. Maj 1933...*, WL 1933, nr 27, s. 1.

na mieć długie włosy, nie palić, nie stosować kosmetyków upiększających i: „jak mężczyzna powinien umrzeć za ojczyznę [...] kobieta ma umrzeć w połogu; ale oczywiście nie w pierwszym, tylko przynajmniej w dziesiątym"[30].

Z rozmów, jakie przeprowadził z niemieckimi znajomymi, autor relacji wyciągnął wniosek, że większość Niemców wstąpiła do NSDAP bez wewnętrznego przekonania, najczęściej kierując się strachem lub wygodą, ponieważ przynależność do partii oznacza niższe czynsze oraz – zawsze ważne dla Niemców – poczucie, że jest się potrzebnym[31]. Antoni Sobański szczególnie podkreślał fakt, że jego rozmówcy wspominali o paleniu książek na placu Opery ze wstydem i pytali o komentarze zagranicy. On sam miał zresztą wrażenie, że incydent interpretowany przez opinię międzynarodową jako masowa psychoza, w rzeczywistości był dobrze wyreżyserowanym widowiskiem. Za pocieszający uznał widok studentów na ciężarówkach z książkami, którzy odkładali gorączkowo co bardziej wartościowe pozycje dla siebie. Fakt ten dowodził, jego zdaniem, że „młodzież hitlerowska jest ludzka"[32].

Antoni Sobański był inteligentnym obserwatorem i uważnym czytelnikiem gazet. Analiza informacji, jakie znajdował w prasie codziennej, świadczyła o istnieniu rozbudowanego aparatu terroru. Aresztowania, niewyjaśnione samobójstwa i podejrzane zgony więźniów, znikanie ludzi bez wieści, przedłużenie aresztu tymczasowego z 48 godzin do trzech miesięcy, szantaże, obławy i legitymowanie podejrzanych osób[33] były stałym elementem niemieckiej rzeczywistości. Całkiem jawnie z kolei mówiło się o czystości rasowej, co prowadziło do prześladowania dzieci pochodzenia żydowskiego w szkołach oraz wymagania dokumentów potwierdzających pochodzenie aryjskie od osób ubiegających się o pracę w administracji państwowej[34].

Obserwacje poczynione w 1933 roku przez Antoniego Sobańskiego nie pozbawiły go jednak dobrego nastroju, ponieważ działania mające na celu podporządkowanie jednostki państwu uznał za cechę charakterystyczną wielu kra-

[30] Tamże.

[31] A. Sobański, *Cywile, Reichstag i książki. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 29, s. 3.

[32] Tamże.

[33] A. Sobański, *Rewolucja. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 30, s. 2.

[34] A. Sobański, *Kwestia żydowska. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 31, s. 2; tenże, *Obyczaje i prawo. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 32, s. 1.

jów europejskich, m.in. Włoch, Rosji, także Polski[35]. Zakończył więc swoją korespondencję słowami:

> Jeżeli zajmuję się militaryzmem niemieckim, to nie z myślą o nieuniknionej a bliskiej rzezi. Może się mylę, ale w tę rzeź chwilowo nie wierzę. Z pobytu w Niemczech wywiozłem wyraźne wrażenie, że nikt tam w chwili obecnej konfliktu zbrojnego nie pragnie[36].

Ten sam korespondent po raz drugi odwiedził Trzecią Rzeszę w 1934 roku. Najszybciej zauważył zmiany „zewnętrzne", m.in. więcej cudzoziemców oraz modnie ubranych kobiet na ulicach i w „odrodzonych" lokalach rozrywkowych, powrót bohemy artystycznej do kawiarni literackich, powszechność gestu powitalnego „Heil Hitler". Z rozmów z niemieckimi przyjaciółmi dowiedział się, że wskutek podejrzanej polityki finansowej rządu wzrosło bezrobocie i zmalały pensje[37]. Zubożenie społeczeństwa odbiło się na stanie kultury, co polegało m.in. na zawieszeniu działalności większości teatrów, dominacji amerykańskiej produkcji filmowej nad niemiecką, usunięciu z muzeów eksponatów „nieprawomyślnych". Antysemityzm stał się elementem codziennego doświadczenia, szczególnie że większość zawodów mogły wykonywać wyłącznie osoby o rodowodzie aryjskim[38].

Podsumowując wrażenia z drugiej podróży, Antoni Sobański ponownie okazał się optymistą:

> wróciłem z Niemiec równie nienawrócony do narodowego socjalizmu jak zupełnie pod wrażeniem Niemców. Tych, których znałem dawniej, których poznałem teraz, jak również tych trzecich, których nie dane mi było poznać, ale których prostą życzliwość odczułem tak ciepło, mijając ich na ulicy[39].

---

[35] A. Sobański, *Wyjazd z Berlina. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 34, s. 2.

[36] A. Sobański, *Wehrhaftigkeit. W Niemczech po przewrocie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1933, nr 33, s. 2.

[37] A. Sobański, *Stolica i bezrobocie. Niemcy hitlerowskie po roku. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1934, nr 24, s. 4.

[38] A. Sobański, *Żydzi i kultura. Niemcy hitlerowskie po roku. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1934, nr 29, s. 4.

[39] A. Sobański, *Stolica i bezrobocie...*, WL 1934, nr 24, s. 4.

W 1936 roku Antoni Sobański po raz trzeci i ostatni odwiedził Trzecią Rzeszę. Tym razem pojechał do Norymbergii, gdzie rok wcześniej uchwalono ustawy rasistowskie, na mocy których pełnoprawnym obywatelem tego państwa mogła być jedynie osoba krwi niemieckiej, małżeństwa między Żydami i nie-Żydami zostały zakazane, a już istniejące – unieważnione. Pobyt zdominowały wrażenia negatywne, wywołane przede wszystkim „samozadowoleniem" Niemców i ich nieświadomością niemoralnego postępowania wobec ludzi innych nacji. Polskiego obserwatora uderzyła monotematyczność rozmów dotyczących niemal wyłącznie problemów militarnych, manifestacyjne zadowolenie z teraźniejszości, zanik spontaniczności w życiu codziennym, uprzedzająca grzeczność wobec obcokrajowców, „nieobecność" Żydów. Szczególną rolę w sączeniu jadu antysemickiego w dusze niemieckie odgrywał Julius Streicher, redaktor czasopisma „Der Stürmer", który coraz głośniej domagał się krwawego rozwiązania kwestii żydowskiej, w czym popierała go znaczna część społeczeństwa. Krew stała się zresztą jednym z podstawowych elementów mistyki germańskiej i – jak zauważył autor relacji – mówi się o niej „z jakąś zmysłową intymnością, w jakiś łakomy sposób. [...] ta krew nabiera szlachetności wina, odżywczości rosołu lub brzydzi jak nie dające się wymówić ciecze"[40].

Specjalny wysłannik „Wiadomości Literackich" zwrócił również uwagę na przyjmującą różne formy maskulinizację społeczeństwa niemieckiego. Zdaniem Antoniego Sobańskiego przesiadujący masowo w restauracjach i klubach mężczyźni, głównie umundurowani, wyglądają na „zupełnie zadowolonych z własnego towarzystwa"[41]. Kolumnę maszerujących i śpiewających mężczyzn, rozebranych do pasa „na znak pracy i męskiej siły", którą obserwował podczas oficjalnych uroczystości, skwitował słowami: „pomysł niewątpliwie pachnie starym Żydem Freudem. Przed rokiem 1933 obecni władcy nazwaliby taki nudyzm objawem zgniłego bezwstydu i homoseksualizmu"[42].

---

[40] A. Sobański, *Wrażenia norymberskie. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1936, nr 42, s. 2.

[41] Tamże.

[42] A. Sobański, *Festiwal nacjonalizmu. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1936, nr 44, s. 2.

Po raz trzeci jednak korespondent „Wiadomości Literackich" wyjechał z Niemiec w dobrym nastroju:

> W obecnej chwili [...] ustrój narodowo-socjalistyczny nie chce i nie przewiduje wojny. A poza tym ustrój ten nie uważa siebie za wzór nadający do naśladowania w innych krajach. Wyraźnie nawet wyrzeka się wszelkiego prozelityzmu. Fakt ten niewątpliwie świadczy dość sympatycznie o hitleryzmie, choć stanowi słabą dla świata pociechę[43].

Reportażom Antoniego Sobańskiego towarzyszyły teksty innych publicystów „Wiadomości Literackich". Michał Niemyski napisał syntetyczny, ostrzegawczy artykuł o przemianach, jakie dokonały się w Niemczech od proklamowania republiki po przejęcie władzy przez nazistów[44]. Stefania Zahorska w *Listach z Niemiec* scharakteryzowała politykę Hitlera po „nocy długich noży" (30 czerwca 1934 r. zostali zamordowani jego konkurenci w NSDAP, m.in. przywódcy SA z Ernstem Röhmem na czele), polegającą m.in. na remilitaryzacji kraju[45]. Kazimierz Czapiński omówił dylematy niemieckich katolików i protestantów[46], a Paweł Hulka-Laskowski rozważał nacjonalizm jako zjawisko ponadhistoryczne[47]. Jarosław Iwaszkiewicz, piszący pod pseudonimem Kazimierz Bazar, przybliżył z kolei czytelnikom „Wiadomości Literackich" mistyczne zaplecze hitleryzmu, przede wszystkim wybrane aspekty mitologii germańskiej oraz ideę „wodzostwa" zapisaną w dziele Stefana Georgego[48]. Jan Dzierzbicki uzupełnił jego wywody, wyjaśniając symbolikę swastyki lewoskrętnej jako znak „zagłady i zniszczenia"[49].

W materiałach drobniejszych współpracownicy tygodnika nierzadko wyrażali przekonanie, że Niemcy jako naród mądry i kulturalny wkrótce dostrzegą stopień manipulacji, jakiej zostali poddani przez propagandę hitlerowską i powrócą na drogę demokracji. Wiara w „przebudzenie" Niemców charakterystyczna była – jak już wcześniej wspomniano – dla Pawła Hulki-Laskow-

---

43 Tamże.

44 M. Niemyski, *Droga Niemiec do narodowego socjalizmu*, WL 1933, nr 35, s. 2.

45 S. Zahorska, *W szkole kadetów i w szkole panów. Listy niemieckie*, WL 1934, nr 49, s. 2; taż, *Przemysł i religia. Listy z Niemiec*, WL 1935, nr 7, s. 2.

46 K. Czapiński, *Krzyż czy swastyka*, WL 1938, nr 24, s. 1.

47 P. Hulka-Laskowski, *Rozkład nacjonalizmu*, WL 1938, nr 38, s. 1.

48 K. Bazar, *Mitologia Niemiec współczesnych*, WL 1933, nr 45, s. 1.

49 J. Starża-Dzierzbicki, *Co oznacza hitlerowska swastyka*, WL 1935, nr 19, s. 6.

skiego[50], który postrzegał nazim jako zjawisko chwilowe, krótkotrwałe. Na przykład po pożarze Reichstagu napisał:

> Dość jest znać jako tako historię, aby wiedzieć, że po każdej akcji nastaje reakcja. Rasizm niemiecki minie, jak minęło wiele innych ruchów chimerycznych. Zacność duszy ludzkiej jest niepokonana, a rozsądek zwycięża ostatecznie zawsze[51].

W latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej „Wiadomości Literackie" drukowały artykuły na temat jawnej wrogości Niemiec do Polski i prawdopodobieństwa wybuchu wojny, które przerodziło się w pewność na przełomie lat 1938/1939, gdy pojawiła się kwestia przyłączenia Gdańska do Rzeszy i przeprowadzenia przez Pomorze drogi eksterytorialnej. Nikt już nie podzielał złudzeń co do możliwości współpracy z Niemcami i utrzymania terytorialnego *status quo*, jakie żywił jeszcze w 1934 roku po podpisaniu polsko-niemieckiej umowy o pokojowym rozwiązywaniu sporów np. Stanisław Studnicki[52]. Groźną wymowę miała dokonana przez Zbigniewa Zaniewickiego analiza treści niemieckich podręczników historii powszechnej i atlasów historycznych wydawanych po 1933 roku. Ich lektura miała wytworzyć w młodych ludziach przekonanie, że „Germanie są pierwszymi dziedzicami ziem położonych nad Wisłą", polityczny i kulturalny związek Pomorza z Polską jest „nikły", traktat wersalski to „bezprawie", a także zaszczepić im tęsknotę za zjednoczoną Rzeszą[53]. Roszczenia terytorialne Trzeciej Rzeszy dotyczyły zresztą nie tylko państw sąsiednich, lecz również dawnych kolonii, o czym pisał Julian Maliniak[54].

Bolesław Dudziński, recenzując książkę o złudzeniach polskiej polityki zagranicznej tego czasu, zwrócił uwagę na tendencje Niemiec do podpisywania układów dwustronnych w celu zakamuflowania rzeczywistych celów i podważenia istniejących umów międzynarodowych, m.in. sojuszu polsko-

---

[50] Np. P. Hulka-Laskowski, *Kiedy zbudzą się Niemcy?*, WL 1933, nr 36, s. 1; M. Dawn, *Palenie książek i nadzieje na przyszłość*, WL 1933, nr 27, s. 5.

[51] P. Hulka-Laskowski, *Brunatna księga*, WL 1934, nr 3, s. 4.

[52] W. Studnicki, *Wyznania germanofila polskiego*, WL 1934, nr 13, s. 6.

[53] Z. Zaniewicki, *Swastyka na atlasie Putzgera. Pokój i korytarz – Pakt und Drang*, WL 1937, nr 12, s. 1.

[54] J. Maliniak, *Niemcy o swoich roszczeniach kolonialnych*, WL 1937, nr 50, s. 9.

-francuskiego[55]. Polityka „ugłaskania" (*appeasement*) agresji niemieckiej uprawiana przez Francję i Anglię sprawiła, że w końcu lat trzydziestych żadne europejskie państwo nie czuło się bezpieczne i pewne swych sojuszników. „Wiadomości Literackie" z żalem przedrukowały np. wypowiedź Jules'a Romains'a, który zabrał głos, by uświadomić Polakom, że są zbyt pewni poparcia Francji w razie ewentualnego konfliktu. Francja pragnie pokojowych kontaktów z Rzeszą i wojna nie leży w jej interesie – napisał autor *Ludzi dobrej woli* i przypomniał: „Jesteśmy po to, ażeby nie dopuścić do stawiania wam bezrozumnych żądań, ale nie po to, ażeby zachęcać was do wyniosłego odrzucania wszelkiej dyskusji"[56].

Rok 1939 przyniósł aneksję Czechosłowacji, zaaprobowaną przez państwa europejskie rok wcześniej na konferencji w Monachium, a wraz z nią pewność, że zbliżająca się wojna wybuchnie gdzieś w sąsiedztwie Polski w wyniku uprawianej przez Francję i Anglię polityki ustępstw wobec Rzeszy[57]. Ze swej strony „Wiadomości Literackie" odpowiadały na zakusy niemieckie starannie przemyślanymi numerami monograficznymi, z których numer 48 z 1936 roku poświęcony był historii i kulturze Śląska, numer 27 (tzw. morski) z 1937 roku prezentował m.in. miasta Kaszub i Pomorza, a wśród nich Gdańsk, Gdynię i Toruń. Na numer podwójny 52/53 z 1938 roku złożyły się teksty o Warszawie. Ostatni numer monograficzny, jaki opracowały „Wiadomości Literackie" – podwójny numer 31/32 z lipca 1939 roku – w całości poświęcony był Wolnemu Miastu Gdańsk, które pojawiało się dotąd w tygodniku sporadycznie[58].

Szczególnie numer gdański został przyjęty żywiołowo i odbił się szerokim echem w prasie polskiej, ponieważ złożyły się na niego teksty dowodzące wielowiekowych i różnorodnych związków Gdańska z Polską, których Polska nie zamierzała się wyrzec. Świadczyły o tym choćby tytuły artykułów, np. *Gdańsk zawsze wierny* Marii Dąbrowskiej („Gdańsk powstał na ziemiach czysto słowiańskich i założony był przez ludność kaszubsko-polską"; „nie masz Polski bez Gdańska, a Gdańska bez Polski"[59]), *Gdańsk – miasto wierne* Władys-

---

[55] B. Dudziński, *Wśród książek*, WL 1938, nr 19, s. 6.

[56] *Jules Romains o stosunkach francusko-niemieckich*, WL 1935, nr 7, s. 5.

[57] J.H. Rettinger, *Historia i polityka. Dziś i ćwierć wieku temu*, WL 1939, nr 2, s. 11; tenże, *Historia i polityka. Logika w polityce*, WL 1939, nr 3, s. 6; M. Dawn, *Nastroje londyńskie*, WL 1939, nr 15, s. 1; Politicus, *History is made in the afternoon*, WL 1939, nr 18, s. 1.

[58] Np. A. Sobański, *Humor rzeczy fatalnych*, WL 1936, nr 19, s. 2.

[59] M. Dąbrowska, *Gdańsk zawsze wierny*, WL 1939, nr 31/32, s. 5.

sława Czaplińskiego, *Gdańsk przeciw Prusom w r. 1814* Jana Antoniego Wildera, *Gdańsk obchodzi wcielenie Prus do Polski* Andrzeja Wojtkowskiego. Jeszcze w numerze „Wiadomości Literackich" z 27 sierpnia 1939 roku w artykule *Port Gdański a Polska* widniały słowa: „dziś za interesem Gdańska, idącym zbieżnie z niepodległością Polski, stoi zwarta i świadoma siła zbrojna i moralna narodu"[60]. Inicjatywy wydawnicze Mieczysława Grydzewskiego miały przyczynić się do wzrostu uczuć patriotycznych i poczucia integracji społeczeństwa polskiego wokół wspólnego dobra, jakim było odzyskane po ponad stu dwudziestu latach niewoli państwo, stolica jako kwintesencja polskości i centrum kultury, a także wysiłek milionów Polaków, którzy dokonali wspólnie dzieła scalenia państwa.

Osobie Adolfa Hitlera „Wiadomości Literackie" nie poświęcały wiele uwagi w latach dwudziestych, choć jego nazwisko pojawiło się już w pierwszym numerze pisma. We wcześniej wspomnianym artykule Stanisława Schayera[61] został on przedstawiony jako człowiek pozbawiony zadatków na charyzmatyczną osobowość, zdolną porwać za sobą miliony. Niezrealizowany artysta, malarz pokojowy, który szybko awansował na lidera narodowego socjalizmu dzięki hasłom antysemickim i antykomunistycznym oraz żerowaniu na społecznym niezadowoleniu wywołanym postanowieniami traktatu wersalskiego, nie mógł budzić sympatii liberalnego środowiska „Wiadomości Literackich", nie był też przez nie poważnie traktowany. Jeszcze na początku lat trzydziestych Paweł Hulka-Laskowski wyśmiewał manię wielkości przywódcy NSDAP i twierdził, że „pusta frazeologia" i „pląsawicowa gestykulacja" czynią z niego personę „odrażającą". Publicysta tygodnika po raz kolejny wyraził przy tej okazji swą wiarę, że w Niemczech nie brakuje ludzi, którzy „dyrdymałki" Hitlera zbywają śmiechem[62].

Rok 1933 w niewielkim stopniu zmienił stosunek „Wiadomości Literackich" i Pawła Hulki-Laskowskiego do nowego kanclerza Niemiec, lecz zmienił diametralnie myślenie o Niemcach. Czołowy współpracownik tygodnika napisał:

> Niemcy są połowiczni, chwiejni i nieobliczalni. Dlatego są doskonałymi żołnierzami, gdy mają dobrych wodzów, umiejących natchnąć ich własną

60 W. Górkowa, *Port gdański a Polska*, WL 1939, nr 36, s. 2.

61 S. Schayer, *Wśród szowinistów i mistyków...*, WL 1924, nr 1, s. 2.

62 P. Hulka-Laskowski, *Jedynozbawcza pięść*, WL 1931, nr 23, s. 2.

> wolą. Hitler jako wódz nie wchodzi w rachubę: jest zbyt impulsywny i pobudliwy. Geniusze decyzji, którzy decydować muszą za miliony [...] muszą mieć władzę przede wszystkim nad sobą[63].

Trafnie zresztą wskazał źródła „hitleryzmu" i rezonansu, jaki wywołują słowa Hitlera w społeczeństwie niemieckim: szok klęski wojennej, urażona duma z powodu „niepobicia" Francji, niezadowolenie z postanowień traktatu wersalskiego, przede wszystkim dotyczących kwestii terytorialnych, kryzys gospodarczy[64].

Nazwisko Hitlera pojawiało się również w nadsyłanych przez Antoniego Sobańskiego z Berlina i Norymbergii w latach 1933, 1934 i 1936 reportażach, w których występował jako „Jego Przeciętność Wódz" żyjący życiem zwielokrotnionym na tysiącach plakatów i pocztówek. Jedną z korespondencji z 1934 roku redaktor „Wiadomości Literackich" opatrzył zdjęciami Hitlera w jego charakterystycznych pozach, które przez odarcie ich z kontekstu dźwiękowego dały komiczny efekt. Groteskowość postaci führera została podkreślona zabiegiem redakcyjnym, polegającym na umieszczeniu u spodu strony pod kreską równoległego szeregu zdjęć, na których widniał anachronicznie ubrany człowiek, również uwieczniony w groteskowych pozach. Zdjęcia pochodzące z 1907 roku zostały opatrzone podpisem: „Aktor rosyjski K.A. Szapiro odtwarza główną postać *Zapisków obłąkanego* Gogola"[65].

W drugiej połowie lat trzydziestych „Wiadomości Literackie" drukowały teksty krytykujące antysemityzm i rasizm, które stały się ideami obowiązującymi w Trzeciej Rzeszy, a które przez środowisko tygodnika uznane zostały za hańbę i obrazę moralności. Na przykład Heinz Liepmann w przedmowie do książki *Śmierć made in Germany*, przedrukowanej przez pismo Grydzewskiego, ostrzegał przed zjawiskiem nazwanym przez Ericha Fromma „ucieczką od wolności":

> Narodowy socjalizm jest chorobą zaraźliwą. Wszyscy ludzie są wyczerpani nędzą i czasami [...] pragnęliby słuchać, spać, pozwolić nad sobą czuwać i prowadzić się „ku zdrowiu". W tym ogólnym wyczerpaniu tylko garstka ludzi widzi, że ci lekarze, którzy obiecują wiele lub nawet wszyst-

---

63 P. Hulka-Laskowski, *Z czarnego frontu niemieckiego*, WL 1934, nr 42, s. 1.

64 P. Hulka-Laskowski, *Przesilenie antysemityzmu*, WL 1933, nr 18, s. 1.

65 A. Sobański, *Ikonografia i święto pracy. Niemcy hitlerowskie po roku. Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Literackich"*, WL 1934, nr 31, s. 1–2.

ko, w najlepszym wypadku są znachorami i szarlatanami, najczęściej jednak wykolejonymi lub ambitnymi oszustami[66].

Niemcy u schyłku lat trzydziestych postrzegani byli w „Wiadomościach Literackich" jako naród, który dobrowolnie wyzbył się „zdolności świadomego kierowania losami własnymi"[67] przez powierzenie swojego losu człowiekowi szalonemu i niemoralnemu. Fakt, że Hitler błyskawicznie wprowadzał w życie swoje poglądy (które przed 1933 r. wydawały się jedynie demagogią aktywizującą ludzi w czasie Wielkiego Kryzysu), a przede wszystkim zniósł wolności obywatelskie, zdelegalizował wszelkie związki zawodowe i partie, usunął konkurentów do władzy, uprawomocnił antysemityzm ustawami norymberskimi, założył obozy koncentracyjne, przystąpił do odbudowy sił zbrojnych, zaanektował Austrię i Czechosłowację, nie przestrzegał umów międzynarodowych – był dla Europy szokujący. Równie szokująca była postawa społeczeństwa niemieckiego, niesprzeciwiającego się złu. Jeszcze w 1939 roku Paweł Hulka-Laskowski, wiadomościowy „specjalista" od tematyki niemieckiej, próbował uratować wiarę własną i wiarę wielu Polaków w mądrość i moralność Niemców, definiując hitleryzm jako zjawisko wyrastające nie z ducha „niemiectwa", lecz z ducha dziewiętnastowiecznego „prusactwa", czyli „niemiectwa skażonego"[68].

4. Literatura niemiecka

Literatura niemieckojęzyczna lat 1918–1933 była ściśle związana z wydarzeniami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi w republice weimarskiej, dokonywała bowiem rozrachunku z okresem wilhelmińskim, pierwszą wojną światową, wyrażała niezadowolenie społeczne z powodu kryzysu, propagowała idee pacyfistyczne i demokratyczne, opisywała i wzmacniała proces powolnej faszyzacji państwa. Podobnie przedstawia się sytuacja literatury Trzeciej Rzeszy, która w swym nurcie „oficjalnym" podporządkowana została celom nazizmu (pełniła więc funkcje dydaktyczną i propagandową), zaś w swym nurcie emigracyjnym, przede wszystkim w pisarstwie historiozoficz-

[66] *Śmierć made in Germany*, WL 1934, nr 1, s. 5.

[67] B. Dudziński, *Wizerunek Hitlera*, WL 1935, nr 18, s. 5.

[68] P. Hulka-Laskowski, *Europa a sprawa niemiecka*, WL 1939, nr 5, s. 3.

nym, politycznym i autobiograficznym, poddawała refleksji aktualną sytuację w kraju poprzez wyszukiwanie analogii historycznych[69].

„Wiadomości Literackie" informowały o różnorodności kierunków i ruchów literackich w Niemczech lat dwudziestych – czytelnicy tygodnika poznali nazwiska nie tylko niemieckojęzycznych twórców najbardziej znanych i cenionych w Europie, lecz również pisarzy drugo- i trzeciorzędnych, otrzymali informacje o najważniejszych „-izmach" tego okresu, począwszy od ekspresjonizmu, poprzez syjonizm, marksizm i faszyzm, po tzw. Nową Rzeczowość, teatr absurdu, pisarstwo wojenne i antywojenne, biograficzne i historyczne. Informacje te były skąpe, najczęściej podawane w recenzjach pojedynczych utworów i w wywiadach z pisarzami, ponieważ tygodnik nie publikował syntetycznych artykułów – panoram współczesnej literatury niemieckojęzycznej. Wśród współpracowników „Wiadomości Literackich" nie było specjalisty w tej dziedzinie, a najbardziej może do tego predestynowani z racji erudycji i zainteresowań (jak np. Stefan Napierski) nie wypowiadali się zbyt często lub (jak np. Witold Hulewicz czy Józef Wittlin) propagowali konsekwentnie twórczość jednego pisarza.

Pośrednio funkcję artykułów syntetyzujących wiedzę o współczesnym niemieckim życiu artystycznym pełniły niektóre charakterystyki klimatu intelektualnego, recenzje poszczególnych utworów czy wywiady z pisarzami, którzy pytani byli zwykle o cenionych przez siebie autorów rodzimych i zagranicznych[70]. Z ich odpowiedzi wynikało, że tylko twórcy starszego poko-

---

[69] Por. W. Szewczyk, *Literatura niemiecka w XX wieku*, Katowice 1964, s. 77; M. Szyrocki, *Dzieje literatury niemieckiej*, t. II, Warszawa 1972, s. 145–146, 148–150; W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec...*, s. 649; R. Grundberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, przeł. W. Kalinowski, wyd. II, Warszawa 1994, tu: *Literatura*, s. 408–432; *Teatr*, s. 433–449; M. Zybura, *Literatura Republiki Weimarskiej*, [w zbiorze:] *Pisarze niemieckojęzyczni w XX wieku. Leksykon encyklopedyczny PWN*, pod red. M. Zybury, Wrocław 1996, s. XXVI; H. Orłowski, *Literatura niemiecka III Rzeszy oraz na emigracji 1933–1945*, tamże, s. XXXV–XXXVI.

[70] Np. S. Schayer, *Wśród szowinistów i mistyków...*, WL 1924, nr 1, s. 2; R. Ordyński, *Europa... tańczy*, WL 1924, nr 3, s. 2; *Między Paryżem a Berlinem. Francuzi a Niemcy – Plastyka – Teatr. Syntetyczne uwagi Ivana Golla*, WL 1924, nr 34, s. 1; *Głos Alfreda Döblina. Literatura niemiecka z lotu ptaka. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 10, s. 1; I. Krzywicka, *Walter Hasenclever. Z współczesnej literatury niemieckiej. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 44, s. 1; *Notatki*, WL 1926, nr 15, s. 2; R. Reicherówna, *Jakób Wassermann. U znakomitego powieściopisarza*, WL 1926, nr 17, s. 1; F.O. Hallener, *Z nowej prozy niemieckiej*, WL 1927, nr 25, s. 2; *Emil Ludwig o literaturze niemieckiej*, WL 1927, nr 33, s. 2; S. Jarocińska-Malinowska, *Wschód a powojenna Europa*, WL 1927, nr 38, s. 2; A. Prędski, *Proust po niemiecku. Rozmowa z Walterem Benjaminem*, WL 1927, nr 43, s. 1; P. Hulka-Laskowski, *Ruch umysłowy na Zachodzie. Niemcy dzisiejsze*, WL 1928, nr 31, s. 2;

lenia, wykształceni jeszcze w okresie przedwojennym, oraz nieliczni młodsi pisarze cenili własną tradycję literacką i czytali literaturę innych narodów, przede wszystkim Rosjan, Francuzów i Anglików. Bardzo rzadko padały więc nazwiska takich nowatorów, jak James Joyce, Virginia Woolf, André Gide, Marcel Proust, Jean Giraudoux. Z autorów niemieckich najbardziej poważani byli Leonhard Frank, Gerhart Hauptmann, Heinrich i Thomas Mannowie, Jacob Wassermann, Stefan Zweig.

Z tych niewielu tekstów syntetycznych i wywiadów wynikało więc, że literatura niemieckojęzyczna w latach dwudziestych postrzegana była tak przez jej twórców, jak i przez europejskich oraz polskich publicystów jako mało interesująca, bo partykularna, rozrachunkowa i w większości po prostu przeciętna, co wynikało z niemieckiej megalomanii, na którą nałożyła się izolacja kulturalna Niemiec w czasie pierwszej wojny i po jej zakończeniu[71]. Mieczysław Rettinger, charakteryzując literaturę niemiecką w 1924 roku, wprowadził do rozważań snutych w latach dwudziestych przez innych współpracowników pisma stałe argumenty, mianowicie wspomniane już odcięcie od współczesnej literatury europejskiej, kryzys gospodarczy wpływający na stan czytelnictwa, zapoznanie własnej tradycji literackiej, brak dystansu Niemców do samych siebie, ekspresjonizm jako jedyna reakcja kultury niemieckiej na „rozpadnięcie się dotychczasowych struktur ekonomiczno-politycznych"[72]. Autor artykułu skonstatował, że z tych powodów „nie ma obecnie dwóch bardziej odległych od siebie psychik jak Francji i Niemiec, które przyciągają się jak przeciwieństwa"[73].

Regułą w „Wiadomościach Literackich" stało się więc porównywanie Niemców i Francuzów, zawsze dające wyniki niekorzystne dla tych pierw-

G. Pohl, *O nowej prozie niemieckiej*, WL 1928, nr 33, s. 3; A. Prędski, *O kilku książkach niemieckich*, WL 1929, nr 23, s. 3; J. Frühling, *Arnold Zweig o roli literatury i teatru*, WL 1931, nr 2, s. 2; P. Hulka-Laskowski, *Książki niemieckie*, WL 1932, nr 30, s. 2; tenże, *W obronie książek niemieckich*, WL 1933, nr 21, s. 5; J. Parandowski, *Niemcy pod pręgierzem. XI Kongres PEN-Clubów w Dubrovniku*, WL 1933, nr 29, s. 4; *Niemcy opuszczają Pen-Club. Epilog kongresu w Dubrovniku*, WL 1933, nr 54, s. 3; Quidam, *U obcych. Samobójstwo inteligencji niemieckiej*, WL 1935, nr 24, s. 5; tenże, *U obcych. Literatura, która przygotowuje do wojny*, WL 1935, nr 38, s. 5; *Kronika niemiecka. O niemieckiej powieści historycznej*, WL 1936, nr 14, s. 6; J. Parandowski, *Obrady literackiej Ligi narodów. Kongres PEN-Clubów w Buenos Aires*, WL 1936, nr 49, s. 4; P. Hulka-Laskowski, *Perspektywy nacjonalizmu*, WL 1937, nr 49, s. 1.

[71] *Notatki*, WL 1926, nr 15, s. 2.

[72] M. Rettinger, *Profil Niemiec literackich. Po przełomie wojennym. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 30, s. 2.

[73] Tamże.

szych. Wrażenie obiektywności wyników tych konfrontacji wywoływane było przez równoważenie wypowiedzi krytyków polskich wypowiedziami pisarzy niemieckich, szczególnie tych, którzy krytycznie ustosunkowali się do powojennej kultury i polityki niemieckiej, określali siebie jako kosmopolitów i w związku z tym mieszkali na stałe lub tymczasowo poza granicami swojej ojczyzny. Powyższe zabiegi redakcyjne związane były z profrancuskimi nastrojami środowiska wiadomościowego i skamandryckiego, dla których kultura francuska stanowiła kwintesencję ogłady towarzyskiej, szacunku dla tradycji nawet w inicjatywach kontestatorskich, subtelności stylu, klarowności języka, liberalizmu obyczajowego, dowcipu i inteligencji – słynnego francuskiego *esprit*. Kultura francuska była wyrazem tego wszystkiego, co „Wiadomości Literackie" pragnęły zaszczepić na gruncie polskim, kultura niemiecka – tego, przed czym pismo chciało kulturę polską uchronić, przede wszystkim przed dogmatyzmem, fanatyzmem, megalomanią narodową, mętnym mistycyzmem, śmiertelną powagą.

Najbardziej obszerna wypowiedź wydrukowana w tygodniku, zawierająca zarazem niemal pełny repertuar francuskich zalet i niemieckich słabości, należała do Yvana Golla, niemiecko-francuskiego pisarza żydowskiego pochodzenia, kosmopolity mieszkającego na stałe w Paryżu. Omawiając różnice między Niemcami i Francuzami, użył przykładu sztuk plastycznych, gdzie kubizm miał być – jego zdaniem – emanacją ducha francuskiego („asceza"), ekspresjonizm zaś – ducha niemieckiego („ekstaza"):

> Niemiec jest problematykiem i marzeniowcem. Bierze na serio swoją sentymentalność. [...] Jakżeż mógłby Niemiec pojąć Paryż? Jakże Francuz zrozumie Berlin? Francuz bowiem jest aproblematyczny, asentymentalny, jest ścisły. Jest to realista, ostry i krytyczny. Niemiec dostrzeże wszystkie piękności Paryża, Francuz – wszystkie błędy Berlina. Sztuka niemiecka choruje na nadmiar duszy – na ideę. Brak jej soli ironii. Brak jej dystansu. Brak owego drwiącego uśmieszku, którym każdy Francuz obrania swoją mowę. Podczas gdy dwaj młodzi przyjaciele francuscy wymieniają zwierzenia w ironicznym, gawędziarskim tonie, – Niemiec szepcze śmiertelne tajemnice lub przysięga i płacze. I to szperanie w sobie prowadzi do choroby. W Niemczech perwersyjność uchodzi za zaletę. We Francji słowo to w ogóle nie egzystuje[74].

[74] *Między Paryżem a Berlinem...*, WL 1924, nr 34, s. 1.

Każdy styl, kiedy już znajdzie swój wyraz, przechodzi od fazy walki do fazy pracy, co potwierdza przykład kubistów, takich jak Georges Braque, André Derain, Pablo Picasso, Fernand Léger, którzy „tworzą wielką sztukę w ciszy i skupieniu". Inaczej ma się rzecz z ekspresjonistami:

> Ekspresjonista wiele myślał, gadał – i robił rewolucję. Oswabadzał świat. Nie malował pokornych martwych natur (jak kubista, który w mandolinie lub w jabłku odkrywał kształt wiekuisty), świątobliwych dziewic z kanciastymi ramionami i wycieńczoną piersią; – malował idee i manifesty. I powoli, w wojnie frazesów [...] każdy Niemiec stawał się ekspresjonistą, który w jednym banknocie wyraża bogactwo całego świata[75].

Ekspresjonizm – epizod w dziejach współczesnej sztuki francuskiej, stał się ostatnią fazą rozwoju sztuki niemieckiej, co nie wróży wiele dobrego. Yvan Goll zakończył swoje rozważania słowami:

> Niczego nie brać na serio i z tego, co ludzkie, ziemskie, kształtować sztukę: oto Paryż. Wszystko brać zbyt poważnie, przesadzać, fruwać w kosmosie, szaleć, aby opaść w końcu ze zwichniętymi skrzydłami: oto Berlin[76].

Konfrontowanie kultury niemieckiej i francuskiej dotyczyło więc różnych dziedzin warunkujących proces porozumienia czytelników z pisarzami, np. relacji języka potocznego do literackiego, na co zwrócił uwagę Ernst Toller, niemiecki pisarz propagujący pacyfizm i działacz ruchu socjalistycznego:

> Między publicznością niemiecką a pisarzami naszymi wytworzyła się w ciągu ostatnich lat zbyt głęboka przepaść. Publiczność niemiecka nie ma wielkich wymagań, podczas gdy produkcja literacka Niemiec utrzymuje się na bardzo poważnym poziomie. [...] To, co mnie we Francji tak mocno uderzyło – to fakt, że różnica między francuskim językiem literackim a codziennym prawie że jest wyrównana. Każdy uczeń, każdy student francuski pisze dobrym stylem. Ale ma to też swoje ujemne strony. We Francji wychodzi dziennie po kilka powieści, lekko według starej recepty napisanych, a pozbawionych większej wartości. Co gorsze – powieści te są czytane[77].

---

75 Tamże.

76 Tamże.

77 A. Prędski, *U Ernesta Tollera*, WL 1926, nr 31, s. 2.

Podobne obserwacje poczynił austriacki prozaik Joseph Roth, zachwycający się Paryżem, gdzie się ostatecznie osiedlił:

> tu – ciągły ruch, życie; codziennie wychodzi kilkanaście książek, które społeczeństwo czyta i zna, bo we Francji istnieje jeszcze stały kontakt między publicznością a pisarzami; tam, w Niemczech, literatura jest zbytkiem, a nie chlebem powszednim, zajmuje się nią tylko pewna drobna garstka wybranych[78].

Z polskich pisarzy o pozytywnym wpływie, jaki wskutek wojny wywarł język francuski na niemczyznę, pisał Józef Wittlin. Rewolucja owa polegać miała – jego zdaniem – na „sfrancuzieniu stylu" niemieckiego:

> styl niemiecki stał się bardziej jasny, zdania coraz krótsze, przymiotniki coraz konkretniejsze. Ulubiony we Francji czasownik „być" we wszystkich formach zastępować zaczyna w Niemczech długie zaciemniające orzeczenia[79].

Innej jeszcze cechy literatury niemieckiej dotyczyły uwagi Zygmunta Łempickiego, który zaakcentował drugi jej biegun (skoro pierwszym miało być ekspresjonistyczne rozkiełznanie uczuć) – mianowicie świadome, rozumowe kształtowanie własnego oblicza, skazujące na wtórność:

> Gdybym pisał kiedyś rzecz pt. *Psychologia literatury niemieckiej*, to tę świadomość w stawianiu sobie celów i programów uważałbym za jedną z głównych cech literatury niemieckiej. Łączy się to, moim zdaniem, z inną jej specyficzną cechą, tj. dążeniem do oryginalności, znowu zupełnie świadomym. Niemcy bowiem przeważnie biorą zasadnicze postulaty od obcych, ale usiłują być oryginalni w stylizacji programu. Nic dziwnego, że prawdziwe dzieła sztuki powstają dopiero tam, gdzie nie ma tej świadomej woli stworzenia czegoś nowego i innego[80].

Z tej perspektywy – zdaniem badacza polskiego – literatura niemieckojęzyczna niewielu ma twórców prawdziwie oryginalnych, w poezji jedynie

---

[78] ap, *„Grupa 1925". Rozmowa z Józefem Rothem. Korespondencja własna*, WL 1926, nr 20, s. 2.

[79] J. Wittlin, *Czterej geniusze*, WL 1928, nr 9, s. 2.

[80] R. Reicherówna, *U znakomitego germanisty. Wywiad z prof. Zygmuntem Łempickim*, WL 1926, nr 2, s. 1.

Rainera Marię Rilkego i Stefana Georgego, w prozie – Heinricha i Thomasa Mannów.

Innym sposobem przemycania przekonań na temat kultury i literatury niemieckiej były opisy zachowania, sposobu mówienia i wyglądu pisarzy, z jakimi współpracownicy „Wiadomości Literackich" przeprowadzali wywiady. Zgodnie z wiadomościową konwencją przybliżania czytelnikom ludzi sztuki, umieszczano informacje o ich twórczości w prywatnym kontekście. Publicyści tygodnika obudowywali więc dane literackie opisami wnętrz, ubiorów, stanu posiadania, ujawniali również wrażenia, jakie wywarli na nich zagraniczni rozmówcy. Zabiegi te służyły manipulowaniu sympatiami czytelników do poszczególnych przedstawicieli literatury niemieckiej – faworyzowaniu zwolenników kulturalnej jedności Europy, demokracji, pacyfizmu i braterstwa narodów, degradowaniu szowinistów, ponurych dogmatyków, twórców pozbawionych ogłady towarzyskiej oraz lekceważących rodzimą i europejską spuściznę literacką.

Zgodnie z powyższą praktyką Irena Krzywicka podkreśliła te cechy wyglądu i charakteru Waltera Hasenclevera, które czyniły go nietypowym przedstawicielem swojej nacji:

> Trudno sobie wyobrazić człowieka weselszego, dowcipniejszego, świetniejszego *causera*. Nic z niemieckiej ociężałości. Lotnością umysłu, typem fizycznym, wdziękiem obejścia przypomina raczej Francuza – ciążąc też głęboko ku Francji, zamieszkał na stałe w Paryżu[81].

Podobnie charakteryzował Ivana Golla Witold Wandurski:

> fizjologicznie obcy temu, co nazywamy ojczyzną [...] Goll łączy w sobie *esprit* Francuza, głębię Niemca i melancholię Żyda-tułacza. Nienawiść plemienna jest dlań rzeczą niezrozumiałą[82].

Typowemu pisarzowi niemieckiemu młodego pokolenia, prezentowanemu na łamach „Wiadomości Literackich", daleko było do elokwentnego, pełnego pasji i radości poznania erudyty, na jakiego był kreowany w piśmie przeciętny twórca francuski. U autorów niemieckich zwracano raczej uwagę na gburowatość, zarozumiałość, ignorancję w dziedzinie kultury własnego narodu

---

[81] I. Krzywicka, *Walter Hasenclever. Z współczesnej literatury niemieckiej. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 44, s. 1.

[82] W. Wandurski, *Ivan Goll. Poeta bez ojczyzny*, WL 1924, nr 37, s. 3.

i narodów sąsiednich. W ten sposób np. Grydzewski scharakteryzował Georga Kaisera:

> Z literatury Kaisera nic nie obchodzi, nic obecnie nie czyta; twierdzi, że po dojściu do pewnego punktu rozwoju człowiek nic nie osiąga przez czytanie. Toteż biblioteka Kaisera jest więcej niż skromna. Natomiast posiada Kaiser samochód, pół tuzina rowerów i flotylle przeróżnego rodzaju łodzi. Jest bowiem zapamiętałym sportsmanem[83].

Regina Reicherówna z kolei, zdając relację ze spotkania z Arnoltem Bronnenem, zwróciła uwagę na jego strój „niezupełnie *correct*", przyjął ją bowiem „o jedenastej rano w jakiejś wspaniałej pyjamie, w czerwonych safianowych pantoflach". Ponadto, kiedy wspominał ekspresjonistyczny epizod w swej biografii artystycznej, stwierdził, że „pierwsze sztuki ekspresjonistyczne zupełnie mu się nie podobały", lecz kiedy po pewnym czasie wrócił do niektórych z nich, stwierdził: „powiedziano mi, że są to utwory ekspresjonistyczne, podobały mi się bardzo: były to bowiem moje własne utwory"[84].

Megalomania, ignorancja czy zwykłe niedouczenie akcentował Izydor Berman, kiedy nieco zakłopotany charakteryzował estetyczny program i lirykę Bertolta Brechta:

> W związku z jego negacją estetyzowania Brecht wyznaje nie bez pewnej arogancji, że Rilke, George i Werfel nic dla niego nie znaczą, że liryka nigdy go nie interesowała, i że wystarczą mu wiersze, których nauczył się w szkole[85].

Regina Reicherówna uzupełniła wizerunek autora *Opery za trzy grosze* „skórzaną kurtką aeronauty" i lukami w wiedzy geograficznej, albowiem Bertolt Brecht był przekonany, że „do Warszawy jedzie się cały tydzień". Nie przeszkadzało jednak wysłanniczce „Wiadomości Literackich" uznać go za „jednego z najlepszych ludzi teatru współczesnego", poza tym – jak zauważyła – „Szekspir jeszcze mniej umiał z geografii"[86].

---

[83] *Notatki. Wywiad z Kaiserem*, WL 1926, nr 24, s. 3.

[84] R. Reicherówna, *Arnolt Bronnen. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1927, nr 5, s. 1.

[85] I. Berman, *Bert Brecht jako liryk*, WL 1927, nr 45, s. 2.

[86] R. Reicherówna, *Bertolt Brecht. Młodzi dramatopisarze niemieccy. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 19, s. 2.

Wobec nie najwyższego poziomu kultury literackiej dużej części młodych twórców niemieckich, redaktor „Wiadomości Literackich" nie był szczególnie zdziwiony, gdy przeczytał o konkursie na „współczesną powieść niemiecką", jaki ogłosiły redakcje „Müncher Neueste Nachrichten" i „Hamburger Fremdenblatt":

> We Francji samo postawienie zagadnienia „prawdziwie francuskiej powieści współczesnej" byłoby nonsensem; to, że w Niemczech takie zagadnienia w ogóle trzeba stawiać, oznacza, iż nie można go rozwiązać[87].

Równie szeroko komentowane były na łamach „Wiadomości Literackich" takie cechy współczesnej literatury niemieckojęzycznej, jak jej ekspresjonistyczne źródło i związane z nim ściśle polityczne/społeczne zaangażowanie jej twórców. Ekspresjonizm, tak krytykowany przez cytowanego wcześniej Yvana Golla, podkreślany był przez krytyków tygodnika w biografiach niemal wszystkich omawianych na jego łamach pisarzy, co miało wywołać wrażenie, że współczesna literatura niemieckojęzyczna – mimo swego na pierwszy rzut oka zróżnicowanego charakteru – jest całością jednolitą, tworzoną przez autorów połączonych wspólnotą doświadczeń pokoleniowych, spośród których najważniejsze wydawały się pacyfizm, tęsknota za „nowym człowiekiem" oraz bunt wobec pokolenia ojców, czyli norm regulujących życie w Niemczech wilhelmińskich. Ekspresjonistyczna geneza współczesnej literatury niemieckojęzycznej tłumaczyła więc z jednej strony zaangażowanie jej twórców w kształtowanie rzeczywistości pozaliterackiej, z drugiej zaś „rozwichrzony" język, mający oddać dysharmonię tej rzeczywistości i emocjonalny do niej stosunek pisarzy. Zarówno postawa artysty przekonanego o własnej odpowiedzialności za stan świata, jak też język kosmicznych obrazów i metafor kojarzony był przez środowisko wiadomościowe, zwłaszcza przez skamandrytów, z przebrzmiałą poetyką poprzedniego okresu i odrzuconymi romantyczno-modernistycznymi wyobrażeniami o roli artysty.

Sztandarowym ekspresjonistą niemieckim tego okresu był Gottfried Benn. Jego biografię „Wiadomości Literackie" traktowały jako modelową dla większości pisarzy niemieckich, którzy zaczynali od realizacji planów swoich ojców, następnie emancypowali się i w procesie poszukiwania własnej tożsamości intelektualnej angażowali się w mniejszym lub większym stopniu

---

[87] *O współczesną powieść niemiecką. Konkurs, który się nie uda*, WL 1925, nr 24, s. 3.

w wydarzenia wojenne, by zdystansować się wobec nich i wybrać ostatecznie postawę antymilitarną, lecz zaangażowaną ideologicznie; jego poezję – jako wzorcową realizację wyznaczników kierunku, a więc nie do końca zrozumiałą. Mimo że już w latach dwudziestych autor cyklu *Morgue* zbliżył się do faszyzmu, a jego twórczość coraz dalej odbiegała od ekspresjonistycznych standardów (estetyka okrucieństwa, chłód emocjonalny, kult formy i szacunek dla słowa), „Wiadomości Literackie" konsekwentnie kreowały go na typowego artystę niemieckiego, który nie był w stanie odciąć się od swych ekspresjonistycznych korzeni[88].

„Wiadomości Literackie" uważały ekspresjonizm za kierunek, który odcisnął głębokie piętno nie tylko na współczesnej liryce niemieckojęzycznej, lecz również na niemieckim dramacie[89]. Za ilustrację stosunku polskiej krytyki do ekspresjonizmu literackiego posłużyć może dyskusja, jaka odbyła się na łamach „Wiadomości Literackich" po warszawskim przedstawieniu sztuki *Od poranka do północy* (*Gas*, 1918/1920) Georga Kaisera. Choć tygodnik zamieścił omówienia kilku innych jego dramatów, m.in. *Obok siebie* i *Zweimal Olivier*, dla odbiorców pisma Georg Kaiser zaistniał głównie jako autor dramatu ekspresjonistycznego[90], wystawionego w Teatrze Polskim w 1924 roku. Antoni Słonimski ostro skrytykował warszawską publiczność za chłodne przyjęcie tej poezji „ostrej, moralnej, prawdziwej"[91], natomiast Kazimierz Bukowski w swoim artykule starał się chłód publiczności usprawiedliwić. Przyczyn dystansu widzów polskich i francuskich upatrywał właśnie w ekspresjonizmie, odbioru którego ani Polacy, ani Francuzi nie zostali nauczeni, obie nacje kojarzą go ponadto z istotą literatury niemieckiej. Autor artykułu zwrócił przy tej okazji uwagę polskim krytykom literackim, że nie znają wyznaczników tego kierunku, co nie przeszkadza im stosować go jako określenia pejoratywnego, zarezerwowanego dla utworów trudnych, szczególnie niemieckich[92]. Karol Irzykowski zabrał głos w dyskusji jako ostatni i po merytorycznych uwagach na temat ekspresjonizmu w literaturze stwierdził, że w sztuce *Od poranka do pół-*

---

[88] R. Reicherówna, *Gotfryd Benn. Lekarz i poeta. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 22, s. 2; R. Reicherówna, *Poezje Gottfrieda Benna*, WL 1927, nr 32, s. 2.

[89] *O bezduszności ducha*, WL 1927, nr 8, s. 2.

[90] W. Horzyca, *Sensacyjna premiera*, WL 1924, nr 8, s. 3.

[91] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 9, s. 3.

[92] K. Bukowski, *Georg Kaiser w Polsce i we Francji. Jednolita opinia krytyki*, WL 1924, nr 11, s. 2.

nocy obecne są elementy ekspresjonizmu, co nie oznacza, że w całości jest ona dziełem ekspresjonistycznym. Autor *Pałuby*, podobnie jak wcześniej Kazimierz Bukowski, zwrócił uwagę na bezradność krytyki polskiej wobec utworów niemieckich, wynikającą – jego zdaniem – z trwałości stereotypu niemieckiej literatury:

> Od lat trzydziestu pojęcie „Niemiec" kojarzy się w umyśle polskiego krytyka z pojęciami: ciężki – knedle – zakalec. W vademecum polskiego krytyka jest już taka recepta, i na tę receptę nie ma lekarstwa[93].

Knedlami miałyby być – zdaniem Karola Irzykowskiego – takie pojęcia-wytrychy, jak naturalizm, brutalizm, epatowanie brzydotą i przemocą, i oczywiście – ekspresjonizm.

W latach trzydziestych ekspresjonizm został uznany przez krytyków niemieckich za kierunek pośrednio odpowiedzialny za „intelektualne samobójstwo niemieckich twórców" w Trzeciej Rzeszy, jak określił to Franz Schoenberner w artykule zamieszczonym pierwotnie w piśmie „Die Sammlung", a następnie przedrukowanym w 1935 roku przez Grydzewskiego. Autor artykułu stwierdził między innymi, że za intelektualny romans społeczeństwa niemieckiego, także jego elit, z nazizmem odpowiedzialne było nie tylko materialne ubóstwo, lecz również:

> ekspresjonizm ze swoim upodobaniem do tego, co jest tylko emocjonalne, ba, anormalne, upajające, nieskrępowane, chaotyczne, pierwotne, elementarne itd. – mimo wszystkich jego rewolucyjnych i wyzwoleńczych tendencji [...] kult prymitywu, pogarda dla literatury, apoteoza [...] ludzi pierwotnych i silnych, wpływ Georgego i jego grupy, heroizacja mordów kapturowych w romansach brukowych[94].

Polityczne zaangażowanie pisarzy niemieckich, nie tylko tych, którzy na wczesnych etapach twórczości związali się z ekspresjonizmem, stało się dla „Wiadomości Literackich" kolejną cechą wyróżniającą kulturę niemiecką okresu międzywojennego. Przekonani o konieczności wskazywania nowych dróg społeczeństwu, zdezorientowanemu konsekwencjami wojny, twórcy niemieccy czuli się w obowiązku publicznego wypowiadania się na temat aktualnych

---

[93] K. Irzykowski, *Jeszcze o Kaiserze. Chybione przedstawienie. Votum separatum autora „Pałuby"*, WL 1924, nr 13, s. 2.

[94] Quidam, *U obcych. Samobójstwo inteligencji niemieckiej*, WL 1935, nr 24, s. 5.

wydarzeń i potwierdzania swego stanowiska „czynem"; wiązali się więc z różnymi środowiskami, organizacjami, stowarzyszeniami czy partiami reprezentującymi opcje światopoglądowe od pacyfizmu, braterstwa narodów, syjonizmu poprzez komunizm do narodowego socjalizmu. Mimo że intelektualiści niemieccy, wskutek poddania się nastrojom nacjonalistycznym w czasie pierwszej wojny światowej, przyczynili się w znacznym stopniu do podważenia własnego autorytetu w okresie powojennym, to nadal mieli wpływ na społeczeństwo[95].

„Wiadomości Literackie" wielokrotnie podkreślały w publikowanych materiałach, przede wszystkim w wywiadach z pisarzami, wypowiedzi świadczące o zaangażowaniu społecznym bądź politycznym twórców niemieckich oraz wyrażające przeświadczenie o szczególnej, przywódczej misji artystów. Wielu pisarzy podczas wywiadów wspominało nazwisko Heinricha Manna, którego autorytet ufundowany został na humanizmie, antymilitaryzmie i wierze w powodzenie niemieckiej demokracji[96], wielu, jak np. Gottfried Benn, na co dzień lekarz dermatolog, twierdziło, że „być wyłącznie poetą to „arogancja" [...], to nie wystarcza na usprawiedliwienie życia"[97]. Inni, jak np. Emil Ludwig, tłumaczyli, że Niemcy potrzebują pisarzy na miarę Herberta George'a Wellsa i George'a Bernarda Shawa, szukają „pisarzy przywódców, o głębokim poczuciu społecznym i zrozumieniu, że literatura niemiecka nie jest jedynie przyjemnością"[98]. Jeszcze inni, jak np. Arnold Ulitz, przyznawali się do dezorientacji, którą intelektualiści powinni pokonać jako pierwsi[99].

Odmienne zdanie miał Walter Benjamin, kiedy pod koniec lat dwudziestych w wywiadzie z Arturem Prędskim wypowiadał się na temat współczesnej literatury niemieckiej i pozycji literatów w republice weimarskiej. Ten krytyk literacki i filozof, który pod wpływem inspiracji marksistowskich definiował funkcje intelektualisty we współczesności jako animatora/stymulatora procesów społecznych, stwierdził, że miejscem, w którym zdanie literatów i intelektualistów mogłoby mieć rzeczywiste znaczenie, jest Paryż. W przeciwieństwie do stolicy Francji, posiadającej chlubne tradycje intelektualne co naj-

---

[95] C. Madajczyk, *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityki wobec twórców kultury i naukowców w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 1999, s. 224.

[96] F.O. Hallener, *Z nowej prozy niemieckiej*, WL 1927, nr 25, s. 2.

[97] R. Reicherówna, *Gotfryd Benn. Lekarz i poeta...*, WL 1926, nr 22, s. 2.

[98] *Emil Lugwig o literaturze niemieckiej*, WL 1927, nr 33, s. 2.

[99] I. Berman, *U Arnolda Ulitza*, WL 1931, nr 7, s. 2.

mniej od XVIII wieku, Berlin ma charakter diametralnie inny, co odzwierciedla współczesna literatura niemieckojęzyczna, przede wszystkim wyrażająca klasowość społeczeństwa niemieckiego i prymat moralności mieszczańskiej. Literaturze francuskiej, która „opiera się na znacznie szerszych i zdrowszych podstawach", literatura niemiecka jest w stanie przeciwstawić jedynie uniwersalizm Franza Kafki i Thomasa Manna[100].

Dla większości jednak środowiska artystycznego Niemiec charakterystyczna była wiara w humanizującą moc literatury i sztuki, ale aby zaczęła działać, musiałby być spełniony warunek konieczny – zdystansowanie się od szowinizmu narodowego. I jako pierwsi musieliby tego dokonać ludzie sztuki i nauki, by odzyskać utracony autorytet. Arnold Zweig ujął to następująco:

> Dopóki jednak wśród społeczeństw rozlegają się jedynie głosy namiętności, prawdziwie wielka misja kulturalna literatury wygląda dosyć mizernie. Nie chcemy, aby nas tylko tolerowano, [...] żądamy od dorosłych narodów świadomości, że słowo pisarza wzywającego do porozumienia, winno być słuchane i respektowane w granicach kraju i poza jego granicami[101].

Powyższa wypowiedź egzemplifikuje ogólnoeuropejską dyskusję, jaka toczyła się w środowiskach intelektualistów na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, zmuszonych do poddania refleksji ich miejsca w społeczeństwie marginalizowanego przez rosnące w siłę totalitaryzmy. Płomienne przemówienie Ernsta Tollera na kongresie PEN-Clubów w 1932 roku dotyczyło m.in. obniżenia rangi artysty we współczesnym świecie, czego źródeł upatrywał w ucieczce od odpowiedzialności za kształt świata, w braku zaangażowania ludzi sztuki i nauki w sprawy współczesności. Zdaniem tego niemieckiego pacyfisty, intelektualiści powinni zwrócić uwagę na „podejrzany" charakter pokoju europejskiego na początku lat trzydziestych, pokoju, który knebluje usta publicystom takim jak Carl von Ossietzky w Niemczech lub cenzuruje twórczość Jamesa Joyce'a i Davida Herberta Lawrence'a w Anglii oraz Louis'a Aragona we Francji. „Wiadomości Literackie" przedrukowały fragment tekstu Ernsta Tollera, w którym nawoływał swoich kolegów do opowiedzenia się

---

[100] A. Prędski, *Proust po niemiecku. Rozmowa z Walterem Benjaminem*, WL 1927, nr 43, s. 1.

[101] J. Frühling, *Arnold Zweig o roli literatury i teatru. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1931, nr 2, s. 2.

po jednej ze stron i przyjęcia odpowiedzialności za własne wybory intelektualne: „Trzeba się zdecydować, czy się chce być przedmiotem polityki – a wtedy nie należy się uskarżać na wojny, – czy też mamy być podmiotem polityki: wtedy trzeba ją kształtować"[102].

Jedną z wielu komentowanych na łamach „Wiadomości Literackich" propozycji, jakie wysuwali intelektualiści niemieccy, szczególnie opcji lewicowej, przedstawił Kurt Hiller, centralna postać niemieckiego ruchu pacyfistycznego, założyciel i lider Grupy Reakcyjnej Pacyfistycznej działającej od 1926 roku. Jego twórczość poetycka i eseistyczna oraz działalność organizacyjna i wydawnicza związane były z programem, którego elementami podstawowymi były żądanie zaangażowania się artystów i intelektualistów w życie społeczne i politykę w celu jego kształtowania oraz przekonanie o możliwości przeprowadzenia przez elitę intelektualno-artystyczną rewolucji duchowej[103].

Powyższe materiały publikowane w „Wiadomościach Literackich" do 1933 roku traktowane były przez redakcję tygodnika jako „materiał dowodowy" świadczący o głębokiej przemianie, jaka dokonała się i nadal się dokonuje w świadomości elity niemieckiej w okresie powojennym, budowały więc atmosferę optymizmu i stabilizacji charakterystyczną dla Europy i Polski lat dwudziestych. Jednakże w połowie lat dwudziestych na łamach „Wiadomości Literackich" pojawiły się pierwsze, początkowo nieliczne, następnie obecne niemal w każdym numerze, notatki o działaniu cenzury w Niemczech. Znalazły się w nich m.in. informacje o gorącej dyskusji, jaką wywołał projekt wprowadzenia cenzury prewencyjnej książek i sztuk teatralnych[104], następnie o – nasilających się na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych[105] – konfiskatach czasopism za drukowanie nieprawomyślnych utworów[106]. Kontrola obejmowała zarówno klasyków, np. Gottholda Ephraima Lessinga, autora sztuki zwalczającej religijną nietolerancję pt. *Natan mędrzec*, na której przedstawienie policja zabraniała wstępu młodzieży[107], jak też wielkich żyjących, np. Thomasa Manna atakowanego przez hitlerowskie gazety już od 1932 roku za przyłączenie się do

---

[102] *Toller o wolności słowa*, WL 1932, nr 31, s. 3.

[103] K. Irzykowski, *Wśród antynomii pacyfizmu*, WL 1932, nr 41, s. 2.

[104] *Kronika zagraniczna, Niemcy. Ciągle cenzura*, WL 1929, nr 7, s. 4.

[105] *Przeciwko cenzurze*, WL 1929, nr 16, s. 3.

[106] *Kronika niemiecka*, WL 1929, nr 13, s. 6.

[107] *Kronika zagraniczna. Niemcy. Nieprawomyślny Lessing*, WL 1929, nr 19, s. 3.

kongresu pacyfistycznego w Amsterdamie[108]. Informacje o cenzurze dotykającej świat literatury przeplatane były materiałami dotyczącymi innych dziedzin kultury. Zakazami objęto m.in. filmową adaptację pacyfistycznej powieści Ericha Marii Remarque'a *Na Zachodzie bez zmian* czy film pt. *Troski kobiet – szczęście kobiet* jako rzekomo propagujący aborcję[109]. Jednym z pierwszych muzeów, w jakim zastosowano nacjonalistyczne kryteria, było muzeum w Weimarze, gdzie usunięto z sal wystawowych eksponaty przedstawiające postacie, które „nie mają nic wspólnego z nordyjską rasą niemiecką"[110].

Rok 1933 jednoznacznie przekreślił wolność sztuki i nauki – wątpliwości nie pozostawiały artykuły informujące o ustąpieniu ze stanowisk noblistów niemieckich: Alberta Einsteina, Fritza Habera i Richarda Willstättera na znak protestu przeciwko manipulacjom, jakim poddawana jest nauka niemiecka[111], oraz o manifestacyjnym opuszczeniu sali przez delegację niemiecką podczas IX Kongresu PEN-Clubów w Dubrowniku, gdy Ernst Toller protestował przeciwko cenzurze i ograniczaniu swobody twórczej przez instytucje państwowe[112]. Europa obserwowała sprawę Carla von Ossietzky'ego.

Niszczenie książek „nieprawomyślnych" autorów w maju 1933 roku oraz przymusowa emigracja setek obywateli niemieckich obcego pochodzenia spotkały się w prasie polskiej, szczególnie nacjonalistycznej, z apelami o bojkot książek niemieckich na znak protestu wobec tych niegodziwości. W tym samym czasie na łamach „Wiadomości Literackich" Paweł Hulka-Laskowski wystąpił w obronie książek niemieckich, przypominając niechcącym o tym pamiętać patriotom polskim, że cała niemal ówczesna niemiecka literatura piękna była nastawiona antymilitarnie i antynacjonalistycznie. Przypomniał również jeszcze jedną oczywistość, tę mianowicie, że nie jest możliwe zastąpienie literatury niemieckiej innymi, jako że każda z literatur światowych wnosi sobie tylko właściwe elementy do wspólnego dziedzictwa kulturalnego. Usunięcie choćby jednej literatury narodowej zubożyłoby całą wspólnotę europejską, choć sądził, że „współczesna literatura angielska i francuska stoi znacznie wyżej od

---

108 *Niemcy. Hitlerowcy przeciw Thomasowi Mannowi*, WL 1932, nr 40, s. 5.

109 *Cenzura filmowa w Niemczech*, WL 1931, nr 11, s. 1.

110 *Kronika zagraniczna. Niemcy. Nacjonalizm w muzeach*, WL 1931, nr 15, s. 3.

111 stw, *Dewastowanie nauki niemieckiej*, WL 1933, nr 29, s. 8.

112 J. Parandowski, *Niemcy pod pręgierzem...*, WL 1933, nr 29, s. 4.

niemieckiej"[113]. Bojkot pisarzy niemieckojęzycznych wydawał się Pawłowi Hulce-Laskowskiemu niedopuszczalny także z tego powodu, że byłby powtórzeniem praktyk hitlerowskich. Namawiał więc księgarzy, by nie usuwali z witryn wystawowych książek niemieckojęzycznych „ze strachu przed ewentualnym terrorem elementów, które i tak nie kupują żadnych książek, nawet polskich"[114].

Po roku 1933 notatki dotyczące ruchu wydawniczego w Trzeciej Rzeszy były bardzo skąpe i obejmowały informacje o podejmowaniu współpracy z nazistami przez oficyny wydawnicze i korporacje prasowe[115], wycofaniu z obiegu książek pisarzy komunistycznych i twórców pochodzenia żydowskiego[116], usuwaniu z encyklopedii niemieckich nazwisk pisarzy emigracyjnych, ograniczeniu liczby wydawanych tytułów i nakładów, zamykaniu pism pacyfistycznych[117], czystkach wśród pracowników naukowych szkół wyższych[118], utrzymaniu pozwolenia na wydawanie dzieł Thomasa Manna ze względu na „propagandę zagraniczną" przy jednoczesnym szkalowaniu go w gazetach krajowych[119].

Drobne, lecz liczne informacje zsumowane z danymi, jakie zawierały artykuły poświęcone niemieckojęzycznym autorom emigracyjnym, składały się na obraz upadku kultury i literatury w Niemczech hitlerowskich. Podsumował go Wiktor Weintraub, pisząc, że nie jest prawdą:

> jakoby sztuka była dziś w Niemczech w upadku dlatego, iż nowy *regime* się od niej odwrócił. Przeciwnie, z dużo większą dozą słuszności można powiedzieć, iż sztuka w Niemczech jest dziś w upadku dlatego, że się nią władze zbyt troskliwie opiekują. [...] wielka sztuka nie przychodzi na rozkaz[120].

---

[113] P. Hulka-Laskowski, *W obronie książek niemieckich*, WL 1933, nr 21, s. 5.

[114] Tamże.

[115] *Mosse i Ullstein pod pręgierzem*, WL 1933, nr 20, s. 5.

[116] *Frontem do Hitlera*, WL 1933, nr 22, s. 5.

[117] *Kronika niemiecka. Encyklopedia dostosowana do potrzeb chwili. Upadek prasy*, WL 1934, nr 2, s. 4.

[118] *Kronika niemiecka*, WL 1934, nr 5, s. 5.

[119] *Kronika zagraniczna. Niemcy i kłopoty z Mannem*, WL 1935, nr 31, s. 5.

[120] Quidam, *Kultura na rozkaz*, WL 1938, nr 7, s. 1.

Lista nazwisk niemieckich poetów, prozaików, dramatopisarzy, publicystów, eseistów, historyków i krytyków literatury, filozofów, twórców teatru, jakie pojawiły się na łamach „Wiadomościach Literackich" w latach 1924–1939, jest bardzo długa. Znalazły się na niej zarówno nazwiska twórców, którzy już w okresie międzywojennym cieszyli się zasłużoną sławą międzynarodową oraz pisarzy cenionych przede wszystkim w niemieckim kręgu językowym, jak również autorów drugo- i trzeciorzędnych, zaspokajających gusta publiczności spragnionej jedynie rozrywki.

Tygodnik Mieczysława Grydzewskiego zaprezentował więc swoim odbiorcom takich artystów, jak np.: Ernst Barlach, Max Barthel, Johannes R. Becher, Herbert Becker, Walter Benjamin, Gottfried Benn, Martin Beradt, Rudolf Borchardt, Bertolt Brecht, Max Brod, Ernst Robert Curtius, Alfred Döblin, Erich Ebermayer, Albert Ehrenstein, Hans Fallada, Lion Feuchtwanger, Marieluise Fleißer, Hans Franck, Bruno Frank, Leonhard Frank, Oskar Maurus Fontana, Stefan George, Ernst Glaeser, Reinhard Goering, Johann Wolfgang Goethe, Yvan Goll, Walter Hasenclever, Carl Hauptmann, Gerhart Hauptmann, Heinrich Heine, Franz Herbert, Georg Hermann, Max Herrmann-Neiße, Hermann Hesse, Paul Heyse, Ernst Theodor Amadeus Hoffmann, Hugo von Hofmannsthal, Walter von Hollander, Arno Holz, Ödön von Horváth, Herbert Ihering, Hanns Johst, Franz Jung, Franz Kafka, Oskar Kanehl, Georg Kaiser, Gottfried Keller, Bernhard Kellermann, Alfred Kerr, Hermann Kesser, Hermann Kesten, Hermann Keyserling, Egon Erwin Kisch, Kurt Kläber, Klabund, Ernst Kreneck, Peter Martin Lampel, Berta Lask, Emil Ludwig, Heinrich Mann, Klaus Mann, Thomas Mann, Arno Nadel, Friedrich Nietzsche, Else Lasker-Schüler, Rudolf Leonhard, Gotthold Ephraim Lessing, Oskar Loerke, Hermann Löns, Hans Lorbeer, Josef Ponten, Hans José Rehfisch, Ludwig Renn, Rainer Maria Rilke, Joachim Ringelnatz, Joseph Roth, Ludwig Rubiner, Arthur Ernst Rutra, René Schickele, Friedrich Schiller, August Scholtis, Anna Seghers, Oswald Spengler, Wilhelm Speyer, Carl Spitteler, Frank Thieß, Ernst Toller, Werner Türek, Hermann Ungar, Arnold Ulitz, Fritz von Unruh, Jacob Wassermann, Franz Carl Weiskopf, Alfred Wolfenstein, Franz Werfel, Paul Zech, Carl Zuckmayer, Arnold Zweig, Stefan Zweig.

Klasycy literatury niemieckiej pojawiali się na łamach „Wiadomości Literackich" bardzo rzadko, nie stanowili bowiem – jak w przypadku literatury rosyjskiej – strategicznych przedmiotów uwagi tygodnika. Ich nazwiska pojawiały się w recenzjach polskich wydań tekstów nie przyswojonych dotąd pol-

szczyźnie lub funkcjonujących w innym tłumaczeniu, w artykułach towarzyszących rocznicom urodzin lub śmierci, nie śledzonym jednak zbyt uważnie i nie obchodzonym szczególnie uroczyście, w opisach nastrojów intelektualnych w republice weimarskiej i w Trzeciej Rzeszy, dla których charakterystyczne było sięganie do klasyki. Nikła liczba artykułów dotyczących niemieckich twórców kanonicznych publikowanych w „Wiadomościach Literackich" wynikała również z przekonania redakcji, że poglądy i teksty Lessinga, Goethego, Schillera, Heinego, E.T.A. Hoffmanna, Heysego, Nietzschego przyswojone zostały przez polską inteligencję w procesie edukacji szkolnej i uniwersyteckiej. Ponadto historia polsko-niemieckich kontaktów artystycznych nie zawierała chlubnych epizodów współpracy lub wzajemnych fascynacji twórczych, do których „Wiadomości Literackie" mogłyby się odwoływać i wykorzystać w realizacji własnych założeń programowych (jak to się działo z relacją Adam Mickiewicz – Aleksander Puszkin, używaną do propagowania nowego modelu polsko-rosyjskich kontaktów kulturalnych i politycznych). Zdecydowanie najczęściej tygodnik podawał wiadomości dotyczące klasyków, by zilustrować wzrastającą z każdym rokiem kontrolę rządów republiki weimarskiej, a następnie Trzeciej Rzeszy nad kanonem literackim oraz manipulację elementami dziedzictwa narodowego w celu legitymizacji procesów antydemokratycznych.

Gotthold Ephraim Lessing, najwybitniejszy przedstawiciel niemieckiego oświecenia, którego szczytowym osiągnięciem w dziedzinie literatury był dramat *Natan mędrzec* propagujący tolerancję religijną, pojawił się na łamach „Wiadomości Literackich" właśnie jako autor tego tekstu. Jedna z notatek z końca lat dwudziestych, wcześniej już cytowana, zawierała informację, że: „szereg dzienników katolickich w Niemczech zażądało zakazu wystawiania tej sztuki, a w Pradze policja zabroniła młodzieży wstępu na przedstawienia"[121]. Fakt kontrolowania recepcji twórczości Gottholda Ephraima Lessinga w republice weimarskiej poruszony został również w obszernym artykule przypominającym biografię i dzieło tego pisarza, który ukazał się w 1929 roku z okazji dwusetnej rocznicy jego urodzin[122]. W latach następnych ukazało się niewiele wzmianek na jego temat[123].

---

[121] *Kronika zagraniczna. Niemcy. Nieprawomyślny Lessing*, WL 1929, nr 19, s. 3.

[122] S. Rudniański, *Gotthold Ephraim Lessing*, WL 1929, nr 37, s. 2.

[123] Np. P. Hulka-Laskowski, *Europa i Azja*, WL 1935, nr 11, s. 4.

Johann Wolfgang Goethe należał do tych nielicznych twórców niemieckojęzycznych, o których życiu „Wiadomości Literackie" zamieszczały anegdoty. Za przykład może służyć relacja o problemach tego twórcy, jakich przysparzała mu służba domowa, np. kucharka Karolina gotowała wtedy, kiedy się jej chciało, ponadto podsłuchiwała pod drzwiami[124]. W materiałach dotyczących pisarza współpracownicy „Wiadomości Literackich" komentowali ambiwalentny stosunek narodowych socjalistów do autora *Fausta*, który nie pozwolił własnemu synowi na udział w wojnie z Napoleonem[125], a także formułowali uwagi o charakterze narodowym Niemców. W numerze monograficznym „Wiadomości Literackich" (1932, nr 13) poświęconym poecie znalazł się artykuł Jarosława Iwaszkiewicza *Goethe i akt weimarski*, w którym skamandryta wskazał przepaść między społeczeństwem niemieckim a genialną jednostką:

> Niemcy są narodem anarchistycznym, ekscentrycznym. Nic bardziej połamanego niż ich linia dziejowa. Siły odśrodkowe stale i uparcie łamią potężne zamierzenia jego idealistów. Dlatego porządek, ład niemiecki jest czymś zewnętrznym, narzuconym przez marzenia o ładzie wewnętrznym. Ilość napisów na stacjach, ulicach i drogach niemieckich jest odwrotnie proporcjonalna do ścisłych rozgałęzień tumannej psyche niemieckiej. I dlatego jasność Goethego [...] jest wcieleniem nieosiągalnego ideału Niemiec[126].

W innym celu wykorzystał dzieło Goethego Tadeusz Żeleński, który swoją lekturę *Cierpień młodego Wertera*[127] wpisał w prowadzoną przez siebie kampanię obyczajową, by dowieść na przykładzie tekstu kanonicznego, że zasady regulujące sferę płci są historycznie zmienne i że uzbrojone w tę wiedzę społeczeństwo powinno świadomie owe normy kształtować, kierując się zasadami dobra i szczęścia jednostki.

Friedrich Schiller, drugi obok Goethego najwybitniejszy przedstawiciel niemieckiej literatury klasycznej, pojawiał się na łamach „Wiadomości Literackich" równie rzadko. Na przykład recenzja teatralna Antoniego Słonimskiego

---

[124] *Notatki*, WL 1926, nr 13, s. 3. Por. też *Notatki. Proroctwa Goethego*, WL 1926, nr 19, s. 4.

[125] Quidam, *U obcych. Nieporozumienia z „Faustem"*, WL 1935, nr 19, s. 5.

[126] J. Iwaszkiewicz, *Goethe i akt weimarski*, WL 1932, nr 13, s. 1. Por. M.R. Frenkel, *Myśli laika o Goethem* oraz Z. Łempicki, *Goethe i poczucie odpowiedzialności epickiej*, tamże.

[127] Boy, *Czytałem Wertera*, WL 1935, nr 33, s. 1; J. Wittlin, *Lis, Goethe, Staff*, WL 1936, nr 46, s. 4.

z przedstawienia *Zbójców* dotyczyła głównie konieczności dokonania nowego przekładu tego dramatu[128]. W latach trzydziestych natomiast *Don Karlos* Friedricha Schillera przywołany został w notatkach referujących spór o współczesną niemiecką twórczość historyczną, toczący się na łamach periodyków niemieckojęzycznych. Krytykom, którzy zarzucali twórcom prozy biograficznej i historycznej ucieczkę od problemów współczesności, odpowiedział m.in. filozof niemiecki Herbert Marcuse. Przypomniał on, iż „temat historyczny nie przesądza jeszcze sprawy aktualności dzieła literackiego" i wymienił *Don Karlosa* jako jeden z najbardziej aktualnych utworów literackich[129].

Nazwisko Heinricha Heinego, poety niemieckiego romantyzmu, pojawiło się w „Wiadomościach Literackich" u schyłku lat dwudziestych w kontekście doniesień o nastrojach antysemickich w Niemczech[130], w latach następnych zaś w notatkach dotyczących modyfikowania kanonu przez nazistów, co polegało m.in. na przemilczaniu twórczości poety z uwagi na jego pochodzenie[131].

Nazwisko Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna, pisarza, rysownika i kompozytora okresu romantyzmu, który w pierwszej dekadzie XIX wieku mieszkał jako urzędnik pruski w Warszawie, równie rzadko pojawiało się w „Wiadomościach Literackich". Zwykle działo się to, gdy ukazywał się nowy polski przekład lub wznowienie jego tekstu. Na przykład Wacław Husarski ubolewał nad tym, że polskiemu piśmiennictwu nie została przyswojona całość dzieła „jednego z najgenialniejszych pisarzy" i „świetnego poety", mimo jego związków z Warszawą oraz wielkiej popularności, jaką cieszy się we Francji[132]. Regina Reicherówna z kolei podkreślała wyjątkowe miejsce autora *Opowieści niesamowitych* wśród romantyków niemieckich, co motywowała „próbą wytknięcia nieco jaśniejszych dróg pośród mroku, jakim osnuł się wściekły sabat romantyki niemieckiej"[133]. Stefan Napierski dla odmiany uważał, że wznowienia tekstów E.T.A. Hoffmanna w Polsce odbywają się na „fali anachronicznych

---

[128] A. Słonimski, *„Zbójcy" w Teatrze Narodowym*, WL 1927, nr 7, s. 4.

[129] *Kronika niemiecka. O niemiecką powieść historyczną*, WL 1936, nr 14, s. 6.

[130] P. Hulka-Laskowski, *Pamiętnik Heinego*, WL 1929, nr 52, s. 1.

[131] Quidam, *U obcych. Léon Daudet o Heinem*, WL 1934, nr 32, s. 3; tenże, *U obcych. Aktualny Heine*, WL 1935, nr 7, s. 5; A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, WL 1939, nr 1, s. 5.

[132] wh, *Literatura przekładowa*, WL 1924, nr 6, s. 3.

[133] R. Reicherówna, *Opowiadania Hoffmanna*, WL 1926, nr 8, s. 5.

wzruszeń", a współczesny czytelnik raczej się nie rozsmakuje w tym przedstawicielu „romantyki niemieckiej"[134].

Wśród myślicieli, historyków i pisarzy XIX i XX wieku, którzy w najwyższym stopniu wpłynęli na umysłowość niemiecką początku XX wieku, a szczególnie okresu dwudziestolecia międzywojennego, „Wiadomości Literackie" wymieniały Nietzschego, Spenglera i Georgego, obarczając ich zarazem odpowiedzialnością za stworzenie sprzyjających warunków intelektualnych dla powstania ideologii narodowego socjalizmu.

Friedrich Nietzsche, zmarły w 1900 roku autor tekstów, które przeorganizowały świadomość europejską końca XIX i początku XX wieku, w okresie pierwszej wojny światowej stał się uosobieniem niemieckiego dążenia do dominacji politycznej w Europie i jako taki funkcjonował na łamach „Wiadomości Literackich". Wprawdzie w połowie lat dwudziestych pismo informowało o próbach reinterpretacji dzieła Friedricha Nietzschego za granicą, np. w Anglii, gdzie zaczęto w nim widzieć przede wszystkim artystę słowa, nie zaś filozofa, lecz materiały tego typu były tak nieliczne, że nie wpłynęły na zasadniczą zmianę ocen na łamach tygodnika.

W latach dwudziestych Mieczysław Grydzewski publikował artykuły stanowiące potwierdzenie europejskich i polskich złudzeń co do trwałości powojennego porządku – i do takich materiałów należy tekst przedrukowany w 1925 roku z „Timesa", dotyczący słabnącego wpływu poglądów Friedricha Nietzschego na niemiecką myśl polityczną w okresie powojennym. Autor artykułu wśród najważniejszych przyczyn porażki nietzscheanizmu wymienił „klęskę Niemiec", „napór demokracji" i „ustanowienie Ligi Narodów", a więc fakty z historii politycznej, które uznał za wystarczające do wypędzenia ducha Friedricha Nietzschego ze świadomości Niemców[135].

Jednak już pod koniec lat dwudziestych „Wiadomości Literackie" informowały o renesansie poglądów tego filozofa w republice weimarskiej oraz o jego popularności w latach panowania nazistów. Tygodnik zamieszczał wówczas materiały biograficzne[136] oraz rozważania o tych elementach myśli Fried-

---

[134] S. Napierski, *O E.T.A. Hoffmannie*, WL 1927, nr 21, s. 3.

[135] *Nowy Nietzsche. Artysta, nie filozof. Przewartościowany pisarz*, WL 1925, nr 27, s. 3.

[136] *Siostra Nietzschego*, WL 1927, nr 8, s. 2; Quidam, *U obcych. Nekrolog siostry Nietzschego*, WL 1935, nr 50, s. 6.

richa Nietzschego, jakie złożyły się na ideologię Trzeciej Rzeszy[137]. Negatywny stosunek „Wiadomości Literackich" wobec nazizmu nakładał się na negatywny obraz tego myśliciela i wyrażony został przez Pawła Hulkę-Laskowskiego, najwierniejszego w tym środowisku rzecznika rozsądku narodu niemieckiego. Na przykład w 1930 roku zdecydowanie zaprzeczał on, jakoby Friedrich Nietzsche posiadał przodków polskich, bowiem „przeciwko rzekomej polskości jego filozofii przemawia wszystko":

> Nietzsche jest zdecydowanym antychrystem, antymoralistą, antyracjonalistą, antydemokratą, antysocjalistą, antyintelektualistą. Nie chce on żadnego zbawienia wiecznego [...], ale domaga się pełni życia doczesnego dla wszystkich dzielnych i mocnych ludzi [...]. Czy taka bezbożnicza filozofia mogła się zrodzić w Polsce?[138]

Nazwisko Friedricha Nietzschego obecne było również w artykułach na temat Oswalda Spenglera, niemieckiego filozofa historii zmarłego w 1936 roku, który zainspirowany m.in. myślą swego wielkiego poprzednika stworzył koncepcję cyklicznie rozwijających się kultur, z których każda przechodzi przez kolejne etapy od wzrostu, poprzez dojrzałość, ku schyłkowi. Wynikająca z tej organicystycznej perspektywy prognoza zmierzchu kultury Zachodu została omówiona już w początkowych numerach „Wiadomości Literackich". Stanisława Jarocińska-Malinowska, charakteryzując główne tendencje życia intelektualnego Europy, pisała o popularności idei Oswalda Spenglera w republice weimarskiej, gdzie – jak zauważyła – jego stwierdzenie, że „żadna cywilizacja nie może rościć sobie pretensji do pierwszeństwa" odpowiadało „zranionej dumie Niemców i wyzwalało z poczucia odpowiedzialności za wywołanie wojny"[139]. Tezy książki *Zmierzch Zachodu* (*Der Untergang des Abendlandes*, 1918–1922) zostały dokładnie omówione w recenzji pióra Marianny Thalmann[140].

Niechęć Oswalda Spenglera do demokracji parlamentarnej w republice weimarskiej, jego program odrodzenia Niemiec przez powrót do cnót pruskich

---

[137] Quidam, *U obcych. Nietzsche – Francja, Niemcy, Polska*, WL 1936, nr 45, s. 6; tenże, *U obcych. Powrót Nietzschego*, WL 1937, nr 35, s. 6; *O Nietzschem*, WL 1938, nr 21, s. 7; W. Hagermannk, *Hitler i Nietzsche*, WL 1933, nr 39, s. 1.

[138] P. Hulka-Laskowski, *Sygnet bogobójcy*, WL 1930, nr 34, s. 1; tenże, *Prawda ludzi dobrych*, WL 1930, nr 47, s. 1.

[139] S. Jarocińska-Malinowska, *Wschód a powojenna Europa*, WL 1927, nr 38, s. 2.

[140] M. Thalmann, *„Koniec Zachodu" Oswalda Spenglera*, WL 1925, nr 48, s. 2.

i cezaryzmu odegrały niebagatelną rolę w przygotowaniu klimatu sprzyjającego dojściu nazistów do władzy. W latach trzydziestych jednakże myśliciel ten był przedstawiany na łamach „Wiadomości Literackich" jako godny przedstawiciel elity niemieckiej, ponieważ dostrzegł manipulowanie jego myślą przez nazistów i zdecydowanie się od tych praktyk odciął. Książka *Jahre der Entscheidung* (1933, *Lata decyzji*), w której rozliczył się z narodowym socjalizmem i antysemityzmem, uznana została w Niemczech za obraźliwą, wyrażała bowiem przekonanie, że nazizm nie uchroni kraju przed niebezpieczeństwami[141].

Podobnie przedstawiany był w piśmie Grydzewskiego Stefan George, poeta i jeden z najbardziej wpływowych neokonserwatystów niemieckich w pierwszych dekadach XX wieku. Mimo deklarowanego dystansu zbliżał się do świata polityki, krytykując demokrację weimarską, zapowiadając upadek starego porządku europejskiego, propagując idee odnowionej Rzeszy z nową elitą intelektualną i charyzmatycznym wodzem. Ten zwolennik „sztuki dla sztuki" i miłośnik kultury starożytnej Grecji założył na początku XX wieku tzw. George-Kreis, gdzie spotykali się także pisarze, którzy po 1933 roku opowiedzieli się po stronie Adolfa Hitlera, postrzeganego jako wodza zapowiadanego przez Stefana Georgego.

Już w pierwszym numerze „Wiadomości Literackich" z 1924 roku padło nazwisko poety – we wcześniej cytowanym artykule Stanisława Schayera poglądy Stefana Georgego uznane zostały za istotny element mozaiki umysłowej Niemiec powojennych. Autor tekstu wyraził się o nim w mało pochlebnych słowach:

> W Heidelbergu siedzi „mistrz" Stefan George, otoczony rzeszą wielbicieli, którzy [...] tworzą bezwzględnie solidarne bractwo z wyraźnym programem, z wyraźnym wyznaniem wiary i wszelkimi innymi cechami sekciarstwa. Stefan George jest odludek, arystokrata-esteta, który boi się dziennego światła i tylko przy sztucznym świetle fioletowych lampionów inspiruje wybranych recytacją swoich arabesek bez kropek i przecinków[142].

[141] K. Błeszyński, *Rozmowa o Spenglerze*, WL 1935, nr 21, s. 3; Quidam, *U obcych. Oswald Spengler*, WL 1936, nr 29, s. 4.

[142] S. Schayer, *Wśród szowinistów i mistyków...*, WL 1924, nr 1, s. 2.

Wypowiedź ta stanowiła wyjątek, ponieważ pozostałe publikacje dotyczące Stefana Georgego zamieszczane na łamach „Wiadomości Literackich" traktowały go jako wybitnego poetę niemieckiego, czczonego oficjalnie nie tylko za poglądy, oraz jako inspiratora i opiekuna młodych twórców[143]. Pismo z zadowoleniem podało informację, że poeta pod koniec życia zorientował się w prawdziwych celach narodowych socjalistów oraz w praktyce wykorzystywania jego twórczości i poglądów do legitymizacji przemocy, podobnie więc jak Oswald Spengler zdystansował się do praktyk nazistów. Dobrowolną emigrację Stefana Georgego tygodnik warszawski potraktował jako kolejny dowód na rozsądek humanistów niemieckich. Po śmierci poety, która nastąpiła w 1933 roku, pismo zamieściło kilkakrotnie notatkę o treści: „Jest rzeczą charakterystyczną, że zmarły w Locarno wielki poeta niemiecki, Stefan George, do którego natrętnie przypisywali się hitlerowcy, wyraził przed śmiercią życzenie, aby nie być pochowanym w Niemczech"[144]. Jedyny większy artykuł prezentujący biografię, dzieło i poglądy polityczne poety, zamieszczony na łamach „Wiadomości Literackich", napisany został w 1934 roku przez Jarosława Iwaszkiewicza[145].

Spośród innych przedstawicieli liryki niemieckojęzycznej lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku „Wiadomości Literackie" zaprezentowały m.in. sylwetki Benna, von Hofmannsthala, Golla, Brechta, zdecydowanie wyróżniając Rainera Marię Rilkego jako najwybitniejszego poetę języka niemieckiego XX wieku.

Rainer Maria Rilke był uważany przez środowisko „Wiadomości Literackich" za drugiego, obok Thomasa Manna, przedstawiciela kultury niemieckiej, który jako człowiek i jako twórca przekroczył granice własnej narodowości. Pierwszy obszerny artykuł prezentujący sylwetkę i dorobek poetycki austriackiego pisarza opublikowany został na początku 1924 roku, a jego autorem był Witold Hulewicz, niezmordowany propagator twórczości Rainera Marii Rilkego na łamach tygodnika[146]. Witold Hulewicz podał w nim wszystkie istotne informacje konieczne do zrozumienia twórczości poety, a więc ożywione kon-

---

[143] M. Rettinger, *Profil Niemiec literackich...*, WL 1924, nr 30, s. 2; F.O. Hallener, *Rudolf Borchardt a szkoła Stefana George*, WL 1926, nr 4, s. 3.

[144] *Kronika niemiecka. Ostatnie życzenie George'a*, WL 1934, nr 5, s. 5.

[145] K. Bazar, *Stefan George*, WL 1934, nr 8, s. 3.

[146] Np. W. Hulewicz, *Rozmowa z Rainerem Marią Rilke. Dwa dni u autora „Księgi obrazów". Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 46, s. 3.

takty z literackim środowiskiem Pragi końca XIX wieku, podróż do Rosji, gdzie – pod wpływem doświadczenia bezkresnej ziemi, prostego chłopstwa, dziecięcej wiary mnichów, a przede wszystkim dwukrotnego spotkania z Lwem Tołstojem – dokonał się w jego życiu wewnętrznym przełom, pracę w charakterze sekretarza Augusta Rodina, refleksje dotyczące wojny i samotnicze życie w szwajcarskim zamku.

Polski wielbiciel wymienił również i pokrótce scharakteryzował najważniejsze pozycje w dorobku literackim Austriaka, lecz – rzecz znamienna – były to utwory zaliczane do okresu dojrzałego, nie zaś wcześniejszego (praskiego). Na liście najważniejszych dokonań Rainera Marii Rilkego znalazły się: *Księga obrazów* (*Das Buch der Bilder*, 1902; wyd. pol. 1927), *Księga godzin* (*Das Stunden-Buch*, 1904; pol. wyd. 1935), *Wiersze nowe* (*Neue Gedichte*, 1907/08; wyd. pol. 1927), monografia *August Rodin* (1903; wyd. pol. 1923), *Pieśń o miłości i śmierci korneta Krzysztofa Rilke* (*Die Weise von Liebe und Tod des Cornets Christoph Rilke*, 1906; wyd. pol. 1916), *Malte. Pamiętniki Malte-Laurdis'a Brigge* (*Die Aufzeichnungen des Malte Laurdis Brigge*, 1910; wyd. pol. 1927), *Elegie duinezyjskie* (*Duineser Elegie* 1923; wyd. pol. 1930) oraz *Sonety do Orfeusza* (*Sonette an Orpheus* 1923; wyd. pol. 1961).

Witold Hulewicz wyraził także przekonanie, jakie „Wiadomości Literackie" wyrażały wielokrotnie podczas dyskusji dotyczących największych twórcach niemieckojęzycznych: autor *Sonetów do Orfeusza* należy do tych geniuszy, którzy – wyrósłszy z gleby narodu niemieckiego – przekraczają jego ograniczenia, stając się tym samym własnością świata i jedności kulturalnej tego świata rzecznikami:

> Przypomnijmy sobie, że Rilke nosi w sobie wiele znamion latorośli starego, szczytnego rodu, razem z przesubtelnioną wrażliwością, z bolesnym odczuciem ginących światów, a nawet z rasowym, nieaktywnym, marzycielskim... zmęczeniem. Z tą chwilą pojmujemy, dlaczego twór ten w naszych oczach tak luźny ma związek z duszą germańską. Nie szczęście w walce, nie apoteoza czynu, nie fanfara bojowa – ale cichy, bólu pełen uśmiech, skupienie dośrodkowe po wchłonięciu całego świata[147].

[147] W. Hulewicz, *Potężny liryk współczesnych Niemiec. Rainer Maria Rilke. Krótka charakterystyka twórczości*, WL 1924, nr 9, s. 1.

Stwierdzenia podobne powyższym wspierano wypowiedziami samego Rainera Marii Rilkego, który wyrażał antypatię wobec Niemców i niemczyzny, drażniącej go ubóstwem słownictwa. Za przykład służyć może notatka:

> Rilke nie lubił Niemców. Miał nawet pretensje do języka niemieckiego. Tłumacząc sonet Michała Anioła, zauważył że Niemcy nie posiadają odpowiednika do słowa „dłoń". Istnieje tylko słowo „Handrücken" (grzbiet ręki), i to jest wysoce charakterystyczne; zwrócono uwagę jedynie na grzbiet ręki, powierzchnię bez znaczenia, nie reprezentującą nic, nie odzwierciedlającą osobistości człowieka, przeciwstawioną tamtej, ujawniającej wszystkie uroki indywidualności[148].

Od początku działalności „Wiadomości Literackich" Rainer Maria Rilke uchodził w tygodniku za „najbardziej międzynarodowego z wszystkich poetów niemieckich", „najbardziej niezależnego od środowiska i najbardziej oderwanego od rzeczywistości"[149], co wpłynęło na stosunkowo staranne informowanie o poszczególnych tomach i ich przekładach na język polski. *Sonety do Orfeusza* i *Elegie duinezyjskie* uznane zostały za szczytowe osiągnięcie poety, choć podkreślano wysoki stopień ich trudności w porównaniu z klarownością i prostotą słownictwa oraz składni utworów wcześniejszych[150]. O ile sztuka poetycka Rainera Marii Rilkego nieodwołalnie zaliczona została do kanonu literatury światowej, o tyle książkę o Auguście Rodinie nazwano „arcydziełem impresjonizmu" – w dwudziestoleciu międzywojennym „nużącym"[151].

Wspomniany wcześniej kilkakrotnie Gottfried Benn prezentowany był na łamach „Wiadomości Literackich" jako główny przedstawiciel niemieckiej liryki ekspresjonistycznej, autor przede wszystkim cyklu *Morgue und andere Gedichte* (1912), uważanego za najlepszy tom jego poezji. Powojenną twórczość Gottfrieda Benna uważano za trudną w odbiorze ze względu na język utworów – precyzyjny i obfitujący w terminy naukowe, co wiązano z wpływem zainteresowań naukowych. Z kolei obecne w jego twórczości motywy okru-

---

[148] *Notatki. Rilke o Niemczech*, WL 1927, nr 7, s. 3.

[149] Np. J. Kramsztyk, *Rainer Maria Rilke*, WL 1927, nr 3, s. 2.

[150] *Kronika zagraniczna. Sonety do Orfeusza Rilkego*, WL 1924, nr 5, s. 3; jk, *Nowy tom poezji Rilkego*, WL 1924, nr 27, s. 2; jk, *Powiastki Rilkego*, WL 1925, nr 47, s. 3; *O Elegiach duinezyjskich*, WL 1928, nr 35, s. 3.

[151] W. Husarski, *Dwaj rzeźbiarze*, WL 1924, nr 16, s. 4.

cieństwa, dystans i emocjonalny chłód wywodzono z doświadczeń zebranych podczas pobytu na froncie i praktyki lekarza dermatologa[152].

Theodor Däubler uważany był przez „Wiadomości Literackie" za prekursora ekspresjonizmu w liryce niemieckiej, autora jednego dzieła, cyzelowanego i uzupełnianego do końca życia, eposu wierszem *Zorza polarna* (*Das Nordlicht* 1910). Zebrane w nim mity i opowieści o stworzeniu i zbawieniu świata przez Ducha skłaniały publicystów tygodnika do nazywania poety chlubnym „wykwitem języka i mistyki niemieckiej"[153] oraz jednym z „najważniejszych poetów niemieckich" i „najoryginalniejszych myślicieli współczesnych"[154].

Jedynym przedstawicielem tzw. literatury ojczyźnianej, prekursorem nurtu „krwi i ziemi" zaprezentowanym w „Wiadomościach Literackich" był Hermann Löns. Niewiele uwagi pismo poświęciło jego dorobkowi poetyckiemu, skupiło się bowiem na prozatorskiej części jego spuścizny oraz na jego biografii a w niej na fakcie, że pisarz zgłosił się na wojnę jako ochotnik. Z poezji wymienione zostały najbardziej znane tomiki *Mein grünes Buch* (1901) i *Mein braunes Buch* (1907), z prozy – najgłośniejszy utwór *Der Werwolf* (1910), powieść o chłopach w okresie wojny trzydziestoletniej. Autor artykułu charakteryzującego twórczość Hermanna Lönsa zwrócił uwagę na analogie między *Chłopami* Władysława Stanisława Reymonta a powieścią pisarza niemieckiego[155].

Z dorobku lirycznego Bertolta Brechta „Wiadomości Literackie" recenzowały tom *Postylla domowa* (*Hauspostille*, 1927, wyd. pol. 1988), który odczytany został jako *summa* Brechtowskiej wizji egzystencji jednostki żyjącej w świecie uprzedmiotowionych stosunków międzyludzkich, w świecie bez Boga, i która w związku z tym szuka pocieszenia w doczesności, w bólu i rozkoszy[156].

Spośród prac Ivana Golla, niemiecko-francuskiego pisarza, który motywami przewodnimi swojej twórczości uczynił kosmopolityzm i antymilitaryzm, w tygodniku Grydzewskiego omówione zostały zarówno utwory liryczne,

---

[152] R. Reicherówna, *Gotfryd Benn. Lekarz i poeta...*, WL 1926, nr 22, s. 2; taż, *Poezje Gotfryda Benna...*, WL 1927, nr 32, s. 2.

[153] H.M. Elster, *Twórczość poetycka*, WL 1929, nr 12, s. 2; W. Husarski, *Theodor Däubler*, WL 1934, nr 32, s. 3.

[154] W. Husarski, *Ze wspomnień osobistych*, WL 1929, nr 12, s. 2.

[155] A. Bzowiecki, *Hermann Löns. Poeta młodych Niemiec*, WL 1925, nr 16, s. 2.

[156] I. Berman, *Bert Brecht jako liryk*, WL 1927, nr 45, s. 2.

np. *Requiem. Für die Gefallenen von Europa* (1917), jak też dramat bliski konwencji teatru absurdu *Methusalem oder der ewige Bürger* (1922) oraz powieść o upadku kultury zachodnioeuropejskiej *Sodome et Berlin* (1929)[157].

Z prozaików niemieckojęzycznych okresu dwudziestolecia międzywojennego „Wiadomości Literackie" poświęciły najwięcej uwagi Döblinowi, Hessemu, Heinrichowi i Thomasowi Mannom, Rothowi oraz nurtom literatury historycznej, biograficznej, wojennej, żydowskiej. Na teksty dotyczące twórców współczesnej prozy niemieckiej złożyły się lapidarne notatki, recenzje i streszczenia najważniejszych dokonań prozatorskich w republice weimarskiej i na emigracji, artykuły prezentujące dorobek pojedynczych artystów oraz wywiady. Wywiady przeprowadzali współpracownicy „Wiadomości Literackich" zarówno z pisarzami młodej generacji, którzy z racji wspólnoty przeżyć pokoleniowych i kontaktów towarzyskich dobrze orientowali się w powojennej niemieckojęzycznej produkcji literackiej, jak też z twórcami o renomie ustalonej w okresie poprzednim, którzy z racji wieku, doświadczenia i szacunku, jakim darzyła ich opinia niemiecka czy międzynarodowa, potrafili wskazać źródła i kontekst historycznoliteracki tendencji literatury współczesnej.

Najbardziej szanowanym w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego ambasadorem kultury niemieckiej był Thomas Mann, kreowany przez prasę polską – również przez „Wiadomości Literackie" – na człowieka predestynowanego do reprezentowania i promowania kultury swego narodu zagranicą. W 1927 roku Thomas Mann przyjął zaproszenie polskiego PEN Clubu i złożył wizytę w Warszawie, co skłoniło Grydzewskiego do poświęcenia mu numeru monograficznego „Wiadomości Literackich", w którym zamieszczone zostały analizy jego dotychczasowego dorobku literackiego, recenzje wydanej świeżo *Czarodziejskiej góry* oraz treść przemówień wygłoszonych podczas bankietu zorganizowanego na cześć gościa w Hotelu Europejskim. Obie strony: i Thomas Mann, i polscy gospodarze potraktowali tę wizytę jako element misji zmierzającej do przywrócenia jedności kultury europejskiej[158]. „Wiadomości Literackie" przedrukowały również korespondencję z „Vossische Zeitung", w której była mowa o szansie na normalizację polsko-niemieckich stosunków politycznych w wyniku ożywienia i podtrzymania kontaktów kulturalnych mię-

[157] *Między Paryżem a Berlinem...*, WL 1924, nr 34, s. 1; W. Wandurski, *Ivan Goll...*, WL 1924, nr 37, s. 3; I. Krzywicka, *Trzy przekłady*, WL 1931, nr 50, s. 3.

[158] M. Wydmuch, *Tomasz Mann*, Warszawa 1979, s. 243.

dzy obu krajami. Przyjazd Thomasa Manna został potraktowany jako pierwszy krok w kierunku ocieplenia relacji[159].

We wszystkich materiałach zamieszczonych w numerze monograficznym wyrażany był zachwyt nad *Czarodziejską górą*, uważaną przez recenzentów tygodnika za najwybitniejszą powieść Thomasa Manna. Na przykład Emil Breiter porównał znaczenie jego dorobku w literaturze niemieckiej do znaczenia dorobku Romaina Rollanda w literaturze francuskiej, humanistyczne zaś przesłanie *Czarodziejskiej góry* do wymowy *Jana Krzysztofa*[160]. Problematyka ostatniego dzieła pisarza niemieckiego utrwaliła obraz Thomasa Manna, jaki promowały „Wiadomości Literackich" przez całe dwudziestolecie – wyraziciela rozterek duchowych współczesnej Europy i rzecznika porozumienia między Wschodem i Zachodem[161], strażnika moralności literatów XX wieku, najwybitniejszego współczesnego pisarza niemieckiego, przekraczającego granice mentalne własnej nacji. „Wiadomości Literackie" ceniły więc dorobek Thomasa Manna, przede wszystkim nowele[162], a szczególnie *Tonia Krögera* (1903; wyd. pol. 1924), oraz powieści, zwłaszcza *Czarodziejską górę* (*Der Zauberberg*, 1924; wyd. pol. 1930)[163], jednakże w centrum zainteresowania pisma była postawa niezłomnego niemieckiego klerka, jaką pisarz przyjął po wojnie. Stefan Napierski twierdził, że autor *Śmierci w Wenecji* jest „obcą wielkością" dla umysłowości niemieckiej, a popularność Thomasa Manna w Trzeciej Rzeszy – „groteskowym widowiskiem". Przewidywał ponadto próby manipulowania dorobkiem pisarza, jakie mogą towarzyszyć obchodom dwudziestopięciolecia jego pracy literackiej, ponieważ – przypominał – „społeczeństwa nie od wczoraj zwykły unieszkodliwiać swych wrogów przez narzucanie ich sobie za wodzów"[164].

Po roku 1933 „Wiadomości Literackie" wyrażały zaniepokojenie przedłużającym się milczeniem Thomasa Manna na temat ustroju wprowadzonego przez nazistów – pisarz ani nie odwołał swoich antymilitarnych deklaracji, ani nie potępił jednoznacznie narodowego socjalizmu. Dopiero w połowie lat trzy-

---

159 *„Vossische Zeitung" o wizycie Tomasza Manna w Warszawie*, WL 1927, nr 16, s. 3.

160 Tamże.

161 A. Guttry, *Tomasz Mann*, WL 1927, nr 11, s. 1.

162 S. Napierski, *Tomasz Mann czyli o sile słabości*, WL 1925, nr 17, s. 1; tenże, *O kilku zdaniach Tomasza Manna*, WL 1927, nr 11, s. 3.

163 jk, *Der Zauberberg. Nowa powieść Tomasza Manna*, WL 1925, nr 15, s. 1.

164 S. Napierski, *Tomasz Mann czyli o sile słabości*, WL 1925, nr 17, s. 1.

dziestych przełamał milczenie i w kilku wzmiankach, jakie się wówczas pojawiły na łamach tygodnika, obecny był ton ulgi. „Wiadomości Literackie" przedrukowały więc wypowiedzi Thomasa Manna zamieszczone w zagranicznych czasopismach, krytycznie oceniające reżim hitlerowski[165] i niemiecki antysemityzm[166]. W 1937 roku pismo opublikowało list otwarty Thomasa Manna do dziekana uniwersytetu w Bonn, napisany w odpowiedzi na odebranie mu doktoratu *honoris causa* tej uczelni. W liście tym obnażył pisarz podstawowe mechanizmy hitleryzmu i coraz słabiej kamuflowane dążenia wojenne Niemiec, które „fizycznie i duchowo wyniszczone przez zbrojenia", przeszkadzają światu „w spełnieniu jego właściwych zadań, palących i olbrzymich zadań pokoju"[167]. List otwarty Thomasa Manna był jednym z tych wydarzeń, które spowodowały ostateczne ustalenie negatywnego stosunku „Wiadomości Literackich" do Niemców – od 1937 roku publikowały materiały dowodzące ekspansjonistycznych dążeń Trzeciej Rzeszy, co ostudziło nawet gorliwą dotąd wiarę Pawła Hulki-Laskowskiego w rozsądek zachodnich sąsiadów Polski.

Twórczość Heinricha Manna, starszego brata Thomasa, traktowana była w „Wiadomościach Literackich" marginesowo – współpracownicy tygodnika uważali, że apogeum popularności jego utworów przypadło na lata przedwojenne. Do rzadkości należały głosy odmienne, wskazujące fakt, że choć Thomas Mann jest bardziej popularny wśród czytelników, to jednak Heinrich Mann ma większy wpływ artystyczny i ideologiczny na twórców młodego pokolenia[168]. Wpływ i autorytet moralny Heinricha Manna ufundowany był na jego postawie zdeklarowanego przeciwnika wojny, który nie dał ponieść się fali niemieckiego szowinizmu, zwolennika demokracji weimarskiej, popularyzatora idei pojednania niemiecko-francuskiego[169]. Na łamach „Wiadomości Literackich" drukowano jego wypowiedzi diagnozujące stan literatury niemieckojęzycznej w republice weimarskiej[170] oraz na emigracji, której misję widział

---

[165] Quidam, *Thomas Mann przemówił*, WL 1936, nr 10, s. 6.

[166] *Kronika zagraniczna. Niemcy. Thomas Mann o kwestii żydowskiej*, WL 1934, nr 45, s. 4.

[167] T. Mann, *List do dziekana uniwersytetu w Bonn*, WL 1937, nr 13, s. 1.

[168] F.O. Hallener, *Henryk Mann*, WL 1925, nr 42, s. 2.

[169] F.O. Hallener, *Z nowej prozy niemieckiej*, WL 1927, nr 25, s. 2.

[170] S. Napierski, *Godzina z Heinrichem Mannem*, WL 1929, nr 25, s. 1.

w wychowaniu nowego pokolenia Niemców nie zarażonych „bakcylem militaryzmu pruskiego"[171].

Na łamach „Wiadomości Literackich" Heinrich Mann funkcjonował przede wszystkim jako autor powieści poddających analizie atmosferę okresu schyłkowego epoki wilhelmińskiej, a więc *Profesora Unrata* (*Professor Unrat oder Das Ende eines Tyrannen*, 1905; wyd. pol. 1930), *Miasteczka* (*Die kleine Stadt*, 1909; wyd. pol. 1978) i trylogii *Das Kaiserreich*, na którą złożyły się *Poddany* (*Der Untertan*, 1918; wyd. pol. 1951), *Biedacy* (*Die Armen*, 1917; wyd. pol. 1951) i *Der Kopf* (1925). Tej twarzy „krytyka, burzyciela, wroga burżuazji" przeciwstawiona została twarz „piewcy potęgi namiętności", którą Heinrich Mann ujawnił w powieściach z przełomu wieków XIX i XX, np. w *Boginiach, czyli trzech powieściach księżnej Assy: Diana, Minerwa, Wenus* (*Die Göttinen oder die drei Romane der Herzogin von Assy: Diana, Minerva, Venus*, 1900; wyd. pol. 1930)[172]. W „Wiadomościach Literackich" recenzowane były *Der Kopf* – powieść uznana za „raczej europejską, niżeli niemiecką", analizującą bowiem charakterystyczne dla większości państw europejskich dążenie do dominacji politycznej w świecie; zaślepienie młodego pokolenia wierzącego w oczyszczającą funkcję wojny[173] oraz *Wielka sprawa* (*Die große Sache*, 1930; wyd. pol. 1931) – powieść oparta na autobiograficznych wątkach związanych z żoną pisarza[174].

Podobnie jak Heinrich i Thomas Mann, również Alfred Döblin stanowi przykład pisarza przedstawianego na łamach „Wiadomości Literackich" nie tyle z racji twórczych dokonań, lecz przede wszystkim z powodu zaangażowania w kształtowanie niemieckiej rzeczywistości powojennej. Na łamach tygodnika Mieczysława Grydzewskiego wypowiadał się właśnie jako prezes związku literatów niemieckich (Schutzverband Deutscher Schriftsteller) oraz członek *Gruppe 25*, skupiającej młodych twórców o poglądach lewicowych i liberalnych, publikujących na łamach tygodnika „Die Literarische Welt" – wydawanego w formule bardzo podobnej do „Wiadomości Literackich"[175]. Wywiad z Alfredem Döblinem przeprowadzony w 1925 roku zawierał większość

[171] T.N. Hudes, *Heinricha Manna wyznanie wiary*, WL 1939, nr 23, s. 5.

[172] F.O. Hallener, *Henryk Mann*, WL 1925, nr 49, s. 2.

[173] mfr, *Głowa. Nowa powieść Henryka Manna*, WL 1926, nr 1, s. 3.

[174] *Kronika zagraniczna. Niemcy. Nowa powieść Heinricha Manna*, WL 1931, nr 7, s. 2.

[175] ap, *„Grupa 1925". Rozmowa z Józefem Rothem. Korespondencja własna*, WL 1926, nr 20.

nazwisk pisarzy, z którymi w latach następnych współpracownicy Grydzewskiego przeprowadzili wywiady, oraz uwagi dotyczące destrukcyjnego wpływu kryzysu gospodarczego na kulturę niemiecką, powtarzane później w tygodniku niemal przy każdej nadarzającej się sposobności[176].

W materiałach prezentujących dorobek literacki Alfreda Döblina ukazywany był on jako przedstawiciel „powieściowego neorealizmu, tzn. kierunku, który przezwyciężając ekspresjonizm formy i wyrazu, nie odrzuca wszystkich jego zdobyczy, ale asymiluje je i oczyszcza"[177], choć sam pisarz określał się jako „witalista, amoralista i wyznawca neorealizmu, który przekroczył już fazę ekspresjonizmu"[178]. Na łamach „Wiadomości Literackich" Józef Wittlin recenzował książkę Alfreda Döblina *Podróż po Polsce* (*Reise in Polen*, 1926), w której zainteresowali pisarza Żydzi, ponieważ – jak twierdził – tylko w Polsce zachowali oni jeszcze swój odrębny charakter[179]. Komentowane były również: utopia literacka *Berge, Meere und Giganten* (1924)[180] oraz pierwsza część trylogii poświęconej konkwiście w Ameryce Południowej *Amazonas*, zatytułowanej *Podróż do krainy wiecznego życia* (*Die Fahrt ins Land ohne Tod*, 1937; wyd. pol. 1939)[181]. Wśród recenzji utworów niemieckiego pisarza na uwagę zasługuje analiza powieści *Berlin Alexanderplatz* (1929; wyd. pol. 1959). Izydor Berman uznał ją za warsztatowo niedopracowaną, niespójną, zanieczyszczoną epizodami i dygresjami. Technika montażu i symultanizm, które służyć miały oddaniu istoty wielopoziomowości egzystencji metropolii współczesnej, i które zapewniły tej powieści pozycję obok innych dokonań wyznaczających nowe drogi powieści XX wieku, takich jak np. *Ulisses* Jamesa Joyce'a, zostały przez recenzenta „Wiadomości Literackich" potraktowane jako uchybienie wyznacznikom powieści tradycyjnej[182].

---

[176] *Głos Alfreda Döblina. Literatura niemiecka z lotu ptaka. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 10, s. 1; R. Reicherówna, *U Alfreda Döblina. Zakopiańskie kilimy i łowickie wycinanki w Berlinie. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 32, s. 2.

[177] *Głos Alfreda Döblina...*, WL 1925, nr 10, s. 1.

[178] Tamże.

[179] J. Wittlin, *Podróż Döblina po Polsce*, WL 1927, nr 9, s. 1.

[180] E. Breiter, *Fantazja Alfreda Döblina*, WL 1925, nr 47, s. 2.

[181] J. Wittlin, *Epopea Döblina o Indianach*, WL 1938, nr 38, s. 3.

[182] I. Berman, *„Berlin"*, WL 1931, nr 36, s. 3.

Hermann Hesse przedstawiany był w „Wiadomościach Literackich" jako autor dzieł odrzucających skompromitowaną moralność niemieckiego mieszczaństwa, dokonujących syntezy elementów psychoanalizy i systemów filozoficznych Wschodu, przedstawiających rozterki bohaterów przeżywających kryzys duchowy. W tygodniku zamieszczone zostały m.in. przedmowa Kazimierza Błeszyńskiego do polskiego wydania *Siddharthy*[183] oraz obszerny artykuł charakteryzujący dorobek niemieckiego pisarza do momentu napisania *Wilka stepowego*. Autor artykułu, Izydor Berman, wyróżnił spośród utworów Hermanna Hessego powieść rozwojową *Peter Camenzind* (1904; wyd. pol. 1957), tekst o istocie geniuszu artystycznego *Gertrud* (1910; wyd. pol. 1991), z dojrzałych utworów – powieści *Demian* (1919; wyd. pol. 1968) i *Kuracjusz* (*Der Kurgast* 1925; wyd. pol. 1992), opowiadanie *Klingors letzter Sommer* (1920) i poemat *Siddhartha* (1922; wyd. pol. 1932), lecz za największe osiągnięcie uznał *Wilka stepowego* (*Der Steppenwolf*, 1927; wyd. pol. 1929)[184].

Emil Ludwig, niemiecki eseista i biograf, uchodził w „Wiadomościach Literackich" za głównego przedstawiciela gatunku zbeletryzowanej biografii. Na łamach tygodnika ukazały się streszczenia i recenzje niemal wszystkich ważniejszych jego książek, które cieszyły się wielką popularnością i w Europie, i w Polsce, m.in. biografii Napoleona Bonapartego (*Napoleon*, 1925; wyd. pol. 1928)[185], Wilhelma II[186], Abrahama Lincolna (*Lincoln* 1930; wyd. pol. 1938)[187], Ottona von Bismarcka (*Bicmarck*, 1926; wyd. pol. 1934)[188] oraz książek *Europa we krwi* (*Juli 1914*, 1931; wyd. pol. 1932)[189] i *Wodzowie Europy. Szkice z natury* (*Führer Europas*, 1934; wyd. pol. 1935)[190]. Mieczysław Grydzewski opublikował także fragment powieści Emila Ludwiga o Chrystusie pt. *Syn człowieczy*[191] (*Der Menschensohn*, 1928; wyd. pol. 1930) oraz wywiad przeprowadzony przez niego z Józefem Stalinem (należący do cyklu wywiadów,

---

183 *O poemacie indyjskim Hermanna Hessego „Siddhartha"*, WL 1932, nr 15, s. 4.

184 I. Berman, *Hermann Hesse. Choroba naszego wieku*, WL 1928, nr 2, s. 2.

185 N. Kleinowa, *Emil Ludwig o Napoleonie*, WL 1931, nr 10, s. 3.

186 J. Wasowski, *Z „Teatralizacji życia"*, WL 1931, nr 19, s. 3.

187 S. Helsztyński, *Ludwig o Lincolnie*, WL 1931, nr 11, s. 3.

188 B. Dudziński, *Bismarck*, WL 1935, nr 17, s. 4.

189 P. Hulka-Laskowski, *Fatalny lipiec*, WL 1930, nr 11, s. 3.

190 S. Rogoż, *Wodzowie Europy*, WL 1935, nr 14, s. 4.

191 E. Ludwig, *Śmierć Chrystusa*, WL 1929, nr 20, s. 1.

jakie przeprowadzał z politykami współczesnymi[192]). Jeden z recenzentów, Józef Wittlin, wskazał psychologizację i demitologizację postaci historycznych jako cechy metody twórczej zapewniające popularność – nie tylko zresztą pracom Emila Ludwiga, ale także esejom Tadeusza Boya-Żeleńskiego w Polsce. Obaj, korzystając z dostępnych, a dotąd pomijanych źródeł historycznych, uzupełniali portrety literackie znanych osobistości o epizody życia codziennego, co czyniło z geniuszy normalnych ludzi i ułatwiało zrozumienie ich działań przez zwykłego czytelnika[193].

Podobne były motywy popularności Stefana Zweiga, austriackiego prozaika i dramaturga, który po wojnie stał się zdeklarowanym pacyfistą, czemu dał wyraz w dramacie *Jeremias* (1918)[194] oraz – zainspirowany psychoanalizą – pisał teksty o skrępowaniu seksualności człowieka normami społecznymi, m.in. nowele z tomu *Amok* (*Amok. Novellen einer Leidenschaft*, 1922; wyd. pol. 1927)[195]. Prawdziwą jednak sławę w Polsce i na świecie przyniosły mu powieści biograficzne, z których na łamach „Wiadomości Literackich" zamieszczono fragment *Marii Stuart* (1935; wyd. pol. 1936)[196] i recenzowano m.in. *Triumf i tragizm Erazma z Rotterdamu* (*Triumph und Tragik des Erasmus von Rotterdam*, 1934; wyd. pol. 1936)[197] – antymilitarną w wymowie opowieść, dającą wyraz niepokojom wzbudzonym rozpadem duchowej jedności Europy pod wpływem faszyzmu.

Inni pisarze, których „Wiadomości Literackie" przedstawiały przede wszystkim jako twórców powieści historycznych i biograficznych, to np. Herman Kesten, autor powieści historycznej o Filipie II (*König Philipp der Zweite*,

---

[192] *Rozmowa Stalina z Emilem Ludwigiem*, WL 1932, nr 24, s. 2.

[193] J. Wittlin, *Czterej geniusze*, WL 1928, nr 9, s. 2.

[194] Pro pace, *O „Jeremiaszu" Zweiga*, WL 1926, nr 42, s. 3.

[195] M. Fridlaender, *Walka z demonem*, WL 1925, nr 30, s. 3; stb, *Nowele szału*, WL 1927, nr 29, s. 3; M. Wassermanówna, *O przekład Zweiga*, WL 1927, nr 43, s. 3; H. Drzewiecki, *O nowele Stefana Zweiga*, WL 1928, nr 11, s. 3; W. Pechnikówna, *Zweig jako nowelista*, WL 1929, nr 35, s. 2.

[196] Quidam, *Zagraniczna półka z książkami*, WL 1935, nr 39, s. 5; S. Zweig, *Maria Stuart*, przeł. M. Wassermanówna, WL 1935, nr 51/52, s. 23. Por. inne: J. Wasowski, *Życie i czyny Fouché*, WL 1931, nr 11, s. 3; Quidam, *Zagraniczna półka z książkami*, WL 1935, nr 35, s. 5; tenże, *Półka z zagranicznymi książkami*, WL 1936, nr 32, s. 3; tenże, *U obcych. Stefan Zweig pod obstrzałem krytyki historycznej*, WL 1937, nr 51, s. 6.

[197] S. Lenkowski, *Erazm – pacyfista*, WL 1935, nr 19, s. 3.

1937)[198], czy Franz Werfel, autor nie tylko powieści biograficznej o Giuseppe Verdim (*Verdi. Roman der Oper*, 1930; wyd. pol. 1930)[199] i dramatu *Juarez und Maximilian* (1924)[200], lecz także liryki ekspresjonistycznej i krótkich form prozatorskich[201].

Istoty dzieła Franza Kafki, pisarza austriackiego, trafnie upatrywali współpracownicy „Wiadomości Literackich" w diagnozie procesów społecznych i politycznych osaczających oraz zawłaszczających człowieka w wieku XX. We wszystkich utworach omawianych na łamach tygodnika, a więc w *Ameryce* (*Amerika* 1913; wyd. pol. 1967)[202], *Procesie* (*Der Prozeß*, 1925; wyd. pol. 1936) i *Zamku* (*Das Schloß* 1926; wyd. pol. 1958)[203] zwrócili oni uwagę na kreację bohaterów, zawsze osamotnionych, niezdolnych do zrozumienia prawidłowości rządzących rzeczywistością i zawsze ponoszących klęskę w walce z tymi zasadami.

Innym, przez „Wiadomości Literackie" cenionym wysoko pisarzem austriackim był Joseph Roth, zarówno ze względu na pochlebne wypowiedzi Heinricha i Thomasa Mannów na temat powieści *Hotel Savoy* (1924; wyd. pol. 1933), poświęconej przygodom żołnierzy wracających z frontu, jak też ze względu na członkostwo w *Gruppe 1925*, skupiającej pisarzy i publicystów niemieckojęzycznych propagujących idee komunistyczne. Twórczość niektórych z nich, np. Bechera, Brechta, Döblina, Franka, Hasenclevera, Tollera, Ungara[204] „Wiadomości Literackie" prezentowały na swoich łamach. W tygodniku warszawskim zrecenzowane zostały m.in. powieści *Die Flucht ohne Ende* (1927) – książka uznana za „niemożliwą" do napisania w Polsce, której obywatele kojarzą wojnę z odzyskaniem niepodległości, nie zaś z tryumfem zła[205],

---

198 I. Berman, *Rozmowa z Hermannem Kestenem*, WL 1936, nr 39, s. 3; J. Wittlin, *O powieści historycznej i „Filipie II" Kestena*, WL 1939, nr 1, s. 3.

199 mf., *Verdi a Wagner. Pojedynek dwóch twórców. Powieść Werfla o wielkim kompozytorze*, WL 1926, nr 9, s. 2; K. Stromenger, *Powieść o Verdim*, WL 1930, nr 41, s. 4.

200 P. Hulka-Laskowski, *Dwa dramaty o cesarzach*, WL 1928, nr 36, s. 2.

201 N. Kleinowa, *Nowele Werfla*, WL 1932, nr 6, s. 2.

202 I. Berman, *Ameryka Kafki*, WL 1928, nr 36, s. 3.

203 A. Prędski, *Arcydzieło Franza Kafki*, WL 1927, nr 38, s. 2.

204 ap, *„Grupa 1925". Rozmowa z Józefem Rothem. Korespondencja własna*, WL 1926, nr 20, s. 2. Także: J. Wittlin, *Na marginesie Josepha Rotha*, WL 1931, nr 23, s. 2; Quidam, *U obcych. Pierścień Nibelungów*, WL 1934, nr 32, s. 3; T.N. Hudes, *Legitymista Joseph Roth*, WL 1936, nr 11, s. 3.

205 J. Wittlin, *Dwie powieści wojenne*, WL 1928, nr 12, s. 2.

oraz *Zipper i jego ojciec* (*Zipper und sein Vater*, 1928; wyd. pol. 1931) – opowieść o powojennym dzieciństwie w rodzinie bez ojca[206]. Ukazał się również fragment najwybitniejszej powieści Josepha Rotha *Marsz Radetzky'ego* (*Radetzkymarsch*, 1932; wyd. pol. 1934)[207].

Ten sam motyw, którym kierowała się redakcja „Wiadomości Literackich" w kampanii propagującej twórczość Rainera Marii Rilkego i Thomasa Manna, czyli podejmowanie zagadnień uniwersalnych, pojawił się również w kampanii popularyzującej pacyfizm i niemiecką literaturę antywojenną powstałą na fali rozrachunku z wojną 1914 roku. Przekładało się to na obfitość recenzji nie tylko powieści już w momencie publikacji zaliczonych do klasyki (takich jak *Na Zachodzie bez zmian* i *Droga powrotna* Remarque'a, *Wojna* Renna, *Marsz Radetzky'ego* Rotha, *Człowiek jest dobry* Franka czy *Spór o sierżanta Griszę* Arnolda Zweiga), lecz także tekstów dziś zapomnianych, np. autorstwa Georga von Vringa[208] czy Joachima Ringelnatza[209]. Większość recenzji utworów o tematyce wojennej, analogicznie do innych tekstów niemieckojęzycznych omawianych na łamach „Wiadomości Literackich", miała charakter stosunkowo dokładnych streszczeń opatrzonych komentarzem, że czytelnik ma do czynienia z utworem o wymowie pacyfistycznej. Kwestia pacyfizmu jako ideologii nie została rozwinięta w żadnej ze wspomnianych recenzji, ponieważ stanowiła przedmiot osobnej, nieustannie toczonej na łamach pisma dyskusji, w której głos zabierali najczęściej Słonimski, Wittlin, Hulka-Laskowski, Kott, Krzywicka. Świadomość środowiska wiadomościowego, że pacyfizm nie oznacza po prostu antymilitaryzmu, ujawniała się np. w uwagach, jakie poczynił Henryk Drzewiecki w recenzji *Legend* Stefana Zweiga[210].

Ze współczesnej perspektywy widać, że niemiecka reakcja krytyczna na wojnę, która pozwalała żywić „Wiadomościom Literackim" nadzieję na trwałość powojennego porządku, chociaż głośna, była zbyt nikła ilościowo w stosunku do literatury afirmującej wojnę, by wpłynąć na zmianę nastrojów w Niemczech[211]. Publicyści tygodnika dostrzegli takie cechy wyróżniające lite-

206 J. Wittlin, *Powieść Rotha o zmarnowanych żywotach*, WL 1928, nr 45, s. 2.

207 J. Roth, *Pojedynek*, przeł. W. Kragen, WL 1934, nr 5, s. 3.

208 J. Wittlin, *Dwie powieści wojenne*, WL 1928, nr 12, s. 2.

209 J.M. Mischel, *Dwie książki Ringelnatza*, WL 1929, nr 18, s. 2.

210 H. Drzewiecki, *Legendy Zweiga*, WL 1930, nr 3, s. 4.

211 H. Orłowski, *Literatura III Rzeszy*, Poznań 1979, s. 108.

raturę antywojenną, jak opóźnienie o dekadę w stosunku do rozrachunkowej literatury francuskiej, realizowanie form autobiograficznych, najczęściej dziennika frontowego oraz perspektywy szeregowego żołnierza lub lekarza, których frontowa codzienność dotyka najbardziej, naturalistyczne obrazy okropności wojny, język prosty, zobiektywizowany, pozbawiony ozdobników, stroniący od komentarzy.

Odmienność polskiego i niemieckiego spojrzenia na wojnę widoczna była w wypowiedzi Pawła Hulki-Laskowskiego, który recenzując debiutancką powieść Ludwiga Renna *Wojna* (*Krieg* 1928; wyd. pol. 1929), nie potrafił wskazać tajemnicy jej sukcesu w Niemczech. O powieści, w której niemiecki prozaik przetworzył artystycznie własne doświadczenia frontowe i w której rozpoznało się pokolenie mężczyzn biorących udział w wojnie światowej, krytyk polski napisał: „Należy się domyślać, że monotonię pamiętnika Renna równoważy w oryginale niemieckim plastyka słowa, gdyż inaczej trudno było by zrozumieć, dlaczego książka ta rozeszła się w przeszło stu tysiącach egzemplarzy"[212].

Przyczyny poczytności niemieckich książek o wojnie były z kolei oczywiste dla Artura Prędskiego, recenzenta powieści Ericha Marii Remarque'a *Na Zachodzie bez zmian* (*Im Westen nichts Neues*, 1929; wyd. pol. 1930). Historia pokolenia młodych mężczyzn, którzy wprost z ławy szkolnej poszli na front, dotyczy po pierwsze zbyt wielu Niemców, którzy nadal nie otrząsnęli się z klęski wojennej, po drugie – jest inna, bo „wstrząsająca, prawdziwa, nieliteracka", opowiada „w prostych, niewyszukanych słowach, bez patosu i moralizowania" o absurdzie zabijania i koszmarze życia frontowego, w którym jedynym doświadczeniem pozytywnym jest żołnierska solidarność[213]. Stefan Napierski, tłumacz omawianej powieści na język polski, uzasadniał jej popularność uniwersalizmem, jaki potrafią osiągnąć w swych utworach tylko „mieszańcy"[214]. Erich Maria Remarque pozostał dla „Wiadomości Literackich" autorem jednej książki, kolejna – *Droga powrotna* (*Der Weg zurück*, 1931; wyd. pol. 1931) o powracających z wojny żołnierzach, mających problem

[212] P. Hulka-Laskowski, *„Wojna" Renna*, WL 1930, nr 2, s. 3.

[213] A. Prędski, *Książka Remarque'a*, WL 1929, nr 21, s. 2; I. Krzywicka, *Zwycięska droga Remarque'a*, WL 1931, nr 23, s. 3.

[214] S. Napierski, *Rozmowa z Remarque'iem*, WL 1929, nr 23, s. 3.

z odnalezieniem się w powojennej rzeczywistości – uznana została za znacznie słabszą[215].

„Wiadomości Literackie" recenzowały także powieści wojenne Arnolda Zweiga, który wrócił z wojny jako zdeklarowany pacyfista o sympatiach komunistycznych[216]. Tygodnik informował o popularności, jaką przyniosła mu powieść *Spór o sierżanta Griszę* (*Der Streit um den Sergeanten Grischa*, 1927; wyd. pol. 1930), demaskująca hipokryzję pruskiego militaryzmu[217], a stanowiąca część pierwszą wielotomowego cyklu pt. *Wielka wojna białych ludzi*, z którego zrecenzowano także *Młodą kobietę z roku 1914* (*Junge Frau von 1914*, 1931; wyd. pol. 1933)[218]. Wśród innych autorów tekstów pacyfistycznych, którym tygodnik poświęcił więcej uwagi, znaleźli się również Ernst Glaeser, autor powieści *Rocznik 1902* (*Jahrgang 1902*, 1928; wyd. pol. 1930) i *Ostatni cywil* (*Der letzte Zivilist*, 1935; wyd. pol. 1938)[219], Leonhard Frank, autor tomu opowiadań *Człowiek jest dobry* (*Der Mensch ist gut*, 1917; wyd. pol. 1923), większego opowiadania *Karol i Anna* (*Karl und Anna* 1926; wyd. pol. 1956)[220] i powieści *Zbójecka banda* (*Die Räuberbande*, 1914; wyd. pol. 1933)[221], a także Bruno Frank[222].

Spośród niemieckojęzycznych powieści o tematyce żydowskiej „Wiadomości Literackie" recenzowały utwory m.in. Maxa Broda *Rubeni. Fürst der Juden* (1925)[223], Josepha Rotha *Tarabas* (1934)[224] i Liona Feuchtwangera, któremu światową sławę przyniosła książka *Żyd Süs* (*Jud Süß*, 1925; wyd. pol. 1930) o karierze politycznej Józefa Oppenheimera, doradcy księcia Wirtembergii. Do wątków historycznych Lion Feuchtwanger wrócił w *Wojnie żydowskiej*

---

215 I. Krzywicka, *Zwycięska droga Remarque'a...*, WL 1931, nr 23, s. 3.

216 J. Frühling, *Arnold Zweig o roli literatury i teatru. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1931, nr 2, s. 2; *Bilans Tucholsky'ego*, WL 1936, nr 23, s. 3.

217 J. Wittlin, *Powieść Arnolda Zweiga o jeńcu Griszy*, WL 1928, nr 47, s. 2.

218 W. Melcer, *Młoda kobieta z r. 1914*, WL 1934, nr 4, s. 3.

219 P. Hulka-Laskowski, *Opowieść o Niemczech hitlerowskich*, WL 1938, nr 37, s. 6.

220 as, *Teatr*, WL 1930, nr 8, s. 4.

221 J. Wittlin, *Powieść Leonarda Franka*, WL 1933, nr 46, s. 4.

222 J. Wittlin, *O przyszłość Europy*, WL 1928, nr 14, s. 2; I. Krzywicka, *Podziemne Włochy i Niemcy*, WL 1938, nr 33, s. 5.

223 *Notatki. Max Brod muzykiem*, WL 1926, nr 25, s. 4; jk., *Powieść Broda o księciu żydowskim*, WL 1927, nr 31, s. 2.

224 J. Wittlin, *Książki o prześladowaniu Żydów*, WL 1934, nr 41, s. 4.

(*Der jüdische Krieg*, 1932; wyd. pol. 1934)[225], uzupełnionej *Synami* (*Die Söhne*, 1935; wyd. pol. 1936)[226], gdzie protagonista, historyk-kosmopolita Józef Flawiusz, początkowo zwolennik pojednania narodów, podejmuje walkę o wyzwolenie własnego narodu spod władzy Rzymian i poświęca w niej życie. Dla polskich recenzentów oczywista była paraboliczność tekstów historycznych, widzieli w nich bowiem ukrytą dyskusję z rzeczywistością niemiecką lat trzydziestych. Równie cenili polscy recenzenci powieści Liona Feuchtwangera o tematyce współczesnej, np. *Rodzeństwo Oppermann* (*Die Geschwister Oppermann*, 1933; wyd. pol. 1934)[227] – satyrę antyhitlerowską i zarazem katastroficzną wizję prześladowania Żydów w Trzeciej Rzeszy oraz *Samozwańczego Nerona* (*Der falsche Nero*, 1936; wyd. pol. 1938) – o ludziach dzierżących władzę w Trzeciej Rzeszy[228].

Na liście literatów, którym „Wiadomości Literackie" poświęciły osobne notatki, artykuły i recenzje, znaleźli się m.in. Hanns Heinz Ewers, twórca literatury rozrywkowej[229]; przedstawiciele nurtu tzw. Nowej Rzeczowości – Hans Fallada[230] i Erich Kästner, autor powieści pt. *Fabian* (*Fabian. Die Geschichte eines Moralisten*, 1931; wyd. pol. 1933)[231]; Otto Flake, twórca niekonwencjonalnych powieści historycznych i biografii znanych ludzi, w których artystycznie opracowywał przekonanie o możliwości uwolnienia się człowieka spod wpływów środowiska oraz zachowania niezależności intelektualnej i tolerancji w każdych warunkach[232]. Ponadto Max Herrmann-Neisse, prozaik i dramatopisarz chętnie podejmujący istotny w literaturze niemieckiej temat zbuntowanego urzędnika[233]; Ödön von Horváth, austriacki prozaik i dramaturg, autor utworów analizujących zachowania jednostki w ustroju totalitarnym, np. w powieści *Młodość bez Boga* (*Jugend ohne Gott*, 1938; wyd. pol. 1938)[234];

---

225 E. Jędrkiewicz, *„Wojna żydowska" Feuchtwangera*, WL 1934, nr 2, s. 3.

226 S. Lenkowski, *Druga część „Wojny żydowskiej"*, WL 1936, nr 30, s. 3.

227 J. Wittlin, *Książki o prześladowaniu Żydów...*, s. 4.

228 J. Parandowski, *Cesarstwo rzymskie w powieści*, WL 1938, nr 16, s. 5.

229 B. Winawer, *„Mrówki"*, WL 1932, nr 13, s. 8.

230 Quidam, *U obcych. Fallada i nazi*, WL 1935, nr 9, s. 5.

231 I. Krzywicka, *Tragedia bezdomnego inteligenta*, WL 1933, nr 43, s. 5.

232 R. Reicherówna, *„Dobra droga" Flakego. Nowe powieści niemieckie*, WL 1925, nr 16, s. 3.

233 I. Berman, *Max Herrmann-Neisse*, WL 1928, nr 7, s. 2.

234 J. Wittlin, *Ödön von Horváth*, WL 1938, nr 46, s. 7.

Bernard Kellermann, autor powieści zawierających akcenty antywojenne i elementy krytyki społeczeństwa niemieckiego, np. *Bracia Schellenberg* (*Die Brüder Schellenberg*, 1925; wyd. pol. 1926) i *Przyjaźń* (*Lied der Freundschaft*, 1935; wyd. pol. 1939)[235]. Również Egon Erwin Kisch, dziennikarz czeski o sławie międzynarodowej, który podniósł reportaż do rangi dzieła literackiego[236]; Anette Kolb, autorka esejów propagujących pacyfizm[237]; Klaus Mann[238], autor m.in. powieści o problematyce homoseksualności pt. *Der fromme Tanz* (1926); Josef Ponten, którego powieść *Der Babylonische Turm* (1918) chwalił Thomas Mann[239]; Arthur Schnitzler, pisarz austriacki, o którym „Wiadomości Literackie" napisały, że „reprezentuje raczej dobrą drugą klasę, ale wielu polskich autorów mogłoby się uczyć u niego rzemiosła"[240]. A także Carl Spitteler, szwajcarski miłośnik literatury i kultury antycznej, autor m.in. opowiadania *Konrad porucznik* (*Conrad der Leutnant*, 1898; wyd. pol. 1925) i powieści *Imago* (1906; wyd. pol. 1922)[241]. Frank Thiess, autor popularnych powieści o problemach dojrzewania i seksualności, np. *Die Verdammten* (1923), *Angelika ten Swaart* (1923; wyd. pol. 1968) i *Der Leibhaftige* (1924)[242]; Jakob Wassermann[243], autor równie poczytnych powieści o rzeczywistości

---

235 M.R. Frenkel, *„Bracia Schellenberg". Powieść o Niemczech współczesnych. Nowa książka Bernarda Kellermana*, WL 1926, nr 18, s. 2; R. Reicherówna, *U Bernarda Kellermanna. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 23, s. 2; B. Schulz, *Powieść o przyjaźni*, WL 1936, nr 31, s. 6.

236 A. Prędski, *O kilku książkach niemieckich*, WL 1929, nr 23, s. 3; T.N. Hudes, *50-lecie „szalejącego reportera"*, WL 1935, nr 24, s. 3; E.E. Kisch, *„Szalony reporter" w Australii. Wyprawa do łupków bitumicznych*, przeł. J. Wittlin, WL 1935, nr 38, s. 1; B. Dudziński, *Europa pod pręgierzem*, WL 1934, nr 39, s. 5; Quidam, *Zagraniczna półka z książkami*, WL 1935, nr 20, s. 3; tenże, *Kisch w Australii*, WL 1937, nr 9, s. 4.

237 N. Kleinowa, *Szkice Anette Kolb*, WL 1932, nr 15, s. 5.

238 A. Dan, *Klaus Mann. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1927, nr 11, s. 3.

239 H. Sternbach, *Józef Ponten. Współcześni pisarze niemieccy*, WL 1926, nr 8, s. 3.

240 *Nowe książki Schnitzlera*, WL 1927, nr 16, s. 2; hr, *Dobre i złe powieści*, WL 1928, nr 8, s. 3.

241 *Spitteler*, WL 1925, nr 5, s. 2.

242 H. Tessmer, *Książki Franka Thiessa*, WL 1928, nr 37, s. 2.

243 R. Reicherówna, *Nowa powieść Wassermanna. Stracone lata Fabera. Freudyzm w sztuce*, WL 1925, nr 2, s. 2; taż, *Jakób Wassermann. U znakomitego powieściopisarza. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 17, s. 1; P. Hulka-Laskowski, *Trzy powieści*, WL 1929, nr 14, s. 3; J. Pański, *Powieść o sprawiedliwości*, WL 1929, nr 34, s. 3.

republiki weimarskiej. Z pozostałych – Erich Ebemayer[244], Carl Hauptmann[245], Arno Nadel[246], Wilhelm Speyer[247], Hermann Ungar[248], Arnold Ulitz[249].

Obok poetów, prozaików i dramaturgów niemieckojęzycznych „Wiadomości Literackie" zaprezentowały również kilku publicystów i krytyków literackich, Niemców: Alfreda Kerra, Maximiliana Hardena, Carla von Ossietzky'ego i Kurta Tucholsky'ego oraz Austriaków: Ludwika Bauera[250] i Karla Krausa. Alfred Kerr przedstawiony został w „Wiadomościach Literackich" jako jeden z najbardziej znanych niemieckich krytyków teatralnych Berlina lat dwudziestych, który rozumiał krytykę jako działalność artystyczną, autonomiczną wobec rodzajów literackich poezji, dramatu i epiki[251]. Z kolei Maximilian Harden, również parający się krytyką teatralną, ceniony był przede wszystkim za krytyczne obserwacje rzeczywistości niemieckiej zebrane w czterotomowym wyborze portretów literackich *Köpfe*. Złożyły się nań artykuły zamieszczane w latach 1919–1924 na łamach m.in. założonego przez niego tygodnika „Zukunft", gdzie propagował równouprawnienie Żydów, demokratyczną kontrolę obywateli nad warstwą rządzącą oraz zbliżenie niemiecko-rosyjskie[252]. Z periodykiem Maximiliana Hardena konkurowała „Die Fackel" Karla Krausa, którego „Wiadomości Literackie" przedstawiały raczej jako wydawcę i krytyka demaskującego zakłamanie kultury i języka prasy[253] niż autora sztuk przyciągających tłumy do teatrów wiedeńskich[254].

Najwięcej uwagi „Wiadomości Literackie" poświęciły Carlowi von Ossietzky'emu, który w latach 1927–1933 kierował liberalno-lewicującym

---

244 S. Napierski, *Erich Ebemayer. Spotkanie z pisarzem*, WL 1928, nr 2, s. 1.

245 F.O. Hallener, *Carl Hauptmann*, WL 1928, nr 25, s. 2.

246 rr., *Arno Nadel*, WL 1927, nr 41, s. 3.

247 F.O. Hallener, *Wilhelm Speyer*, WL 1928, nr 6, s. 2; P. Hulka-Laskowski, *Dziwacy*, WL 1929, nr 41, s. 3.

248 A. Prędski, *Hermann Ungar. Portrety pisarzy niemieckich*, WL 1928, nr 3, s. 2.

249 I. Berman, *U Arnolda Ulitza*, WL 1931, nr 7, s. 2; N. Kleinowa, *Bękart Ulitza*, WL 1931, nr 8, s. 3.

250 L. Bauer, *Jutro znowu wojna*, WL 1932, nr 16, s. 5.

251 Z. Tonecki, *Alfred Kerr*, WL 1930, nr 50, s. 2.

252 *Harden. Jego „Głowy"*, WL 1925, nr 43, s. 2; ap, *Lekcja pokoju*, WL 1929, nr 37, s. 2.

253 M.R. Frenkel, *Pogromca gazeciarstwa. Karol Kraus. W pięćdziesiątą rocznicę urodzin*, WL 1924, nr 38, s. 3.

254 J. Wittlin, *Z teatrów wiedeńskich. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 48, s. 2.

tygodnikiem „Die Weltbühne" – jednym z najlepszych niemieckich tygodników politycznych tego czasu, gdzie publikował artykuły dyskredytujące nacjonalizm, antysemityzm i militaryzm. Propagował system demokratyczny ufundowany na gruntownie przemyślanych zasadach moralnych jako najlepszy sposób pozwalający obywatelom kontrolować przedstawicieli władzy cywilnej i wojskowej. Jego nazwisko stało się głośne w Europie pod koniec lat dwudziestych, kiedy ujawnił za pośrednictwem tygodnika proceder ukrywania w budżecie republiki wydatków wojskowych pod pozycjami cywilnymi, co oznaczało łamanie postanowień traktatu wersalskiego. Został zwolniony z więzienia pod naciskiem międzynarodowej opinii publicznej – petycje w obronie Carla von Ossietzky'ego podpisało ponad czterdzieści tysięcy osób (m.in. Albert Einstein, Thomas Mann, Arnold Zweig) oraz wiele instytucji i organizacji (m.in. Liga Praw Człowieka i Pen Club). Po dojściu Adolfa Hitlera do władzy redaktor „Die Weltbühne" został aresztowany powtórnie i osadzony w obozie koncentracyjnym, a jego teksty znalazły się na liście publikacji przeznaczonych do spalenia. Dzięki inicjatywie pacyfistów niemieckich, popartej przez europejskich intelektualistów i antyfaszystów, przyznano mu pokojową Nagrodę Nobla za rok 1935, którą otrzymał w roku 1936. Decyzja komitetu sztokholmskiego odniosła zamierzony efekt i Carl von Ossietzky wypuszczony został jeszcze w 1936 roku, lecz cała sprawa sprowokowała władze Trzeciej Rzeszy do wydania zakazu przyjmowania nagród międzynarodowych przez obywateli niemieckich. Ciężko chory Carl von Ossietzky zmarł w 1938 roku[255].

W Polsce o jego pacyfistycznej działalności informowały m.in. „Gazeta Polska", „Głos Współczesny", „Polska Zachodnia", „Robotnik", lecz właśnie liberalne „Wiadomości Literackie" nagłośniły sprawę uwięzienia Carla von Ossietzky'ego[256]. Zrelacjonowały okoliczności procesu[257], przedrukowały np. fragment wypowiedzi Knuta Hamsuna wymierzonej przeciwko pacyfiście niemieckiemu przebywającemu w obozie koncentracyjnym[258], informowały o napływających z całego świata zgłoszeniach kandydatury Carla von Ossietz-

---

[255] C. Madajczyk, *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityki wobec twórców kultury i naukowców europejskich w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 1999, s. 35–36.

[256] K. Fiedor, *Ossietzky w ujęciu prasy polskiej okresu międzywojennego*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1989, nr 4, s. 66, 74.

[257] *Ossietzky*, WL 1932, nr 31, s. 3; A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, WL 1934, nr 37, s. 6.

[258] T.N. Hudes, *Hamsun i Ossietzky*, WL 1936, nr 1, s. 6.

ky'ego do pokojowej Nagrody Nobla[259] (wcześniej opublikowały jeszcze jego tekst napisany pierwotnie dla „Pologne Littéraire"[260]).

Na wieść o przyznaniu nagrody „Wiadomości Literackie" podsumowały działalność Carla von Ossietzky'ego i tygodnika „Die Weltbühne" oraz wysłały depeszę o następującej treści:

> Szczęśliwi, że heroiczna zasługa i męczeństwo Pana zostało uwieńczone najwyższym odznaczeniem pokojowej nagrody Nobla, prosimy Pana o przyjęcie naszego hołdu i wdzięczności za Pana wspaniałą i godną walkę z wojną i rodzącą się falą barbarzyństwa i okrucieństwa. [...] Obywatelu Karolu von Ossietzky! Twój wspaniały tryumf jest tryumfem całego świata pokoju, demokracji i wolności. Przyjm wyrazy naszej głębokiej radości i wiary, że sprawa, dla której oddałeś zdrowie, zwycięży, a wolna myśl ludzka przełamie narzucone na nią okowy[261].

„Wiadomości Literackie" solidaryzowały się więc z tymi przedstawicielami kultury europejskiej, którzy bronili laureata, krytykowali nazizm, protestowali przeciwko przetrzymywaniu więźniów-pacyfistów w obozach koncentracyjnych[262]. Dla środowiska tygodnika warszawskiego Carl von Ossietzky reprezentował ten odłam niemieckiego społeczeństwa, który pozwalał Polakom żywić nadzieję, że

> nadejdzie znowu czas, kiedy w Niemczech znajdzie się miejsce dla ludzi dobrej woli, ludzi, dla których zmarły Ossietzky stanie się drogowskazem i sztandarem. Może ofiara wielkiego i cichego bojownika, może poświęcenie całopalne szlachetnej jednostki stanie się wzorem dla nowego pokolenia ludzi dobrych[263].

Materiały poświęcone ostatniemu redaktorowi tygodnika berlińskiego „Die Weltbühne", publikowane na łamach „Wiadomości Literackich", uzupełnione zostały informacjami o działalności pozostałych współpracowników pisma, np. Alfreda Polgara, Helmutha von Gerlacha i Kurta Tucholsky'ego. Samobójcza śmierć tego ostatniego była komentowana przez międzynarodową opinię

---

259 *Kronika niemiecka. O nagrodę Nobla dla Ossietzky'ego*, WL 1936, nr 19, s. 3; Quidam, *U obcych. Czemu Ossietzky*, WL 1936, nr 45, s. 6.

260 C. von Ossietzky, *Głos uczciwego Niemca o paszkwilu Bronnena*, WL 1929, nr 44, s. 1.

261 *Carl von Ossietzky laureatem pokojowej nagrody Nobla*, WL 1936, nr 51, s. 1.

262 B. Dudziński, *Książki polityczne*, WL 1937, nr 7, s. 6.

263 *Carl von Ossietzky a Polska*, WL 1938, nr 24, s. 5.

publiczną o nastawieniu antyfaszystowskim równie głośno jak sprawa uwięzienia Carla von Ossietzky'ego. Kurt Tucholsky, niemiecki pisarz i publicysta, spędził większą część życia we Francji i Szwecji, gdzie pracował jako korespondent prasowy. W latach dwudziestych tworzył przede wszystkim satyry polityczne i liryki agitacyjne, a także artykuły o aktualnej sytuacji w Europie zamieszczane w „Die Weltbühne", które zapewniły mu pozycję najwybitniejszego lewicowego publicysty niemieckiego tego czasu[264]. W 1935 roku popełnił samobójstwo wskutek przygnębienia wywołanego świadomością klęski własnego programu edukacyjnego kierowanego do mieszczan niemieckich[265].

Życie teatralne Niemiec weimarskich, a następnie Trzeciej Rzeszy nie było przedmiotem szczególnej uwagi „Wiadomości Literackich", co można stwierdzić, analizując artykuły i notatki poświęcone tej tematyce – nieliczne, niezbyt obszerne, ograniczające się najczęściej do uwag o wysokim stopniu ogólności oraz podania listy tytułów i nazwisk współczesnych reżyserów i dramaturgów[266]. Po 1933 roku wzmianki o niemieckim ruchu teatralnym należały do rzadkości i pojawiały się zwykle w relacjach Antoniego Sobańskiego czy Stefanii Zahorskiej z pobytu w Niemczech lub we wzmiankach o dyskusjach emigracyjnych dotyczących losów literatury niemieckojęzycznej.

Postrzeganie niemieckiego życia teatralnego i twórczości dramaturgicznej na łamach „Wiadomości Literackiej" w zasadzie nie zmieniło się od początku istnienia pisma, czyli od połowy lat dwudziestych, do roku 1932, kiedy opublikowane zostały ostatnie znaczące materiały o tematyce teatralnej. Większość

---

[264] A. Prędski, *O kilku książkach niemieckich*, WL 1929, nr 23, s. 3.

[265] *Kronika niemiecka. Otruł się Kurt Tucholsky*, WL 1936, nr 11, s. 5; T.N. Hudes, *Pamięci Kurta Tucholsky'ego*, WL 1936, nr 13, s. 6; *Bilans Tucholsky'ego*, WL 1936, nr 23, s. 3.

[266] M. Rettinger, *Kryzys teatru niemieckiego. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 33, s. 5; *Między Paryżem a Berlinem...*, WL 1924, nr 34, s. 1; J. Wittlin, *Z teatrów wiedeńskich. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 48, s. 2; *Współczesny dramat niemiecki. Problemat społeczny w sztuce*, WL 1925, nr 28, s. 3; T. Święcicki, *Niemiła przygoda „Kochanków". Dwa wrażenia z teatrów berlińskich. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 30, s. 2; *Notatki*, WL 1926, nr 14, s. 6; *Cenzura a literatura*, WL 1926, nr 35/36, s. 2; *O bezduszności ducha*, WL 1927, nr 8, s. 2; S. Zahorska, *Scena eksperymentalna przy „Bauhaus Dessau". Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1927, nr 33, s. 1; J.H. Mischel, *Berlińskie premiery*, WL 1927, nr 46, s. 2; *Julius Bab o... teatrze Narodowym*, WL 1928, nr 14, s. 2; J.H. Mischel, *Dwie premiery u Piscatora*, WL 1928, nr 22, s. 2; Z. Tonecki, *Teatr Erwina Piscatora*, WL 1930, nr 1, s. 4; *Kryzys teatralny w Niemczech*, WL 1930, nr 6, s. 3; J. Frühling, *Arnold Zweig o roli literatury i teatru*, WL 1931, nr 2, s. 2; Z. Tonecki, *Ihering o „zamaskowanej reakcji"*, WL 1931, nr 7, s. 2; Jotem, *Teatry berlińskie. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1932, nr 8, s. 6.

z nich dotyczyła symptomów powolnej, acz systematycznej degeneracji niemieckiego teatru, m.in. zawieszania działalności teatrów i oper, odchodzenia od repertuaru klasycznego ku produkcji amerykańskiej, popularności kabaretów i rewii, obniżenia poziomu sztuk dramaturgów współczesnych. Już w pierwszym roku istnienia tygodnika Mieczysław Rettinger napisał, że choć teatr niemiecki ma utalentowanych reżyserów, dobrze wyszkolonych aktorów i politycznie zaangażowanych autorów dramatycznych, którzy poddają obróbce artystycznej najbardziej poruszające odbiorców wydarzenia aktualne – „nikt jednak nie wątpi, że dawny teatr w znaczeniu wartości kulturalnej się skończył, i że nie ożywi go ani kombinacja sensacyjności tematu, ani ekspresjonistyczna wystawa, ani współudział publiczności w sztuce"[267].

Niesłabnącą popularnością wśród niemieckiej publiczności teatralnej – jak donosili korespondenci Mieczysława Grydzewskiego – cieszyli się w latach dwudziestych Klabund, George Bernard Shaw i Luigi Pirandello, a więc twórcy nastawieni krytycznie do aktualnej rzeczywistości, demaskujący hipokryzję mieszczańską, inkrustujący swe sztuki elementami socjalizmu, pobłażliwi jednakże dla ludzkich słabości. Działalność takich reżyserów jak Max Reinhardt, wykorzystujący zdobycze Wielkiej Reformy teatralnej, i Erwin Piscator, twórca politycznego teatru proletariackiego, eksperymentalne inicjatywy teatralne, spośród których „Wiadomości Literackie" zaprezentowały scenę przy Bauhausie w Dessau, wreszcie festiwale i wystawy teatralne, m.in. organizowany od 1920 roku festiwal w Salzburgu[268], nie zmieniły przekonania tygodnika warszawskiego, że teatr niemiecki nie ma wiele do zaoferowania powojennej Europie.

Nazwiska Maxa Reinhardta i Erwina Piscatora, dwóch najbardziej znanych reżyserów niemieckich omawianego okresu, pojawiały się na łamach „Wiadomości Literackich" niezwykle rzadko, wzmiankowane zwykle w artykułach ogólnych, dotyczących niemieckiego życia teatralnego. Pierwszy z wymienionych – dyrektor Deutsches Theater, który jako jeden z pierwszych w Niemczech wykorzystywał nowinki techniczne, m.in. obrotową scenę,

---

267 M. Rettinger, *Kryzys teatru niemieckiego...*, WL 1924, nr 33, s. 5.

268 J. Wittlin, *Festiwal muzyczno-teatralny w Wiedniu*, WL 1924, nr 44, s. 3; K. Irzykowski, *Wystawa techniki teatralnej w Wiedniu*, WL 1924, nr 45, s. 2; *Festiwal teatralno-muzyczny w Salzburgu*, WL 1926, nr 38, s. 3; Jotem, *Festiwal teatralno-muzyczny w Salzburgu*, WL 1927, nr 42, s. 3; *Festiwal teatralno-muzyczny w Salzburgu*, WL 1929, nr 7, s. 3; *Wystawa teatralna w Magdeburgu*, WL 1929, nr 34, s. 3.

w nowoczesny sposób podchodził do zastosowania światła i dekoracji, tworzył spektakle dla wielotysięcznych tłumów – został określony w 1924 roku przez Mieczysława Rettingera mianem „galwanizatora przeszłości teatru"[269]. Już w 1927 roku Grydzewski stwierdził, że znaczenie Maxa Reinhardta maleje, jako że jego działalność ogranicza się już wyłącznie do wznowień[270]. Z kolei Erwin Piscator, twórca teatru agitacyjnego, doczekał się osobnego tekstu, w którym Zygmunt Tonecki dał zarys kariery tego „burzyciela tradycyjnego «żelaznego repertuaru» teatru niemieckiego". Do trwałych zdobyczy Erwina Piscatora zaliczył polski krytyk nowatorskie łączenie tradycyjnych narzędzi teatru z elementami takimi, jak piosenka, popisy akrobatyczne, projekcja filmowa, przemówienie, oddających tempo przemian świata współczesnego, podporządkowanych dodatkowo postulatowi partii komunistycznej, by teatr służył „sprawie walki o nowy ustrój społeczny"[271].

Z dramaturgów niemieckojęzycznych okresu dwudziestolecia międzywojennego „Wiadomości Literackie" najczęściej wymieniały Hauptmanna, Barlacha, Brechta, Bronnena, Hasenclevera, Kaisera, Klabunda, Tollera, Sternheima, von Unruha, Wolfa, z czego wynika, że dla pisma Grydzewskiego o obliczu ówczesnego teatru niemieckiego decydowali przede wszystkim twórcy teatru ekspresjonistycznego.

Gerhart Hauptmann występował na łamach tygodnika jako przedstawiciel starszego pokolenia twórców dramatu niemieckiego oraz, obok Thomasa Manna, ucieleśnienie literatury republiki weimarskiej. W latach międzywojennych jego renoma była ugruntowana, zależała tyleż od rangi literackiej Nagrody Nobla, jaką został uhonorowany w 1912 roku, co od jednoznacznego opowiedzenia się po stronie demokracji weimarskiej. Świetność literacką miał już wszakże za sobą, co znalazło odzwierciedlenie w rodzaju materiałów, jakie poświęciły mu „Wiadomości Literackie": krótkie recenzje edycji dzieł zbiorowych[272] i utworów, takich jak *Szaleniec boży Emanuel Quint* (*Der Narr in Christo Emanuel Quint*, 1910; wyd. pol. pt. *Głupiec*, 1925)[273] i *Kacerz z Soany* (*Der Ketzer*

---

269 M. Rettinger, *Kryzys teatru niemieckiego...*, WL 1924, nr 33, s. 5.

270 Jotem, *Festiwal teatralno-muzyczny w Salzburgu*, WL 1927, nr 42, s. 3.

271 Z. Tonecki, *Teatr Erwina Piscatora*, WL 1930, nr 1, s. 4.

272 K. Irzykowski, *Pośmiertny Hauptmann za życia. Z dwunastego tomu dzieł zbiorowych*, WL 1925, nr 35, s. 2.

273 jk., *„Głupiec" Hauptmanna*, WL 1925, nr 22, s. 3.

von Soana, 1918; wyd. pol. 1964)[274], wreszcie relacja z prapremiery *Doroty Angermann* (1926)[275]. Dwa większe artykuły, podsumowujące dorobek Gerharta Hauptmanna, zostały napisane z okazji wystawienia *Doroty Angermann* w Warszawie w 1933 roku oraz niemieckich obchodów siedemdziesiątej rocznicy urodzin pisarza. Autorzy tych tekstów, Józef Wittlin i Stanisław Schayer, zgodnie uznali dramaty *Przed wschodem słońca* (*Vor Sonnenaufgang*, 1886; wyd. pol. 1964), *Tkacze* (*Die Weber*, 1892; wyd. pol. 1898), *Florian Geyer* (1896), *Kolega Crampton* (*College Crampton*, 1892; wyd. pol. 1900), *Furman Henschel* (*Fuhrmann Henschel*, 1898; wyd. pol. 1900) i *Rosa Bernd* (1903) za najważniejsze dzieła dramatyczne Gerharta Hauptmanna[276].

Jako przedstawicieli ekspresjonizmu w dramaturgii niemieckojęzycznej zaprezentowano w „Wiadomościach Literackich" m.in. zmarłego w 1918 roku pisarza satyrycznego i dramatycznego Franka Wedekinda, z dorobku którego pismo omówiło nieopublikowany za życia autora dramat *Chrystus*[277]; Ernsta Barlacha, autora dramatów opracowujących typowy dla ekspresjonizmu temat konfrontacji pokolenia ojców i synów, np. *Der blaue Boll*[278]; Arnolta Bronnena, twórcy sztuk ekspresjonistycznych, np. *Vatermord* (1920) i *Die Geburt der Jugend* (1922) oraz późniejszych, łączących narzędzia teatralne, filmowe i radiowe z materią dokumentalną, np. *Ostpolzung* (1926) i *Film und Leben Barbara La Marr* (1928)[279]; Franza von Unruha, autora sztuk propagujących idee pacyfizmu i braterstwa narodów[280]; Carla Sternheima, głównego przedstawiciela komedii ekspresjonistycznej, której elementem zasadniczym była ostra satyra na samozadowolenie, hipokryzję i płytki intelektualizm mieszczaństwa[281].

---

[274] hr, *Kacerz z Soany*, WL 1927, nr 29, s. 3.

[275] *Nowa sztuka Hauptmanna*, WL 1926, nr 37, s. 3.

[276] J. Wittlin, *Gerhart Hauptmann*, WL 1933, nr 16, s. 5; E. Schayer, *Hauptmann a młode Niemcy*, WL 1934, nr 21, s. 3.

[277] *„Chrystus" Wedekinda. Tragedia „przyjaciela życia". Nieznany utwór niemieckiego pisarza*, WL 1924, nr 35, s. 2.

[278] *Nowy dramat Barlacha*, WL 1926, nr 50, s. 1.

[279] R. Reicherówna, *Arnolt Bronnen. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1927, nr 5, s. 1.

[280] *Kronika zagraniczna*, WL 1924, nr 7, s. 2; *Fritz Unruh. Współczesny dramat niemiecki*, WL 1925, nr 29, s. 2; mf, *Skrzydła Niki. Fritz von Unruh*, WL 1926, nr 10, s. 2; P. Hulka-Laskowski, *Dwa dramaty o cesarzach*, WL 1928, nr 36, s. 2.

[281] *Tragedia Oskara Wilde. Nowa sztuka Karola Sternheima*, WL 1925, nr 24, s. 3.

Do najwybitniejszych dramaturgów ekspresjonistycznych zaliczyły „Wiadomości Literackie" Ernsta Tollera, obrońcę wolności słowa[282], autora sztuk o tematyce wojennej i rewolucyjnej, w których podejmował rozważania nad stosunkiem patriotyzmu do pacyfizmu oraz teorii rewolucji do praktyk terrorystycznych, przede wszystkim *Die Wandlung* (1919), *Masse-Mensch* (1921), *Die Maschinenstürmer* (1922), *Der deutsche Hinkemann* (1923)[283], *Hoppla, wir leben!* (1927)[284]; Waltera Hasenclevera, autora dramatów, takich jak *Der Sohn* (1914/1916) – o konflikcie pokoleń, *Der Retter* (1916) i *Antigone* (1917) – o wymowie pacyfistycznej, oraz lżejszych utworów inspirowanych francuską komedią bulwarową[285]; Georga Kaisera, jednego z najpłodniejszych dramatopisarzy niemieckich pierwszej połowy XX wieku, który podejmował motywy jednostki wobec techniki i maszyny, odbierających człowiekowi jego indywidualność i degradujących do roli trybika w machinie społecznej, m.in. w trylogii *Die Koralle* (1917), *Gas* (1918), *Gas II* (1920)[286] oraz sztukach *Obok siebie* (*Nebeninender*, 1923)[287] i *Zweimal Olivier*[288].

Bertolta Brechta zaprezentowano w tygodniku warszawskim jako najbardziej znanego, lewicowego twórcę nowego teatru niemieckiego, który dystansował się wobec tradycji dramatu ekspresjonistycznego, proponował widzowi sztukę skłaniającą do myślenia, uważał melodię i piosenkę za immanentne elementy widowiska. „Wiadomości Literackie" zamieściły notatki dotyczące jego najważniejszych utworów, wśród których wymieniły debiutanckiego *Baala* (1918), *Werble nocą* (*Die Trommeln in der Nacht*, 1923; wyd. pol. 1979),

---

[282] *Toller o wolności słowa*, WL 1932, nr 31, s. 3.

[283] M. Rettinger, *Profil Niemiec literackich. Po przełomie wojennym. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 30, s. 2; A. Prędski, *U Ernsta Tollera*, WL 1926, nr 31, s. 2.

[284] J.H. Mischel, *Nowa sztuka Tollera. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1927, nr 40, s. 2; I. Birnbaum, *Wspomnienie o Tollerze*, WL 1939, nr 29, s. 6.

[285] I. Krzywicka, *Walter Hasenclever. Z współczesnej literatury niemieckiej. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 44, s. 1; *Komedia Hasenclevera*, WL 1928, nr 47, s. 2; as, *Komedia Hasenclevera*, WL 1933, nr 54, s. 5.

[286] W. Horzyca, *Sensacyjna premiera*, WL 1924, nr 8, s. 3; A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 9, s. 3; K. Bukowski, *Georg Kaiser w Polsce i we Francji. Jednolita opinia krytyki*, WL 1924, nr 11, s. 2; K. Irzykowski, *Jeszcze o Kaiserze...*, WL 1924, nr 13, s. 2.

[287] *Kronika zagraniczna*, WL 1924, nr 7, s. 2.

[288] *Notatki. Nowa sztuka Kaisera*, WL 1926, nr 22, s. 4.

W dżungli miast (*Im Dickicht der Städte*, 1927; wyd. pol. 1979) i *Operę za trzy grosze*[289].

Drugi, obok Bertolta Brechta, autor najczęściej grywanych w republice weimarskiej „utworów" socjalistycznych i lekarz jednocześnie, Friedrich Wolf pojawił się w „Wiadomościach Literackich" za sprawą Tadeusza Żeleńskiego. Boy poinformował czytelników polskich o dyskusji, jaką wywołała w Niemczech sztuka *Cyankali* (1929) wymierzona przeciw zakazowi aborcji oraz o skandalu związanym z uwięzieniem Friedricha Wolfa za nielegalne dokonywanie zabiegów. Wnioski płynące ze wspomnianej sztuki zgodne były z poglądami Tadeusza Żeleńskiego na temat absurdalności istnienia zakazów obchodzonych przez kobiety zamożne, a uderzających w kobiety najuboższe[290].

Austriacki poeta i dramatopisarz Hugo von Hofmannstahl został zaprezentowany na łamach „Wiadomościach Literackich" jako ulubiony dramaturg Maxa Reinhardta, autor równie dobrze radzący sobie z uwspółcześnionymi wersjami dramatów antycznych, takich jak *Elektra* (1903), *Oedipus und die Sphinx* (1905), jak i ze średniowiecznym misterium *Jedermann* (1911), czy z komediami, np. *Schwierige* (1920) [291]. Podobnie jak Hugona von Hofmannstahla „Wiadomości Literackie" potraktowały Klabunda (właśc. Alfreda Henschke), a więc marginalizowały jego lirykę – choć informowały o tomach *Die Himmelsreiter* (1916), *Dreiklang* (1920) i *Harfenjule* (1927)[292] – na rzecz twórczości dramatycznej, z której wyróżniły najsłynniejszą sztukę *Der Kreidekreis* (1925)[293]. Współpracownicy pisma recenzowali również jej wystawienie w teatrze lwowskim[294] i relacjonowali dyskusję, jaką wywołała kilkustronicowa synteza literatury polskiej pióra Klabunda, zamieszczona w książce *Geschichte der Weltliteratur in einer Stunde* z 1922 roku. Klabund, dość dobrze orientują-

[289] *Notatki. W Berlinie wystawiono nową sztukę Bertolta Brechta pt. Baal*, WL 1926, nr 17, s. 3; R. Reicherówna, *Bertolt Brecht...*, WL 1926, nr 19, s. 2; B. Schulz, *Powieść za 3 grosze*, WL 1937, nr 15, s. 4.

[290] Boy, *Sprawa karna autora „Cjankali"*, WL 1931, nr 14, s. 7.

[291] J. Wittlin, *Z teatrów wiedeńskich. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 48, s. 2; R. Ordyński, *Hugo von Hofmannstahl. Poeta współczesności – w klasycznej formie. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 13, s. 1.

[292] *Nowe książki Klabunda*, WL 1927, nr 28, s. 2; I. Berman, *Klabund*, WL 1928, nr 37, s. 4; tenże, *Pośmiertne Klabunda*, WL 1929, nr 3, s. 1.

[293] F.O. Hallener, *Klabund*, WL 1925, nr 34, s. 2; *Notatki. „Der Kreidekreis" Klabunda*, WL 1925, nr 46, s. 4.

[294] *Notatki. „Der Kreidekreis" Klabunda*, WL 1925, nr 46, s. 4.

cy się w literaturze polskiej[295], umniejszył – zdaniem Arnolda Szyfmana – znaczenie Adama Mickiewicza, a wielu innych twórców pominął, co dowodzić miało niechęci autora do Polski. Redakcja „Wiadomości Literackich" uznała, że podjęta przez dyrektora teatrów warszawskich decyzja o zaniechaniu wystawienia *Kredowego koła* w Warszawie była przesadzona, przypomniała zarazem innych pisarzy obcych, np. Fiodora Dostojewskiego, którzy szkalowali w swych dziełach dobre imię Polski i Polaków, co nie spowodowało wycofania ich książek[296].

5. Podsumowanie

Na postawę „Wiadomości Literackich" wobec republiki weimarskiej i Trzeciej Rzeszy, Niemców i literatury niemieckiej (tzn. tworzonej w języku niemieckim) wpłynęła decydująco historycznie umotywowana niechęć Polaków do zachodniego sąsiada. Ukształtowany pod koniec XIX wieku obraz Niemców jako narodu dążącego bezwzględnie do dominacji polityczno-ekonomicznej w Europie i przekonanego o własnej wyższości kulturalnej nad innymi narodami został utrzymany na łamach „Wiadomości Literackich". Tygodnik od początku swojego istnienia informował bowiem o staraniach republiki weimarskiej o rewizję postanowień traktatu wersalskiego, szczególnie punktów dotyczących granicy z Polską. Następnie w latach trzydziestych publikował materiały wskazujące na rasistowskie, antysemickie i militarystyczne fundamenty Trzeciej Rzeszy, dowodzące – zdaniem „Wiadomości Literackich" – wyrzeczenia się przez naród niemiecki swych chlubnych, humanistycznych tradycji.

Oprócz wydarzeń politycznych lat 1918–1939 na stosunek „Wiadomości Literackich" do literatury niemieckiej wpłynęły zarówno ogólnoeuropejskie, jak i polskie tendencje, polegające na osłabieniu zainteresowania kulturą niemiecką, stanowiącą ważne źródło inspiracji artystycznych na początku wieku XX, przy nasileniu się i tak już głębokiej fascynacji kulturą francuską. Inspiracje niemieckie, kojarzone z ekspresjonizmem, zostały zmarginalizowane przez środowisko skamandryckie i „wiadomościowe" jako element generalnie odrzuconego światopoglądu modernistycznego. Ponadto w środowiskach sku-

[295] K. Bukowski, *Klabund a Polska*, WL 1926, nr 10, s. 3.

[296] *O stosunek Klabunda do Polski*, WL 1926, nr 14, s. 4.

pionych wokół pism redagowanych przez Grydzewskiego brakowało tak energicznego i nastawionego na działania długofalowe herolda literatury niemieckiej, jakim dla literatury francuskiej był Tadeusz Boy-Żeleński.

Wszystkie wymienione względy spowodowały, iż na łamach „Wiadomości Literackich" opublikowanych zostało znacznie mniej materiałów dotyczących literatury niemieckiej niż materiałów informujących o kulturze Związku Radzieckiego czy Francji. Złożyły się one na upowszechniany przez tygodnik w latach dwudziestych obraz literatury niemieckiej, w której poezja i dramat nie wyszły poza estetykę ekspresjonistyczną, natomiast to co twórcze i inspirujące objawiło się w prozie. Po 1933 roku na powyższy podział nałożył się kolejny, mianowicie na literaturę krajową i literaturę emigracyjną, którą „Wiadomości Literackie" kreowały na jedyną „prawdziwie" niemiecką, bo niezależną od reżimu hitlerowskiego.

Na pozazdroszczenia godną różnorodność prozy niemieckiej, którą popularyzowały „Wiadomości Literackie", składały się więc twórczość pisarzy cieszących się autorytetem europejskim, np. Heinricha i Thomasa Mannów, działalność twórców lewicowych, np. Alfreda Döblina, apologetów imperium Franciszka Józefa, np. Josepha Rotha, autorów biografii, np. Stefana Zweiga czy Emila Ludwiga, powieści pacyfistycznych, np. Ericha Marii Remarque'a czy Ludwiga Renna, żydowskich, np. Liona Feuchtwangera, demaskatorów dehumanizacyjnych mechanizmów kultury wieku XX, np. Franza Kafki itp. Zgodnie z tym obrazem literatury niemieckiej, w której dominowała proza, „Wiadomości Literackie" marginesowo traktowały przedstawicieli liryki, np. Bertolta Brechta, Theodora Däublera, Hermana Lönsa – wyjątkiem był Rainer Maria Rilke, czy dramatu, np. Bertolta Brechta, Georga Kaisera, Klabunda, Friedricha Wolfa.

Sylwetki pisarzy niemieckojęzycznych wykorzystywane były przez redaktora tygodnika do budowania stereotypu dwóch Niemców: „Niemca idealnego" – reprezentanta narodu myślicieli, filozofów, uczonych i pisarzy, apologetów Rozumu wypowiadających się w języku precyzyjnym, dających światu dzieła epokowe, oraz „Niemca realnego"/„współczesnego", pozwalającego omotać się propagandzie wojennej, antysemickiej i rasistowskiej uprawianej przez narodowych socjalistów. Na tym stereotypie redakcja budowała kolejne przekonanie, mianowicie dotyczące rozziewu między elitą niemiecką – Niemcami, którzy kontynuują najlepsze tradycje własnego narodu i w ich imię gotowi są wybrać emigrację, a resztą społeczeństwa – Niemcami, którzy nie chcą

„przebudzić się" z hitlerowskiego amoku. Powyższy podział pozwolił „Wiadomościom Literackim" z jednej strony zachować szacunek dla literatury niemieckiej, tworzonej na emigracji przez pisarzy – rzeczników pokojowego współistnienia narodów niemieckich, z drugiej zaś – publikować pod koniec lat trzydziestych materiały o wymowie patriotycznej, mobilizujące do walki z ekspansją Trzeciej Rzeszy.

Rozdział II

FRANCJA I LITERATURA FRANCUSKA NA ŁAMACH „WIADOMOŚCI LITERACKICH"

1. Polsko-francuskie związki literackie do 1939 roku

Zainicjowane w średniowieczu związki polsko-francuskie[1] zacieśniły się dopiero w XVII wieku, czemu sprzyjały mariaże królewskie oraz europejska sława francuskiej opery, baletu, teatru i literatury. Związki Polski z Francją stały się o wiele głębsze w epoce oświecenia, kiedy zainteresowanie językiem francuskim, ustrojem politycznym i literaturą tego kraju wyszło poza wąską sferę elity kulturalnej. Kultura francuska przysłużyła się programowi reform ustrojowych planowanych przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, choć w samej Francji nie darzono Polski sympatią – oczy Denisa Diderota zwrócone były ku Katarzynie II, Voltaire'a – ku Fryderykowi II. Mimo że w oświeceniu poznawano literaturę francuską w oryginale, równie często tłumaczono ją na język polski, w czym zasłużyli się m.in. Stanisław Trembecki, Julian Ursyn Niemcewicz, Adam Naruszewicz, Urszula Radziwiłłowa. Dla potrzeb sceny przerabiano sztuki Jeana Racine'a, Molière'a, Pierre'a de Marivaux, Pierre'a Augustina

---

[1] Niniejszy zarys polsko-francuskich związków literackich został oparty na następujących artykułach, hasłach encyklopedycznych i pozycjach książkowych, opatrzonych obszerną bibliografią: B. Winklowa, *Tadeusz Żeleński (Boy). Twórczość i życie*, Warszawa 1967; S. Żółkiewski, *Kultura literacka 1918–1932*, Wrocław 1973, s. 353–355; Z. Markiewicz, *Spotkania polsko-francuskie*, Kraków 1975; tenże, *Polsko-francuskie związki literackie*, Warszawa 1986; K. Dunin-Wąsowicz, *Francuska opinia publiczna wobec sprawy polskiej i Polaków w latach 1885–1894*, Wrocław 1987; J. Nowakowski, *Francusko-polskie związki literackie*, [w zbiorze:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. II, t. 1, Warszawa 1988; J. Żurowska, *Francuskojęzyczne literatury w Polsce*, [w zbiorze:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej, M. Puchalskiej, M. Semczuk, A. Sobolewskiej, E. Szary-Matywieckiej, Wrocław 1992; M. Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, wyd. II, Kraków 1994; J. Nowakowski, *Francusko-polskie związki literackie*, [w zbiorze:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, pod red. A. Hutnikiewicza, A. Lama, t. II, Warszawa 2000.

Beaumarchais'go. Z prozy przyswajano teksty Voltaire'a, Alaina Renégo Lesage'a, Antoine'a François Prévosta.

Od początku wieku XIX do połowy XX stulecia oczy Polaków zwrócone były przede wszystkim na Francję, o czym zdecydowały wydarzenia z okresu kampanii napoleońskiej, a następnie wydarzenia, które spowodowały po 1830 roku wybór Paryża na główny ośrodek polskiej emigracji. Pozytywizm przyniósł zainteresowanie powieścią francuską, z której przyswajano teksty Alexandre'a Dumasa-ojca, Eugene'a Sue, Jules'a Verne'a, niektóre pozycje z dorobku Honoré Balzaca i Stendhala. Lata osiemdziesiąte XIX wieku przyniosły zainteresowanie francuskim naturalizmem, którego najlepsze dokonania – m.in. dużą część twórczości Émila Zoli, Guy de Maupassanta, Alphonse'a Daudeta, Jules'a i Edmonda de Goncourt – polscy czytelnicy poznawali za pośrednictwem języka rosyjskiego. Dzięki Antoniemu Langemu, Janowi Lorentowiczowi, Edwardowi Przewóskiemu czy Antoniemu Sygietyńskiemu Polakom zostali zaprezentowani najbardziej znani twórcy z przełomu wieków, tacy jak Maurice Barres, Léon Bloy, Anatole France, André Gide, Joris-Karl Huysmans, Jules Lemaître, Octav Mirabeau, Marcel Schwob, Auguste Villiers de l'Isle-Adam.

W okresie Młodej Polski, dla której podstawowe znaczenie miały francuski symbolizm i dekadentyzm, działalność translatorską i popularyzatorską prowadzili Antoni Lange, Zenon Przesmycki-Miriam, Zofia Trzeszczkowska, Kazimiera Zawistowska, Maria Komornicka, Edward Porębowicz, Seweryna Duchińska, Bronisława Ostrowska. Dzięki nim na łamach czasopism ukazały się przekłady i artykuły informacyjne na temat najsłynniejszych parnasistów, symbolistów i dekadentów tego czasu, takich jak Charles Baudelaire, José Maria de Théodore de Hérédia, Jacques Bainville, Charles Marie Leconte de Lisle, Paul Verlaine, Stéphane Mallarmé, Arthur Rimbaud, Auguste Villiers de l'Isle-Adam, Henri de Régnier, Joris-Karl Huysmans, André Gide.

W 1892 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim została utworzona katedra romanistyki, gdzie wykształcili się znani później romaniści, m.in. Stanisław Stroński, Zygmunt Czerny, Mieczysław Brahmer. W 1919 roku powołano filologie romańskie także w Poznaniu i w Warszawie; Warszawa miała nie tylko akademików-romanistów i działający od 1925 roku Instytut Francuski, propagujący historię i literaturę Francji, lecz również środowisko twórców i odbiorców literatury zapatrzone we wzory francuskie. Do tradycji francuskiej odwoływały się kawiarnie literackie, kabarety, teatry, grupy poetyckie

i czasopisma. Najpopularniejsza grupa tego okresu, Skamander, związana była z „Wiadomościami Literackimi", tygodnikiem wzorującym się w początkowym okresie istnienia na francuskich „Les Nouvelles Littéraires".

Wybitnym tłumaczem literatury francuskiej w pierwszych dekadach XX wieku był Tadeusz Żeleński (Boy), który udostępnił czytelnikom polskim najcenniejsze pozycje literatury francuskiej. Na tzw. Bibliotekę Boya złożyły się utwory trzech epok, od renesansu do oświecenia[2]. Tadeusz Żeleński przyswoił literaturze polskiej również arcydzieła francuskiego średniowiecza oraz wybranych powieściopisarzy XIX i XX wieku, takich jak Honoré Balzac, Stendhal, Prosper Mérimée, Alfred de Musset, Alfred Jarry, André Gide, Marcel Proust.

Z czasopism dwudziestolecia międzywojennego najbardziej systematyczną akcję informacyjną na temat literatury francuskiej prowadziły „Wiadomości Literackie", a także inne pisma literackie i naukowe, np. „Zdrój", „Skamander", „Verbum", „Pion", „Prosto z mostu", „Przegląd Warszawski" oraz „Rocznik Literacki". Pisywali w nich tłumacze, krytycy i pisarze, m.in. Mieczysław Brahmer, Jan Dobraczyński, Henryk Elzenberg, Manfred Kridl, Jan Parandowski, Edward Porębowicz, Kazimierz Wyka, Karol Wiktor Zawodziński.

Najpoważniejszym źródłem informacji dotyczących historii literatury francuskiej była wielotomowa *Wielka literatura powszechna*, do której materiał przygotowali Edward Porębowicz i Otto Forst-Battaglia. Polscy admiratorzy tej literatury mieli do dyspozycji również wcześniej opracowane podręczniki zawierające informacje o literaturze francuskiej końca XIX i początku XX wieku[3] oraz kilka nowych lub wznowionych antologii poetyckich autorstwa Michała Gabriela Karskiego, Zenona Przesmyckiego-Miriama, Leopolda Staffa, Anny Ludwiki Czerny, Stefana Napierskiego.

Z poetów francuskich tłumaczono w dwudziestoleciu międzywojennym utwory Guillaume'a Apollinaire'a, Charles'a Baudelaire'a, Paula Claudela, Paula Géraldy'ego, Arthura Rimbauda, Paula Valéry'ego. Z prozy – najważ-

[2] Z twórców renesansu upodobał sobie Michela Montaigne'a i François Rabelais'go, z klasycyzmu – m.in. René Descartes'a, Blaise Pascala, Moliere'a, Jeana Racine'a i Marie de La Fayette, z oświecenia – m.in. Pierre'a Augustina Beaumarchais'go, Denisa Diderota, Pierre'a Choderlosa de Laclosa, Alaina Renégo Lesage'a, Pierre'a de Marivaux, Antoine'a François Prévosta, Jeana-Jacques'a Rousseau, Voltaire'a.

[3] A. Lange, *Studia z literatury francuskiej*, Warszawa 1897; S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, Lwów 1910; J. Lorentowicz, *Nowa Francja literacka*, Warszawa 1911; A. Potocki, *Polska literatura współczesna*, t. 1–2, Warszawa 1911–1912; J. Lorentowicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1908–1913; J. Szarota, *Współczesna poezja francuska (1890–1914)*, Warszawa 1917.

niejsze teksty przedstawicieli nowoczesnej powieści psychologicznej, np. Sidonie Gabrielle Colette czy Juliena Greena, rewolucyjnej powieści zaangażowanej, np. André Malraux czy Louis'a Aragona, intelektualnej powieści katolickiej, np. Georgesa Bernanosa, François Mauriaca, Paula Claudela, Daniela Ropsa, Henry'ego de Montherlanta, prozy egzystencjalnej, np. Antoine'a de Saint-Exupéry czy naturalistycznej, np. Ferdinanda Céline'a. Oprócz tego przyswojony został dorobek klasyków XX wieku, którzy zdobyli popularność wśród elity intelektualnej i wpłynęli na praktykę twórczą pisarzy, m.in. Paula Moranda, Raymonda Radigueta, Georges'a Duhamela, Martina du Garda, Marcela Prousta, Romain Rollanda, André Gide'a, Alfreda Jarry'ego.

Akcja tłumaczenia i popularyzowania literatury francuskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego cechowała się planowością wyboru, co zapewniało jej przewagę nad innymi literaturami, które – jak np. angielska – osiągały większą liczbę przekładów. Systematycznie przyswajano literaturze polskiej francuskie dzieła klasyczne, zarówno „z najwyższej półki", jak i powieści trywialne, których literatura rodzima jeszcze nie wypracowała – obok tradycji laicko-racjonalistycznej propagowanej przez Boya funkcjonował więc Fantomas i Arséne Lupin, obok surrealizmu funkcjonowała tradycyjna powieść realistyczna. Tak przemyślana polityka wydawnicza, polegająca na szybkim przyswajaniu dzieł współczesnych, ilustrujących nowe ideologie i techniki artystyczne, nie była stosowana wobec żadnej z pozostałych literatur obcych.

2. Francja

Paryż kreowany był na łamach „Wiadomości Literackich" na Mekkę artystów i miłośników sztuki, zwłaszcza teatru i malarstwa. Był również najczęściej odwiedzaną przez współpracowników pisma stolicą europejską, o czym świadczą m.in. zamieszczane w piśmie korespondencje z podróży, wywiady z pisarzami francuskimi, podsumowania paryskich sezonów teatralnych. Środowisko „Wiadomości Literackich" widziało ponadto we Francji jedyne znaczące państwo europejskie, w którym nie doszło do zerwania ciągłości tradycji wskutek ostatnich wydarzeń dziejowych.

W porównaniu z ilością materiałów, jakie „Wiadomości Literackie" drukowały na temat aktualnej sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej w Związku Radzieckim i Niemczech, liczba artykułów dotycząca Francji była

niewielka. Działo się tak dlatego, że z perspektywy Polaków od czasów wojny francusko-pruskiej nie dokonała się we Francji żadna znacząca zmiana ustrojowa, nie przyniosła jej także pierwsza wojna światowa. Nie było więc potrzeby publikowania na łamach tygodnika społeczno-kulturalnego aktualnych informacji dotyczących polityki czy ekonomii francuskiej, których regularnie dostarczała prasa codzienna. Zarazem jednak informacje dotyczące francuskiego życia politycznego i kulturalnego w okresie od wojny francusko-pruskiej do 1939 r. były nieustannie przywoływane na marginesie rozważań o kondycji współczesnej literatury francuskiej.

Obraz Francji, jaki stworzyły i powielały „Wiadomości Literackie", nie różnił się od rzeczywistej sytuacji tego kraju u schyłku XIX wieku i w pierwszych dekadach XX stulecia[4]. I tak, „Wiadomości Literackie" dostrzegały w rozwoju gospodarczym Francji, jaki nastąpił pod koniec XIX wieku, źródło potęgi politycznej i kulturalnej tego kraju. Rozwój handlu i przemysłu, zdobycie nowych kolonii dostarczających taniej siły roboczej i surowców oraz unowocześnienie systemu edukacji wpłynęły na wzrost ilości tytułów i nakładów czasopism oraz książek, zwiększenie liczby teatrów, galerii i innych tego typu instytucji, a więc spowodowały znaczne podniesienie się poziomu życia kulturalnego nad Sekwaną. W tym samym okresie w polityce wewnętrznej już pod koniec XIX wieku zarysowały się konflikty, które determinowały wybory Francuzów aż do 1939 roku, związane z jednej strony z rozwojem ideologii socjalistycznej i aktywnością związków zawodowych, z drugiej zaś z podziałem społeczeństwa na odłam konserwatywno-nacjonalistyczny i postępowy.

Wielokrotnie na łamach „Wiadomości Literackich" przywoływane było nazwisko Alfreda Dreyfusa, francuskiego oficera pochodzenia żydowskiego, aresztowanego na przełomie XIX i XX wieku pod fałszywym zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Podział, jaki wówczas powstał w społeczeństwie francuskim, był znaczący dla środowiska tygodnika warszawskiego. Krytykowało ono bowiem, zarówno w życiu francuskim jak i polskim, obóz narodowy – dla którego oskarżanie armii o stronniczość oznaczało zdradę ojczyzny, popu-

[4] Por. *Polska–Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, Warszawa 1983, tu: J. Danielewicz, *Francja i odradzające się państwo polskie (1914–1925)*; K. Grünberg, *W latach rozpadu systemu wersalskiego (1926–1939)*; R. Price, *Historia Francji*, przeł. E. Różalska, Poznań 1993, s. 225–231; F. Ziejka, *Paryż młodopolski*, Warszawa 1993, tu rozdział: *Stolica świata*, s. 7–17; J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, wyd. III poprawione i uzupełnione, Wrocław 1994, s. 559–564; A. Thibaudet, *Historia literatury francuskiej. Od Rewolucji Francuskiej do lat trzydziestych XX w.*, przeł. J. Guze, Warszawa 1997, s. 381–389.

laryzowało natomiast postawę obozu liberalnego – dla którego dochodzenie prawdy i wymierzenie sprawiedliwości oznaczało poszanowanie cnót republikańskich. W latach trzydziestych XX wieku, kiedy „Wiadomości Literackie" referowały zapoczątkowaną przez Jules'a Bendę europejską dyskusję nad kondycją współczesnych intelektualistów, wielokrotnie odwoływały się do afery Alfreda Dreyfusa. Ludzie nauki i sztuki – dreyfusiści, np. Émile Zola, Anatole France, Charles Péguy, Sully Prudhomme, Marcel Prévost, Edmond Rostand, Georges de Porto-Riche, stawiani byli w „Wiadomościach Literackich" za wzór współczesnego intelektualisty – dobrego obywatela, a antydreyfusiści, np. Paul Bourget, Jules Lemaître, Charles Maurras, gościli na łamach tygodnika bardzo rzadko i zwykle z nieprzyjaznym komentarzem.

„Wiadomości Literackie", zgodnie z liberalnym światopoglądem formacji intelektualnej, której były organem, propagowały przez całe dwudziestolecie międzywojenne ten nurt kultury francuskiej, którego źródła wypływały z XVII i XVIII wieku – z oświeceniowego racjonalizmu, intelektualizmu, liberalizmu i klasycyzmu. Cechy takie, jak odwoływanie się do ustaleń rozumu, walka z przesądami, świadomość historyczności regulacji prawnych, politycznych, religijnych i obyczajowych, klarowność języka oraz dowcip, wdzięk i stylistyczna doskonałość wypowiedzi, wyrafinowanie form towarzyskich, zostały przez współpracowników „Wiadomości Literackich" utożsamione nie tylko z kulturą francuską XVII i XVIII wieku, lecz z kulturą francuską w ogóle. Finał sprawy kapitana Alfreda Dreyfusa, m.in. zwycięstwo światopoglądu laickiego jako konsekwencja rozdziału Kościoła od państwa, stanowił dla środowiska „wiadomościowego" dowód na to, że Francja współczesna utożsamia się z nurtem republikańskim, postępowym, liberalnym. I o ile w latach dwudziestych XX wieku nie pojawiały się na łamach pisma żadne wątpliwości co do powyższego stanu rzeczy, o tyle w dekadzie następnej na tym monolitycznym obrazie ukazały się rysy. Do świadomości środowiska „Wiadomości Literackich" powoli docierał fakt, że coraz mniejsze znaczenie ma działalność założonej przez dawnych dreyfusistów Ligi Praw Człowieka i Obywatela, coraz większe natomiast – nacjonalistyczna Action Française pod przewodnictwem Charles'a Maurrasa[5].

[5] Na program Action Française, ruchu politycznego skupionego wokół pisma założonego w 1899 r. pod tą samą nazwą, składały się idee monarchistyczne, antysemickie, nacjonalistyczne, krytyka demokracji parlamentarnej i instytucji republikańskich, obrona Kościoła katolickiego rozumianego jako ostoja ładu społecznego, tradycji narodowej i rodziny. Głoszony przez ten ruch

W latach dwudziestych „Wiadomości Literackie" postrzegały Francję jako sojuszniczkę Polski, z którą łączą ją nie tylko wielowiekowe tradycje, lecz i nowe, polityczne gwarancje. Sytuacja powojennej Francji i Polski w oglądzie tygodnika była podobna: odzyskanie poczucia własnej wartości w wyniku wojny 1914–1918, korzystne ustalenia traktatu wersalskiego, kryzysy gospodarcze i polityczne, niechęć wobec Niemiec rodziły poczucie polsko-francuskiej wspólnoty. Przejściowe zacieśnienie stosunków Francji z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Polską, które nastąpiło w tym okresie, poczęło zanikać od traktatu w Locarno z 1925 roku. Publicyści tygodnika, np. Marian Kukiel, w recenzji książki Władysława Sikorskiego *Polska i Francja w przeszłości i w dobie współczesnej* (1931)[6], z niedowierzaniem przyjmowali fakt współpracy i ugody Francji z Niemcami, zwłaszcza po roku 1930, gdy francuskim ministrem spraw zagranicznych był Aristide Briand.

„Wiadomości Literackie" przypisywały sporą część odpowiedzialności za ugodową politykę Francji wobec Niemiec i zaniedbywanie sojusznika polskiego wpływom Action Française. Uważały za konieczne pielęgnowanie kontaktów polsko-francuskich, ponieważ liczyły – podobnie jak zwolennicy myślenia Władysława Sikorskiego – na rychły a nieunikniony konflikt francusko-niemiecki. Bezpodstawność tego założenia zanalizował w 1933 roku Stanisław Mackiewicz w artykule poświęconym złudzeniom polskiej polityki zagranicznej. Przytaczając dowody na to, że współpraca Francji i Niemiec z każdym rokiem się zacieśnia, zaapelował do odbiorców tygodnika, by przyjęli do wiadomości, że stosunki francusko-niemieckie mogą być tylko lepsze i że oznacza to osłabienie więzi Francji z Polską[7].

Wydarzenia z lat trzydziestych XX wieku: ugodowa postawa Francji wobec Niemiec, które nie przestrzegały umów wersalskich i lokarneńskich, francuskie poparcie dla angielskiej polityki *appeasementu*, niepowodzenia wszelkich próby rokowań rozbrojeniowych w Europie, układ w Monachium

agnostycyzm doprowadził do potępienia go przez Watykan w 1913 r. i ekskomuniki w roku 1926 ogłoszonej przez Piusa XI, odwołanej w 1939 r. przez Piusa XII. Działalność głównych przedstawicieli i publicystów, Charles'a Maurras'a, Maurice'a Barres'a, Jacques'a Bainville'a, Léona Daudeta, przyczyniła się w latach międzywojennych do renesansu katolicyzmu (także jego nurtu neotomistycznego) we Francji oraz do głośnych nawróceń ludzi sztuki i nauki, np. Ferdinanda Brunetiere'a czy Charles'a Péguy. J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 549–550; C. Madajczyk, *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityki wobec twórców kultury i naukowców europejskich w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 1999, s. 31–34.

[6] M. Kukiel, *Polska a Francja*, WL 1931, nr 12, s. 4.

[7] S. Mackiewicz, *Tezy i aforyzmy o polskiej polityce zagranicznej*, WL 1933, nr 8, s. 1.

z 1938 roku, który przypieczętował aneksję Austrii i Czechosłowacji, doprowadziły do zmiany w postrzeganiu Francji przez „Wiadomości Literackie". Porzuciły one bowiem złudzenie, że „barbarzyństwo", czyli nacjonalizm i militaryzm, pleni się wyłącznie w państwach takich jak Włochy, Niemcy czy Związek Radziecki, a więc w państwach, które przeżyły wielką metamorfozę wskutek rewolucji i wojny. Francja, w której ciągłość tradycji nie została zerwana i której kultura stanowiła dla tygodnika Mieczysława Grydzewskiego szczytowe osiągnięcie cywilizacji europejskiej, rozczarowała, zawiodła.

Proces powolnego rozczarowywania się „Wiadomości Literackich" Francją można zaobserwować na przykładzie stosunku do działalności Action Française. W latach dwudziestych pismo okazywało pobłażliwe zainteresowanie dla akcji inspirowanych przez konserwatystów francuskich, akcentując przy tym tolerancję laickiego i racjonalnego modelu kultury francuskiej wobec aktywności tradycjonalistów. W latach trzydziestych, gdy coraz większa część społeczeństwa francuskiego dawała posłuch argumentom nacjonalistów, „Wiadomości Literackie" z niepokojem odnotowywały np. antysemickie czy antypolskie wypowiedzi znanych pisarzy francuskich.

I tak, jeszcze w połowie lat dwudziestych moda na literaturę antyżydowską we Francji i książki braci Jeana i Jérôme'a Tharaud[8] określone zostały przez „Wiadomości Literackie" jako zjawisko wąskie i przejściowe, a zainicjowana przez periodyk „Comoedia" debata nad destrukcyjnym wpływem dramaturgów pochodzenia żydowskiego na współczesny teatr francuski[9] uznana została za jeden z elementów nieustannie trwającej we Francji dyskusji o literaturze. Dekadę później tygodnik informował już z niepokojem o takich wydarzeniach, jak wydanie numeru monograficznego „Nouvelle Revue Française" z 1934 roku poświęconego teoretykom rasizmu Arthurowi de Gobineau i Houstonowi Stewartowi Chamberlainowi[10], czy też wydanie antysemickiej książki Ferdinanda-Louis'a Céline'a *Bagatelle pour un massacre* (1937)[11].

---

[8] ji., *Wśród książek*, WL 1924, nr 3, s. 3; *Notatki. Powieść o studencie żydowskim*, WL 1926, nr 47, s. 4; S. Jarocińska-Malinowska, *Na granicy wielkiego reportażu i literatury. Bracia Tharaud*, WL 1927, nr 37, s. 2; *Rozmowa z Jérômem Tharaud*, WL 1932, nr 18, s. 6.

[9] lo., *Żydzi w literaturze francuskiej. Duch semicki a twórczość dramatyczna. Polemika Brisson – Natanson i Marx*, WL 1924, nr 50, s. 2.

[10] K. Bazar, *Gobineau i „mity" francuskie*, WL 1934, nr 16, s. 3.

[11] M. Dawn, *Piekło w domu rodzinnym*, WL 1938, nr 9, s. 1; *Kronika francuska. Źródła Céline'a*, WL 1938, nr 18, s. 6.

Po 1933 roku, gdy pisarze i publicyści francuscy zaczęli ustnie i pisemnie wyrażać przekonanie o konieczności przedefiniowania stosunków politycznych Francji z Niemcami, Anglią i Polską, „Wiadomości Literackie" referowały te wypowiedzi. Wielokrotnie recenzowały francuskie książki poddające refleksji aktualny układ sił w Europie, np. Sandré Thérive'a *Chantiers d'Europe* (1933) oraz Jules'a Romainsa *Problemes européens* (1933)[12] i *Le couple France-Allemagne* (1935)[13]. Konflikt niemiecko-polski był w nich interpretowany jako przeszkoda w ułożeniu stosunków francusko-niemieckich, ewentualna wojna polsko-niemiecka jako kolidująca z francuską racją stanu, a liczenie Polaków na sympatię sojusznika francuskiego jako naiwność i polski egoizm.

Mimo że pod koniec lat trzydziestych „Wiadomości Literackie" skrupulatnie kolekcjonowały zarówno wypowiedzi pisarzy francuskich przyjaźnie nastawionych do Polski, np. Paula Claudela[14], Paula Valéry'ego[15], Georges'a Duhamela[16], jak i informacje o wewnętrznym podziale obozu konserwatywnego[17] (Jules Romains, Charles Maurras[18], Léon Daudet[19], Théodore Banville[20], Clément Vautel poparli stanowisko Francji w 1938 roku w Monachium, a Georges Duhamel – sekretarz generalny Action Française, François Mauriac, Georges Bernanos, André Suares, Jacques Maritain, Jean Giraudoux sprzeciwiali się udziałowi Francji w układzie monachijskim), nie wyzbyły się wątpli-

---

12 Z.S. Klingsland, *Zagadnienia europejskie w ujęciu francuskim*, WL 1934, nr 16, s. 3.

13 ebr., *Jules Romains o stosunkach francusko-niemieckich*, WL 1935, nr 7, s. 5.

14 J. Iwaszkiewicz, *U Pawła Claudela*, WL 1925, nr 34, s. 1.

15 P. Valéry, *Polska w obliczu Europy*, przeł. T. Koerner-Karbowska, WL 1934, nr 48, s. 1.

16 *Po odjeździe Duhamela*, WL 1926, nr 44, s. 4; I. Krzywicka, *Duhamel w Warszawie*, WL 1926, nr 48, s. 1; A. Dan, *Rozmowa z Jerzym Duhamelem. Po powrocie z Polski*, WL 1926, nr 49, s. 2; T.N. Hudes, *Linia Descartes'a: u Georges'a Duhamela*, WL 1939, nr 19, s. 5.

17 *Kronika zagraniczna. Francja. Katolicy francuscy i faszyzmy*, WL 1938, nr 32, s. 7.

18 Quidam, *U obcych. Samotność Maurrasa*, WL 1938, nr 17, s. 21; str., *Maurras w Akademii*, WL 1938, nr 28, s. 6; *Kronika zagraniczna. Francja. Akademickie triumfy monarchistów*, WL 1938, nr 32, s. 7; *Maurras o francuskich entuzjastach hitleryzmu*, WL 1938, nr 34, s. 7; P. Hulka-Laskowski, *Religia koniunktury politycznej. Ateistyczny katolicyzm Maurrasa – Ankieta Vanssarda – Głosy polskie*, WL 1927, nr 41, s. 1.

19 Quidam, *U obcych. O Daudecie po daudetowsku*, WL 1937, nr 18, s. 6; *Wieczny Żyd antysemita*, WL 1927, nr 31, s. 2.

20 *Półka z książkami francuskimi. Banville o polityce polskiej*, WL 1937, nr 44, s. 5.

wości, czy Francja nie sprzeniewierzy się wartościom takim, jak sprawiedliwość, braterstwo walki, dotrzymywanie umów międzynarodowych[21].

3. Literatura francuska

Stosunek „Wiadomości Literackich" do literatury francuskiej był jednoznacznie pozytywny, co wynikało z odziedziczonego po epokach poprzednich, a sięgającego epoki oświecenia, przekonania o wyjątkowej pozycji kultury i sztuki francuskiej pośród pozostałych kultur europejskich[22], jak również z mocnej pozycji politycznej Francji na początku XX wieku, bliskich kontaktów dyplomatycznych polsko-francuskich, szczególnie w latach dwudziestych[23], a także z profrancuskiej akcji propagandowej Tadeusza Żeleńskiego-Boya[24], którą „Wiadomości Literackie" konsekwentnie wspierały.

Oprócz Tadeusza Żeleńskiego na temat literatury francuskiej wypowiadali się na łamach „Wiadomości Literackich" Izydor Berman, Emil Breiter, Stanisław Brucz, Anna Ludwika Czerny, Zygmunt Czerny, Wacław Grubiński, Wacław Husarski, Stanisława Jarocińska-Malinowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Stefan Kołaczkowski, Irena Krzywicka, Jan Lechoń, Stefan Napierski, Jan Parandowski, Leon Pomirowski, Artur Prędski, Regina Reicherówna, Bruno Schulz, Antoni Słonimski, Anatol Stern, Adam Ważyk, Wiktor Weintraub, Aurelia Wyleżyńska.

Materiały dotyczące literatury francuskiej zamieszczane na łamach tygodnika obejmowały recenzje, streszczenia, szkice, przedruki z francuskiej prasy społeczno-kulturalnej, korespondencje z pobytów w Paryżu, podsumowania paryskich sezonów teatralnych, notatki i informacje drobne, a grupowane były zwykle w rubrykach, takich jak *Kronika zagraniczna*, *Kronika francuska*,

---

[21] G. Goyan, *Katolicki ruch umysłowy we współczesnej Francji*, WL 1934, nr 1, s. 7; E. Mounier, *Odnowa katolicyzmu we Francji*, WL 1934, nr 1, s. 8; P. Lesourd, *Młodzież francuska wobec katolicyzmu*, WL 1934, nr 27, s. 8; H. Massis, *Powieść katolicka*, WL 1934, nr 1, s. 8; J.N. Miller, *Renesans katolicki a rozwój społeczny*, WL 1937, nr 5, s. 1.

[22] J. Jedlicki, *Stereotyp Zachodu w Polsce porozbiorowej*, [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, pod red. J. Tazbira, Warszawa 1991, s. 100–101; J. Nowicka, *The French and the Poles – an almost perfect love affair*, [w:] *Stereotypes and nations*, ed. by T. Walas, Cracow 1995.

[23] J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 575.

[24] B. Winklowa, *Tadeusz Żeleński (Boy). Twórczość i życie...*

Kolumna francuska, *Współczesna Francja literacka* oraz w redagowanych przez Wiktora Weintrauba rubrykach, takich jak *Półka z zagranicznymi książkami*, *Zagraniczna półka z książkami*, *U obcych*.

Liczba przekładów z literatury francuskiej, opublikowanych przez „Wiadomości Literackie" w latach 1924–1939, przewyższa znacznie liczbę przekładów z pozostałych literatur obcych, stanowiących przedmiot zainteresowania tygodnika. Wśród utworów francuskich zamieszczonych na łamach pisma znalazły się m.in. fragmenty *Pieśni o Rollandzie*[25], *Wielkiego Testamentu* Villona[26], *Brytanicusa* Racine'a[27], *Rozprawy o miłości* Pascala[28], *Dzienników* braci Goncourtów[29], *Podróży do kresu nocy* Céline'a[30], *Doli człowieczej* Malraux[31], *W poszukiwaniu straconego czasu* Prousta[32], *Czarnego sztandaru* z cyklu *Ludzie dobrej woli* Romainsa[33], *Ariela, czyli życia Shelleya*[34] i *Człowieka, który ważył dusze*[35] Maurois'a, przemówienia, szkice literackie i reportaże z podróży Duhamela[36], Gide'a[37], opowiadania Balzaka[38], Cazina[39], Moranda[40], powieść

---

[25] Boy, *Pieśń o Rollandzie*, WL 1932, nr 7, s. 3.

[26] Boy, *Pięćsetlecie Villona*, WL 1931, nr 22, s. 3.

[27] J. Racine, *Brytanicus, akt V*, przeł. Boy, WL 1939, nr 16, s. 8.

[28] Boy, *Pascala rozprawa o miłości*, WL 1932, nr 31, s. 1.

[29] Boy, *Obiad literacki*, WL 1933, nr 54, s. 11; Boy, *Drugi obiad literacki*, WL 1934, nr 2, s. 2; Boy, *Trzeci obiad literacki*, WL 1934, nr 11, s. 2; Boy, *Czwarty obiad literacki*, WL 1934, nr 40, s. 2; Boy, *Piąty i ostatni obiad literacki*, WL 1934, nr 44, s. 2; Boy, *Epilog obiadów literackich*, WL 1934, nr 47, s. 3.

[30] F. Céline, *Liczy-pchlarz w New Yorku. Fragment powieści*, przeł. W. Rogowicz, WL 1933, nr 33, s. 1.

[31] A. Malraux, *Dola człowiecza. Niedrukowany fragment*, WL 1934, nr 49, s. 5.

[32] M. Proust, *Z biegiem Vivonne*, przeł. T. Żeleński, WL 1936, nr 46, s. 3.

[33] J. Romains, *Francja w lipcu roku 1914*, przeł. J. Sakowski, WL 1939, nr 13, s. 1.

[34] A. Maurois, *Ariel i Don Juan. Fragment z książki o Shelleyu*, przeł. Z. Rabska, WL 1929, nr 6, s. 1.

[35] A. Maurois, *Człowiek, który ważył dusze*, przeł. A. i J. Iwaszkiewiczowie, WL 1931, nr 51/52, s. 3.

[36] *Duhamel w Londynie*, WL 1924, nr 25, s. 2; *O „eklektyzmie" Duhamela*, WL 1925, nr 50, s. 2; ji., *Duhamel o poezji*, WL 1926, nr 9, s. 5.

[37] A. Prędski, *Nowy Andrzej Gide*, WL 1927, nr 37, s. 2; A. Gide, *W Algierze z Oscarem Wilde*, przeł. Boy, WL 1935, nr 39, s. 2. Także *Powrót z ZSRR* i *Powrót z ZSRR uzupełniony*.

[38] H. Balzac, *Poronienie*, przeł. Boy, WL 1931, nr 51/52, s. 6.

[39] P. Cazin, *Wilk z Gubbio*, przeł. W. Lewik, WL 1932, nr 40, s. 4.

[40] P. Morand, *Charleston*, przeł. W. Rogowicz, WL 1928, nr 52/53, s. 3.

Bernanosa *Zbrodnia*[41], wyimki z pism i pamiętników Sainte-Beuve'a[42], Halévy'ego[43], korespondencja Marii Baszkircew i Maupassanta[44], listy Balzaca do Eweliny Hańskiej[45] i Eweliny Hańskiej do Adama Rzewuskiego[46], wiersze Apollinaire'a[47], Cardonella[48], Cocteau[49], Jacoba[50], Reverdy'ego[51], Larbauda[52], Valéry'ego[53].

Nazwiska większości twórców, których utwory zostały opublikowane w tygodniku, zostały wymienione w 1927 roku przez pisarzy, naukowców i publicystów, którzy wzięli udział w rozpisanej przez „Wiadomości Literackie" ankiecie pt. *Co zawdzięczają pisarze polscy literaturom obcym?*[54]. Literatura francuska została wymieniona przez przeważającą część ankietowanych jako ta, która wywarła decydujący wpływ na ich własną twórczość i uznana za najważniejszą literaturę europejską. Ułożona przez nich lista nazwisk znaczących pisarzy francuskich była także dłuższa od listy nazwisk pozostałych, wymienionych przez uczestników ankiety, twórców obcojęzycznych, szczególnie

---

[41] G. Bernanos, *Zbrodnia*, przeł. Z. Skolimowska, WL 1935, nr 43, s. 5; WL 1935, nr 44, s. 3; WL 1935, nr 45, s. 3; WL 1935, nr 46, s. 3; WL 1935, nr 47, s. 6; WL 1935, nr 48, s. 5; WL 1935, nr 49, s. 3; WL 1935, nr 50, s. 3; WL 1936, nr 1, s. 4; WL 1936, nr 2, s. 4; WL 1936, nr 3, s. 3; WL 1936, nr 4, s. 3.

[42] Boy, *Truizmy krytyka*, WL 1931, nr 45, s. 2.

[43] Boy, *Zapiski autora „Pięknej Heleny"*, WL 1935, nr 16, s. 7.

[44] Z. Nałkowska, *Maria Baszkircew i Guy de Maupassant*, WL 1936, nr 18, s. 2.

[45] Boy-Żeleński, *Apologia pani Hańskiej*, WL 1925, nr 2, s. 1.

[46] Boy-Żeleński, *Pani Hańska-Balzakowa w świetle swoich listów*, WL 1925, nr 4, s. 1.

[47] A. Ważyk, *Guillaume Apollinaire*, WL 1928, nr 1, s. 1.

[48] A.L. Czerny, *Ludwik de Cardonnel. Ksiądz-poeta. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 2, s. 2.

[49] J. Iwaszkiewicz, *Jan Cocteau i jego „Poésie". Ludzie i książki. Zamiast wywiadu*, WL 1925, nr 29, s. 1.

[50] A.L. Czerny, *Max Jacob. Wódz kubizmu literackiego. Z współczesnej poezji francuskiej*, WL 1925, nr 26, s. 2.

[51] *Piotr Reverdy. Ostatni nastrojowiec*, WL 1924, nr 25, s. 2; S. Napierski, *Pierre Reverdy*, WL 1928, nr 34, s. 2.

[52] A.L. Czerny, *Walery Larbaud. Petroniusz XX wieku*, WL 1924, nr 38, s. 3.

[53] W. Hulewicz, *Rozmowa z Pawłem Valéry. Wielki poeta francuski o poezji, współczesnym kryzysie duchowym i niezrozumialstwie. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 16, s. 1.

[54] *Co zawdzięczają pisarze polscy literaturom obcym?*, WL 1927, nr 47, s. 3; nr 48, s. 2; nr 49, s. 2; nr 50, s. 2. Ankieta ta została omówiona w książce: A. Zawiszewska, *Recepcja literatury rosyjskiej na łamach „Wiadomości Literackich" (1924–1936)*, Szczecin 2005, s. 106–107.

niemieckich i rosyjskich[55]. Wszyscy wymienieni w ankiecie twórcy francuscy pojawiali się regularnie na łamach „Wiadomości Literackich" przez cały okres istnienia pisma.

Odpowiedzi, jakich udzielili pisarze biorący udział w ankiecie, skodyfikowały zespół przeświadczeń na temat kultury i literatury francuskiej – charakterystyczny dla polskiej inteligencji na początku XX wieku, a przejęty w spadku od pokoleń wcześniejszych – nieustannie aktualizowany przez współpracowników tygodnika. Na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi Tadeusza Sinki[56], Józefa Wittlina[57] i Tadeusza Żeleńskiego[58], ponieważ zdecydowanie wyróżniali literaturę francuską wśród innych literatur, uzasadniając to wyjątkową konfiguracją cech takich, jak racjonalizm, precyzja i klarowność wypowiedzi dotyczących trudnych i poważnych zagadnień oraz słynna „lekkość" wynikająca z fortunnego połączenia elegancji, wdzięku, inteligencji i dowcipu.

Uwagi poczynione przez twórców polskich w ramach ankiety z 1927 roku stanowią najobszerniejsze wypowiedzi na temat ducha francuskiego, kultury i literatury francuskiej, jakie opublikowały „Wiadomości Literackie" w ciągu całego okresu działalności. W 1930 roku ukazał się ostatni, duży tekst dotyczą-

---

[55] Znaleźli się na niej m.in. François Villon, François Rabelais, Michel de Montaigne, Pierre-Augustin de Beaumarchais, Jean Baptiste Racine, Blaise Pascal, Molière, Voltaire, Pierre Choderlos de Laclos, François-René Chateaubriand, Alfred de Musset, Charles-Augustin Sainte-Beuve, Victor Hugo, Alfred de Vigny, Honoré Balzac, Gustav Flaubert, Stendhal, Émile Zola, Auguste Villiers de l'Isle-Adam, Théophile Gautier, Leconte de Lisle, Jules Laforgue, Charles Baudelaire, Arthur Rimbaud, Paul Verlaine, Stéphane Mallarmé, Jules Verne, Guillaume Apollinaire, Edmond Rostand, Octave Mirabeau, Léon Daudet, Maurice Barres, Anatole France, Charles Péguy, André Gide, Pierre Reverdy, Henri Barbusse, Romain Rolland, Paul Morand, Paul Valéry, Louis Aragon, Max Jacob, Tristan Tzara, Paul Claudel, Georges Bernanos, François Mauriac, Jean Giraudoux, Blaise Cendrars, Colette, Henri de Montherlant, Marcel Proust.

[56] Tadeusz Sinko przyznał, że w pracy nad *Dziejami literatury greckiej* wzoruje się na podręcznikach humanistów francuskich, szczególnie na *Historii literatury francuskiej* Gustave'a Lansona – kwintesencji „francuskiej prostoty", „łatwości w ujmowaniu problemów łączącej się doskonale z głębokością", „jasności" wynikającej z „domyślenia każdej sprawy do końca", „lekkości płynącej z wirtuozyjnego opracowania treści i formy". T. Sinko, *Odpowiedź na ankietę pt. Co zawdzięczają...*, WL 1927, nr 47, s. 3.

[57] Józef Wittlin uznał literaturę francuską za najdojrzalszą w Europie, odporną na wpływy obce i inicjatywy awangardowe, co wynikało – jego zdaniem – z typu umysłowości, ciągłości tradycji i szacunku Francuzów do własnej przeszłości, [w:] J. Wittlin, *Odpowiedź na ankietę pt. Co zawdzięczają...*, WL 1927, nr 48, s. 2.

[58] Tadeusza Żeleńskiego obcowanie z francuską literaturą piękną i literaturą krytyczną zainspirowało do podjęcia działalności translatorskiej oraz do rozwoju twórczości oryginalnej i realizacji gatunków paraliterackich czy publicystycznych, w przeciwieństwie do innych literatur, np. niemieckiej, które działały na niego hamująco. T. Żeleński, *Odpowiedź na ankietę pt. Co zawdzięczają...*, WL 1927, nr 49, s. 2.

cy kultury francuskiej, który jej wyjątkowość tłumaczył fortunnym połączeniem takich elementów, jak „jasność umysłu, imaginacja plastyczna i zapał Gaskończyków i Prowansalczyków", „rozsądek i rzetelny sentyment Flamandów", „tajemniczość Basków", „temperament bojowy i rubaszny humor Gallów", „zmysł organizacyjny i zalety militarne Franków", „artystycznie wyczucie rzeczywistości mieszkańców Burgundii", „chytrość, zaciętość i męska inicjatywa Normanów", „mistyczna natur celtyjska Bretonów". Spojenie tylu sprzecznych cech dało w rezultacie niepowtarzalny charakter narodowy Francuzów, w którym dominują „lotność umysłu", „ścisłość logiczna", „praktyczność", „entuzjazm twórczy", „dowcip i błyskotliwa imaginacja". Wszystkie wyżej wymienione przez Edwarda Woronieckiego cechy są zakorzenione w żyznej glebie kultury łacińskiej z jej „ładem", „umiarem", „rozumną dyscypliną", a świadomość ich nierozerwalnego związku jest dla Francuzów źródłem dumy z tradycji oraz szacunku dla własnego narodu i państwa[59].

Do przekonań wyrażonych przez Edwarda Woronieckiego i uczestników ankiety w latach dwudziestych odwoływali się w latach następnych zarówno redaktor „Wiadomości Literackich", jak i wszyscy współpracownicy pisma poruszający tematykę francuską. W artykułach prezentujących współczesną literaturę francuską wzorowali się przy tym na metodach stosowanych w powstałym w 1922 roku tygodniku paryskim „Les Nouvelles Littéraires", którego współzałożyciel Maurice Martin du Gard odwiedził w 1927 roku Warszawę[60]. Ten znany krytyk teatralny[61] i współredaktor „najbardziej poczytnego pisma literackiego na świecie"[62] w wywiadzie udzielonym wówczas „Wiadomościom Literackim" nazwał tygodnik Mieczysława Grydzewskiego „pierwszym [...] duchowym synem". Pokrewieństwo, które podkreślał sam Mieczysław Grydzewski, widoczne było w założeniach programowych obu pism – program „Wiadomości Literackich" wyłożony w artykule wstępnym z 1924 roku stanowił nieznacznie zmodyfikowany program „Les Nouvelles Littéraires"[63].

---

59 E. Woroniecki, *Na marginesie stulecia romantyzmu we Francji*, WL 1930, nr 43, s. 2.

60 *Redaktor „Nouvelles Littéraires" w Warszawie*, WL 1927, nr 12, s. 3.

61 js., *Tom recenzji teatralnych*, WL 1930, nr 40, s. 2.

62 W. Mieczysławski, *Redaktor „Nouvelles Littéraires"*, WL 1927, nr 17, s. 2.

63 Maurice Martin du Gard scharakteryzował go w 1927 r. następująco: „Program nasz był wyraźny, krótki i jasny: dać czytelnikom, zagubionym w powodzi twórczości współczesnej, jakieś drogowskazy i pomóc wydawcom w ich delikatnej misji przez podanie im szczegółowej analizy jak największej ilości dzieł; wzbudzić u wszystkich zdrową ciekawość poznania wiedzy intelektualnej; której badanie nigdy nie powinno znużyć uczciwego człowieka. [...] Literatura stawała się

Jeden ze stałych współpracowników „Les Nouvelles Littéraires", Frédéric Lefèvre[64] – poważany zarówno we Francji, jak i w środowisku „Wiadomości Literackich" za wywiady z najwybitniejszymi pisarzami tego okresu – w wywiadzie udzielonym „Wiadomościom Literackim" w 1925 roku wymienił inne jeszcze cechy charakteryzujące tygodnik paryski, które Grydzewski przeniósł na grunt warszawski, mianowicie zachowanie bliskiego kontaktu z publicznością, uwzględnianie jej gustów, lecz bez uciekania się do pochlebstw, a także nastawienie na obiektywne i rzetelne informowanie o zjawiskach artystycznych[65].

Tygodnik paryski bliski był redakcji „Wiadomości Literackich" nie tylko z powodu podobieństwa programowego i strategii pozyskiwania czytelników, lecz również dlatego, że w początkowych latach swojego istnienia skupiał młodych, nie znanych szerszej publiczności pisarzy i krytyków tej miary, co Henri Brémond, Jean Cocteau, Edmond Jaloux, Valéry Larbaud, François Mauriac, Henri de Montherlant, Paul Morand, Paul Valéry. Sytuacja wyjściowa skamandrytów i środowiska „Wiadomości Literackich" przypominała więc do złudzenia start grupy „Les Nouvelles Littéraires". Z tego samego względu „Wiadomości Literackie" nawiązywały, choć znacznie rzadziej, do innego czasopisma francuskiego – „Nouvelle Revue Française", założonego w 1908 roku przez André Gide'a i Jacques'a Copeau, redagowanego w okresie międzywojennym kolejno przez Pierre'a Riviere'a i Jeana Paulhana. Mieczysław Grydzewski cenił wysoko otwartość i liberalizm tego pisma, które reprezentowało intelektualny nurt katolicyzmu, było emanacją „najlepszych elementów, jakie zawierała

coraz to popularniejsza; coraz bardziej jednoczyła z życiem codziennym swoje bujne, nie mniej od tamtego bogate w wypadki życie. Informować o tym życiu, być kronikarzami tego wielkiego, wzmagającego się ciągle ruchu było naszym planem. Można zaś to było osiągnąć tylko przez połączenie typu wielkich gazet codziennych z typem miesięcznika literackiego. W ten sposób powstały „Nouvelles Littéraires" jako tygodnik informacyjny krytyki i bibliografii. [...] Pismo nasze stanęło od razu otworem dla wszystkich. Nie znosiliśmy tylko fanatyzmu i ekstrawagancji. Byliśmy wrogo usposobieni jedynie dla literatury merkantylnej i dla grafomanów, rozmaitych Dekobrów i Vautelów. Z początku pracowali u nas sami młodzi, później przyszły stare renomowane sławy. W ten sposób mogliśmy dawać czytelnikom, często w jednym numerze, myśli trzech pokoleń pisarskich", [w:] W. Mieczysławski, *Redaktor „Nouvelles Littéraires"*, WL 1927, nr 17, s. 2.

[64] J. Iwaszkiewicz, *Godzina z wynalazcą „Une heure avec..." . Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 11, s. 3; *Reymont w Paryżu. Literatura francuska uczciła autora „Chłopów". Wywiad Lefevre'a z polskim pisarzem*, WL 1925, nr 21, s. 1; W. Mieczysławski, *Rozmowy z Pawłem Valery*, WL 1926, nr 23, s. 1.

[65] J. Iwaszkiewicz, *Godzina z wynalazcą „Une heure avec..."*. WL 1925, nr 11, s. 3.

w sobie formacja historyczna zwana Trzecią Republiką"[66] i skupiało tak różne indywidualności, jak André Gide, Paul Claudel i Albert Thibaudet.

Na łamach „Wiadomości Literackich" pojawiały się informacje również o innych periodykach francuskich reprezentujących różne kierunki ideologiczne[67] i stosujących różne strategie przyciągania czytelników, wykorzystywane następnie przez Grydzewskiego do pozyskania odbiorców polskich. Umieszczane one były zwykle w *Notatkach* i *Kronice francuskiej*, a dotyczyły, zwłaszcza w latach dwudziestych, tematyki ankiet i plebiscytów rozpisywanych wśród czytelników[68]. Tytuły, które powtarzały się najczęściej to „Action Française", „Commune", „Esprit", „Europe" „Le Navaire d'Argent", „Gringoire", „Esprit Nouveau", „Cahiers de France", „Clarté", „Marianne", „Mercure de France", „Le Mois", „Revue des Deux Mondes", „Revue de Paris", „Revue Universelle", „Vendredi", „Vers et Prose", „La Vie Intellectuelle". Francuskie czasopisma polityczne, społeczno-kulturalne i literackie przedstawiane były na łamach tygodnika warszawskiego jako jedna z podstawowych sił wywierających ogromny wpływ na opinię publiczną i regulujących życie artystyczne we Francji, a zwłaszcza w Paryżu.

Drugą siłą byli krytycy literaccy i badacze literatury[69]. Wśród postaci zaprezentowanych przez „Wiadomości Literackie" znaleźli się: historycy literatu-

---

[66] K. Bazar, *Gobineau i „mity" francuskie*, WL 1934, nr 16, s. 3.

[67] *Kronika francuska. Nowe pismo w Paryżu*, WL 1924, nr 6, s. 2; *Kronika francuska. „Esprit Nouveau"*, WL 1924, nr 6, s. 2; *Kronika francuska. „Nouvelle Revue Française"*, WL 1924, nr 16, s. 3; J. Iwaszkiewicz, *Co widziałem w Paryżu? Literatura–Teatr–Muzyka. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 10, s. 2; rz., *„Okręt Srebrny". Nowe pismo paryskie. Na rue l'Odéon*, WL 1925, nr 33, s. 2; *Notatki*, WL 1926, nr 4, s. 4; *Notatki*, WL 1926, nr 7, s. 2; A. Wyleżyńska, *Książka do naśladowania*, WL 1926, nr 12, s. 2; *Notatki. Nowe czasopisma*, WL 1926, nr 21, s. 4; *Notatki. Nowe pismo*, WL 1926, nr 47, s. 4; *Dwa wystąpienia „Clarté"*, WL 1927, nr 13, s. 2; *Notatki. Nowe pisma francuskie*, WL 1927, nr 30, s. 2; Quidam, *O czasopismach francuskich*, WL 1938, nr 27, s. 4.

[68] Np. *Kronika zagraniczna. Francja. Ciekawa ankieta*, WL 1924, nr 9, s. 2; gb., *Freudyzm a Francja*, WL 1924, nr 50, s. 2.

[69] „Wiadomości Literackie" informowały o ich współpracy z wybranymi czasopismami, tworzyły wespół z pisarzami i wydawcami różne stowarzyszenia i komitety mające na celu wspieranie młodych twórców, chronienie praw autorskich, sponsorowanie publikacji wartościowych książek i realizacje sztuk dramatycznych, odrzuconych przez komercyjne wydawnictwa i teatry, a także uczestniczyły w bogatym życiu towarzyskim międzynarodowej bohemy, toczącym się przede wszystkim w kawiarniach artystycznych. Por. *Kawiarnia artystyczna w Paryżu*, WL 1924, nr 23, s. 1; *Ku organizacji literatury we Francji*, WL 1924, nr 26, s. 1; *Literatura w Café de Dôme. Stolica artystyczna Stanów Zjednoczonych*, WL 1924, nr 44, s. 4; *Notatki. Komitet dzieł odrzuconych*, WL 1924, nr 52, s. 2; I. Krzywicka, *Paryż – Paryż!*, WL 1934, nr 48, s. 3; I. Krzywicka, *Smutny Paryż*, WL 1935, nr 1, s. 3.

ry, m.in. Albert Thibaudet współpracujący z „Nouvelle Revue Française"[70], autor niedokończonej *Historii literatury francuskiej od 1789 r. do naszych czasów* (*Histoire de la littérature française de 1789 [a] vos jours*)[71], René Lalou, autor podręcznika *Histoire de la littérature française contemporaine (de 1870 a nos jours)*[72], balzakista Marcel Bouteron[73], Gustav Lanson[74], Joseph Bédier[75]; krytycy literaccy, m.in. Maurice Barres[76], André Beaunier[77], Julien Benda[78], Maurice Betz[79], ks. Henri Brémond[80], Fernand Divoir[81], Edmond Jaloux[82], Valéry Larbaud[83], Jacques Riviere[84], André Salmon[85], Paul Souday[86], Marcel

[70] *Wpływologia po francusku*, WL 1924, nr 5, s. 2; *Kronika francuska. „Nouvelle Revue Française"*, WL 1924, nr 16, s. 3.

[71] Quidam, *Thibaudet – klasyk*, WL 1937, nr 33, s. 4.

[72] *Dzieło prof. Lalou. Historia współczesnej literatury francuskiej*, WL 1924, nr 24, s. 2.

[73] Boy-Żeleński, *U papieża balzakistów. Rozmowa z p. Marcelim Bouteron*, WL 1925, nr 25, s. 1; *Bouteron w Polsce*, WL 1928, nr 20, s. 5; M. Bouteron, *Nowy portret pani Hańskiej*, WL 1932, nr 50, s. 6; Z.S. Klingsland, *Marcel Bouteron. Apostoł balzakizmu*, WL 1928, nr 22, s. 1.

[74] *Kronika zagraniczna. Francja. Gustav Lanson*, WL 1935, nr 10, s. 5.

[75] *Kronika zagraniczna. Francja. Joseph Bédier*, WL 1938, nr 43, s. 11.

[76] Quidam, *U obcych. O tradycjonalizmie Barresa*, WL 1935, nr 38, s. 6.

[77] *Notatki. Studia krytyczne Andrzeja Beaunier*, WL 1924, nr 52, s. 2.

[78] Quidam, *U obcych. Aforyzmy Bendy. Julien Benda – żandarm inteligencji*, WL 1935, nr 42, s. 5; tenże, *U obcych. Czy możliwa jest literatura komunistyczna*, WL 1937, nr 32, s. 5; tenże, *Żywot człowieka poczciwego*, WL 1938, nr 48, s. 6.

[79] A. Dan, *Najmłodsza Francja literacka. Rozmowa z Maurycym Betzem*, WL 1926, nr 23, s. 2.

[80] W. Mieczysławski, *Poezja i mistyka. Na marginesie książek księdza Henryka Bremond*, WL 1927, nr 21, s. 1; tenże, *Ksiądz Henri Bremond. Monografista uczucia religijnego*, WL 1928, nr 5, s. 1.

[81] S. Napierski, *Rozmowa z Fernandem Divoire'em*, WL 1930, nr 9, s. 1.

[82] A. Dan, *U Edmunda Jaloux*, WL 1926, nr 31, s. 3.

[83] A.L. Czerny, *Walery Larbaud. Petroniusz XX wieku*, WL 1924, nr 38, s. 3; J. Iwaszkiewicz, *Larbaud o nałogu czytania. Książka o książce. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 27, s. 3; S. Jarocińska-Malinowska, *Szczęśliwość dnia dzisiejszego*, WL 1928, nr 15, s. 2.

[84] E. Woroniecki, *Jacques Riviere*, WL 1924, nr 10, s. 2; *Notatki. Szkice Riviere'a*, WL 1925, nr 28, s. 6; J. Iwaszkiewicz, *Chrześcijaństwo, katolicyzm, narcyzm. Z przeobrażeń religijnych we współczesnej literaturze francuskiej. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 30, s. 2; Eleuter, *Korespondencja Riviere'a*, WL 1927, nr 7, s. 2; S. Jarocińska-Malinowska, *Niepokój metafizyczny we współczesnej literaturze francuskiej. André Gide i Jacques Riviere*, WL 1927, nr 31, s. 1.

[85] A. Dan, *U Andrzeja Salmon*, WL 1927, nr 2, s. 2.

[86] Z.S. Klingsland, *Paul Souday*, WL 1929, nr 35, s. 3.

Souvage[87], André Suares[88], Sandré Therive[89]; tłumacze i popularyzatorzy kultury i literatury polskiej, m.in. Paul Cazin[90], Otto Forst-Battaglia[91], biograf Josepha Conrada Gérard Jean-Aubry[92]. „Wiadomości Literackie" zamieszczały albo wywiady z wymienionymi badaczami i krytykami, albo krótkie omówienia ich książek lub ważniejszych artykułów, zwracając przy tym szczególną uwagę na nazwiska rekomendowanych przez nich pisarzy. Większość pisarzy francuskich, których nazwiska wskazali wyżej wymienieni, doczekała się w tygodniku osobnych artykułów.

Za najważniejszą instytucję regulującą życie literackie Francji uważano w piśmie warszawskim – wzorem samych Francuzów – Akademię Francuską. „Wiadomości Literackie" regularnie, szczególnie w latach dwudziestych, zamieszczały notatki przypominające okoliczności powstania i cele działalności Akademii Francuskiej, uaktualniały dane na temat jej składu osobowego[93], informowały o laureatach nagród, corocznie przyznawanych przez Akademię, oraz koneksjach towarzyskich i politycznych, które w znacznie wyższym stopniu – aniżeli wartość artystyczna dzieł wyróżnionych – decydowały o wyniku głosowania[94]. Fakty te nie podważały prestiżu Akademii we Francji – współ-

---

[87] A. Prędski, *Marcel Souvage. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1927, nr 20, s. 2.

[88] Quidam, *Dwóch panów Suares*, WL 1935, nr 1, s. 5; tenże, *Półka z książkami zagranicznymi. Portrety Suaresa*, WL 1936, nr 5, s. 5.

[89] Z.S. Klingsland, *Credo André Therive'a*, WL 1930, nr 4, s. 2.

[90] *Nasz francuski przyjaciel o Reymoncie*, WL 1926, nr 7, s. 2; J. Parandowski, *Paul Cazin*, WL 1928, nr 52/52, s. 3; Z.S. Klingsland, *Rozmowa z Paulem Cazin*, WL 1934, nr 41, s. 7.

[91] H. Naglerowa, *Otto Forst-Battaglia. Niestrudzona propaganda literatury polskiej. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1929, nr 30, s. 1.

[92] J. Iwaszkiewicz, *Rozmowa z pierwszym biografem Conrada. Co powiedział mi p. G. Jean-Aubry. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 19, s. 1; tenże, *Jean-Aubry w Polsce*, WL 1927, nr 29, s. 6.

[93] *Notatki. Srebrne gody*, WL 1926, nr 48, s. 3; *Notatki. Ku nieśmiertelności*, WL 1926, nr 49, s. 3; *Notatki. Długoletni akademicy*, WL 1927, nr 16, s. 5; *Kronika zagraniczna. Francja. Akademia Francuska w komplecie*, WL 1930, nr 34, s. 4; J. Lechoń, *Śmiesznostki i blaski Akademii Francuskiej*, WL 1931, nr 13, s. 2.

[94] *Notatki. Estaunié. Nowo obrany członek Akademii Francuskiej*, WL 1924, nr 3, s. 2; *France a „nieśmiertelni"*, WL 1924, nr 30, s. 1; *Notatki. Przed nowymi wyborami w Akademii Francuskiej*, WL 1925, nr 22, s. 4; *Notatki*, WL 1924, nr 52, s. 2; *Notatki. Nagrody Akademii*, WL 1926, nr 28/29, s. 2; *Nagrody Akademii Francuskiej*, WL 1927, nr 28, s. 2; *Abel Hermant i Émile Mâle. Nowi akademicy*, WL 1927, nr 30, s. 3; S. Jarocińska-Malinowska, *Abel Hermant w Akademii Francuskiej*, WL 1928, nr 12, s. 2; *François de Curel. Zgon znakomitego pisarza*, WL 1928, nr 20, s. 1; *Kronika zagraniczna. Francja. Po Fochu – Pétain*, WL 1929, nr 27, s. 3; *Kronika zagraniczna. Francja. Nowi akademicy*, WL 1930, nr 25, s. 2; *Kronika zagraniczna.*

pracownicy „Wiadomości Literackich" wielokrotnie przypominali, że chociaż instytucja ta jest ostoją konserwatyzmu i nieustannym tematem żartów, zasiadanie w gronie „nieśmiertelnych" jest największym marzeniem niemal każdego pisarza francuskiego. Pozycja Akademii – jak informowały „Wiadomości Literackie" – była niezachwiana, mimo że funkcjonowały środowiska konkurencyjne, z których największe znaczenie posiadała Akademia Goncourtów[95].

Typowa notatka informująca o zmianie w składzie Akademii Francuskiej, zamieszczana przez „Wiadomości Literackie", zawierała dane biograficzne o zmarłym lub nowo wybranym członku instytucji, tytuły najwybitniejszych utworów, uzasadnienie straty, jaką poniosła literatura francuska w momencie śmierci któregoś z akademików, bądź uzasadnienie decyzji o włączeniu konkretnego pisarza w poczet „nieśmiertelnych"[96].

Materiały dotyczące Akademii Francuskiej, publikowane przez Mieczysława Grydzewskiego, prezentowały tę instytucję jako bardzo ważny element francuskiego życia artystycznego i literackiego. Zgromadzenie liczące czterdziestu członków, którzy sami wybierali kandydatów na wakujące fotele i przyznawali coroczne nagrody nie zawsze według kryteriów artystycznych, było dla „Wiadomości Literackich" miejscem spotkania, sporu i współpracy

Francja. Nagrody Akademii, WL 1930, nr 28, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Politycy w Akademii. Joffre w Akademii*, WL 1931, nr 4, s. 2; *Kronika francuska. Nagrody Akademii*, WL 1932, nr 52, s. 3; M. Garçon, *Czy można przestać być członkiem Akademii? Potwierdzenie tezy „Wiadomości Literackich". Głos znakomitego prawnika francuskiego*, WL 1937, nr 19, s. 7; *Kronika zagraniczna. Francja. Podwójny akademik*, WL 1937, nr 30, s. 3; str., *Maurras w Akademii*, WL 1938, nr 28, s. 6; *Kronika zagraniczna. Francja. Akademickie triumfy monarchistów*, WL 1938, nr 32, s. 7; *Kronika zagraniczna. Francja. Podwójny akademik*, WL 1937, nr 30, s. 3.

[95] *Notatki*, WL 1924, nr 52, s. 2; *Notatki. Zmiany w Akademii Goncourtów*, WL 1926, nr 19, s. 4; *Notatki. W Akademii Goncourtów*, WL 1926, nr 21, s. 4; *Notatki. Gustaw Geffroy*, WL 1926, nr 22, s. 4; *Notatki. Francuskie nagrody literackie*, WL 1927, nr 1, s. 3; *Za kulisami nagród literackich. Nagroda Nobla i Goncourtów*, WL 1928, nr 7, s. 1; *Prawda o nagrodzie Goncourtów*, WL 1929, nr 16, s. 3; S. Jarocińska-Malinowska, *Kronika zagraniczna. Francja. Dwaj laureaci*, WL 1929, nr 21, s. 2; *Wielkie nagrody*, WL 1930, nr 2, s. 3.

[96] Za przykład standardowej notatki informującej o nowych członkach Akademii może służyć fragment materiału na temat Edouarda Estaunié: „Społeczeństwo, nagradzając fotelem Estaunié, ukoronowało zresztą własne tylko tendencje. Średni ten, dobry autor jest bowiem wyższym urzędnikiem państwowym, co więcej – z charakteru jest «urodzonym urzędnikiem». Charakter ten, przesycony tym, co Francuzi mianują «stoicyzmem», a co my uznalibyśmy raczej za protestantyzm, gruntuje jego metodę pisarską: równą, umiarkowaną, poprawną. [...] Autor ten – o dojrzałej rutynie – nigdzie nie przekracza normy: obdarzony trochę konwencjonalną subtelnością starego kawalera, posługuje się psychologizmem, wyrosłym z naturalizmu, który potrafi odrzucić, przyswajając sobie jego zdobycze. Lecz urzędnik ów, jeśli nie łamie nigdy tradycji, jest jednak skromnym i autentycznym poetą". S. Napierski, *O samotności oraz bankructwie psychologizmu*, WL 1926, nr 4, s. 3.

pisarzy należących do różnych pokoleń, utożsamiających się z różnymi tendencjami artystycznymi, wyznających różne światopoglądy, porozumiewających się jednak na płaszczyźnie szacunku dla dorobku kulturalnego własnego narodu, którego byli zarazem dziedzicami i kontynuatorami. Materiały drukowane w tygodniku warszawskim były więc z jednej strony odpowiedzią na apel Stefana Żeromskiego z 1924 roku o utworzenie Akademii Literatury w Polsce[97] i przygotowaniem społeczeństwa polskiego do faktu powołania Polskiej Akademii Literatury w pierwszej połowie lat trzydziestych[98], z drugiej zaś wpisywały się w program pisma, który zakładał uczynienie z literatury i sztuki równie ważnych dziedzin życia i tematów debat społecznych, co polityka czy ekonomia.

Zgodnie z programem „Les Nouvelles Littéraires" i Frédérica Lefèvre'a większość publikowanych na łamach „Wiadomości Literackich" materiałów dotyczących współczesnej literatury francuskiej zawierała dokładne streszczenia utworów prozatorskich i dramatycznych, informacje biograficzne o autorze, tytuły najbardziej znanych pozycji w jego dorobku artystycznym, odniesienia do rzeczywistości polskiej – obyczajowej, politycznej czy ekonomicznej. Rozmiar tych tekstów zależał od pozycji pisarza w hierarchii literackiej, objętości prezentowanego tekstu literackiego oraz ważności/aktualności problematyki w nim podjętej, wahał się więc od kilku zdań (w przypadku pisarzy pomniejszych) do artykułów całostronicowych (w przypadku pisarzy tej rangi, co Roger Martin du Gard, Marcel Proust, Romain Rolland, Jules Romains itp.). Streszczenie jako podstawowa forma prezentacji współczesnych książek francuskich miało ułatwić wybór zarówno czytelnikom, jak i wydawcom – czytelnicy mogli się zorientować, czy omawiana książka odpowiada ich preferencjom lekturowym, wydawcy – czy książka rekomendowana przez tygodnik jako warta przełożenia na język polski przyniesie zysk[99].

---

[97] WL 1924, nr 27.

[98] *Plebiscyt „Wiadomości Literackich". Kogo wybralibyśmy do Akademii Literatury Polskiej?*, WL 1931, nr 1, s. 5; *Kogo wybralibyśmy do Akademii Literatury Polskiej?*, WL 1931, nr 2, s. 4; *Kogo wybralibyśmy do Akademii Literatury Polskiej? Rezultaty plebiscytu czytelników „Wiadomości Literackich"*, WL 1931, nr 3, s. 1; *Kogo wybralibyśmy do Akademii Literatury Polskiej? Komentarz wyników i porównanie z r. 1925*, WL 1931, nr 3, s. 5; *Echa plebiscytu*, WL 1931, nr 8, s. 4; *Polska Akademia Literatury*, WL 1931, nr 48, s. 1; *Refleksje na temat Akademii*, WL 1931, nr 48, s. 6; *Akademicy w „Wiadomościach Literackich"*, WL 1931, nr 50, s. 6.

[99] Za przykład typowego streszczenia, zamieszczanego na łamach „Wiadomości Literackich", służyć może notatka prezentująca nową książkę Luca Durtaina *Ma Kimbell* (1926): „Temat (dość nikły) to ucieczka od miłości na motocyklu (Kimbell – to właśnie marka owej maszyny)

O ile wśród materiałów poświęconych poszczególnym utworom dominowały streszczenia, o tyle wśród wywiadów z pisarzami przeważała forma portretu, fizjonomii, która miała przekazać więcej informacji o charakterze pisarza niż o jego poglądach na sztukę, stosunku do własnej twórczości, preferencjach lekturowych. Za typowy przykład tego sposobu „przeprowadzania" wywiadu można uznać portrety autorstwa Ireny Krzywickiej, np. w wywiadzie z Jules'em Romains'em niewiele można znaleźć informacji o tematyce kilkugodzinnej rozmowy, więcej natomiast o charakterze pisarza przejawiającym się w gestykulacji, sposobie mówienia, mimice[100].

Na sposób rozumienia literatury francuskiej na łamach „Wiadomości Literackich" wpłynął decydująco Tadeusz Żeleński, który publikował szkice biograficzne o najważniejszych twórcach francuskich oraz propagował racjonalistyczny i liberalny nurt kultury francuskiej. „Wiadomości Literackie"

---

i powrót do tejże miłości – na tymże motocyklu. Podczas pięciodniowej eskapady, której etapy opowiedziane są w formie dziennika, bohater zrazu cieszy się niejako brutalnie swą swobodą, potem ulega serdecznemu nawrotowi ku tej, którą porzucił, lecz się jej wyrzec nie chce i nie może, i pędzi na swej maszynie do pełnej prostoty i ufności dziewczyny, czekającej go w prowincjonalnym zakątku. Drugim – obok tej dyskretnie odmalowanej miłości – elementem powieści jest ów motocykl, o którym Durtain pisze z niezmierną lubością, wtajemniczając nas we wszystkie szczegóły jego maszynerii i w perypetie współżycia z tym żelaznym wiernym wierzchowcem. Maszyna jego ożywiona jest nader udatnie. To samo da się powiedzieć o przyrodzie. Stosunek do niej pędzącego (po doskonałych francuskich szosach!) poety-motocyklisty jest sympatyczny i przekonywający. Natura żyje w jego notatkach, przemawia wyraźnie i plastycznie. Nie ma tam, dzięki Bogu, owych już tak nieznośnych «opisów z obowiązku», lecz pełno za to zwięzłych a żywych obrazków migających w pędzie rozgrzanego motoru. [...] Styl – jak zawsze u Durtaina – daleki od jakiejkolwiek banalności (o czym mieliśmy już sposobność wspomnieć na tym miejscu przed rokiem, pisząc o *La source rogue*), obfitujący w szczęśliwe skróty, przenośnie i porównania". *Notatki. Nowa powieść Durtaina*, WL 1926, nr 2, s. 5.

[100] „Wchodzi Jules Romains. Krótki, kwadratowy, z długim czerwonym nosem wetkniętym w twarz okrągłą, jak nożyk owocowy w jabłko (porównanie to jest zresztą samego Romainsa, ale zastosowane do jednego z bohaterów jego powieści). Nad czołem, o Boże, obcięta równo grzywka. W obejściu pewna doza uprzejmości dla mnie, jako kobiety; niemal lekceważenie dla mego towarzysza. Spojrzenie wyniosłe, głos roztargniony. Trudno, jest się Jules Romainsem, a nie wiadomo, czy wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Lecz nagle, podczas rozmowy, wąskie, mądre, zarozumiałe usta pękają w uśmiechu. Co za olśniewające zęby! W świetle tych zębów twarz cała przeistacza się, staje się ujmująca, czarująca, nawet przyjazna. Białe zęby, więcej nawet: blask ich promieniuje bodajże na psychikę pisarza, wyjawia to, co w niej tak porywające – spontaniczny humor. Od światła tego czarującego uśmiechu słowa Romainsa poczynają iskrzyć się dowcipem, oczy – nabierać poufałych błysków, a zachowanie – jasnej prostoty. Można czasem i wobec obcych zapomnieć, że się jest Jules Romainsem. Ale trzeba też sobie o tym co rychlej przypomnieć. Po słońcu – chmura, po poufałości – dystans, po dobrodusznej Bretanii – uroczysty Rzym, po przemiłym Farigoule'u – dumny Romains. Staje się to tak nagle, aż trudno dech złapać. Przemiana owa powtarza się kilkakrotnie w ciągu rozmowy. Trzeba mieć dużo elastyczności, aby podołać temu proteuszowemu sposobowi bycia. Ale nagroda tuż, w postaci porywającej rozmowy najeżonej myślą, ozdobionej dowcipem". I. Krzywicka, *U Juliusza Romains*, WL 1927, nr 13, s. 1.

i Tadeusza Żeleńskiego połączył szacunek i podziw dla kultury i literatury francuskiej – obie strony nad patos i tragizm literatury polskiej przedkładały prostotę i klarowność, dociekliwość intelektualną, powściągliwy sceptycyzm, wdzięk i uśmiech literatury francuskiej, a także zapisaną w niej akceptację świata doczesnego, obronę wewnętrznej wolności jednostki, hasła humanitaryzmu i tolerancji. Taki wybór spowodowany był przede wszystkim reakcją na modernistyczny zwrot ku kulturze niemieckiej oraz na młodopolski typ wrażliwości, zarówno w wersji metafizycznej, jak i społeczno-narodowej.

Celem pracy przekładowej Tadeusza Żeleńskiego, jak sam o tym mówił, było przyswojenie językowi polskiemu autorów francuskich, szczególnie XVII i XVIII wieku, by dać polskiej literaturze klasyków, równoważących wpływy wielkich romantyków. W artykule na temat *Prób* Michela de Montaigne'a Boy napisał, że Polacy, w przeciwieństwie do Francuzów, nie posiadają takich tekstów dawnych z XVI, XVII wieku, do których wracaliby „po skarby języka i myśli" – polskie teksty z tego okresu są po prostu zabytkami. Tłumaczenie *Prób* podczas wojny stało się dla niego nie tylko odpoczynkiem od rzeczywistości, lecz również przełomem, wtedy bowiem podjął decyzję o konsekwentnym przekładaniu kolejnych utworów klasyków francuskich na język polski[101].

Zainteresowania Tadeusza Żeleńskiego były rozległe – przekładał dzieła autorów tworzących zarówno w wieku XVI, jak i w XX – jednakże najczęściej i najchętniej wracał do literatury osiemnastowiecznej, której racjonalizm służył mu za wzór w prowadzonej przez niego w latach trzydziestych kampanii obyczajowej, mającej na celu liberalizację i racjonalizację obyczajów erotycznych w Polsce. Uważał, że wiek XIX zaprzepaścił oświeceniowe regulacje w dziedzinie obyczajowości i że dopiero wiek XX, zainspirowany propozycjami racjonalistów, ponownie reinterpretuje kwestie dziewictwa, małżeństwa, rozwodu, prostytucji, środków antykoncepcyjnych, aborcji, homoseksualizmu, miejsca Kościoła w państwie[102].

„Wiadomości Literackie" wspierały i popierały aktywność Tadeusza Żeleńskiego – nie tylko stworzyły przestrzeń dla jego kampanii obyczajowych i antybrązowniczych, lecz również publikowały jego artykuły popularyzujące literaturę francuską, które tyleż prezentowały wybranego twórcę czy dzieło, ile reklamowały kolejne tomy przekładów ukazujące się pod nazwą Biblioteki

[101] Boy, *Drugie wydanie „Prób" Montaigne'a*, WL 1932, nr 21, s. 2.

[102] Boy, *Ekonomia miłosna*, WL 1931, nr 36, s. 1.

Boya. Większość jego tekstów redaktor umieszczał na pierwszej stronie „Wiadomości Literackich", a współpracownicy pisma – z wyjątkiem Karola Irzykowskiego – pisali pochlebne recenzje[103]. Już w pierwszym roku istnienia tygodnika Jan Lechoń napisał, że dzięki działalności Boya dzieła klasyków francuskich stały się częścią literatury polskiej, a François Villon, Jean-Jacques Rousseau, Michel de Montaigne, Stendhal czy Honoré Balzac uniknęli losu „zabytków bibliotecznych"[104].

Aby uczynić pisarzy epok minionych personami atrakcyjnymi dla odbiorców współczesnych Tadeusz Boy-Żeleński stosował strategie przejęte od publicystów i pisarzy francuskich, posługiwał się więc przede wszystkim biografią urozmaiconą anegdotami, plotkami z epoki i skandalami obyczajowymi. Dzięki zarysowaniu kontekstu społecznego, politycznego i obyczajowego epoki życie pisarzy dawnych i tematyka ich twórczości była zrozumiała dla przeciętnego odbiorcy, a dzięki odsłanianiu słabości charakteru wielkich postaci, stawały się one czytelnikowi współczesnemu bliskie, ludzkie, żywe. Tak zostali zaprezentowani publiczności polskiej Molière[105], Stendhal[106], Sainte-Beuve[107], Rousseau[108], de la Bretonne[109], Jarry[110], Gide i Proust oraz utwory takie, jak np. *Pieśń o Rollandzie*[111], *Paweł i Wirginia* de Saint-Pierre'a[112], *Maksymy i myśli* oraz *Charaktery i anegdoty* Chamforta[113], *Lorenzaccio* – dramat historyczny

---

[103] J.E. Skiwski, *Stendhal – fenomenolog próżności*, WL 1930, nr 17, s. 1; J. Wittlin, *Autobiografia Stendhala*, WL 1931, nr 27, s. 3; J. Lechoń, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 21, s. 4; K. Irzykowski, *Powtórne zdemaskowanie Tartufe'a. Dlaczego „Świętoszek" jest przestarzały?*, WL 1925, nr 22, s. 5; as., *Cztery premiery*, WL 1938, nr 43, s. 10; as., *Ruch teatralny*, WL 1927, nr 10, s. 4; as., *Premiery teatralne*, WL 1936, nr 46, s. 6; I. Krzywicka, *Ruch teatralny*, WL 1930, nr 24, s. 3.

[104] jl., *75 tomów przekładów Boya. Od Franciszka Villona do Pawła Verlaine'a*, WL 1924, nr 23, s. 1. Patrz również: az., *Setny tom biblioteki Boya. Rozmowa z Boyem-Żeleńskim*, WL 1929, nr 51, s. 2.

[105] Boy, *Skandal w domu Molierów*, WL 1935, nr 3, s. 2.

[106] Boy-Żeleński, *Nieszczęśliwa miłość Stendhala*, WL 1929, nr 5, s. 2.

[107] Boy, *Truizmy krytyka*, WL 1931, nr 45, s. 2.

[108] Boy, *Spowiedź i konfrontacje*, WL 1931, nr 30, s. 2. Patrz też: O. Forst-Battaglia, *Zagadka Russa. W sto pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, WL 1928, nr 32, s. 1.

[109] Boy-Żeleński, *Klasyk spod ciemnej gwiazdy*, WL 1935, nr 1, s. 2.

[110] Boy-Żeleński, *Fantastyczny żywot króla Ubu*, WL 1933, nr 21, s. 1.

[111] Boy, *Pieśń o Rollandzie*, WL 1932, nr 7, s. 3.

[112] Boy, *„Wirginia" niedozwolona*, WL 1935, nr 9, s. 1.

[113] Boy-Żeleński, *Anegdota nagrobkiem epoki*, WL 1933, nr 14, s. 3.

de Musseta[114], *Piękna Helena* i *Orfeusz w piekle* – operetki Halévy'ego[115], *Dama kameliowa* Alexandre Dumasa-syna[116], dziennik braci Goncourtów[117].

Artykuły biograficzne Boya-Żeleńskiego łączyły się często z rocznicami urodzin i śmierci pisarzy bądź rocznicami wydania dzieł przełomowych, wyznaczających nowe drogi literatury francuskiej. Wszelkie rocznice uważał Boy za potrzebne i pożyteczne, widział w nich bowiem okazję, jaką każda epoka winna wykorzystać, by poddać refleksji elementy własnej tradycji i na nowo się wobec niej określić: „Dwa lub trzy razy w ciągu stulecia odbywa się taka zbiórka – dyskusja, rewizja – w której każde pokolenie ustala swój stosunek do danego twórcy. Rodzaj giełdy ducha"[118]. Boy wykorzystywał więc rocznice jako impulsy do przypomnienia biografii i dziejów recepcji poszczególnych klasyków francuskich: dwusetlecie urodzin Pierre'a-Augustina de Beaumarchais'go uczcił dużym artykułem[119], w sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin Stendhala podjął decyzję o przetłumaczeniu na język polski całości jego dorobku, w pięćsetną rocznicę urodzin François Villona wygłosił cykl wykładów w różnych miastach Polski[120]. Wyniki rewizji, jakich dokonywał Tadeusz Żeleński, często doprowadzały go do wniosku, że „kariera pisarza nie kończy się wraz z życiem: przeciwnie, ciągnie się po śmierci, ma swoje niespodzianki, swoje złe i dobre szanse, swoje oportunizmy, ba, swoje protekcje"[121]. Jako jeden z przykładów wskazywał Benjamina Constanta, twórcę cenionego przez potomnych za inny typ działalności niż przez swych współczesnych – dla współczesnych to przede wszystkim działacz polityczny, dla potomnych – człowiek o burzliwym życiorysie i autor *Adolfa*[122].

---

[114] Boy-Żeleński, *Poezja a rekwizyt. Stulecie „Lorenzaccia"*, WL 1934, nr 20, s. 1.

[115] Boy, *Zapiski autora „Pięknej Heleny"*, WL 1935, nr 16, s. 7.

[116] *Dumas o cenzurze*, WL 1930, nr 18, s. 4.

[117] Boy, *Obiad literacki*, WL 1933, nr 54, s. 11; tenże, *Drugi obiad literacki*, WL 1934, nr 2, s. 2; tenże, *Trzeci obiad literacki*, WL 1934, nr 11, s. 2; tenże, *Czwarty obiad literacki*, WL 1934, nr 40, s. 2; tenże, *Piąty i ostatni obiad literacki*, WL 1934, nr 44, s. 2; tenże, *Epilog obiadów literackich*, WL 1934, nr 47, s. 3.

[118] Boy-Żeleński, *Dziwna przygoda pierwszej powieści Stendhala*, WL 1933, nr 8, s. 3.

[119] Boy, *Narodziny pisarza*, WL 1932, nr 18, s. 1.

[120] Boy, *Pięćsetlecie Villona*, WL 1931, nr 22, s. 3; tenże, *Przygody Franciszka Villona w kraju okupowanym*, WL 1932, nr 15, s. 2.

[121] Boy-Żeleński, *Stulecie klasyka mimo woli*, WL 1931, nr 7, s. 2.

[122] Tamże.

W artykułach poświęconych literaturze francuskiej, szczególnie powstałej w XVII i XVIII wieku, Boy konsekwentnie podkreślał znaczenie salonów literackich prowadzonych przez wykształcone kobiety, którym kultura francuska zawdzięcza takie cechy, jak finezja, czar, klarowność wywodu. Nie należały do rzadkości w tekstach Tadeusza Żeleńskiego zdania: „Gdziekolwiek tu spojrzeć, wszędzie kobieta, kobieta... dla dam żądnych wiedzy, wiedza musiała być jasno, prosto podana, i wykwintnie, i klarownie"[123] albo: „Jak rozumieć wiek XVII we Francji bez takich figur, jak pani de Rambouillet, jak Ninon de Lenclos, jak pani de Maintenon? [...] A cóż dopiero wiek XVIII, tak bardzo ukształtowany przez kobietę!"[124]. Wielokrotnie wyrażał on przekonanie, że gdyby nie wykwintnisie – przede wszystkim Cathérine de Vivonne, markiza de Rambouillet i Madeleine de Scudéry[125], gdyby nie kobiety typu Ninon de Lenclos[126], kultura i literatura francuska nie zdobyłyby wyjątkowej pozycji wśród innych kultur i literatur europejskich. Boy przypominał również, że wielu słynnych pisarzy, np. Benjamin Constant, encyklopedyści, Honoré Balzac, Anatole France, zawdzięczało sukces protektorkom, przyjaciółkom i wiernym czytelniczkom, takim jak np. Anne-Louise-Germaine Necker – baronowa de Staël-Holstein[127], markiza Jeanne Antoinette de Pompadour[128], Arman de Caillavet.

Tadeusz Żeleński świadomy był faktu, że nie tylko w minionych epokach kobiety decydowały o sukcesie czytelniczym pisarza, dlatego stosował na gruncie polskim pomysły Francuzów, by zapewnić poczytność własnym pracom. Kiedy reklamował *Lamiel* Stendhala, przedstawiał tytułową bohaterkę jako kobietę wyzwoloną, z którą bez trudu utożsami się kobieta współczesna. Apelował także do snobizmu odbiorców, pisząc, że po lekturze *Lamiel* „będziemy w Polsce bardziej «wystendhalizowani» od Francuzów, gdyż tam niezwykła ta książka jest bardzo mało znana"[129]. Innym sposobem zdobycia zainteresowania odbiorców było tworzenie atmosfery, jaka panuje w gronie ludzi dorosłych, doświadczonych i światłych, dla których nie ma tematów tabu. Zastosował go

[123] Boy-Żeleński, *Encyklopedia w stylu Pompadour*, WL 1931, nr 11, s. 1.

[124] Boy-Żeleński, *Nieco mitologii*, WL 1934, nr 3, s. 2.

[125] T. Żeleński, *W „Krainie czułości"*, WL 1925, nr 44, s. 2.

[126] Boy-Żeleński, *Prawdziwa Ninon de Lenclos*, WL 1925, nr 40, s. 2.

[127] Boy-Żeleński, *Stulecie klasyka mimo woli*, WL 1931, nr 7, s. 2; Boy, *Czerwony kajet*, WL 1932, nr 16, s. 1.

[128] Boy-Żeleński, *Encyklopedia w stylu Pompadour*, WL 1931, nr 11, s. 1.

[129] Boy-Żeleński, *„Lamiel" Stendhala*, WL 1930, nr 1, s. 2.

w artykule o debiutanckiej powieści Stendhala pt. *Armancja*, pisząc: „tutaj zaś – w gronie dorosłych – chcę opowiedzieć interesującą przygodę pierwszej powieści Stendhala pt. *Armance*. [...] Chodzi mianowicie (co tu owijać w bawełnę, skoro to nic nie pomaga, jak mówił stary Wojciech Dzieduszycki)... chodzi o – impotencję"[130].

Równie często Boy przyciągał uwagę czytelników, opatrując swe teksty sensacyjnymi tytułami, np.: *Prawdziwa Ninon de Lenclos*, *Nieszczęśliwa miłość Stendhala*, *Tajemnica Pascala*, *Mistyfikacja Woltera*, *Czy Racine był mordercą?* Wykorzystywał w tych tekstach schemat śledztwa, dochodzenia skrywanej przez naukowców prawdy o życiu i twórczości wielkich ludzi lub tropienia tuszowanych przez rodzinę skandali, takich jak romans Blaise Pascala z księżną Charlotte de Roannez[131], perypetie sądowe Pierre'a-Augustine'a de Beaumarchais'go[132] czy oskarżenia Jeana Baptiste Racine'a o otrucie aktorki Du Parc[133]. Znacznie rzadziej Boy odwoływał się do powagi autorytetów, zwykle po to, by zapewnić popularność autorom, którzy byli mu szczególnie bliscy, np. Stendhala reklamował jako ulubionego pisarza francuskiego Stefana Żeromskiego[134], a Voltaire'a jako dramaturga inspirującego Stanisława Wyspiańskiego[135].

Pisarzami, którym Tadeusz Żeleński poświęcił najwięcej uwagi i do których powracał na łamach „Wiadomości Literackich" wielokrotnie, byli Molière i Honoré Balzac. Autor *Świętoszka* był dla Tadeusza Żeleńskiego najwybitniejszym obok Pierre'a Corneille'a i Jeana Baptiste Racine'a pisarzem teatralnym francuskiego klasycyzmu, którego twórczość miała znaczenie przełomowe w dziejach komedii francuskiej. W artykule o *Świętoszku* Boy napisał: „z desek, gdzie pokazywali się pajace, uczynił Molier trybunę myśli, pole walki o losy ludzkości. Wzniósł teatr, wzniósł komedię do najwyższego dostojeństwa: dał jej godność i prawo roztrząsania najwyższych zagadnień"[136]. Za sprawą nowych

---

[130] Boy-Żeleński, *Dziwna przygoda pierwszej powieści Stendhala*, WL 1933, nr 8, s. 3.

[131] Boy, *Tajemnica Pascala*, WL 1931, nr 40, s. 4; tenże, *Pascala rozprawa o miłości*, WL 1932, nr 31, s. 1.

[132] Boy, *Narodziny pisarza*, WL 1932, nr 18, s. 1.

[133] Boy, *Racine mordercą?*, WL 1932, nr 5, s. 1.

[134] Tamże.

[135] Boy, *Mistyfikacja Woltera*, WL 1932, nr 53, s. 2.

[136] Boy-Żeleński, *Molier na scenie polskiej. Przed premierą „Świętoszka" w Teatrze Polskim*, WL 1925, nr 19, s. 3.

tłumaczeń Tadeusza Żeleńskiego przywrócony został do łask *Świętoszek* oraz utwory z późnego okresu twórczości Molière'a, a więc *Don Juan*, *Mizantrop*, *Szkoła żon*, *Uczone białogłowy*. Boy konsekwentnie upominał się o te – najważniejsze jego zdaniem – sztuki Molière'a, marginalizowane dotąd na rzecz bardziej widowiskowych sztuk „dworskich" czy „interludiów baletowych" typu *Mieszczanin szlachcicem*. Celom tym służyć miały nie tylko artykuły, w których Boy rozpatrywał problematykę sztuk Molière'a w szerokim kontekście politycznym, religijnym i obyczajowym epoki[137] albo omawiał niedostatki dotychczas używanych na potrzeby sceny polskiej przekładów dziewiętnastowiecznych[138], lecz także sprawozdania z wyników najnowszych badań francuskich molierystów[139].

Honoré Balzac zajmował wyjątkowe miejsce w pracy translatorskiej Tadeusza Żeleńskiego i to nie tylko z racji ogromu pracy. W 1924 roku w wywiadzie dla „Wiadomości Literackich" Boy powiedział: „*Komedia ludzka* musi się znaleźć w polskim piśmiennictwie cała, nie odbyć z nim swoich rozkosznych rekolekcji to jest po prostu kalectwo duchowe, organiczna luka w rozwoju nowoczesnego człowieka"[140]. A w odpowiedzi na ankietę z 1927 roku *Co zawdzięczają pisarze polscy literaturom obcym* wyznał: „Balzac zaszczepił mi pasję przekładania: jak gdzieś powiedziałem żartem, nie mogłem żyć w kraju, gdzie nie znają Balzaca"[141]. Jak dzieło Molière'a stanowiło przełom w dziejach komedii francuskiej, tak *Komedia ludzka* stanowiła przełom w dziejach francuskiej powieści, która zresztą dzięki twórcy *Komedii* stała się gatunkiem dojrzałym, związanym z ideologią umacniającego się mieszczaństwa[142].

Biografia Honoré Balzaca była dla Boya modelowym przykładem życiorysu większości pisarzy, uważanych przez potomnych za klasyków, tzn. zawierała elementy takie, jak trudny debiut, lekceważenie ze strony krytyków, poczytność wśród szerokiej publiczności, trudności finansowe, perypetie miłosne, późny

---

[137] Tamże; T. Żeleński, *W „Krainie czułości"*, WL 1925, nr 44, s. 2.

[138] Boy-Żeleński, *Molier na scenie polskiej...*, WL 1925, nr 19, s. 3.

[139] T. Żeleński, *W „Krainie czułości"*, WL 1925, nr 44, s. 2; Boy-Żeleński, *Nowa monografia o Molierze*, WL 1926, nr 5, s. 2; Boy, *Tradycje i nowinki*, WL 1933, nr 5, s. 2; tenże, *Polski Molier a Molier w Polsce*, WL 1934, nr 30, s. 3.

[140] Boy, *Kult Balzaca*, WL 1924, nr 29, s. 1.

[141] T. Żeleński, *Odpowiedź na ankietę pt. Co zawdzięczają...*, WL 1927, nr 49, s. 2.

[142] Boy, *Stulecie niezwykłej książki*, WL 1931, nr 15, s. 1.

tryumf[143]. Osobnym zagadnieniem był siedemnastoletni romans pisarza z Eweliną Hańską, którą Boy kreował na kobietę świadomą talentu swojego przyszłego męża i kochającą go mimo różnicy stanu, zarazem jednak cenzurującą korespondencję kochanków, wykrawającą z niej wszelkie fragmenty intymne[144]. Zainteresowaniem Boya cieszyła się tematyka listów Honoré Balzaca i stosowane w nich zabiegi autokreacyjne[145], dzieje recepcji pisarza w Polsce[146], literatura krytyczna dotycząca jego biografii i dzieła[147].

Sukces Biblioteki Boya w latach dwudziestych, kiedy ukazywały się pierwsze tomy *Komedii ludzkiej*, wyrastał ze sprzyjających okoliczności politycznych natury wewnętrznej i zewnętrznej. Andrzej Stawar, zastanawiając się nad popularnością tłumaczeń Tadeusza Żeleńskiego w pierwszych latach niepodległości i jej spadkiem pod koniec lat trzydziestych, doszedł do następujących wniosków:

> *Komedia ludzka* Balzaca, ukazująca się w dobie przełomu, miała u nas specjalny wydźwięk po roku 1918. Niewątpliwie ten obraz społeczeństwa francuskiego pierwszej połowy XIX wieku w swojej jednostronności – dzieje walk, karier, zdobywania majątku, pieniądza – odpowiadał nastrojom części ówczesnej inteligencji burżuazyjnej. Epos mieszczaństwa tryumfującego, na który w literaturze rodzimej nie znalazło się miejsca, przyszedł spóźniony i znajdował chciwego odbiorcę[148].

Silna pozycja Francji po pierwszej wojnie światowej i jej popularność w Polsce przyczyniła się zatem do sukcesu działalności translatorskiej Tadeusza Żeleńskiego i akcji popularyzowania literatury francuskiej w „Wiado-

---

[143] Boy, *Kult Balzaca*, WL 1924, nr 29, s. 1. Por.: *Balzac w Polsce. Co mówi Boy-Żeleński. Połowa „Komedii ludzkiej" gotowa*, WL 1927, nr 3, s. 1.

[144] Boy-Żeleński, *Apologia pani Hańskiej*, WL 1925, nr 2, s. 1; tenże, *Pani Hańska-Balzakowa w świetle swoich listów*, WL 1925, nr 4, s. 1; tenże, *Hrabini przefajnowała*, WL 1933, nr 32, s. 2.

[145] Boy-Żeleński, *Balzac o przyszłości Polski*, WL 1933, nr 45, s. 3; tenże, *Maskarady twórczości*, WL 1932, nr 51, s. 1.

[146] *Boy o Balzacu w Polsce. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 14, s. 1.

[147] b., *Legendy literackie. Skąd czerpał Balzac. Geneza skąpca Grandet*, WL 1925, nr 17, s. 2; *Notatki. Wpływ Balzaca na Dostojewskiego*, WL 1926, nr 39, s. 3; *Notatki. Prace nad Balzakiem*, WL 1927, nr 27, s. 4; *Wspomnienia o Balzaku*, WL 1928, nr 33, s. 3; Boy-Żeleński, *Balzac widziany pod kątem marxizmu*, WL 1933, nr 22, s. 2; *Balzac a Polska*, WL 1934, nr 27, s. 3; Boy, *Dramatyczne rachunki Balzaca*, WL 1939, nr 19, s. 3.

[148] A. Stawar, *Tadeusz Żeleński-Boy*, Warszawa 1958, s. 60.

mościach Literackich" – analogicznie, niepopularność Francji rosnąca po śmierci Józefa Piłsudskiego wskutek ugodowej polityki Francji wobec Niemiec oraz aktywności polskich nacjonalistów spowodowały ataki i na Boya, i na tygodnik Mieczysława Grydzewskiego[149].

„Wiadomości Literackie" i Boya łączyły nie tylko podziw dla kultury francuskiej, dowartościowanie biografii (czy z francuska – „portretu literackiego") jako najłatwiejszego sposobu zaszczepienia w czytelniku zainteresowań literackich, przekonanie o niezbędności biografii do zrozumienia dzieła pisarza, uzasadnienie (nie zaś rewidowanie) tradycyjnej rangi autorów i dzieł, lecz również stosunek do odbiorców pisma. Tygodnik Mieczysława Grydzewskiego i Boy zwracali się zarówno do ludzi wykształconych, jak i tych, którzy nie przeszli w szkole systematycznego kursu literatur obcych, lecz nie dawali im odczuć własnej wyższości.

Boy pisał przystępnie i zajmująco, korzystał z dosadnych wyrażeń z języka potocznego, spoufalał się i z bohaterami szkiców poprzez anegdoty czy ploteczki z epoki, i z odbiorcami. By zachować bliski dystans z czytelnikami, świadomie wybrał rolę nie pisarza-specjalisty, erudyty przytłaczającego czytelnika własną wiedzą stanowiącą przedmiot dumy, lecz pisarza-inteligentnego amatora, dyletanta, smakosza literatury, zapraszającego do wspólnej lektury, dzielącego się własnymi wrażeniami, odsłaniającego własną drogę do intelektualnej przygody. Zwykle zresztą podawał dokładne adresy bibliograficzne książek, z których czerpał informacje, przez co sugerował, że wiedza jego nie wynika z geniuszu, lecz z lektur, dostępnych każdemu człowiekowi umiejącemu czytać. Propagował więc, także z inspiracji francuskiej, styl życia polegający na czytaniu zarówno literatury pięknej, jak też opracowań naukowych, również przez laików w dziedzinie humanistyki. To, co charakteryzowało publicystykę Boya, mieściło się więc w programie wiadomościowym: racjonalizm, relatywizm i optymizm, laicki model życia, w którym nie Bóg, lecz człowiek reguluje swoje sprawy; czynienie z literatury tematu równie ważnego, jak polityka czy ekonomia; mówienie o literaturze i erotyce językiem codziennym, zrozumiałym dla czytelnika gazet.

Poważanie, jakim cieszyły się w środowisku „Wiadomości Literackich" rozległa wiedza o literaturze francuskiej i praca przekładowa Tadeusza Żeleńskiego, wpłynęły na sposób przedstawiania literatury francuskiej na łamach

[149] B. Winklowa, *Tadeusz Żeleński (Boy)...*, s. 552.

„Wiadomości Literackich" w ciągu całego okresu ich istnienia. I tak, o ile twórcom i dziełom siedemnasto- i osiemnastowiecznym oraz współczesnym tygodnik poświęcał obszerne, często całostronicowe artykuły – tym pierwszym za sprawą Boya, tym ostatnim zgodnie z programowymi założeniami pisma – o tyle pisarzy XIX i początku XX wieku traktował marginesowo i częściej drukował materiały wyłącznie o charakterze anegdotycznym. Pisarze francuscy wieku XIX nie mieli swojego wielbiciela i popularyzatora – oprócz Honoré Balzaca i Stendhala, których promował Boy, oraz George Sand, którą reklamowały Maria Czapska i Irena Krzywicka – lecz i bez tego odbiorcy „Wiadomości Literackich" otrzymali pełniejszą wiedzę na temat literatury francuskiej od czasów preromantyzmu do symbolizmu w porównaniu z wiedzą na temat literatury rosyjskiej, niemieckiej czy angielskiej tego samego okresu[150].

Większość z wymienionych pisarzy XIX wieku występowała na łamach „Wiadomości Literackich" jako bohaterowie anegdot, skandali, romansów, autorzy celnych dowcipów i charakterystycznych powiedzonek. Królował wśród nich zdecydowanie Victor Hugo[151] – pismo drukowało notatki dotyczące zarówno jego gargantuicznego apetytu, jak i romansu jego żony z Charles'em-Augustinem Sainte-Beuve'm. Z nieco mniejszą częstotliwością zamieszczały notatki o życiu intymnym Arthura Rimbauda i Paula Verlaine'a[152], relacjach Charles'a Baudelaire'a z matką[153] i cenzurowaniu *Kwiatów zła*[154], kontrower-

[150] Na liście twórców francuskich XIX w. i przełomu XIX/XX w. pojawili się m.in. Benjamin Constant, pani de Staël, René Chateaubriand, Victor Hugo, Alfred de Vigny, Alexander Dumas-ojciec, George Sand, Honoré Balzac, Stendhal, Alfred de Musset, Alphonse Lamartine, Théophile Gautier, Charles Saint-Beuve, Gustav Flaubert, Émile Zola, Jules i Edmond Goncourt, Guy de Maupassant, Alphonse Daudet, Joris-Karl Huysmans, Auguste Villiers de l'Isle Adam, Jules Amédeé Barbey d'Aurevilly, Jean Moréas, Charles Baudelaire, Paul Verlaine, Stéphane Malarmé, Arthur Rimbaud, Maurice Maeterlinck, Isidore Ducasse Lautreamont, Pierre Loti, Edouard Dujardin, Paul Bourget, Jules Gabriel Verne.

[151] *Notatki*, WL 1925, nr 24, s. 4; *Anegdoty*, WL 1926, nr 5, s. 4; *Notatki. Wiktor Hugo o romantyzmie*, WL 1926, nr 50, s. 3; J. Kaden-Bandrowski, *Victor Hugo dzisiaj*, WL 1928, nr 14, s. 1; *Kronika francuska. O wydanie listów miłosnych Victora Hugo*, WL 1934, nr 36, s. 6; *Kronika francuska. Nieznany dramat Victora Hugo*, WL 1934, nr 40, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Cnota Adeli Hugo*, WL 1929, nr 6, s. 3.

[152] *Notatki*, WL 1925, nr 29, s. 3; *Notatki. Verlaine i Rimbaud*, WL 1925, nr 34, s. 3; *Anegdoty*, WL 1926, nr 5, s. 4; A. Wyleżyńska, *Verlaine jako krytyk*, WL 1928, nr 34, s. 2; Quidam, *U obcych. Czy Rimbaud był handlarzem niewolników?*, WL 1938, nr 28, s. 6; M. Rakowska, *Rimbaud w Abisynii. Ojciec dzisiejszego negusa dłużnikiem francuskiego poety*, WL 1935, nr 44, s. 1.

[153] *Matka Baudelaire'a*, WL 1926, nr 37, s. 3.

[154] *Notatki*, WL 1925, nr 19, s. 6; K.W. Zawodziński, *Zły przekład Baudelaire'a*, WL 1918, nr 11, s. 3; stjm., *Walka o „Kwiaty zła"*, WL 1929, nr 10, s. 3; *Kronika zagraniczna.*

sjach wokół działalności politycznej Émile'a Zoli[155], zasadach wydania dziennika braci Goncourtów[156] czy utworów poetyckich Jules'a Verne'a[157].

Koncepcje awangardowe w literaturze francuskiej początku XX wieku rzadko były prezentowane na łamach „Wiadomości Literackich". Pismo opublikowało kilka wzmianek dotyczących aktywności artystycznej i krytycznej takich twórców, jak prekursorzy kubizmu i surrealizmu: Guillaume Apollinaire[158], Max Jacob[159], Blaise Cendrars[160] i Pierre Riviere[161]; Jules Romains – unanimista; dadaiści i surrealiści Tristan Tzara[162], Louis Aragon[163], André Breton[164], René Crevel[165], Joseph Delteil[166], Robert Desnos[167], Philippe Soupault[168].

Francja. Rewizja procesu Baudelaire'a, WL 1930, nr 4, s. 3; Boy, *Baudelaire, poeta krakowski*, WL 1932, nr 48, s. 2.

[155] *Notatki*, WL 1925, nr 35, s. 2; *Notatki. Ku czci Zoli*, WL 1926, nr 19, s. 4; *O Zoli*, WL 1927, nr 43, s. 2.

[156] *Notatki. Dziennik Goncourtów*, WL 1928, nr 7, s. 2.

[157] *Julisz Verne jako poeta*, WL 1926, nr 41, s. 3; *Notatki*, WL 1925, nr 18, s. 5.

[158] A. Prędski, *Lautréamont i Apollinaire*, WL 1927, nr 36, s. 2; A. Ważyk, *Guillaume Apollinaire*, WL 1928, nr 1, s. 1.

[159] A.L. Czerny, *Max Jacob. Wódz kubizmu literackiego. Z współczesnej poezji francuskiej*, WL 1925, nr 26, s. 2.

[160] hr., *Powieść i nowela*, WL 1927, nr 18, s. 5; J. Brzękowski, *Książka o chorym człowieku. „Moravagine"*, WL 1927, nr 20, s. 2; tenże, *Nowa powieść Cendrarsa*, WL 1929, nr 37, s. 2; W. Rogowicz, *Don Kichot XX wieku*, WL 1930, nr 16, s. 1; Z.S. Klingsland, *Burzliwe życie Jeana Galmonta*, WL 1931, nr 33, s. 1.

[161] J. Brodzki, *Reverdy. U poety. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 21, s. 1.

[162] *Dadaiści*, WL 1928, nr 33, s. 3; A. Dan, *Raul Ponchon i Filip Soupault. Stara i młoda Francja literacka. Wywiady własne „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 32, s. 2; S. Napierski, *Pół godziny z Philippem Soupault*, WL 1930, nr 6, s. 3.

[163] B. Schulz, *Dzwony w Bazylei*, WL 1936, nr 15, s. 3.

[164] S. Jarocińska-Malinowska, *Powieść nadrealistyczna*, WL 1929, nr 14, s. 2.

[165] ji., *René Crevel*, WL 1926, nr 6, s. 2; J. Brzękowski, *Dwie książki francuskie*, WL 1930, nr 3, s. 3.

[166] J. Iwaszkiewicz, *Joanna d'Arc Delteila. Święta uczłowieczona*, WL 1925, nr 41, s. 2; J. Wittlin, *O „epopei" Delteila „Les poilus"*, WL 1927, nr 4, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Nowa książka Delteila*, WL 1930, nr 18, s. 2.

[167] J. Brzękowski, *Dwie książki*, WL 1928, nr 51, s. 2.

[168] Tamże; *Kronika francuska. Nowa powieść Soupault*, WL 1930, nr 14, s. 5; A. Dan, *Raul Ponchon i Filip Soupault. Stara i młoda Francja literacka. Wywiady własne „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 32, s. 2; S. Napierski, *Pół godziny z Philippem Soupault*, WL 1930, nr 6, s. 3.

Z poetów francuskich XX wieku „Wiadomości Literackie" zaprezentowały artystów, takich jak Francis Carco[169], Louis de Cardonnel[170], Jean Cocteau[171], Anne de Noailles[172], poetów „fantastów": Jean-Marc Bernard, Jean-Victor Pellerin, Léon Vérane, René Bizet i Tristan Deréme[173], a także Valéry Larbaud[174], Raul Ponchon[175], Pierre Reverdy[176], Jules Romains[177]. Za najwybitniejszych uważały Paula Claudela i Paula Valéry'ego i ich twórczość promowały konsekwentnie przez cały okres swojego istnienia.

Poetycki dorobek Paula Claudela propagował na łamach „Wiadomości Literackich" Jarosław Iwaszkiewicz, który również przekładał jego teksty poetyckie i dramatyczne na język polski. W jednym z pierwszych numerów pisma z 1924 roku reklamował Paula Claudela jako „najwybitniejszego poetę wśród dyplomatów", „najwybitniejszego poetę współczesnej Francji", „najczystszy wykwit rasy łacińskiej", w którego poezji splatają się harmonijnie pierwiastki pogańskie – umiłowanie „nieba, pola i drzewa" z łacińskimi – szacunkiem do „chleba powszedniego", „poczuciem prawa i sprawiedliwości", „mistycyzmem katolickim"[178]. W tym samym artykule autor *Oktostychów* zaprezentował biografię Paula Claudela, omówił istniejące tłumaczenia na język polski, scharak-

---

[169] A. Prędski, *U Francisa Carco. Poeta Montmartru. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 35/36, s. 2; jm., *François Carco o Apollinairze. Z Montmartru do Quartier-Latin*, WL 1926, nr 49, s. 2.

[170] A.L. Czerny, *Ludwik de Cardonnel. Ksiądz-poeta. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 2, s. 2.

[171] J. Iwaszkiewicz, *Jean Cocteau*, WL 1924, nr 3, s. 2; *Notatki*, WL 1925, nr 19, s. 6; tenże, *Jan Cocteau i jego „Poésie". Ludzie i książki. Zamiast wywiadu*, WL 1925, nr 29, s. 1.

[172] *Kronika francuska. Księżniczka poezji*, WL 1924, nr 6, s. 2; A. de Noailles, *Podróże*, przeł. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, WL 1925, nr 20, s. 1; *Kronika francuska. Poezje hr. De Noailles*, WL 1927, nr 14, s. 3; *Poezje hr. de Noailles*, WL 1928, nr 12, s. 4; S. Jarocińska-Malinowska, *Poematy prozą Anne de Noailles*, WL 1931, nr 28, s. 2.

[173] gk., *Tristan Deréme. W grupie poetów fantastów. Ojciec Teodora Decalandre*, WL 1926, nr 9, s. 2.

[174] A.L. Czerny, *Walery Larbaud. Petroniusz XX wieku*, WL 1924, nr 38, s. 3.

[175] R. Allard, *Edward de Max – Raul Ponchon. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 50, s. 2; A. Dan, *Raul Ponchon i Filip Soupault. Stara i młoda Francja literacka. Wywiady własne „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 32, s. 2.

[176] *Piotr Reverdy. Ostatni nastrojowiec*, WL 1924, nr 25, s. 2; J. Brodzki, *Reverdy. U poety. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 21, s. 1; S. Napierski, *Pierre Reverdy*, WL 1928, nr 34, s. 2.

[177] Z. Czerny, *Juliusz Romains. Poeta unanimizmu*, WL 1924, nr 25, s. 2.

[178] J. Iwaszkiewicz, *Paweł Claudel. Ambasador kultury francuskiej w Japonii. Przed premierą „Zamiany"*, WL 1924, nr 5, s. 1.

teryzował najważniejszy zbiór poetycki z okresu przedwojennego *Cinq grandes odes* (*Pięć wielkich ód*, 1904–1910; wyd. polskie 1933) oraz utwory dramatyczne *Zamiana* (*L'Echange*, 1893; wyd. polskie 1925), *Zakładnik* (*L'Otage*, 1910; wyd. polskie 1920) i *Zwiastowanie* (*L'Annonce faite [a] Marie*, 1912; wyd. polskie 1920). Ten ostatni tekst uznał za „szczyt twórczości Claudela"[179]. W latach następnych „Wiadomości Literackie" publikowały notatki o kolejnych tekstach poetyckich, dramatycznych i krytycznoliterackich[180] Paula Claudela oraz recenzje przedstawień *Zamiany*[181] i *Odpoczynku dnia siódmego*[182] w teatrach warszawskich.

Paul Valéry kreowany był przez „Wiadomości Literackie" na poetę trudnego, hermetycznego, znanego jedynie wąskiemu kręgowi wykształconych odbiorców[183]. Jak rzecznikiem Paula Claudela był Jarosław Iwaszkiewicz, tak popularyzatorem Paula Valéry'ego był Witold Hulewicz, autor artykułu zawierającego informacje powtarzane w latach następnych w notatkach i artykułach innych współpracowników pisma. Witold Hulewicz wskazał więc źródło natchnienia poety w twórczości Stéphane Mallarmégo, omówił zawartość tomu poetyckiego *Gusła* (*Charmes*, 1922), potwierdzającego uznanie zdobyte w 1917 roku poematem *Młoda Parka* (*La jeune Parque*, 1917), tematykę dwóch dialogów w stylu platońskim pt. *Dusza i taniec* (*L'Ame et la danse*, 1921; wyd. polskie 1926) i (*Euphalinos*, 1921) oraz pierwszej serii *Dzieł różnych* (*Variété*, 1924–1944)[184] [fragmenty tych utworów w wyd. pol.: *Utwory wybrane*, 1936]. Informacje zawarte w artykule Witolda Hulewicza kilka lat później uzupełniła Irena Niemirowska o dane dotyczące wczesnego okresu twórczości Paula Valéry'ego, przede wszystkim tekstu *L'Introduction [a] la*

---

[179] Tamże.

[180] Np. *Notatki. Claudel o „Action Française"*, WL 1927, nr 24, s. 3; *Kronika francuska. Nowe książki Claudela*, WL 1928, nr 26, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Nowe książki*, WL 1931, nr 15, s. 3; *Kronika zagraniczna. Francja. Parabole Claudela*, WL 1936, nr 31, s. 5; *Kronika zagraniczna. Francja. Jeszcze Claudel i Akademia*, WL 1936, nr 51, s. 3; *Kronika francuska. Claudel teolog*, WL 1938, nr 18, s. 6; P. Claudel, *Sezon w piekle*, przeł. J. Saski, WL 1938, nr 44, s. 3.

[181] J. Lechoń, *Teatr*, WL 1925, nr 9, s. 5.

[182] as., *Claudel w Teatrze Narodowym*, WL 1928, nr 52/53, s. 12.

[183] *Geniusz handlowy Valéry'ego. Odwrotna strona medalu*, WL 1928, nr 3, s. 2.

[184] W. Hulewicz, *Rozmowa z Pawłem Valéry. Wielki poeta francuski o poezji, współczesnym kryzysie duchowym i niezrozumialstwie. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 16, s. 1.

méthode de Leonard da Vinci (*Wprowadzenia do metody Leonarda da Vinci*, 1895) oraz poematu *Młoda Parka*[185].

Tygodnik opublikował recenzje poszczególnych utworów Paula Valéry'ego, m.in. polskiego przekładu dialogu *Dusza i taniec*[186], utworu scenicznego *Amphion*[187], drugiej i trzeciej serii *Variété*[188], komentował również wystąpienia publiczne poety, szczególnie te dotyczące stosunku intelektualistów, artystów i naukowców europejskich do antyczno-chrześcijańskich korzeni Europy, stanowiących fundament wszystkich literatur narodowych starego kontynentu. „Wiadomości Literackie" wielokrotnie podkreślały, że autor *Eupalinosa* proponował humanistom europejskim podjęcie refleksji nad dziedzictwem kulturalnym Europy, by oczyścić je z pierwiastków, jakie doprowadziły do tragedii wojny z lat 1914–1918 i uchronić Europę przed ponownym konfliktem[189]. Poglądy Paula Valéry'ego były bliskie redakcji „Wiadomości Literackich", ponieważ widział on kulturę europejską jako budowlę wznoszoną przez wiele wieków na fundamencie antyku grecko-rzymskiego i judaistyczno-chrześcijańskiego przez wszystkie narody Europy – unieważnienie wkładu któregokolwiek z narodów zubożyłoby całość, a nawet doprowadziło do erozji gmachu. Tygodnik, który miał ambicje zasypania przepaści kulturalnej między krajami Zachodu a Polską i który dostarczał aktualnych informacji na temat światowego życia artystycznego, cenił sobie szczególnie poglądy Paula Valéry'ego i chętnie cytował jego wypowiedzi.

Współczesną literaturę francuską jednakże „Wiadomości Literackie" utożsamiały z powieścią i temu gatunkowi oraz jej twórcom poświęciły najwięcej uwagi, wielokrotnie przy różnych okazjach podkreślając różnorodność inspiracji obcych – w dwudziestoleciu międzywojennym inspiracji przede wszystkim rosyjskich, lecz również niemieckich i angielskich – łączących się harmonijnie

---

185 H. Niemirowska, *Paul Valéry*, WL 1928, nr 15, s. 1.

186 jm., *Wśród książek*, WL 1926, nr 39, s. 3.

187 *„Amphion" Valery'ego*, WL 1932, nr 4, s. 3.

188 *Kronika zagraniczna. Francja. „Rozmaitości" Valery'ego*, WL 1930, nr 20, s. 2; P.P. Kranc, *Valéry*, WL 1936, nr 40, s. 3. Patrz także: *Kronika francuska. Valéry o France'ie. Nowe książki Valéry'ego*, WL 1927, nr 28, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Valéry i o Valéry'm*, WL 1936, nr 28, s. 3; *Kronika zagraniczna. Francja. Valéry jako profesor*, WL 1937, nr 21, s. 5; *Kronika francuska. Valéry'ego „Wstęp do poetyki"*, WL 1938, nr 18, s. 6.

189 jm., *Paweł Valéry o międzynarodowości literatury*, WL 1925, nr 32, s. 3; S. Jarocińska-Malinowska, *Paul Valéry o twórczości i twórcach*, WL 1927, nr 51, s. 1; A. Słonimski, *Valéry nie przyjechał, a Lechoń pojechał za daleko*, WL 1928, nr 11, s. 4; Quidam, *U obcych. Valéry o duchu europejskim*, WL 1935, nr 50, s. 6.

z najlepszymi tradycjami prozy francuskiej pod piórem pisarzy dobrze przygotowanych warsztatowo, choć nie zawsze obdarzonych talentem. Współpracownicy tygodnika recenzowali m.in. francuskie książki podróżnicze, wprowadzające do Francji modę na Rosję i na Daleki Wschód, przede wszystkim Chiny, Japonię i Indie; książki o tematyce żydowskiej, sportowej, wojennej, erotycznej, romanse psychologiczne; utwory stanowiące teren nowatorskich rozwiązań formalnych i zabaw językowych – jak to się działo w tekstach surrealistów; powieści biograficzne o życiu wielkich polityków i artystów, pisane zarówno przez specjalistów i amatorów, takich jak np. François Mauriac, André Maurois, René Benjamin, Jean-Marie Carée, Louis Barthou, Lucas Dubreton. Za zjawiska specyficznie francuskie obserwatorzy polscy uważali perfekcyjne opanowanie warsztatu przez każdego niemal pisarza oraz obniżanie wieku debiutantów, którzy oferowali publiczności od razu dzieła dojrzałe, jak np. Raymond Radiguet czy Henri de Montherlant.

Wśród współczesnych prozaików francuskich, których nazwiska najczęściej pojawiały się na łamach „Wiadomości Literackich", znaleźli się m.in. Henri Barbusse, Pierre Benoit[190], Henri Bordeaux, Paul Bourget[191], Blaise Cendrars, Alphonse Châteaubriant[192], Paul Claudel, Jean Cocteau, Sidonie-Gabrielle Colette, Lucie Delarue-Mardrus[193], Roland Dorgeles, Georges Duhamel, Luc Durtain[194], Henri Duvernois[195], Lucien Fabre[196], Paul Fort, Henri-Alain Fournier[197],

---

[190] J. Brodzki, *Co mówi Pierre Benoit. Z jarmarku próżności. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1926, nr 12, s. 1; *Notatki. Nowa powieść Piotra Benoit*, WL 1926, nr 16, s. 3; hr, *Powieść i nowela*, WL 1927, nr 20, s. 3; *Kronika francuska. Nowa powieść Benoit*, WL 1928, nr 21, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Nowy Benoit*, WL 1930, nr 34, s. 4; Quidam, *Zagraniczna półka z książkami*, WL 1935, nr 37, s. 3; *Kronika. Po wyborze Benoit*, WL 1931, nr 30, s. 3.

[191] I. Krzywicka, *Nowe powieści francuskie*, WL 1924, nr 20, s. 2; rr., *Powieść i nowela*, WL 1925, nr 9, s. 4; S. Lenkowski, *O sens śmierci*, WL 1926, nr 31, s. 4; *Nowa książka Bourgeta*, WL 1926, nr 41, s. 3.

[192] *Kronika zagraniczna. Sztuka francuska. Nowa powieść Alfonsa Châteaubrianta*, WL 1924, nr 7, s. 2.

[193] rr., *Powieść i nowela*, WL 1925, nr 9, s. 4; hr., *Wśród książek*, WL 1927, nr 23, s. 3.

[194] *Notatki. Nowa powieść Luc Durtaina*, WL 1924, nr 45, s. 2.

[195] G. Karski, *Henryk Duvernois*, WL 1926, nr 48, s. 2.

[196] *Kronika francuska. Francja. Laureat nagrody Goncourtów*, WL 1924, nr 9, s. 2; L. Pomirowski, *„Rabevel" Lucjana Fabre'a*, WL 1924, nr 27, s. 3.

[197] T. Breza, *Powieść i listy Alaina Fournier*, WL 1939, nr 35, s. 5.

André Gide, Jean Giraudoux, Daniel Halévy[198], Pierre Hamp[199], Gérard d'Houville[200], Panaït Istrati[201], Jacques Lacretelle[202], Valéry Larbaud, Henri-René Lenormand, Pierre Louys, Roger Martin du Gard, René Maran[203], Victor Margueritte[204], Française Mauriac, André Maurois, Henri de Monthelant, Paul Morand, André Obey, Henry Poulaille, Marcel Prévost[205], Marcel Proust, Raymond Radiguet[206], Charles Ferdinand Ramuz, Drieu La Rochelle, Romain Rolland, Jules Romains, Thierry Sandré[207], Jérôme i Jean Tharaud, Paul Valéry, Charles Vildrac.

Niekwestionowanym mistrzem prozy francuskiej dla „Wiadomości Literackich" był Anatole France, którego współpracownicy pisma nie nazywali nigdy inaczej jak „genialny autor", „pogański mędrzec", „papież niedowiarstwa", „mistrz ironii", „dobry egoista", „Racine prozy francuskiej". „Wiadomości Literackie" ceniły nie tylko czysto artystyczne walory dzieł francuskiego noblisty, lecz przede wszystkim jego eklektyczny – bliski „wiadomościowemu" – światopogląd, na który składały się takie elementy, jak grecka afirmacja zmysłowej radości życia, ciała, zdrowia i siły, oświeceniowa tolerancja, sceptycyzm i racjonalizm, epikurejsko-franciszkańska łagodność wobec ludzkich słabości. Opowiedzenie się Anatole'a France'a po stronie komunizmu tłumaczono na łamach „Wiadomości Literackich" niepełną wiedzą pisarza na temat tej ideologii oraz charakterystycznym dla niego dążeniem do syntezowania w swym dzie-

198 *Daniel Halévy w Polsce*, WL 1931, nr 32, s. 4; M. Czapska, *Daniel Halévy w Polsce*, WL 1931, nr 36, s. 2.

199 *Jan Giraudoux i Piotr Hamp. Współczesna proza francuska*, WL 1924, nr 21, s. 4.

200 *Gérard d'Houville*, WL 1924, nr 25, s. 2.

201 Eleuter, *Kyra Kyralina*, WL 1926, nr 10, s. 5; ja., *Panait Istrati*, WL 1927, nr 45, s. 2; *Kronika francuska. Nowa książka Istratiego*, WL 1931, nr 34, s. 1.

202 W. Grubiński, *Żyd Silberman Jacquesa de Lacretelle. Powieść o asymilacji*, WL 1924, nr 30, s. 2; A. Prędski, *Jacques de Lacretelle. Romantyzm współczesności*, WL 1928, nr 2, s. 2; S. Jarocińska-Malinowska, *Nowele Lacretelle'a*, WL 1928, nr 50, s. 2; taż, *Ostatnie powieści Lacretelle'a*, WL 1931, nr 10, s. 2; J. Parandowski, *Francuzi w Grecji*, WL 1931, nr 28, s. 2; J. Parandowski, *Szkice Lacretelle'a*, WL 1937, nr 2, s. 4.

203 I. Krzywicka, *Nowe powieści francuskie*, WL 1924, nr 20, s. 2.

204 S. Lenkowski, *Towarzysz*, WL 1926, nr 14, s. 5; Quidam, *Półka z książkami zagranicznymi*, WL 1936, nr 30, s. 3.

205 S. Jarocińska-Malinowska, *Klarysa i jej córka*, WL 1936, nr 15, s. 5.

206 R. Radiguet, *Najmłodsza Francja literacka. Szkic Marcelego Ravala*, WL 1924, nr 29, s. 2.

207 ib., *Thierry Sandré. Nagroda Goncourtów za r. 1924. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 2, s. 2.

le elementów wszystkich, uznanych przez niego za ważne, systemów filozoficznych.

Do najbardziej znaczących tekstów Anatole'a France'a zaliczano powieści *Zbrodnia Sylwestra Bonnard* (*Le Crime de Sylvestre Bonnard*, 1881; wyd. polskie 1922), *Thais* (1891; wyd. polskie 1906), kolejne pozycje z cyklu *Historia współczesna* (*Histoire contemporaine*) 1896–1901; wyd. polskie 1909–1950), a przede wszystkim *Pan Bergeret w Paryżu* (*Monsieur Bergeret [a] Paris*, 1901), *Wyspa Pingwinów* (*L'Ile des Pingouins*, 1908; wyd. polskie 1909), *Bogowie łakną krwi* (*Les Dieux ont soif*, 1912; wyd. polskie 1912) i *Bunt aniołów* (*La Révolte des anges*, 1914; wyd. polskie 1918)[208].

Po śmierci Anatole'a France'a w 1924 roku „Wiadomości Literackie" poświęciły mu numer monograficzny (nr 43), na który złożyły się teksty o charakterze hagiograficznym, ukazujące zmarłego pisarza niemal jako pogańskiego świętego[209]. Emil Breiter napisał: „postać uśmiechniętego mistrza, mędrca i artysty stała się wspólną własnością i radością całej Europy"[210], a Henryk Elzenberg[211] i Jan Lechoń z kolei – że dzieło Anatole'a France'a stanowi kwintesencję ducha francuskiego[212]. Pogrzeb Anatole France'a stał się manifestacją jedności Francuzów i ich szacunku dla przedstawicieli własnej kultury, co wzbudziło uznanie polskich korespondenów, przede wszystkim Antoniego Słonimskiego[213].

---

[208] W. Grubiński, *Dobry egoista. Anatol France*, WL 1924, nr 20, s. 1; E. Breiter, *Epikur i św. Franciszek z Asyżu*, WL 1924, nr 43, s. 5; P. Souday, *Anatole France*, WL 1924, nr 43, s. 6; *Notatki. Patriotyzm France'a*, WL 1925, nr 23, s. 4; P. Hulka-Laskowski, *Apostoł cnoty pierworodnej*, WL 1930, nr 51/52, s. 3; A. Wyleżyńska, *Anatole France jako dziennikarz*, WL 1936, nr 13, s. 4.

[209] W. Grubiński [bez tytułu], WL 1924, nr 43, s. 5.

[210] E. Breiter, *Epikur i św. Franciszek z Asyżu*, WL 1924, nr 43, s. 5.

[211] H. Elzenberg, *France jako reprezentant pokolenia*, WL 1924, nr 43, s. 5.

[212] J. Lechoń [bez tytułu], WL 1924, nr 43, s. 5.

[213] „Mimo politycznego zabarwienia jest coś radosnego w tej wspaniałej, pompatycznej ceremonii, widać bowiem, jak wielkie, jak istotne znaczenie ma we Francji literatura. Ludzie tęgiej pracy, ministrowie republiki, mają dosyć czasu, aby wysłuchać wszystkich długich przemówień i pójść aż do Neuilly za trumną człowieka, który napisał kilkanaście książek. Wyświechtane słowo „kultura" nabiera tu właściwego swego sensu. Człowiek myślący, człowiek czynu musi tu znać ducha swej rasy i dorobek swego narodu. [...] Francuzi mają jednak rację, że otaczają wojskiem i chorągwiami trumnę swego wielkiego pisarza. Należy bowiem wpajać w tłumy pojęcie wielkości – należy budować katafalki, palić kadzidła [...] aby ulica wiedziała, jak potężny dystans dzieli gromadę gapiów od tej szlachetnej wysokości, na którą człowiek wspiąć się może siłą swego umysłu i serca". A. Słonimski, *Pogrzeb Anatola France. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 44, s. 2.

Po śmierci autora *Thais* „Wiadomości Literackie" publikowały materiały, które można zaliczyć do trzech grup: anegdot o pisarzu, notatek informujących o przyrastającej lawinowo literaturze krytycznej poświęconej dziełom Anatole France'a[214] oraz artykułów „antybrązowniczych". Dla tych ostatnich podstawę stanowiły książki wspomnieniowe o pisarzu oraz dyskusja publiczna dotycząca jego wpływu na współczesną literaturę francuską, zainicjowana wydaną nazajutrz po pogrzebie jednodniówką surrealistów *Trup* (*Un Cadavre*)[215]. Akcja „antybrązownicza" – jak łatwo się domyślić – ukazała oczom wielbicieli Anatole France'a już nie „pogańskiego mędrca" i „dobrego egoistę", lecz despotę, złośliwca, skąpca i lubieżnika, obojętnego na rzeczywiste cierpienie ludzi, któremu poświęcił wiele miejsca na kartach swych powieści[216].

Romain Rolland i Henri Barbusse byli traktowani przez „Wiadomości Literackie" jako główni reprezentanci francuskiego pacyfizmu. Uznanie dla Romain Rollanda miało źródło zarówno w jego działalności z okresu wojny, kiedy propagował braterstwo między narodami zaangażowanymi w konflikt, jak też w twórczości literackiej, przede wszystkim prozatorskiej. Nagroda Nobla przyznana Romain Rollandowi w 1915 roku sprawiła, że wszystkie jego książki recenzowane na łamach tygodnika uznawane były za teksty wybitne. Współpracownicy pisma wyróżniali zdecydowanie wielotomowy cykl *Dusza zaczarowana* (*L'âme enchantée*, 1922–1933; wyd. polskie 1922–1934)[217], powieści biograficzne *Życie Beethovena* (*La Vie de Beethoven*, 1903; wyd. polskie 1914)[218],

---

[214] *Kronika zagraniczna. Sztuka francuska. Anatole France jako plagiator*, WL 1924, nr 7, s. 2; *Wspomnienia o France'ie*, 1924, nr 43, s. 7; A. Wyleżyńska, *Rękopisy Anatola France. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 48, s. 2; *Notatki*, WL 1924, nr 45, s. 2; *Notatki*, WL 1925, nr 2, s. 5; *Notatki*, WL 1925, nr 3, s. 5; *Notatki*, WL 1925, nr 6, s. 2; *Notatki*, WL 1925, nr 19, s. 6; *Notatki. Pisma pośmiertne France'a*, WL 1925, nr 49, s. 1; Eleuter, *Salon pani de Caillavet. Wielki pisarz i dzielna kobieta. Laboratorium Anatola France*, WL 1926, nr 33, s. 1; *Kronika zagraniczna. Francja. Spadek po France'ie*, WL 1930, nr 20, s. 2.

[215] jb., *Jednodniówka „Trup". Sensacyjny atak na France'a. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 46, s. 2; *Notatki*, WL 1925, nr 27, s. 5; *Notatki*, WL 1925, nr 35, s. 3.

[216] J. Parandowski, *Anatol France jako człowiek. France w pantoflach – France i kobiety – France a polityka*, WL 1925, nr 37, s. 2. Inne: J. Parandowski, *Młodość Anatola France*, WL 1925, nr 48, s. 2; *Przechadzki Anatola France*, WL 1927, nr 12, s. 2; J. Parandowski, *Dookoła France'a*, WL 1928, nr 16, s. 2.

[217] I. Krzywicka, *Nowa książka Romain Rollanda*, WL 1924, nr 14, s. 2; *Notatki. Nowy Romain Rolland*, WL 1926, nr 48, s. 3.

[218] K. Stromenger, *Romain Rolland o Beethovenie*, WL 1929, nr 52, s. 2.

Życie Michała Anioła (*La Vie de Michel-Ange*, 1906; wyd. polskie 1924)[219], *Życie Ramakriszny* (*Essai sur la mystique et l'action de l'Indie vivante. La Vie de Ramakrishna*, 1929)[220], książkę *Mahatma Gandhi* (1923; wyd. polskie 1930)[221], w której autor uzasadniał swoje poglądy pacyfistyczne. Podkreślali oni przede wszystkim takie cechy jego prozy „kryształowej" i „jasnej", jak realizowanie najlepszych tradycji powieści realistycznej XIX wieku, „soczystość" języka, kreowanie bohaterów poddawanych różnym próbom życiowym, lecz mimo to zachowujących optymizm, umiłowanie świata i ludzi takimi, jakimi są. Sympatie prosowieckie Romain Rollanda były traktowane pobłażliwie jako typowe dla francuskich intelektualistów, którzy poznawali komunizm z drugiej ręki i nie zadawali sobie trudu weryfikacji pośrednio zdobytej wiedzy[222].

Henri Barbusse zdobył sobie uznanie redakcji książkami antywojennymi *Ogień* (*Le feu*, 1916; wyd. polskie 1918) i *Jasność* (*Clarté*, 1919) oraz działalnością pacyfistyczną, prowadzoną m.in. na łamach czasopisma „Clarté", gdzie spotkali się komuniści z surrealistami[223]. W przeciwieństwie do Romain Rollanda Henri Barbusse był zdania, że w niektórych przypadkach wojna jest nieunikniona – jako sytuację usprawiedliwiającą stosowanie brutalnych metod wskazywał proces przemian ustrojowo-społecznych w ZSRR[224]. „Wiadomości Literackie" wielokrotnie informowały o antyreligijnych i prosowieckich utworach i wystąpieniach publicznych pisarza, solidaryzując się w pierwszym przypadku z jego apelami o ograniczenie wpływu religii na życie państwa

---

[219] W. Husarski, *Dwaj rzeźbiarze*, WL 1924, nr 16, s. 4; W. Hulewicz-Olwid, *Romain Rolland a Rilke. Na marginesie artykułu Wacława Husarskiego*, WL 1924, nr 23, s. 4.

[220] P. Hulka-Laskowski, *Życie Ramakriszny*, WL 1931, nr 26, s. 3.

[221] S. Schayer, *Gandhi i Indie. Filozofia europejska a hinduizm. Na marginesie pracy Romain Rollanda*, WL 1924, nr 51, s. 4.

[222] I. Krzywicka, *U Romain Rollanda. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 45, s. 1; *Romain Rolland a Rosja sowiecka*, WL 1927, nr 45, s. 2; *Indywidualizm, miłość ludzkości, Łunaczarskij i Romain Rolland*, WL 1931, nr 49, s. 2.

[223] E. Breiter, *Barbusse o Zoli*, WL 1932, nr 21, s. 1; I. Krzywicka, *Nowa powieść Barbusse'a*, WL 1925, nr 31, s. 2; *Notatki. Nowa książka Barbusse'a*, WL 1926, nr 43, s. 11; *Notatki. Nowa książka Barbusse'a*, WL 1926, nr 46, s. 2.

[224] I. Krzywicka, *Rozmowa z Henrykiem Barbusse*, WL 1927, nr 15, s. 1; *Dialog Wellsa z Barbussem*, WL 1930, nr 20, s. 1; *Pamięci Henry Barbusse'a*, WL 1935, nr 40, s. 2. Tu: T.N. Hudes, *Peer Gynt pokoju*; J. Wittlin, *Śmierć Barbusse'a*; M. Piechal, *Pogrzeb Barbusse'a*; M. Chasin, *Barbusse-człowiek (wspomnienie)*.

i jednostki, w drugim – traktując jego sympatie komunistyczne jako zbłądzenie wynikające z niewiedzy na temat prawdziwej sytuacji w ZSRR[225].

Pisarzem budzącym kontrowersje tak w samej Francji, jak i w środowisku „Wiadomości Literackich" był André Gide, przedstawiany w tygodniku jako pisarz rozsadzający ramy tradycyjnej powieści w nieustannym poszukiwaniu nowych form, które wyrażałyby jego wątpliwości w stosunku do homoseksualizmu, religii, moralności, ideologii komunistycznej[226]. Współpracownicy „Wiadomości Literackich" idąc za wskazówkami samego André Gide'a zaliczali utwory poprzedzające *Fałszerzy* (*Faux monnayeurs*, 1926) do wczesnego, „przedpowieściowego" okresu jego twórczości. Zarówno utwory powstałe w początkowych latach XX wieku, jak też teksty powojenne André Gide'a, m.in. *Fałszerzę* (wyd. polskie 1929), *Jeżeli nie umiera ziarno* (*Si le grain ne meurt*, 1926; wyd. polskie 1962), *Robert*[227], *Edyp* (*Oedipe*, 1933; wyd. polskie 1935)[228], *Szkoła dziewcząt* (*L'École des femmes*, 1936; wyd. polskie 1960)[229], cenili za „szczerość", czyli charakter autobiograficzny oraz umiejętność wypowiedzenia językiem sztuki tendencji nieuświadomionych a ważnych dla jego współczesnych. Pod koniec lat dwudziestych zainteresowanie „Wiadomości Literackich" zaczęło budzić zaangażowanie André Gide'a w sprawy społeczne i polityczne, czego dowodem były jego dwie książki oskarżające francuski kolonializm – *Voyage au Congo* (*Podróż do Konga*, 1928) i *Le Re-tour du Tchad* (*Powrót z Czadu*, 1928)[230] oraz sprawozdanie z podróży do Związku Radzieckiego (*Retour de l'URSS*, 1936; wyd. polskie 1937), zawierające podsumowa-

[225] *Kronika francuska, „Clatré" przeciw Barbusse'owi*, WL 1927, nr 14, s. 3; J. Wittlin, *„Jésus" Barbusse'a*, WL 1927, nr 37, s. 4; *Barbusse o chrześcijaństwie*, WL 1929, nr 3, s. 1; *Barbusse o literaturze ojczystej*, WL 1930, nr 40, s. 2; S. Jarocińska-Malinowska, *Barbusse o literaturze proletariackiej i burżuazyjnej*, WL 1931, nr 15, s. 2.

[226] J. Iwaszkiewicz, *Co widziałem w Paryżu? Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 18, s. 3; S. Jarocińska-Malinowska, *Niepokój metafizyczny we współczesnej literaturze francuskiej. André Gide i Jacques Riviere*, WL 1927, nr 31, s. 1; A. Potocki, *André Gide, czyli pisarz przemiany*, WL 1935, nr 17, s. 2; *T. Żeleński (Boy) o „Lochach Watykanu"*, WL 1936, nr 41, s. 6.

[227] *Kronika zagraniczna. Francja. „Robert" Gide'a*, WL 1930, nr 6, s. 3.

[228] J. Parandowski, *Edyp*, WL 1935, nr 9, s. 2.

[229] Quidam, *„Szkoła dziewcząt" Gide'a*, WL 1937, nr 21, s. 5.

[230] A. Prędski, *Nowy Andrzej Gide*, WL 1927, nr 37, s. 2.

nie nieudanego flirtu pisarza z komunizmem[231]. „Wiadomości Literackie" przedrukowały tę ostatnią książkę[232].

Najwybitniejszą reprezentantką francuskiej prozy kobiecej była dla „Wiadomości Literackich" Sidonie-Gabrielle Colette, ceniona przez pismo zarówno za twórczość literacką, jak i zwycięską drogę do niezależności artystycznej i finansowej. Wybór Colette do Akademii Francuskiej na miejsce zmarłej poetki Anny de Noailles uważany był przez redakcję za sprawiedliwy i oczywisty[233]. Na łamach pisma najczęściej wypowiadała się na jej temat Irena Krzywicka, która wielokrotnie podkreślała w recenzjach jej kolejnych powieści nowatorstwo w opracowywaniu tradycyjnych motywów: miłości małżeńskiej, miłości homoseksualnej, miłości macierzyńskiej, związku młodego mężczyzny ze znacznie starszą partnerką. Ceniła również takie cechy twórczości Colette, jak „szczerość" rozumianą jako autobiografizm, mistrzostwo stylu oraz traktowanie zwierząt jako pełnoprawnych bohaterów literackich[234]. Wśród najważniejszych powieści Colette „Wiadomości Literackie" umieszczały młodzieńczy cykl o Klaudynie (1900–1905), powieści *Ulubieniec* (*Cheri*, 1920, wyd. pol.

---

[231] V. Serge, *Dwa listy w obronie rewolucji*, WL 1936, nr 29, s. 1; Quidam, *U obcych. Rozprawa z André Gide'm*, WL 1936, nr 29, s. 4; *Gide i Trockij o Rosji sowieckiej*, WL 1936, nr 52, s. 4.

[232] A. Gide, *Powrót z ZSRR. Rozważania wstępne*, przeł. J.E. Skiwski, WL 1937, nr 3, s. 3; *Powrót z ZSRR. Młodzież. Leningrad i Moskwa – Państwo jako wyłączny producent – Bierność tłumu i mała wydajność pracy – Uniformizacja myśli – Kompleks wyższości*, WL 1937, nr 4, s. 3; *Powrót z ZSRR. Wiedza o zagranicy – Nowa arystokracja – Pogarda dla biednych – Duch „kontrrewolucji" i duch sterroryzowany – Kult Stalina – Pisarz niewolnikiem ustroju – Przemówienie, które nie zostało wypowiedziane – „Contra spem spero"*, WL 1937, nr 5, s. 2–3; *Powrót z ZSRR. Przypisy*, WL 1937, nr 6, s. 5 – zatrzymane przez cenzurę i opublikowane w WL 1937, nr 8, s. 5; A. Gide, *Powrót z ZSRR uzupełniony. Uwagi wstępne*, przeł. H. Sztompkowa, WL 1937, nr 42, s. 1; *Powrót z ZSRR uzupełniony. Zagadnienia oświaty – Niewola robotnika – Donosicielstwo – Rozpiętość płac*, WL 1937, nr 44, s. 3; *Powrót z ZSRR uzupełniony. Zarobki a siła nabywcza rubla – Biurokracja i jej niewolnicy – Parodia wyborów – Wezwanie do prawdy*, WL 1937, nr 45, s. 3; *Powrót z ZSRR uzupełniony. Dygresje osobiste – Godność i luksus – Nowa burżuazja i lud – Ofiary dyktatury i bezdroża rewolucji*, WL 1937, nr 48, s. 3; *Powrót z ZSRR uzupełniony. Towarzysze podróży – Incydent z Bucharinem – Prawda o Dabicie*, WL 1937, nr 51, s. 2; *Powrót z ZSRR uzupełniony. Z pamiętnika podróży*, WL 1938, nr 2, s. 3; *Powrót z ZSRR uzupełniony. Listy i dokumenty*, WL 1938, nr 7, s. 3; *Powrót z ZSRR uzupełniony. Listy czytelników*, WL 1938, nr 8, s. 2.

[233] *Kronika francuska. Colette w Akademii. Miłośnicy Colette. Pamiętnik Colette*, WL 1935, nr 15, s. 3.

[234] I. Krzywicka, *„La fin de Chéri". Nowa powieść Colette. Werter XX wieku*, WL 1926, nr 32, s. 2; Z. Kramsztykowa, *Kilka chwil z Colette*, WL 1928, nr 50, s. 2; I. Krzywicka, *Zwierzenia Colette*, WL 1936, nr 36, s. 3.

1993), *Koniec historii Ulubieńca* (*La fin de Chéri*; wyd. polskie 1926)[235], *Narodziny dnia* (*La naissance du jour*, 1928; wyd. polskie 1928)[236], *Ta druga* (*La seconde*, 1928; wyd. polskie 1930)[237], *Sido* (1930)[238], *Dom Klaudyny* (*La Maison de Claudine*, 1922)[239] oraz *Kotka* (*La Chatte*, 1933; wyd. polskie 1934)[240].

O ile Colette traktowana była przez „Wiadomości Literackie" jako reprezentantka literatury „kobiecej" w znaczeniu 'pisanej przez kobiety, o kobietach i głównie dla kobiet', o tyle Henry de Montherlant uważany był za przedstawiciela literatury „męskiej". Ten francuski poeta, dramaturg i eseista w tygodniku Mieczysława Grydzewskiego występował przede wszystkim jako autor utworów prozatorskich, takich jak *Opowieści i wiersze olimpijskie* (*Les Olympiques*, 1922), *Ludzie areny* (*Les Bestiaires*, 1926; wyd. polskie 1930) oraz cyklu *Dziewczęta* (*Les jeunes filles*, 1936–1939; wyd. polskie 1937), inspirowanych głównie wydarzeniami z jego burzliwej młodości, m.in. ćwiczeniami sportowymi i walkami byków, w których dawał wyraz zamiłowaniu do ryzyka, wyczynu, wysiłku fizycznego i pogardzie dla słabości[241].

Na mistrza krótkich form prozatorskich kreowały „Wiadomości Literackie" Paula Moranda. Uprawiał on wprawdzie różne gatunki literackie, lecz dla tygodnika warszawskiego był autorem przede wszystkim zbiorów opowiadań *Otwarte w nocy* (*Ouvert la nuit*, 1922) i *Zamknięte w nocy* (*Fermé la nuit*, 1923) oraz powieści *Lewis i Irena* (*Lewis et Irene*, 1924; wyd. polskie 1924). Polscy komentatorzy twórczości Moranda podkreślali „kosmopolityczny"

---

[235] I. Krzywicka, *„La fin de Chéri". Nowa powieść Colette. Werter XX wieku*, WL 1926, nr 32, s. 2.

[236] I. Krzywicka, *Powieść Colette o starości*, WL 1928, nr 29, s. 2.

[237] *Kronika francuska. Nowa powieść Colette*, WL 1928, nr 51, s. 2; I. Krzywicka, *Szukam Jane*, WL 1929, nr 46, s. 1.

[238] *Kronika zagraniczna. Francja. Colette*, WL 1930, nr 38, s. 2; S. Jarocińska-Malinowska, *Colette w kraju lat dziecinnych*, WL 1930, nr 44, s. 2.

[239] S. Jarocińska-Malinowska, *Colette w kraju lat dziecinnych*, WL 1930, nr 44, s. 2.

[240] I. Krzywicka, *„Kotka" Colette*, WL 1934, nr 3, s. 3.

[241] A.L. Czerny, *Henri de Montherlant. Religia karności i piękna. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 34, s. 2; Eleuter, *Półka francuska. W obronie barbarzyństwa – Meipe czyli wyzwolenie. Religia i poezja – Katolicyzm a Żydzi*, WL 1926, nr 44, s. 2; A. Dan, *H. de Montherlant wraca do Werthera. Metamorfozy pisarza*, WL 1927, nr 30, s. 2; W. Rogowicz, *Sen o szpadzie... torera*, WL 1931, nr 8, s. 3; Quidam, *Trylogia Montherlanta*, WL 1937, nr 16, s. 4; *Kronika zagraniczna. Francja. Koniec trylogii*, WL 1937, nr 34, s. 4; tenże, *Półka z książkami zagranicznymi. Jeszcze raz o „Dziewczętach" Montherlanta*, WL 1937, nr 44, s. 5.

charakter jego utworów (miejscami akcji były wszystkie ważniejsze stolice świata, bohaterowie należeli do różnych nacji) odzwierciedlający chaos panujący w powojennej Europie, a także uprzywilejowaną pozycją postaci kobiecych (zwykle dominujących, również w sferze erotyki, nad swoimi partnerami)[242].

Za jedną z cech charakterystycznych prozy francuskiej początku XX wieku uważały „Wiadomości Literackie" cykle powieściowe oraz powieści-rzeki, które albo analizowały rozwój duchowy jednego bohatera w kontekście prądów umysłowych epoki, jak to się działo np. w *Janie Krzysztofie* i w *Duszy zaczarowanej* Romain Rollanda, albo przedstawiały dzieje jakiejś rodziny na tle historycznym i obyczajowym. Za najwybitniejszą realizację tej drugiej odmiany gatunku *roman-fleuve* uważano na łamach tygodnika *Rodzinę Thibault* (*Les Thibault*, 1922–1940; wyd. polskie 1926–1939) Rogera Martina du Garda, który otrzymał za nią Nagrodę Nobla w 1937 roku. „Wiadomości Literackie" uczciły ten fakt, drukując duży artykuł Leona Piwińskiego, w którym znalazły się dane biograficzne i omówienie dorobku literackiego, a zwłaszcza problematyki kolejnych części cyklu[243]. Drugim, cenionym przez „Wiadomości Literackie" autorem powieści-rzeki był Georges Duhamel. Z uznaniem tygodnika spotykała się zarówno jego twórczość, przede wszystkim *Życie Salavina* (*Vie et aventures de Salavin*, 1920–1932; wyd. polskie 1926–1932)[244], oraz *Kronika rodziny Pasquier* (*Chronique des Pasquier*, 1932–1945; wyd. polskie 1935–1938)[245], jak też akcja popularyzowania modelu literatury zaangażowanej

---

[242] *Kronika francuska. Nowa książka Moranda*, WL 1924, nr 16, s. 3; L. Pomirowski, *Na marginesie twórczości Moranda. U powieściopisarzy francuskich*, WL 1924, nr 40/42, s. 3; M. Dąbrowska, *„Lewis i Irena" po polsku*, WL 1924, nr 48, s. 4; I. Briares, *Tuzy współczesnej literatury francuskiej. U Pawła Moranda. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 13, s. 1; *Notatki*, WL 1925, nr 19, s. 6; I. Krzywicka, *Paweł Morand. Jego „L'Europe galante". Piewca współczesnej miłości*, WL 1925, nr 39, s. 4; A. Dan, *Nawrócenie Paul Moranda*, WL 1927, nr 33, s. 2; W. Rogowicz, *Paul Morand – negrofil*, WL 1928, nr 39, s. 4; *Morand o sobie*, WL 1929, nr 31, s. 4; W. Rogowicz, *Uwodzenie Buddy*, WL 1929, nr 37, s. 3; *Kronika zagraniczna. Francja. Nowa powieść Moranda*, WL 1930, nr 18, s. 2; J. Wittlin, *1900*, WL 1931, nr 43, s. 3; Quidam, *U obcych. Nawrócony Petroniusz*, WL 1936, nr 3, s. 5; *Kronika zagraniczna. Francja. „Budzik" Moranda*, WL 1937, nr 34, s. 4.

[243] L. Piwiński, *Roger Martin du Gard*, WL 1938, nr 4, s. 4; Quidam, *U obcych. Echa nagrody Nobla*, WL 1938, nr 6, s. 7.

[244] I. Krzywicka, *Duhamel w Warszawie*, WL 1926, nr 48, s. 1.

[245] I. Krzywicka, *Mikrokosmos rodziny*, WL 1936, nr 13, s. 4; taż, *Komuna artystów*, WL 1937, nr 29, s. 4; *Z całego świata. Nowy tom „Kroniki rodu Pasquierów"*, WL 1939, nr 4, s. 4; I. Krzywicka, *Komuna artystów*, WL 1937, nr 29, s. 4.

społecznie i politycznie, propagującej hasła demokracji, tolerancji i pacyfizmu[246].

Najwybitniejszymi autorami cyklów powieściowych byli dla „Wiadomości Literackich" Marcel Proust i Jules Romains. Twórca cyklu *Ludzie dobrej woli* (*Hommes de bonne volonté*, 1932–1946; wyd. polskie 1933–1939)[247], obecny był na łamach tygodnika przede wszystkim jako teoretyk unanimizmu, poeta i dramaturg. Marcel Proust był przedstawiany przez „Wiadomości Literackie" jako autor jednego, wielotomowego dzieła *W poszukiwaniu straconego czasu* (*A la recherché du temps perdu*, 1913–1927; wyd. polskie 1937–1939), któremu poświęcił zdrowie i ostatnie lata życia. Tygodnik już w pierwszym roku swojego istnienia zamieścił wypowiedzi francuskich pisarzy i krytyków, m.in. Anatola France'a, Maurice Barresa, Benjamina Crémieux, Andre Maurois, Jacques'a de Lacretelle'a, René Boysleve, objaśniających nowatorstwo Marcela Prousta na tle prozy francuskiej i światowej. Ich uwagi na temat języka, stylu, czasu, narratora, kreacji postaci, kontynuacji tradycji balzakowskich, psychologizmu, roli pamięci itp.[248] powtarzane były i w niewielkim stopniu uzupełniane w latach następnych przez polskich krytyków[249], którzy po prostu

[246] *Duhamel w Londynie*, WL 1924, nr 25, s. 2; J. Parandowski, *Francuzi w Grecji*, WL 1931, nr 28, s. 2; S. Jarocińska-Malinowska, *Duhamel w Europie*, WL 1931, nr 30, s. 3; Quidam, *U obcych. Duhamel o oryginalności kultury*, WL 1937, nr 4, s. 6; J. Iwaszkiewicz, *Duhamel i jego „Rozważania". „Moda" na idealizm*, WL 1925, nr 28, s. 2; *O „eklektyzmie" Duhamela*, WL 1925, nr 50, s. 2; ji., *Duhamel o poezji*, WL 1926, nr 9, s. 5; *Notatki. „Le prince Jaffar" Duhamela*, WL 1924, nr 45, s. 2; K.W.Z., *Ostatni utwór Duhamela. „La Pierre d'Horeb". Arcydzieło literatury francuskiej*, WL 1926, nr 20, s. 3; G. Karski, *Przedmowa do drugiego wydania „Żywotów męczenników"*, WL 1939, nr 19, s. 5.

[247] *Kronika francuska. Cykl Jules Romainsa*, WL 1932, nr 52, s. 3; I. Krzywicka, *Epos paryski Romainsa*, WL 1933, nr 33, s. 2.

[248] *Jak tworzył Marceli Proust. Na marginesie dzieła wielkiego pisarza. Głosy krytyków francuskich*, WL 1924, nr 12, s. 2. Por.: Z. Kunicka, *Geneza twórczości Prousta*, WL 1933, nr 27, s. 4.

[249] Eleuter, *Książki o Prouście*, WL 1927, nr 9, s. 1; *Conrad o Prouście*, WL 1927, nr 48, s. 3; Boy, *Nowe oblicze Prousta*, WL 1935, nr 44, s. 2.

streszczali kolejne części cyklu[250] albo – jak Tadeusz Żeleński – skupiali się na biografii pisarza[251].

„Wiadomości Literackie" śledziły z zainteresowaniem twórczość pisarzy katolickich, François Mauriaca i Georgesa Bernanosa, w mniejszym stopniu zaś Juliena Greena[252]. W dwu pierwszych przypadkach „Wiadomości Literackie" na równi interesowały się twórczością literacką pisarzy oraz światopoglądem katolickim, wpływającym na ich sympatie i antypatie polityczne, jako że obaj byli aktywnymi działaczami Action Française.

François Mauriac wzbudzał więcej kontrowersji, ponieważ stanowił główny temat dyskusji toczącej się na łamach prasy francuskiej, dotyczącej literatury katolickiej[253]. Katolicyzm François Mauriaca wymieniany był przez recenzentów „Wiadomości Literackich" jako główne źródło popularności jego powieści obok takich cech, jak „konflikt moralny" stanowiący oś konstrukcyjną większości jego utworów, problem „walki ludzkich namiętności i nakazów moralnych", temat „zbrodni dokonanej pod wpływem namiętności i pożądania", kreacja bohaterów osamotnionych, interesująca fabuła. Tygodnik najwyżej cenił utwory: *Thérese Desqueyroux* (1927; wyd. polskie 1930)[254], *Kłębowisko żmij* (*Le Noeud de viperes*, 1932; wyd. polskie 1932)[255], *Tajemnicę Fronte-*

---

[250] L. Pomirowski, *Dzieło Marcelego Prousta. Artysta i człowiek*, WL 1925, nr 15, s. 2; A. Wyleżyńska, *Marceli Proust i jego „Albertine disparue"*, WL 1926, nr 24, s. 2; H. Niemirowska, *Heraklitowe „Panta rei" u Marcelego Prousta*, WL 1928, nr 19, s. 1; I. Krzywicka, *Epos czasu*, WL 1928, nr 20, s. 1; A. Wyleżyńska, *Tragikomedia listów Marcelego Prousta*, WL 1929, nr 7, s. 2; S. Napierski, *Wrażenia z lektury Prousta*, WL 1929, nr 23, s. 3; A. Podkowiński, *Sztuka Prousta*, WL 1932, nr 40, s. 3; I. Krzywicka, *Proust po polsku*, WL 1936, nr 49, s. 5; taż, *Zakwitające dziewczęta*, WL 1937, nr 37, s. 4.

[251] Boy, *Modele Prousta*, WL 1938, nr 14, s. 2; tenże, *Fizjologia czasu odnalezionego*, WL 1938, nr 23, s. 2; tenże, *Dama fiołkowa*, WL 1938, nr 31, s. 2; tenże, *Księżniczka Matylda*, WL 1938, nr 41, s. 1; tenże, *Pojedynek Prousta, czyli niedole bogactwa*, WL 1938, nr 46, s. 3; tenże, *Akademia z wiktem*, WL 1938, nr 50, s. 4; tenże, *Balzakizm i antybalzakizm Prousta*, WL 1939, nr 3, s. 3; tenże, *Więcej niż salon*, WL 1939, nr 5, s. 1; tenże, *Dowcip Oriany*, WL 1939, nr 11, s. 1; tenże, *Proust ciemny i jasny*, WL 1939, nr 17, s. 3; tenże, *Maskarady Albertyny*, WL 1939, nr 21, s. 1; tenże, *Sevigné nie powiedziałby lepiej*, WL 1939, nr 24, s. 1.

[252] Z. Kunicka, *Strona mroku*, WL 1931, nr 22, s. 4; Quidam, *U obcych. Epik koszmarów*, WL 1934, nr 34, s. 4.

[253] S. Jarocińska-Malinowska, *Tragedia bezsilności i osamotnienia*, WL 1928, nr 4, s. 2; J.E. Skiwski, *Czy Mauriac jest pisarzem katolickim?*, WL 1933, nr 45, s. 4; R. Valery-Radot, *Mauriac i Bernanos, czyli inspiracja katolicka w literaturze francuskiej*, WL 1933, nr 50, s. 8.

[254] *Kronika zagraniczna. Francja. Proces Teresy Desqueyroux*, WL 1930, nr 25, s. 2; S. Napierski, *Mauriac*, WL 1931, nr 33, s. 3.

[255] Z.S. Klingsland, *„Kłąb żmij". Nowa powieść Mauriaca*, WL 1932, nr 43, s. 5; J.E. Skiwski, *Odchłań konsekwencji*, WL 1932, nr 45, s. 3.

naków (*Le Mystere Frontenac*, 1933; wyd. polskie 1933)[256], *Koniec nocy* (*La Fin de la nuit*, 1935; wyd. polskie 1935)[257], *Czarne anioły* (*Les Anges noirs*, 1936; wyd. polskie 1936)[258].

Georges Bernanos, w przeciwieństwie do François Mauriaca, który był konsekwentnym zwolennikiem polityki generała Francisco Franco[259], zmienił swoje poglądy, kiedy naocznie przekonał się o istnieniu terroru w Hiszpanii. Zerwał z ruchem Charles'a Maurrasa i potępił reżim generała Franco w pamflecie *Wielkie cmentarzyska pod księżycem* (*Les Grands cimetieres sous la lune*, 1938)[260], co „Wiadomości Literackie" odnotowały z zadowoleniem. Wszystkie powieści pisarza, recenzowane na łamach tygodnika, a więc *Pod słońcem szatana* (*Sous le soleil de Satan*, 1926; wyd. polskie 1928), *Zakłamanie* (*L'Imposture*, 1929), *Pamiętnik wiejskiego proboszcza* (*Le Journal d'un curé de campagne*, 1936; wyd. polskie 1937), *Nowe dzieje Mouchette* (*Nouvelle histoire de Mouchette*, 1937) przyjmowane były przez recenzentów entuzjastycznie[261].

Autorami powieści, które wpłynęły na kształtowanie się postaw ideologicznych inteligencji europejskiej w latach trzydziestych i przestrzegały przed zagrożeniem hitlerowskim, byli André Malraux i Antoine de Saint-Exupéry. W dorobku pierwszego z nich „Wiadomości Literackie" wyróżniały *Zdobywców* (*Les Conquérants*, 1928; wyd. polskie 1936), *Dolę człowieczą* (*La Condition humaine*, 1933; wyd. polskie 1935), *Czas pogardy* (*Le Temps du mépris*, 1935; wyd. polskie 1936) i *Nadzieję* (*L'Espoir*, 1937; wyd. polskie 1939)[262]. W dorobku drugiego – *Nocny lot* (*Vol de nuit*, 1931; wyd. polskie 1935)

---

256 J.E. Skiwski, *Czy Mauriac jest pisarzem katolickim?*, WL 1933, nr 45, s. 4.

257 Quidam, *Zagraniczna półka z książkami. Losy Teresy Desqueyroux*, WL 1935, nr 21, s. 3.

258 Quidam, *U obcych. Mauriaca „Życie Jezusa"*, WL 1936, nr 11, s. 5; B. Schulz, *„Czarne anioły" Mauriaca*, WL 1937, nr 19, s. 4.

259 Quidam, *U obcych. I w oczach Mauriaca*, WL 1937, nr 13, s. 4.

260 Quidam, *Katolik o Hiszpanii*, WL 1938, nr 29, s. 4.

261 J. Wittlin, *„Pod słońcem szatana". Potężna książka Bernanosa*, WL 1927, nr 20, s. 1; P. Hulka-Laskowski, *Zdziczenie szatana*, WL 1928, nr 46, s. 5; *Kronika zagraniczna. Francja. „Noc" Bernanosa*, WL 1928, nr 47, s. 3; B. Schulz, *Powieść o wiejskim proboszczu*, WL 1937, nr 18, s. 4; *Kronika zagraniczna. Francja. Powieść Bernanosa*, WL 1937, nr 30, s. 3.

262 J. Grot, *Rozmowa z André Malraux*, WL 1936, nr 10, s. 3; S. Rogoż, *Dwie książki Malraux*, WL 1936, nr 21, s. 4; Quidam, *U obcych. Malraux o tradycji kulturalnej*, WL 1936, nr 45, s. 6; *Kronika francuska. Nowy tom Malraux*, WL 1938, nr 18, s. 6; M. Dawn, *Malraux o Hiszpanii*, WL 1938, nr 21, s. 3.

i *Ziemię, planetę ludzi* (*Terre des hommes*, 1934; wyd. polskie 1957), których styl i potraktowanie problematyki moralnej porównywały do metody Josepha Conrada[263]. Równie gorące emocje wywoływały w „Wiadomościach Literackich" kolejne utwory Louisa-Ferdinanda Céline'a, uznane za zupełnie nową jakość w literaturze europejskiej: *Podróż do kresu nocy* (*Voyage au bout de la nuit*, 1932; wyd. polskie 1933)[264] oraz *Śmierć na kredyt* (*Mort [a] credit*, 1936; wyd. polskie 1937)[265].

Pisarzem, który zyskał uznanie „Wiadomości Literackich" przede wszystkim za pisarstwo biograficzne, był André Maurois[266], autor recenzowanych na łamach pisma powieści *Ariel, czyli życie Shelleya* (*Ariel ou la vie de Shelley*, 1923; wyd. polskie 1929)[267], *Don Juan, czyli życie Byrona* (*Don Juan ou la vie de Byron*, 1930; wyd. polskie 1937)[268], *Voltaire* (1935; wyd. polskie 1936)[269], dzieła historycznego *Historia Anglii* (*Histoire d'Angleterre*, 1937; wyd. polskie 1938)[270] oraz powieści psychologicznych *Klimaty* (*Climats*, 1928; wyd. polskie 1930)[271], *Maszyna do odczytywania myśli* (*La Machine [a] lire les pensées*, 1937; wyd. polskie 1938)[272].

Materiałów dotyczących teatru francuskiego zamieszczanych przez „Wiadomości Literackie" było stosunkowo niewiele, jeśli wziąć pod uwagę, że w latach dwudziestych składały się na nie krótkie, syntetyczne artykuły prezentujące działalność najważniejszych teatrów paryskich oraz najbardziej znanych

---

263 M. Czapska, *Nagrody literackie*, WL 1932, nr 4, s. 3; *Z całego świata. Książka autora „Nocnego lotu"*, WL 1939, nr 16, s. 20.

264 M. Czapska, *Francuskie nagrody literackie za rok 1932*, WL 1933, nr 26, s. 2; I. Krzywicka, *Podróż u schyłku nocy*, WL 1933, nr 10, s. 3; W. Rogowicz, *Bardamu, wędrowiec nienasycony*, WL 1933, nr 45, s. 5.

265 *Kronika francuska. „Zmorowate" zmartwienie Céline'a*, WL 1936, nr 21, s. 3; M. Dawn, *Céline – maszyna piekielna*, WL 1937, nr 36, s. 1.

266 S. Kołaczkowski, *Książka Andrzeja Maurois. Dialog oficera i filozofa. Autor, którego nie znamy*, WL 1925, nr 2, s. 2; Eleuter, *Półka francuska. W obronie barbarzyństwa – Meipe czyli wyzwolenie. Religia i poezja – Katolicyzm a Żydzi*, WL 1926, nr 44, s. 2; I. Krzywicka, *Prozaicy obcy*, WL 1933, nr 30, s. 4; S. Jarocińska-Malinowska, *André Maurois*, WL 1928, nr 38, s. 1; *Z całego świata. Maurois nauczycielem życia*, WL 1939, nr 16, s. 20.

267 S. Helsztyński, *Maurois o Shelleyu*, WL 1929, nr 18, s. 4.

268 *Kronika zagraniczna. Francja. Maurois o Byronie*, WL 1930, nr 6, s. 3; S. Helsztyński, *Edschmid, Maurois i Tretiak o Byronie*, WL 1931, nr 16, s. 2.

269 E. Frauenglas, *Dookoła Woltera*, WL 1936, nr 13, s. 4.

270 Z. Grabowski, *Inteligentna historia*, WL 1938, nr 29, s. 5.

271 A. Wyleżyńska, *Nowa powieść Maurois*, WL 1928, nr 50, s. 2.

272 I. Krzywicka, *Nieudany Maurois*, WL 1938, nr 4, s. 4.

reżyserów i aktorów, w latach trzydziestych – artykuły podsumowujące kolejne paryskie sezony teatralne. Przez cały okres istnienia tygodnika regularnie pojawiały się na jego łamach również artykuły prezentujące twórczość dramatyczną francuskich klasyków i pisarzy współczesnych oraz recenzje teatralne ze sztuk francuskich, wystawianych w teatrach warszawskich.

W tekstach prezentujących paryskie życie teatralne, publikowanych przez Mieczysława Grydzewskiego w latach dwudziestych, powtarzały się informacje o powojennym obniżeniu poziomu artystycznego dramaturgii francuskiej wskutek „strat wojennych" i recesji gospodarczej oraz specyficznych estetycznych potrzeb turystów zagranicznych, tłumnie odwiedzających paryskie przybytki sztuki. Korespondenci „Wiadomości Literackich" dzielili sztuki francuskie na trzy podstawowe kategorie, a więc music-halle zaspokajające potrzeby zamożnych kosmopolitów, komedie bulwarowe prezentowane jako kwintesencja ducha francuskiego, wreszcie dramat o charakterze eksperymentalnym[273].

Do najbardziej zasłużonych i popularnych teatrów Paryża zaliczano przede wszystkim ostoję sztuki oficjalnej i konserwatywnej czyli Comédie Française oraz teatry powstałe na fali Wielkiej Reformy przełomu XIX i XX wieku, a więc Vieux Colombier założony i kierowany przed wojną przez reżysera i aktora Jacques'a Copeau, teatr Odéon będący trzecim po Théâtre Libre i Théâtre Antoine teatrem założonym przez André Antoine'a – propagatora dramatu naturalistycznego, Théâtre l'Oeuvre założony przez Aurelién Lugné-Poego – propagatora symbolizmu. Prezentowane były również takie instytucje, jak nawiązujący do tradycji Vieux Colombier teatr L'Atelier kierowany przez Charles'a Dullina, Théâtre des Champs-Élysées kierowany przez Georges'a Pitoëffa, Comédies Champs-Elysées kierowany przez Louisa Jouveta, Théâtre

[273] E. Breiter, *Blaski i nędze teatrów paryskich. Przesilenie artystyczne w nadsekwańskiej stolicy. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 21, s. 2; J. Iwaszkiewicz, *Co widziałem w Paryżu? Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 18, s. 3; lo., *Lucjan Guitry. Zgon znakomitego aktora. Garść wspomnień z Petersburga i Paryża*, WL 1925, nr 26, s. 3; J. Welski, *Lugné-Poe o teatrze francuskim. Wywiad własny „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 29, s. 2; *Gémier w Warszawie*, WL 1926, nr 28/29, s. 2; Z. Tonecki, *Awangarda teatralna we Francji*, WL 1928, nr 46, s. 3; Jotem, *Koniec sezonu teatralnego. Paryż, Berlin, Wiedeń*, WL 1929, nr 33, s. 2; Z. Tonecki, *Paryski „kartel czterech". Awangarda teatralna we Francji*, WL 1931, nr 9, s. 2; Z.S. Klingsland, *Kryzys repertuarowy*, WL 1931, nr 22, s. 4; S. Priacel, *Dwaj inscenizatorzy francuscy przy pracy: Jouvet i Dullin*, WL 1931, nr 36, s. 2; *Wspomnienia Copeau*, WL 1931, nr 43, s. 3; Z.S. Klingsland, *Premiery paryskie*, WL 1931, nr 45, s. 2; tenże, *Premiery paryskie*, WL 1932, nr 45, s. 4; tenże, *Teatry paryskie. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1935, nr 17, s. 3; J. Paczkowski, *Miscellanea paryskie*, WL 1935, nr 18, s. 6; tenże, *Paryż załgany*, WL 1936, nr 36, s. 5.

Édouard VII, w którym kwitła francuska komedia bulwarowa, głównie za sprawą Sachy Guitry. Za awangardowe uważane były studio L'Assault, kultywujące pamięć zmarłego poety Charles'a Péguy, studio Art et Action czy La Phalange Artistique w Théâtre Ouvier Independant.

Praktyki charakterystyczne dla większości dyrektorów teatrów paryskich – wystawianie sztuk lekkich, komedii, fars, wodewilów zaspokajających gust międzynarodowej publiczności poszukującej w teatrze francuskim głównie rozrywki, niedbałe kompletowanie obsad, marginalizowanie zespołu aktorskiego na rzecz gwiazd – dostrzegane i krytykowane przez polskich obserwatorów francuskiego życia teatralnego, wywoływały niepokój o jego przyszłość wśród paryskich reżyserów, dyrektorów i twórców dramatycznych. „Wiadomości Literackie" informowały więc z zadowoleniem, że Gaston Baty, Charles Dullin, Louis Jouvet, Georges Pitoëff – dyrektorzy najważniejszych w Paryżu zespołów teatralnych utworzyli tzw. Kartel Czterech (Cartel des Quatre), by przeciwdziałać komercjalizacji paryskich scen teatralnych. Próby godzenia twórczości wysokoartystycznej z działalnością komercyjną nadsekwańskich teatrów były z zainteresowaniem śledzone przez tygodnik Mieczysława Grydzewskiego, który szczególnie w latach dwudziestych uczestniczył w dyskusji nad kondycją finansową teatrów warszawskich i protestował przeciw zamknięciu Teatru im. Bogusławskiego, jednego z najlepszych polskich teatrów międzywojennych.

Autorem większości recenzji z przedstawień sztuk francuskich, grywanych w teatrach stołecznych, ukazujących się na łamach „Wiadomości Literackich" był Antoni Słonimski. Mimo że recenzje teatralne pisali również Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Lechoń, Bogdan Korzeniewski czy Irena Krzywicka, żaden z wymienionych autorów nie miał na swoim koncie takiej ilości recenzji francuskich fars i komedii obyczajowych, co autor *Kronik tygodniowych*. Uczynił on z recenzji teatralnej własny, specyficzny gatunek o rozpoznawalnym stylu, na który złożyły się lapidarna ocena stopnia anachroniczności/aktualności tekstu klasycznego, cięty dowcip, a nierzadko złośliwość, wycieczki osobiste pod adresem autorów, aktorów i dyrektorów teatrów warszawskich.

Wśród recenzji teatralnych zamieszczanych w tygodniku ilościowo dominowały relacje z przedstawień lekkich sztuk francuskich, komedii, fars czy wodewilów, co odpowiadało sytuacji panującej w stołecznym życiu teatralnym. Poza tym komedie i farsy francuskie popularne były w Polsce i w Europie co najmniej od połowy XIX wieku i w okresie dwudziestolecia międzywojennego

nadal zaspokajały gust szerokiej publiczności. Obowiązkową pozycją repertuaru każdego teatru, szczególnie prywatnego, była lekka produkcja francuska, zapewniająca regularne wpływy do kasy.

Znaleźć więc można w „Wiadomościach Literackich" recenzje z przedstawień klasycznych dramatów francuskich XVII i XVIII wieku, np. *Cyda* Pierre'a Corneille'a[274], *Cyrulika sewilskiego* Beaumarchais'go[275] czy komedii Molière'a – zawsze pełne rewerencji przede wszystkim wskutek akcji popularyzującej francuskie piśmiennictwo tych stuleci prowadzonej przez Tadeusza Żeleńskiego, lecz stanowiące rodzynki wśród recenzji ze sztuk autorów XIX i XX wieku. W przeciwieństwie do francuskich sztuk siedemnasto- i osiemnastowiecznych, zawierających – zdaniem współpracowników „Wiadomości Literackich", ukształtowanym pod wpływem Tadeusza Żeleńskiego – kwintesencję „ducha francuskiego", sztuki stuleci następnych uważane były raczej za „zabytki teatralne", mało atrakcyjne dla współczesnych miłośników teatru. Antoni Słonimski nazwał więc *Świecznik* Alfreda de Musseta „zabawką, bibelotem bez żadnego znaczenia"[276], a *Keana* Alexandre'a Dumasa-ojca – „starym, malowniczym gratem teatralnym"[277].

W materiałach dotyczących współczesnego życia teatralnego Francji oraz w recenzjach z polskich i zagranicznych przedstawień sztuk francuskich pojawiły się nazwiska wszystkich ważniejszych autorów teatralnych, którzy dostarczali lekkich sztuk obyczajowych, komedii, fars dla publiczności spragnionej rozrywki[278]. „Wiadomości Literackie" zrecenzowały sztuki m.in. spółki autor-

---

274 Np. as., *„Cyd" i „Noe"*, WL 1935, nr 49, s. 7.

275 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1926, nr 20, s. 4.

276 A. Słonimski, *Teatr*, WL 1926, nr 42, s. 4.

277 A. Słonimski, *„Handlarze sławy", „Kean", „Azef" i Zimińska*, WL 1933, nr 12, s. 5.

278 Z twórców drugiej połowy XIX w. wymienieni zostali na łamach „Wiadomości Literackich" Émile Augier, Paul Bourget, Gaston Armand Caillavet, Hector Crémieux, Alexandre Dumas-ojciec, Alexandre Dumas-syn, Robert de Flers, Ludovic Halévy, Eugene Labiche, Henri Meilhac, Edouard Pailleron, Victorien Sardou, Eugene Scribe. Z twórców aktywnych w ostatnich latach XIX w. i na początku XX w. – Henri Bataille, Tristan Bernard, Henry Bernstein, Eugene Brieux, Romain Coolus, Francis de Croisset, François de Curel, Georges Curteline, Paul Hervieu, Octave Mirabeau, André Picard, Georges de Porto-Riche, Jules Renard, Edmond Rostand. Wreszcie wśród nazwisk autorów dramatycznych działających w latach poprzedzających wybuch wojny oraz w okresie międzywojennym – Marcel Achard, Denys Amiel, Jean-Jacques Bernard, Edouard Bourdet, Pierre Chaine, Fernand Crommelynck, Paul Géraldy, Sacha Guitry, Henri-René Lenormand, Jacques Natanson, Paul Nivoix, André Obey, Marcel Pagnol, Jean-Victor Pellerin, Jean Sarment, Charles Vildrac.

skiej Robert de Flers – Gaston Armand de Caillavet[279] oraz Robert de Flers – Francis Croisset[280], pisarzy takich jak Tristan Bernard[281], Paul Armont[282], André Birabeau[283], Edouard Bourdet[284], Georges Courteline[285], Fernand Crommelynck[286], François de Curel[287], Casimir Delavigne[288]; Jacques Duval[289], Henri Duvernois[290], Pierre Fronaie[291], Pierre Gavault[292], Sacha Guitry[293], Maurice Hannequin[294], Eugene Labiche[295], Henri-René Lenormand[296], Jacques Natan-

[279] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1928, nr 20, s. 5; as., *Teatr*, WL 1926, nr 4, s. 6; A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 26, s. 7; tenże, *Teatr*, WL 1925, nr 45, s. 4; as., *Ruch teatralny*, WL 1927, nr 10, s. 4.

[280] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 22, s. 5.

[281] J. Lechoń, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 33, s. 5; z., *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 4, s. 4.

[282] A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 14, s. 3.

[283] as., *Ruch teatralny*, WL 1931, nr 28, s. 4; B. Korzeniewski, *Dwie komedie Birabeau*, WL 1938, nr 38, s. 7.

[284] I. Krzywicka, *Ruch teatralny*, WL 1930, nr 22, s. 4; as., *„Ich czworo" i „Ciężkie czasy"*, WL 1934, nr 48, s. 5.

[285] Z.S. Klingsland, *Georges Coutreline*, WL 1929, nr 29, s. 2.

[286] *Rogacz wspaniały w Teatrze Małym. Zamiast błazeństwa – trochę literatury. Przed premierą komedii Crommelyncka*, WL 1924, nr 7, s. 1; A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 11, s. 3; G. Bychowski, *„Rogacz wspaniały" w świetle psychoanalizy*, WL 1924, nr 14, s. 2.

[287] *Notatki. Nowa sztuka de Curela*, WL 1926, nr 8, s. 3.

[288] A. Słonimski, *„Moralność pani Dulskiej" i „Ludwik XI"*, WL 1934, nr 41, s. 6.

[289] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1926, nr 24, s. 3.

[290] as., *„Janka" w Teatrze Małym*, WL 1934, nr 17, s. 6.

[291] A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 8, s. 3.

[292] J. Żyznowski, *Teatr*, WL 1924, nr 21, s. 5.

[293] ji., *Teatr*, WL 1926, nr 2, s. 6; *Kronika francuska. Nowe sztuki Sachy Guitry*, WL 1936, nr 51, s. 3.

[294] A. Słonimski, *Teatr*, WL 1925, nr 34, s. 5; tenże, *Teatr*, WL 1925, nr 36, s. 4; B. Korzeniewski, *Teatr*, WL 1938, nr 33, s. 6.

[295] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 42, s. 4.

[296] *Notatki. „Tchórz" Lenormanda*, WL 1926, nr 4, s. 4; *Nowa sztuka Lenormanda*, WL 1927, nr 2, s. 2; Z.S. Klingsland, *Nowa sztuka Lenormanda*, WL 1929, nr 19, s. 2.

son[297], Marcel Pagnol[298], André Picarda[299], Paul Raynal[300], Drieu La Rochelle[301], Edmond Rostand[302], Maurice Rostand[303], Armand Saracrou[304], Victorien Sardou[305], André Savoir[306], Eugene Scribe[307], Louis Verneuile[308].

Spora część sztuk obyczajowych, komedii, fars i wodewilów autorów wymienionych wyżej powstała u schyłku wieku XIX lub w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej, uważał je więc Antoni Słonimski, a za nim pozostali recenzenci teatralni tygodnika, za teksty anachroniczne, zdezaktualizowane, nie przystające do powojennej rzeczywistości obyczajowej, społecznej i politycznej. W swoich przeważnie kilkuzdaniowych recenzjach używał pod adresem dużej części teatralnej produkcji francuskiej sformułowań typu: „stare, kretyńskie brednie", „stare bujdy teatralne", „nudne dramidło", „głupie sztuczydło", „nudne, ale znośne" itp. Kiedy w 1925 roku w recenzji z przedstawienia *Złotej cioci* Pierre'a Gavaulta pisał: „Nienawiść moja do fars francuskich osłabła. Już mi jest wszystko jedno. Pogodziłem się z losem"[309], Antoni Słonimski nie przypuszczał zapewne, że najbardziej złośliwe recenzje ma dopiero przed sobą.

---

297 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 43, s. 4.

298 A. Słonimski, *„Handlarze sławy", „Kean", „Azef" i Zimińska*, WL 1933, nr 12, s. 5; as., *„Mariusz" i „Dorota Andermann"*, WL 1933, nr 15, s. 5.

299 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 3, s. 3; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 26, s. 7.

300 J. Lechoń, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 50, s. 5.

301 *Świeża woda*, WL 1931, nr 43, s. 3.

302 A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 15, s. 3; tenże, *„Car Iwan Groźny" i „Cyrano de Bergerac"*, WL 1932, nr 45, s. 6.

303 *Notatki. Działalność Maurycego Rostanda*, WL 1926, nr 45, s. 2; S. Klingsland, *„Napoleon IV" Rostanda*, WL 1928, nr 50, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Maurice Rostand znowu się skompromitował*, WL 1930, nr 6, s. 3.

304 as., *Premiera w Teatrze Nowym*, WL 1937, nr 24, s. 6.

305 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 44, s. 3; tenże, *„Rozbitki", „Sygnały"*, WL 1934, nr 46, s. 5; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1926, nr 24, s. 3. as., *„Pierścień Wielkiej Damy" i „Rodzina Massoubre"*, WL 1936, nr 17, s. 6; B. Korzeniewski, *Dwie premiery*, WL 1938, nr 34, s. 4.

306 A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 31, s. 4; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 28, s. 5; *Notatki. Nowa sztuka Savoira*, WL 1926, nr 4, s. 4; tenże, *Teatr*, WL 1924, nr 31, s. 4.

307 as., *Teatr*, WL 1935, nr 32, s. 5.

308 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 26, s. 7.

309 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 32, s. 4.

Najmniej cenił takich przedstawicieli „bulwarowego plugastwa", jak André Picard[310], Louis Verneuile[311] czy Pierre Fronaie[312]. Świadomość, że większość autorów sztuk recenzowanych przez niego należała do sprawnych rzemieślników dostarczających repertuaru popularnego, nie przeszkadzała Antoniemu Słonimskiego surowo, acz dowcipnie ich oceniać. O sztuce Victoriena Sardou *Rozwiedźmy się* napisał:

> Utwór jego nic nas dzisiaj nie obchodzi i do niczego nie służy, jak do niczego nie służy stara, stuletnia bryczka albo zardzewiały pistolet[313].

Podobnie wyraził się o *Simonie* Jacques'a Duvala[314]:

> Ta wstrząsająca tragedia serc ludzkich opowiedziana jest z lekkością i błyskotliwością, jakimi odznacza się stary nocnik wyrzucony na śmietnisko. Lekkie to, ma połysk, ale siedzieć już na tym nie sposób[315].

Sztuka Jacques'a Natansona skłoniła go do konstatacji:

> Jeśli istnieje egzemplarz *Śmiesznych kochanków*, napisany i – Boże broń – wydrukowany w języku polskim lub francuskim, należy go czym prędzej spalić. Pomyślmy, że za paręset lub parę tysięcy lat ludzie wieków przyszłych mogą odnaleźć manuskrypt tej sztuki. Co sobie pomyślą ludzie wieków przyszłych i co im powiemy na nasze usprawiedliwienie?[316].

Jednak nawet w najbardziej ostro potraktowanych sztukach potrafił dostrzec i docenić cechy, które środowisko „wiadomościowe" uważało za typowo francuskie, czyli płynność akcji, inteligentny dowcip, świetność dialogu, *esprit*, gallijski pogodny stosunek do życia, w którym równie ważną rolę odgrywają przyjemności intelektualne, co i zmysłowe[317].

---

310 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 3, s. 3.

311 A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 6, s. 3.

312 A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 8, s. 3.

313 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1926, nr 24, s. 3.

314 as., *„Pierścień Wielkiej Damy" i „Rodzina Massoubre"*, WL 1936, nr 17, s. 6; B. Korzeniewski, *Dwie premiery*, WL 1938, nr 34, s. 4.

315 as., *Ruch teatralny*, WL 1934, nr 18, s. 5.

316 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 43, s. 4.

317 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 26, s. 7.

Spośród wymienionych wyżej autorów sztuk obyczajowych recenzenci „Wiadomości Literackich" faworyzowali z autorów przedwojennych Roberta de Flersa i Gastona Armanda de Caillaveta, zaś z autorów współczesnych – Fernanda Crommelyncka. Za najważniejsze dokonania spółki autorskiej Roberta de Flersa i Gastona Armanda de Caillaveta, która odnosiła sukcesy na początku XX wieku, zostały uznane *Król* (*Le Roi*, 1908; wyd. polskie 1909)[318] i *Zielony frak* (*L'Habit vert*, 1912; wyd. polskie 1920)[319], *Ścieżki cnoty*[320] (wyd. polskie 1906), *Ładna historia*[321] i *Święty gaj* (wyd. polskie 1910)[322]. Fernand Crommelynck został zaliczony przez „Wiadomości Literackie" do grona najlepszych współczesnych komediopisarzy francuskich wskutek sukcesu, jaki zdobyła we Francji, w Europie, a następnie także w Polsce jego sztuka *Rogacz wspaniały*[323] (wyd. polskie 1924).

Dowcip, złośliwość, kalambur stosowane przez Antoniego Słonimskiego w większości jego recenzji teatralnych w latach dwudziestych służyły w tym samym stopniu podkreśleniu niechęci ich autora i sporej części środowiska „Wiadomości Literackich" (które zgodnie z założeniami programowymi pragnęły promować wysokoartystyczną twórczość dramaturgów polskich i obcych) do fars i komedii francuskich, w jakim były wyrazem tej samej radości, jaką dawała zabawa językowa uprawiana we wczesnej, kabaretowej fazie działalności skamandrytów i stanowiąca ważny element życia towarzyskiego środowiska skamandrycko-wiadomościowego. W latach trzydziestych natomiast, kiedy środowisko i talenty okrzepły, a „Wiadomości Literackie" zdobyły niepodważalną pozycję wśród czasopism społeczno-kulturalnych i literackich kraju, recenzje teatralne autora *Kronik tygodniowych* stawały się często pretekstem do żartu na temat tygodnika, aktualnych tematów poruszanych na jego łamach, stanowiły

---

318 as., *Teatr*, WL 1926, nr 4, s. 6.

319 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1928, nr 20, s. 5.

320 A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 26, s. 7.

321 A. Słonimski, *Teatr*, WL 1925, nr 45, s. 4.

322 as., *Ruch teatralny*, WL 1927, nr 10, s. 4.

323 *„Rogacz wspaniały" w Teatrze Małym. Zamiast błazeństwa – trochę literatury. Przed premierą komedii Crommelyncka*, WL 1924, nr 7, s. 1; A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 11, s. 3; W. Gubiński, *Spór o „Rogacza". Po premierze Crommelyncka. Co mówi autor „Kochanków"?*, WL 1924, nr 12, s. 2; G. Bychowski, *„Rogacz wspaniały" w świetle psychoanalizy*, WL 1924, nr 14, s. 2; *Kronika zagraniczna. Francja. Nowy utwór Crommelyncka*, WL 1930, nr 2, s. 2; Z.S. Klingsland, *„Carine" Crommelyncka*, WL 1930, nr 13, s. 1; *Kronika zagraniczna. Francja. Twórczość Crommelyncka*, WL 1930, nr 18, s. 2.

więc kolejny – obok ankiet, konkursów i plebiscytów – sposób porozumienia z czytelnikami.

I tak, w relacji z przedstawienia sztuki Henriego Duvernois *Janka* Antoni Słonimski nawiązał do akcji propagującej świadome macierzyństwo, uprawianej na łamach „Wiadomości Literackich" przez Irenę Krzywicką i Tadeusza Żeleńskiego:

> Pamiętam jak przez mgłę – mgłę przerażenia – że cały konflikt wynikł z braku poradni i niestosowania środków ochronnych. Gdyby Mado była bardziej oczytana literacko i abonowała „Wiadomości" nie musiałaby się uciekać do zabiegów, które tak źle wpłynęły na jej zdolności rozmnażania się. Mogłaby mieć dziecko potem, kiedy już była żoną zamożnego, solidnego fabrykanta[324].

Z kolei *Madamoiselle* Jacques'a Duvala, poruszająca temat niezrealizowanego macierzyństwa głównej bohaterki – guwernantki, posłużyła Słonimskiemu za punkt wyjścia do żartów na temat Mieczysława Grydzewskiego, Kazimierza Wierzyńskiego i Jana Lechonia:

> W dżunglach biologicznych naszej krwi, wieleż nosimy tajemnic. Znam taką guwernantkę w spodniach. Niewyżyte pragnienia ojcostwa przerodziły się u tego bardzo impetycznego gentelmana w histeryczną miłość do dwóch psów. Tajemnicze motory poruszają nieraz najbardziej na pozór zrównoważonymi ludźmi. Pisarz, który w dzieciństwie był dziecięciem słabym i chorowitym, teraz entuzjazmuje się wyczynami sportowymi; inny, który całą młodość żył z pożyczek, upaja się każdą zarobioną setką[325].

Niektóre przedstawienia stanowiły jedynie jeszcze jeden pretekst dla współpracowników Mieczysława Grydzewskiego do zaprezentowania własnych poglądów, znanych z innych materiałów publikowanych przez „Wiadomości Literackie". Antoniego Słonimskiego więc takie sztuki, jak *Cyrano de Bergerac* (1897; wyd. polskie 1898/1939)[326] i *Orlątko* (*L'Aiglon*, 1900; wyd. polskie 1900)[327] Edmonda Rostanda prowokowały do wycieczek antymilitarnych, pacyfistycznych. Irena Krzywicka natomiast traktowała komedie francuskie jako

---

[324] as., *„Janka" w Teatrze Małym*, WL 1934, nr 17, s. 6.

[325] A. Słonimski, *„Madamoiselle" Duvala*, WL 1932, nr 43, s. 6.

[326] A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 15, s. 3; tenże, *„Car Iwan Groźny" i „Cyrano de Bergerac"*, WL 1932, nr 45, s. 6; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 20, s. 5.

[327] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 20, s. 5.

pretekst do snucia refleksji na temat przemian obyczajowych, których były ilustracją, np. w recenzji z komedii Gastona Armanda de Caillaveta i Roberta de Flers'a pt. *Papa*, traktującej o miłosnej rywalizacji syna i ojca, wskazała różnice w postrzeganiu przez społeczeństwo związku młodej kobiety ze znacznie starszym od siebie mężczyzną. Analiza fascynacji młodej kobiety mężczyzną dojrzałym mogła być potraktowana przez odbiorców pisma nie tylko jako opis procesu przemian, jakie zaszły w dziedzinie miłości od początku XX wieku, lecz również jako niemal intymne wyznanie pisarki, której romans z Tadeuszem Żeleńskim był publiczną tajemnicą.

Za najwybitniejszych francuskich dramaturgów współczesnych „Wiadomości Literackie" uważały Jeana Cocteau, Jeana Giraudoux, Jules'a Romainsa i Romain Rollanda.

Jean Cocteau istniał w tygodniku głównie jako dramaturg[328], autor sztuk *Orfeusz*[329] i *Straszne dzieci*[330], choć omawiane były również jego utwory poetyckie, powieści *Tomasz oszust* (*Thomas l'imposteur*, 1923) i *Straszne dzieci* (*Les Enfants terribles*, 1929)[331], pisarstwo krytyczne[332] i wspomnieniowe[333].

Podobnie przedstawiała się sytuacja Jeana Giraudoux, którego „Wiadomości Literackie" traktowały głównie jako dramaturga, autora takich sztuk, jak *Siegfried et le Limousin* (1928)[334], *Judyta* (1931; wyd. polskie 1936)[335], *Elektra* (*Électre*, 1937; wyd. polskie 1945)[336], *Amfitrion 38* (*Amphytrion 38*, 1929; wyd. polskie 1947)[337], mimo że recenzowano także jego powieści, np. *Zuzanna i Pacyfik* (*Susanne et le Pacifique*, 1921; wyd. polskie 1981), *Zygfryd*

---

328 *Cocteau o mechanizmie sztuki teatralnej*, WL 1939, nr 8, s. 4.

329 *Współczesny Orfeusz*, WL 1926, nr 37, s. 3; *Notatki. „Orfeusz" Cocteau*, 1927, nr 7, s. 3.

330 *Z całego świata. Awantura o Cocteau*, WL 1939, nr 4, s. 4.

331 L. Pomirowski, *Jan Cocteau. Współczesna powieść francuska*, WL 1924, nr 37, s. 3; J. Brzękowski, *Dwie książki francuskie*, WL 1930, nr 3, s. 3.

332 W. Husarski, *Na marginesie książki Jana Cocteau o Pablu Picasso*, WL 1924, nr 33, s. 5.

333 *Kronika zagraniczna. Francja. Cocteau o opium*, WL 1930, nr 18, s. 2; Quidam, *Zagraniczna półka z książkami. Wspomnienia sentymentalne*, WL 1935, nr 43, s. 7.

334 Z.S. Klingsland, *„Siegfried" Jeana Giraudoux*, WL 1928, nr 24, s. 2.

335 Z.S.K., *Premiery paryskie*, WL 1932, nr 4, s. 3.

336 Quidam, *„Elektra" Giraudoux*, WL 1937, nr 48, s. 6.

337 Z.S. Klingsland, *„Amphitrion 38" Giraudoux*, WL 1930, nr 10, s. 1.

i Limuzyńczyk (*Siegfried et Limousin*), *Bella* (1925; wyd. polskie 1929)[338], parodie w tomie *Elpénor* (1927)[339], biografię o Jean de La Fontaine[340] i publicystykę[341].

Dorobek dramatyczny Romain Rollanda, obejmujący głównie sztuki o tematyce rewolucyjnej, ceniły „Wiadomości Literackie" na równi z jego twórczością prozatorską. Z cyklu rewolucyjnego[342] współpracownicy tygodnika cenili najwyżej *Grę miłości i śmierci* (*Le jeu de l'amour et de la mort*, 1925; wyd. polskie 1926), wystawianą także na scenach warszawskich[343].

W sztukach Jules'a Romainsa, m.in. *Małżeństwo pana Trouhadec* (*Le mariage de Monsieur le Trouhadec*, 1925)[344], *Knock czyli triumf medycyny* (*Knock ou le thromphe de la médicine*, 1923; wyd. polskie 1924)[345], *Donogoo* (1931; wyd. polskie 1935)[346], *Szkoła obłudy* (*Musse, ou l'école de l'hypocrisie*, 1930; wyd. polskie 1931)[347], „Wiadomości Literackie" widziały tę samą problematykę unanimistyczną, jaka stała się centrum jego wypowiedzi teoretycznych i twórczości poetyckiej.

---

338 *Jan Giraudoux i Piotr Hamp. Współczesna proza francuska*, WL 1924, nr 21, s. 4; *Notatki. Dalszy ciąg „Belli"*, WL 1926, nr 48, s. 3; *„Bella" Giraudoux po polsku*, WL 1928, nr 35, s. 3; J. Parandowski, *Eglantine*, WL 1928, nr 44, s. 2; *Z całego świata. Powieść Giraudoux*, WL 1939, nr 15, s. 6; Quidam, *Dwa nowe utwory Giraudoux*, WL 1939, nr 26, s. 4.

339 J. Parandowski, *Zabawa w „Odysseję"*, WL 1927, nr 1, s. 2.

340 Quidam, *La Fontaine pięciokroć wodzony na pokuszenie*, WL 1938, nr 26, s. 6.

341 *Z całego świata. Publicystyka Giraudoux*, WL 1939, nr 36, s. 7.

342 *Sztuka o dyktatorze*, WL 1926, nr 45, s. 2; I. Krzywicka, *„Wilki" Romain Rollanda*, WL 1929, nr 13, s. 8; *Z całego świata. Romaina Rollanda dramat o Robespierze*, WL 1939, nr 26, s. 4.

343 I. Krzywicka, *Pieśń o miłości i śmierci*, WL 1925, nr 36, s. 2; A. Ameisen, *„Gra miłości i śmierci" w teatrze krakowskim*, WL 1926, nr 24, s. 3; as., *Romain Rolland w Teatrze Polskim*, WL 1930, nr 45, s. 3.

344 J. Iwaszkiewicz, *Co widziałem w Paryżu? Literatura–Teatr–Muzyka, Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 10, s. 2.

345 A. Słonimski, *Teatr*, WL 1924, nr 25, s. 5.

346 Z.S. Klingsland, *Oszuści z Donogoo*, WL 1930, nr 47, s. 2.

347 A. Słonimski, *Szekspir, Dickens, Romains*, WL 1931, nr 45, s. 4.

4. Podsumowanie

„Wiadomości Literackie" kontynuowały w Polsce międzywojennej linię fascynacji kulturą francuską, która została zapoczątkowana w epoce oświecenia, a następnie podtrzymywana przez romantyków i młodopolan. Środowisko tygodnika warszawskiego odziedziczyło więc obraz Francji jako państwa stabilnego politycznie i gospodarczo, którego siła i bogactwo zapewniły mu nie tylko powrót na pozycję rozstrzygającego w polityce europejskiej – po przegranej wojnie francusko-pruskiej – i gwaranta pokoju na kontynencie – po wygranej pierwszej wojnie światowej, lecz przede wszystkim pozycję kulturalnego centrum Europy. Dzięki aktywności Tadeusza Żeleńskiego, niestrudzonego propagatora literatury francuskiej wieków XVII i XVIII, „Wiadomości Literackie" upatrywały początków politycznej, gospodarczej i kulturalnej świetności Francji w epoce oświecenia, w wypracowanym wówczas modelu kultury racjonalistycznej i laickiej. Model ów postrzegały jako dominujący, niezakłócony perturbacjami historycznymi, jakby istniejący ponad formami ustrojowymi monarchii absolutnej czy republiki. Tygodnik Mieczysława Grydzewskiego aktualizował także obraz Francji jako kraju sojuszniczego i sympatyzującego z polskimi staraniami o odzyskanie i utrzymanie niepodległości, odwoływał się więc do tradycji przyjaznych stosunków polsko-francuskich sprzed 1871 roku, nie zaś do okresu *belle epoque*, kiedy sprawa polska funkcjonowała na marginesie francuskiej polityki zagranicznej.

Stosunek „Wiadomości Literackich" do kultury i literatury francuskiej nie zmienił się w ciągu całego okresu istnienia pisma i został zapisany w ankiecie z lat dwudziestych pt. *Co zawdzięczają pisarze polscy literaturom obcym?* Uczestnicy ankiety uznali zgodnie kulturę francuską za najważniejszą literaturę światową i za literaturę wywierającą najpoważniejszy wpływ na twórczość innych narodów. W porównaniu z wiedzą dotyczącą twórców niemieckich czy rosyjskich, obejmującą przeważnie klasyków XIX wieku i pisarzy współczesnych, wiedza uczestników ankiety na temat literatury francuskiej prezentuje się imponująco, obejmuje bowiem twórców od XIV do XX wieku, od François Villona do Ferdinanda-Louisa Celiné'a. Wśród cech piśmiennictwa francuskiego, czyniących z niego niedościgły wzorzec dla pozostałych nacji, ankietowani i współpracownicy pisma wymieniali walory wypracowane w okresie klasycyzmu, a więc klarowność, prostotę, wdzięk i lekkość wypowiedzi traktujących o najbardziej nawet poważnych i skomplikowanych zagadnieniach,

racjonalizm rozumiany jako spokojny ogląd każdego problemu z różnych perspektyw, afirmację doczesności i zmysłowości, hasła wolności indywidualnej i tolerancji wobec różnych koncepcji życia.

Wysiłki „Wiadomości Literackich" szły w parze z aktywnością Tadeusza Żeleńskiego. Pismo, zgodnie z założeniami programowymi i sugestiami Stefana Żeromskiego podjętymi przez skamandrytów, odrzucało koturn modernistyczny i „metafizyczno-martyrologiczny" nurt kultury polskiej na rzecz apologii teraźniejszości, zmysłowego odbioru świata, wypowiadania się w języku zrozumiałym dla przeciętnego uczestnika kultury. Boy wpisywał z kolei kulturę francuską w swoją kampanię reformy obyczajów w Polsce. Połączenie francuskiego wzorca nowoczesnego tygodnika społeczno-kulturalno-literackiego, jaki lansowały „Les Nouvelles Littéraires", a na grunt polski przeniosły „Wiadomości Literackie", z francuską metodą popularyzowania literatury za pomocą „portretu literackiego", przeniesionego do Polski przez Boya, dało w rezultacie jedyne w kraju pismo, które zwracało się do czytelników prostym językiem, spoufalało się tak z nimi, jak i z pisarzami, traktowało ich jak smakoszów-amatorów literatury i partnerów przygody intelektualnej. Dało także jedyne w Polsce pismo propagujące optymistyczny, racjonalistyczny i laicki model życia, o którego przebiegu decyduje nie Bóg, lecz człowiek; model życia, w którym wydarzenia artystyczne i literackie stanowią równie ważny przedmiot refleksji i zainteresowania, co polityka, ekonomia czy sport. Pismo odwoływało się więc do wzorca francuskiego oświeconego dyletanta, który stroni od wąskiej specjalizacji i uważa za swój obowiązek interesowanie się po trosze wszystkimi dziedzinami życia, w tym także literaturą.

Siła tego modelu życia indywidualnego i uczestnictwa w kulturze związana była bezpośrednio z popularnością Francji po pierwszej wojnie światowej, jej układami sojuszniczymi z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Polską, oraz polityką obozu piłsudczyków w latach dwudziestych. Osłabienie atrakcyjności tego modelu, a pośrednio pozycji środowiska liberalnej inteligencji i „Wiadomości Literackich" jako pisma tej formacji, wiązało się w latach trzydziestych z osłabieniem pozycji Francji w Europie wskutek wycofywania się z wcześniej zawartych umów sojuszniczych i ugodowej polityki wobec Niemiec oraz osłabieniem obozu sanacji po śmierci Józefa Piłsudskiego i nasileniem się nastrojów nacjonalistycznych w Polsce.

Zgodnie z programowymi założeniami „Wiadomości Literackie" faworyzowały literaturę współczesną. Z poetów francuskich zaprezentowały czytelni-

kom sylwetki przedstawicieli najważniejszych ugrupowań i nurtów, od poetów „fantastów" i unanimistów, poprzez kubistów, dadaistów i surrealistów, po twórców katolickich. Na najwybitniejszych poetów francuskich kreowały Paula Claudela i Paula Valéry'ego, jednakże nie ze względu na wartości artystyczne ich dorobku, lecz np. z uwagi na propolskie wypowiedzi autora *Zmartwychwstania*, świadczące o zrozumieniu trudnej, międzynarodowej sytuacji Polski, czy np. z powodu pokrywania się poglądów redakcji i refleksjami Paula Valéry'ego o konieczności pielęgnowania kultury europejskiej powstałej w wyniku wielowiekowego wysiłku wszystkich narodów starego kontynentu.

W dziedzinie dramatu „Wiadomości Literackie" podkreślały nowatorskie inicjatywy artystyczne, choć nie do końca je rozumiały, np. teorie dramatu Jeana Cocteau czy reaktywacje tematów antycznych Jeana Giraudoux. Rozumiały natomiast i wysoko ceniły teatr rewolucyjny Romain Rollanda czy unanimistyczny Jules'a Romains'a. Jednakże za reprezentatywną francuską produkcję teatralną uważały lekką produkcję komediową, którą recenzenci teatralni tygodnika, a zwłaszcza Antoni Słonimski, konsekwentnie krytykowali jako nastawioną na zaspokajanie gustów przeciętnej publiczności, spragnionej mało subtelnej rozrywki. Mimo to uważali komedie bulwarowe za kwintesencję ducha francuskiego, a więc stop dowcipu, kalamburu, nieskrępowanej zmysłowości i cynizmu w traktowaniu problematyki obyczajowej, a przede wszystkim mistrzowskiego opanowania warsztatu. Za klasyków tej lekkiej dramaturgii recenzenci tygodnika uważali Eugène'a Labiche'a, Roberta de Flers'a, Fernanda Crommelyncka.

Współczesną literaturę francuską utożsamiały „Wiadomości Literackie" z gatunkiem powieściowym i jemu właśnie poświęcały najwięcej uwagi. Zaprezentowały więc biografie i dorobek twórców zarówno o sławie międzynarodowej, jak i pisarzy drugo- i trzeciorzędnych; przedstawicieli pisarstwa biograficznego, np. André Maurois'a; katolickiego, np. François Mauriaca, Georges'a Bernanosa, Juliena Greena; prowincjonalnego, np. Henri Bordeaux; preegzystencjalistycznego, np. André Malraux, Antoine de Saint-Exupéry'ego, Ferdinanda-Louisa Celiné'a. Wiele uwagi poświęciły twórcom cyklów powieściowych, takim jak Romain Rolland, Marcel Proust, Roger Martin du Gard, Georges Duhamel, utworom analizującym chaos etyczny międzywojennej Europy, np. Pierre'a Benoit i Paula Moranda, powieściom „kobiecym", np. Colette, czy „męskim", np. Henri de Montherlanta. Wśród najwybitniejszych prozaików „Wiadomości Literackie" wymieniały Anatola France'a, André Gide'a, Marce-

la Prousta i Romain Rollanda. Ich wyjątkowa pozycja na łamach tygodnika wynikała tyleż z walorów artystycznych ich dzieła, potwierdzonych np. Nagrodą Nobla (Anatole France, Romain Rolland), co ze skandalizujących elementów ich biografii, takich jak homoseksualizm (Marcel Proust, André Gide) czy niefortunny „romans" z komunizmem (Anatole France, André Gide).

Na świetność kultury i literatury francuskiej składały się – zdaniem „Wiadomości Literackich" – nie tylko potęga gospodarcza i polityczna Francji, różnorodność nurtów i szkół artystycznych, otwarcie na inspiracje obce, zawsze asymilowane zgodnie z potrzebami „ducha francuskiego", lecz przede wszystkim wspólna praca całego społeczeństwa francuskiego: elity, czyli twórców, krytyków i badaczy, instytucji, np. Akademii Francuskiej czy Akademii Goncourtów, opiniotwórczych czasopism oraz reszty narodu – wspierającego swą elitę, bo świadomego, że literatura jest jego spoiwem. Mieczysław Grydzewski wyznaczył sobie cel promowania nowego modelu kultury polskiej, ukształtowanego na wzór francuski, zawierającego więc takie elementy, jak otwarcie na inspiracje obce, dowartościowanie różnorodności, łączenie wysiłków indywidualnych z instytucjonalnymi, profesjonalnych z amatorskimi, elitarnych z egalitarnymi i komercyjnymi itp. Dla młodej Polski, powstałej z trzech pozaborowych organizmów państwowych, przykład francuski stanowił – zdaniem redaktora „Wiadomości Literackich" – jedyny możliwy do przyjęcia przez Polaków wzór kultury nowoczesnej.

Rozdział III

WIELKA BRYTANIA I LITERATURA ANGIELSKA NA ŁAMACH „WIADOMOŚCI LITERACKICH"

1. Literatura angielska w Polsce do 1939 roku

Sięgające średniowiecza polsko-angielskie związki literackie[1] zacieśniły się dopiero w epoce oświecenia, kiedy Polacy przenieśli wzór „Spectatora" na grunt ojczysty i tłumaczyli powieści realistyczne Daniela Defoe, Jonathana Swifta, Henry'ego Fieldinga. Od końca XVIII wieku tłumaczy się u nas utwory preromantyczne, np. Edwarda Younga, Jamesa Macphersona, a następnie Johna Miltona, angielskie ballady, powieści gotyckie i sentymentalne. W ten sposób przygotowana literatura polska mogła przyswoić twórczość George'a Byrona i Waltera Scotta, najbardziej akceptowanych spośród angielskich pisarzy romantycznych. Romantyzm docenił również dramaturgię Williama Shakespeare'a, którego dotąd znano w przeróbkach francuskich, dał także pełny przekład jego utworów. Pozytywiści docenili przede wszystkim powieść okresu wiktoriańskiego, np. Charles'a Dickensa i Williama Makepeace'a Thackeraya. Tłumaczyli niewiele, a ponadto częściej niż utwory wysokoartystyczne przyswajali polszczyźnie teksty drugorzędne, uważane przez krytyków za mniejsze zło od „niemoralnych" powieści francuskich.

---

[1] Niniejszy zarys polsko-angielskich związków literackich oparty został na następujących artykułach, hasłach encyklopedycznych i pozycjach książkowych: B. Kocówna, *Polskość Conrada*, Warszawa 1967; J. Kulczycka-Saloni, *Dickens w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny" 1970, nr 5; S. Kumor, *Polskie debiuty Bernarda Shaw*, Warszawa 1971; W. Krajewska, *Recepcja literatury angielskiej w Polsce w okresie modernizmu (1887–1918)*, Wrocław 1972; S. Żółkiewski, *Kultura literacka 1918–1932*, Wrocław 1973, s. 351–354; E. Kurowska, *Recepcja literatury angielskiej w Polsce (1932–1939)*, Warszawa 1987; Z. Sinko, *Angielsko-polskie związki literackie*, [w zbiorze:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. II, t. 1, Warszawa 1988; A. Szala, *Anglosaskie literatury w Polsce*, [w zbiorze:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej, M. Puchalskiej, M. Semczuk, A. Sobolewskiej, E. Szary-Matywieckiej, Wrocław 1992; W. Lipoński, *Angielsko-polskie związki literackie*, [w zbiorze:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 2000.

W przeciwieństwie do pozytywistów, podkreślających rangę angielskiej myśli naukowej, technicznej i gospodarczej, twórcy Młodej Polski zwrócili się ku angielskiej myśli filozoficznej i estetycznej, a szczególną uwagą darzyli eseistykę, poezję i dramat[2]. Najbardziej znanymi tłumaczami z języka angielskiego na przełomie XIX i XX wieku byli Edward Porębowicz, Adam Pajgert, Jan Kasprowicz, Henryk Biegeleisen, Józef Paszkowski, Antoni Lange, Stanisław Tarnowski, Stanisław Lack. Wiele tłumaczeń i materiałów popularyzatorskich tego okresu cechuje przypadkowość wynikająca z faktu, że większość publicystów czerpała wiedzę o literaturze angielskiej z czasopism zagranicznych. Sytuacja poprawiła się w 1908 roku, kiedy na Uniwersytecie Jagiellońskim utworzono katedrę anglistyki, którą objął Roman Dyboski.

Po 1918 roku na recepcję literatury angielskiej wpłynęła zmieniona sytuacja polityczna odrodzonej Polski – polityczne i gospodarcze kontakty polsko-angielskie wymagały znajomości języka i dorobku kulturalnego Anglii. Powstały więc kolejne katedry anglistyki: w Poznaniu, kierowana przez Anglika Bernarda Masseya, we Lwowie – przez Władysława Tarnawskiego, w Warszawie – przez Andrzeja Tretiaka, z którymi współpracowali m.in. Julian Krzyżanowski i Wacław Borowy. Wspierali ich angliści młodszego pokolenia, np. Stanisław Helsztyński i Witold Chwalewik. W przeciwieństwie do okresu poprzedniego wśród tłumaczeń z języka angielskiego dominowała proza, w większości adresowana do odbiorcy masowego. Teksty klasyczne XX wieku lub nowoczesne powieści idei należały do mniejszości, podobnie zresztą jak w przypadku poezji i współczesnego dramatu. Powoli przyswajano trudną poezję Williama Butlera Yeatsa. Dramat angielski reprezentował przede wszystkim George Bernard Shaw. Z twórców dawnych niesłabnące zainteresowanie budził William Shakespeare. Spośród prozaików ceniono wysoko i najczęściej przekładano utwory Roberta Louisa Stevensona, Rudyarda Kiplinga, Josepha Con-

[2] Z poetów tłumaczono i popularyzowano m.in. Johna Miltona, George'a Byrona, Percy'ego Shelleya, Williama Blake'a, Algernona Charles'a Swinburne'a, Samuela Taylora Coleridge'a, Dantego Gabriela Rossettiego, Alfreda Tennysona, Rudyarda Kiplinga. W dziedzinie dramatu wzrosło zainteresowanie teatrem Williama Shakespeare'a, który w tym czasie znany był już polskiemu odbiorcy w całości. Zainteresowanie budzili ponadto Christopher Marlow, Richard Brinsley Sheridan, Oscar Wilde, George Bernard Shaw, William Butler Yeats, John Millington Synge, John Galsworthy. Z dorobku angielskich eseistów, historyków i krytyków sztuki i literatury przyswojono teksty Thomasa Carlyle'a, Thomasa Babingtona Macaulaya, Waltera Patera, Johna Ruskina, Williama Morrisa. Wśród tłumaczonych prozaików pojawiali się m.in. Charles Dickens, George Eliot, William Makepeace Thackeray, Thomas Hardy, Oskar Wilde, Rudyard Kipling, Herbert George Wells, Joseph Conrad. Bardzo poczytnym pisarzem był od początku XX w. autor powieści detektywistycznych Arthur Conan Doyle.

rada, Herberta George'a Wellsa, Gilberta Keitha Chestertona, którzy zostali przyswojeni już wcześniej i cieszyli się w Polsce zasłużoną sławą. W międzywojniu dołączyli do nich John Galsworthy i Aldous Huxley.

Poczytność autorów tzw. powieści idei, np. Herberta George'a Wellsa czy Aldousa Huxleya świadczyć mogło o intelektualnym otwarciu społeczeństwa, które świeżo odzyskało niepodległość, na problematykę ścierania się światopoglądów i kształtowania hierarchii wartości. Powoli zdobywała popularność publicystyka Bertranda Russella, szczególnie jej część poświęcona przemianom współczesnej obyczajowości. Ranga tych autorów w Polsce odpowiadała ich popularności w kraju ojczystym, jednak pod względem poczytności, ilości tłumaczeń i artykułów krytycznych publikowanych w prasie górował nad nimi Joseph Conrad. Źródła jego popularności tkwiły zarówno w jego polskich pochodzeniu i trwających od czasu wystąpienia Elizy Orzeszkowej dyskusjach wokół jego emigracji, jak również w prostym fakcie, że Polacy byli spóźnieni w recepcji jego twórczości i dopiero w dwudziestoleciu poznali najważniejsze teksty dzięki tłumaczeniom Anieli Zagórskiej.

Z klasycznej powieści XIX wieku jedynie dorobek Charlesa Dickensa został przyswojony w całości, nadal tłumaczono wybrane pozycje Thomasa Hardy'ego, Jane Austen i Charlotte Brontë. W porównaniu z prozą „tradycyjną" czy „powieścią idei" jeszcze skromniej reprezentowana była w tłumaczeniach proza spod znaku strumienia świadomości, np. Virginii Woolf czy Jamesa Joyce'a oraz proza symbolistów, takich jak David Herbert Lawrence, Edward Morgan Forster, Katherine Mansfield, oraz proza niefabularna i biograficzna, np. Lyttona Stracheya, Thomasa Edwarda Lawrence'a. Większość bowiem tekstów tłumaczonych z języka angielskiego w okresie międzywojennym należała do pozycji popularnych, rozrywkowych, nie pozbawionych wszakże dobrego warsztatu i ambicji artystycznych. W ten sposób udostępniono czytelnikom polskim teksty Margaret Kennedy, Somerseta Maughama, Margaret Storm Jameson, Mary Webb, powieści z życia wyższych sfer oraz powieści detektywistyczne Agathy Christie, Edmunda Clerihewa Bentleya, Arthura Conana Doyle'a, Edgara Wallace'a.

W latach międzywojennych działały w Polsce katedry anglistyki zatrudniające wybitnych znawców literatury brytyjskiej, pisma kulturalno-społeczne i literackie publikujące sporo materiałów dotyczących dawnej i współczesnej literatury angielskiej, wydawnictwa współpracujące często z wybitnymi tłumaczami, a mimo to dobór pozycji tłumaczonych z języka angielskiego cechowała

przypadkowość. Chociaż udostępnione zostały najbardziej wartościowe dzieła dawne i współczesne, literatura angielska nie miała w Polsce swojego Boya, który prowadziłby świadomą, metodyczną i zakrojoną na lata działalność translatorską i popularyzatorską.

2. Wielka Brytania

Kultura i literatura angielska należała do czterech preferowanych w „Wiadomościach Literackich" literatur obcych, lecz pod względem ilości materiałów poświęconych jej na łamach tygodnika plasowała się na ostatnim miejscu. Osobne wzmianki dotyczące angielskiego życia politycznego, gospodarczego czy społecznego w zasadzie nie pojawiały się w latach dwudziestych. Dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych pismo zaczęło publikować sprawozdania z zagranicy, np. korespondencję Jana Parandowskiego z kongresu PEN-Clubów w Edynburgu[3], Wacława Borowego opis miasta Salisbury[4], reportaże Antoniego Sobańskiego ze srebrnego jubileuszu króla Jerzego V[5]. W latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej polscy korespondenci, np. Artur Lilien-Brzozdowiecki[6], Zbigniew Grabowski[7] czy Maria Frenkiel-Knastrowa[8] (pisująca pod pseudonimami Maria Morska i Mariusz Dawn) informowali o wzroście nastrojów antyfaszystowskich i pacyfistycznych w Wielkiej Brytanii, którą postrzegali jako gwaranta bezpieczeństwa w Europie. Z tych materiałów, bezpośrednio odnoszących się do Wielkiej Brytanii, a także z uwag

[3] J. Parandowski, *Kongres PEN-Clubów w Edynburgu*, WL 1934, nr 30, s. 1.

[4] W. Borowy, *Salisbury, miasto wśród łąk*, WL 1934, nr 34, s. 2.

[5] A. Sobański, *Srebrny jubileusz króla Jerzego. Wzruszenia rojalistyczne*, WL 1935, nr 25, s. 1; tenże, *Defilada królewska*, WL 1935, nr 28, s. 2; tenże, *Lojalne szały*, WL 1935, nr 31, s. 2.

[6] A. Lilien-Brzozdowiecki, *Wymowa pomników londyńskich*, WL 1937, nr 34, s. 4.

[7] Z. Grabowski, *List z Londynu*, WL 1938, nr 21, s. 2; tenże, *Ostatnie godziny Austrii*, WL 1938, nr 23, s. 1; *Kwestia żydowska na cenzurowanym*, WL 1938, nr 32, s. 4; tenże, *Tajemnica kryzysu*, WL 1939, nr 8, s. 1; tenże, *History is made in afternoon*, WL 1939, nr 18, s. 1; tenże, *Kampania hiszpańska: Kres*, WL 1939, nr 20, s. 1.

[8] M. Dawn, *Londyn–Grochów–Częstoniew: Exodus żydowski na tle Londynu*, WL 1938, nr 44, s. 1; tenże, *Hyde Park ma głos*, WL 1938, nr 45, s. 3; tenże, *Hitler dobrze zasłużył się Żydom*, WL 1938, nr 46, s. 4; tenże, *Nastroje londyńskie*, WL 1939, nr 15, s. 1; tenże, *Kochajmy Francuzów*, WL 1939, nr 16, s. 1; tenże, *Wrażenia z Anglii: W retorcie*, WL 1939, nr 23, s. 1; tenże, *Imigracja Żydów do Imperium*, WL 1939, nr 26, s. 2; tenże, *Tragedia hotelu Bloomsbury*, WL 1939, nr 36, s. 3.

czynionych przez innych współpracowników pisma na marginesie rozważań o sytuacji politycznej we Francji czy w Niemczech, wyłania się obraz tego państwa, takiego, jakim ono było raczej pod koniec wieku XIX niż w okresie międzywojennym.

Wielka Brytania na łamach „Wiadomości Literackich" uchodziła więc za najbogatszy kraj europejski dzięki przestrzeganiu zasad wolnego rynku i bogactwu kolonii, najsilniejszy – dzięki imponującej wielkości floty wojennej, najbardziej stabilny politycznie – dzięki skutecznemu systemowi sądowniczemu i wysokiemu poziomowi edukacji. W tygodniku nie pojawiały się najmniejsze sugestie świadczące o znajomości rzeczywistej sytuacji Wielkiej Brytanii po wielkiej wojnie, z której wyszła z ogromnym długiem narodowym, stratami w ludziach, gospodarczą stagnacją i wzrastającym bezrobociem. W tym kontekście angielska polityka *appeasementu* i pozwolenie Francji na żywienie złudzeń, jakoby pełniła ona funkcję gwaranta porządku powojennego na kontynencie, odczytywana była w tygodniku jako postawa wynikająca logicznie z wielowiekowej angielskiej tradycji izolowania się od reszty świata. W tym kontekście również zrozumiałe wydaje się pomieszanie niechęci z nadzieją na interwencję w europejską sytuację polityczną po 1933 roku, jakie charakteryzuje postawę „Wiadomości Literackich" wobec wyspiarzy. Fakt, że już raz Anglia zaangażowała się w wojnę, pozwalał żywić nadzieję, że po raz drugi zapobiegnie ona ekspansji Niemiec i udzieli gwarancji bezpieczeństwa m.in. Polsce. Udzielenie tych gwarancji w 1939 roku zostało przyjęte w tygodniku z ulgą i odcisnęło piętno na charakterze zamieszczanych wówczas materiałów, w których zdecydowanie przeważały wyrazy sympatii do Anglików.

3. Literatura angielska

Wśród materiałów poświęconych literaturze angielskiej publikowanych na łamach „Wiadomości Literackich" znajdują się korespondencje, reportaże, podsumowania londyńskich sezonów teatralnych, streszczenia i recenzje pojedynczych utworów pisarzy dawnych i współczesnych, lapidarne informacje umieszczane często w rubrykach *Notatki*, *Kolumna angielska*, *Kronika angielska*, *Kronika zagraniczna* redagowanych przez Mieczysława Grydzewskiego oraz w prowadzonych przez Wiktora Weintrauba (piszącego pod pseudonimem Quidam) rubrykach: *U obcych*, *Półka z zagranicznymi książkami* i *Zagraniczna*

półka z książkami. Szczególnie rubryka *U obcych* zawierała cenne informacje dotyczące literatury angielskiej, udostępniane polskim czytelnikom w postaci wyciągów z prasy angielskiej i francuskiej. Quidam podawał zwykle dokładny adres bibliograficzny materiałów, na które się powoływał, dzięki czemu wiadomo, iż czytelnicy „Wiadomości Literackich" otrzymywali wiedzę z najlepszych czasopism angielskich tego czasu. Wśród periodyków angielskich znalazły się m.in. „The Times Literary Suplement" czy „London Mercury" redagowany przez lidera tzw. poetów georgiańskich Johna Collingsa Squire'a, „The Criterion" redagowany przez Thomasa Stearnsa Eliota, fabianistyczny tygodnik „New Statesman and Nation", „Spectator", „Sunday Time", „Time and Tide", a wśród francuskojęzycznych np. „Candide", „Europe", „France-Grande-Bretagne", „Nouvelle Littéraires", „Nouvelle Revue Française", „Revue Anglo-Américane" (od 1937 r. „Études Anglaises"). Na uwagę zasługuje również popularyzacyjna działalność Wacława Borowego i Stanisława Helsztyńskiego, którzy udostępniali czytelnikom „Wiadomości Literackich" wyniki swoich badań nad związkami polsko-angielskimi[9] oraz zamieszczali krótkie notatki o postrzeganiu Polaków i Polski w Anglii.

Na temat literatury angielskiej wypowiadali się również Emil Breiter, Wacław Grubiński, Ryszard Ordyński, Artur Prędski, Regina Reicherówna, Anatol Stern, Aleksander Wat, Bruno Winawer, Józef Wittlin. Antoni Słonimski pisał recenzje teatralne, Aniela Zagórska prezentowała twórczość Josepha Conrada, Florian Sobieniewski – twórczość George'a Bernarda Shawa, Amelia Kurlandzka zamieszczała wprowadzenia do eseistyki Bertranda Russella. Z polskich anglistów gościli na łamach „Wiadomości Literackich" Roman Dyboski i Andrzej Tretiak. Stałym recenzentem literatury anglosaskiej w tygodniku był Stanisław Helsztyński.

Z literackiego dorobku Anglii tygodnik Mieczysława Grydzewskiego wybierał niemal wyłącznie prozatorską twórczość współczesną, dwudziestowieczną. Publikował on wprawdzie recenzje czy artykuły okolicznościowe poświęcone twórcom wcześniejszym, należą one jednak do rzadkości. Z poetów i krytyków dawnych osobnych artykułów doczekali się np. John Milton[10],

[9] W. Borowy, *Niemcewicz w Anglii*, WL 1933, nr 55, s. 9; tenże, *W Anglii o Polsce*, WL 1933, nr 56, s. 2; tenże, *Pamiętniki londyńskie Niemcewicza*, WL 1934, nr 8, s. 2; tenże, *Niemcewicz w Paryżu*, WL 1934, nr 19, s. 2; tenże, *Goście polscy na dworze angielskim za Elżbiety*, WL 1936, nr 35, s. 3; tenże, *Półtora stulecia dyplomacji polsko-angielskiej*, WL 1937, nr 36, s. 2; S. Helsztyński, *Anglofil Koźmian*, WL 1929, nr 27, s. 1.

[10] S. Helsztyński, *Revival miltonowski doby obecnej*, WL 1928, nr 14, s. 2.

Thomas Percy[11], Alexander Pope[12], William Blake[13], George Byron[14], Oscar Wilde[15], Walter Pater[16], a zawierały one zwykle notę biograficzną, lapidarną charakterystykę twórczości oraz rozbudowaną informację dotyczącą skandalizujących epizodów w ich biografii, np. miłości George'a Byrona do przyrodniej siostry Augusty czy homoseksualizmu Oscara Wilde'a. Z klasyków teatru obecny był w piśmie wyłącznie William Shakespeare. Poświęcone mu materiały można podzielić na trzy grupy, z których pierwsza dotyczy tajemnic rękopisów szekspirowskich[17], druga obejmuje recenzje polskich i zagranicznych tekstów naukowych poświęconych twórczości dramaturga[18], trzecia zaś zawiera recenzje z przedstawień dramatów Williama Shakespeare'a na deskach teatrów stołecznych[19]. Sztuki autora *Króla Leara* zawsze budziły zachwyt recenzentów

---

[11] S. Helsztyński, *Odkrycie biskupa Thomasa Percy*, WL 1931, nr 32, s. 2.

[12] S. Helsztyński, *Łuny i zmierzchy Aleksandra Pope'a*, WL 1929, nr 22, s. 1.

[13] F. Kruszewska, *William Blake. Prorok imaginacji 1757–1827*, WL 1927, nr 35, s. 1; P. Ettinger, *William Blake jako ilustrator*, WL 1927, nr 35, s. 2.

[14] W. Horzyca, *W setną rocznicę śmierci lorda Byrona*, WL 1924, nr 16, s. 1; G.K. Chesterton, *Optymizm Byrona. Poeta wiary i czynu*, WL 1924, nr 16, s. 1; E. Radocanachi, *Jak umarł Byron*, WL 1924, nr 16, s. 2; G. Byron, *Prometeusz*, przeł. J. Kasprowicz, WL 1924, nr 16, s. 2; R. Dyboski, *Nowe studia o Byronie*, WL 1924, nr 16, s. 2; *Byron a Francja. Na marginesie rocznicy. Nieudany występ p. Wojciecha Dąbrowskiego*, WL 1924, nr 18, s. 2; S. Helsztyński, *Tragiczna miłość Lorda Byrona*, WL 1929, nr 19, s. 2.

[15] *Karol Sternheim o Oskarze Wilde*, WL 1925, nr 1, s. 3; *Tragedia Oskara Wilde. Nowa sztuka Karola Sternheima*, WL 1925, nr 24, s. 3; Eleuter, *Wilde i lord Douglas. Na marginesie pośmiertnej „Epistoły" poety*, WL 1925, nr 45, s. 2; *Rehabilitacja lorda Douglasa*, WL 1926, nr 35–36, s. 2; J. Parandowski, *Oskar Wilde*, WL 1930, nr 5, s. 2; Eleuter, *Król życia*, WL 1930, nr 13, s. 3; A. Janta-Połczyński, *Czyściec lorda Alfreda Douglasa*, WL 1931, nr 41, s. 2; E.M. Schummer, *Przyjaciel „Króla życia"*, WL 1931, nr 41, s. 2; S. Helsztyński, *Rehabilitacja poezji Wilde'a*, WL 1934, nr 8, s. 4.

[16] S. Helsztyński, *Walter Pater*, WL 1930, nr 30, s. 3.

[17] *Kronika zagraniczna. Jeszcze tajemnica szekspirowska*, WL 1924, nr 5, s. 3; A. Tretiak, *Rękopis Szekspira. Czy Szekspir był autorem „Hamleta". Rewelacyjne badania uczonych angielskich*, WL 1925, nr 15,l s. 3; J. Drinkwater, *Shakespeare i Lincoln*, WL 1927, nr 52, s. 1.

[18] A. Tretiak, *Polska monografia o Szekspirze* [rec. L. Piniński, *Shakespeare. Wrażenia i szkice z twórczości poety*, Lwów 1924], WL 1924, nr 16, s. 4; jb., *Pomysły sceniczne do „Hamleta"* [rec. B. Hubert, *Hamlet. Słowo i pomysły sceniczne*, Warszawa 1924], WL 1924, nr 25, s. 4; A. Tretiak, *Polskie dzieło o Szekspirze* [rec. L. Piniński, *Shakespeare. Wrażenia i szkice z twórczości poety*, cz. 2, Lwów 1924], WL 1925, nr 41, s. 3; S. Helsztyński, *Krzywda lady Macbet*, WL 1929, nr 17, s. 2; tenże, *Stradford i „Sen nocy letniej". Żywy Szekspir*, WL 1929, nr 26, s. 1; tenże, *Hamlet islandzki i Hamlet Szekspirowski*, WL 1930, nr 34, s. 2.

[19] J. Lechoń, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 44, s. 5; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 46, s. 5; A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1925, nr 39, s. 4; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1926, nr 1, s. 5; tenże, *„Juliusz Cezar" w Teatrze Polskim*, WL 1928, nr 6, s. 4; tenże, *Szekspir, Dickens, Romains*, WL 1931, nr 45, s. 4; as., *Ruch teatralny*, WL 1933, nr 48, s. 5; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1934, nr 5, s. 6; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1934, nr 8, s. 10.

„Wiadomości Literackich", zwłaszcza Antoniego Słonimskiego, który najwyżej cenił nieprzemijające treści *Hamleta*, *Otella* i *Juliusza Cezara*. Z prozaików zostali zaprezentowani w osobnych materiałach Daniel Defoe[20], Emily i Charlotte Brönte[21], Benjamin Disraeli[22], Thomas Hardy[23], Rudyard Kipling[24], George Meredith[25], John Stuart Mill[26], Anthony Trollope[27], Robert Louis Stevenson[28], Arnold Bennett[29].

„Wiadomości Literackie" opublikowały niewiele tłumaczeń utworów oryginalnych, np. eseje Josepha Conrada[30], Gilberta Keitha Chestertona[31] oraz fragment jego książki o Charlesie Dickensie[32], Bertranda Russella[33], George'a

---

[20] M.B. Lepecki, *Prawda o Robinsonie Crusoe i jego wyspach*, WL 1930, nr 37, s. 2.

[21] S. Helsztyński, *Rewia przekładów anglo-amerykańskich*, WL 1930, nr 5, s. 3; I. Krzywicka, *Kobieta, która pierwsza napisała „Trędowatą"*, WL 1931, nr 29, s. 3.

[22] S. Helsztyński, *Twórca młodej Anglii*, WL 1928, nr 33, s. 2; tenże, *Peany i satyry Westminsteru*, WL 1930, nr 45, s. 2.

[23] S. Helsztyński, *Proza anglo-amerykańska*, WL 1931, nr 9, s. 3; M. Rakowska, *Thomas Hardy. Ostatni wiktorianin. 1840–1929*, WL 1928, nr 5, s. 3; S. Helsztyński, *Dwie powieści Hardy'ego*, WL 1930, nr 9, s. 3.

[24] *Życie literackie w Anglii. Wstęp Conrada do książki kucharskiej jego żony – Nowe utwory E. Sitwell i H.G. Wellsa – Ruch dramatyczny – Oda Kiplinga na cześć Francji*, WL 1924, nr 19, s. 3; *Najmłodsza liryka angielska*, WL 1924, nr 27, s. 2; J. Parandowski, *Monografia Kiplinga*, WL 1930, nr 5, s. 2; S. Helsztyński, *Kipling po polsku*, WL 1929, nr 7, s. 5; tenże, *Kipling i Maxwell*, WL 1930, nr 39, s. 4; tenże, *Proza anglo-amerykańska*, WL 1931, nr 9, s. 3.

[25] sn., *Meredith po polsku*, WL 1924, nr 39, s. 4.

[26] J. Wasowski, *Autobiografia J.S. Milla*, WL 1930, nr 7, s. 3.

[27] S. Helsztyński, *Trollope realivivus. Trzeźwy rzemieślnik pióra*, WL 1928, nr 34, s. 1.

[28] rr., *Stevenson po polsku*, WL 1925, nr 10, s. 3; ej., *Powieść i nowela*, WL 1926, nr 34, s. 4; hr., *O immoralizmie Stevensona*, WL 1928, nr 36, s. 3.

[29] S. Helsztyński, *Racjonalista z hrabstwa Statford*, WL 1932, nr 18, s. 2; hr., *Wśród książek*, WL 1927, nr 33, s. 3.

[30] J. Conrad, *Autokratyzm a wojna*, przeł. T. Sapieżyna, WL 1933, nr 38, s. 1–2; *Conrad o swojej powieści*, WL 1933, nr 52, s. 11 [przedmowa Conrada do *W oczach Zachodu* do wydania angielskiego z 1920 r.].

[31] G.K. Chesterton, *Optymizm Byrona. Poeta wiary i czynu*, WL 1924, nr 16, s. 1.

[32] G.K. Chesterton, *Młodość Dickensa*, WL 1929, nr 18, s. 1.

[33] B. Russell, *Religia wolnego człowieka*, przeł. A. Kurlandzka, WL 1931, nr 46, s. 1; tenże, *Państwo czy rodzice*, WL 1931, nr 21, s. 3; tenże, *Wschodnie i zachodnie ideały szczęścia*, przeł. A. Kurlandzka, WL 1932, nr 14, s. 1; tenże, *Przyszłość wychowania i przyszłość świata*, przeł. A. Kurlandzka, WL 1933, nr 16, s. 4; tenże, *Szkodliwość cnotliwych ludzi*, przeł. A. Kurlandzka, WL 1933, nr 31, s. 1.

Wellsa[34], Aldousa Huxleya[35], kilka opowiadań Josepha Conrada[36] w tłumaczeniu Anieli Zagórskiej, fragmenty wypowiedzi George'a Bernarda Shawa po powrocie ze Związku Radzieckiego[37] oraz przedmowy do polskich wydań jego dramatów[38], pojedyncze liryki, np. George'a Byrona[39], Gilberta Keitha Chestertona[40] i poetów współczesnych, których prezentował czytelnikom pisma Stanisław Helsztyński. Recenzował on również większość prac naukowych poświęconych literaturze angielskiej, np. *Literaturę angielską w okresie romantyzmu (1798–1831)* (Lwów 1928) Andrzeja Tretiaka[41], podręcznikowy zarys historii literatury angielskiej Ottona Forst-Battaglii[42], szkice Władysława Tarnawskiego[43] czy Romana Dyboskiego[44].

Z przedstawicieli współczesnej liryki angielskiej najczęstszymi gośćmi na łamach „Wiadomości Literackich"[45] byli tzw. georgianie (począwszy od Tho-

---

[34] *H.G. Wells o świecie za pół wieku*, WL 1931, nr 50, s. 1.

[35] *Aldous Huxley o kryzysie w Anglii*, WL 1931, nr 22, s. 2; A. Huxley, *Tragedia a całkowita prawda*, przeł. K. Szererówna, WL 1932, nr 19, s. 2.

[36] J. Conrad, *Dusza przeciwnika*, przeł. J. Brodzki, WL 1924, nr 33, s. 2; J.B. Rychliński, *Ostatnia powieść Conrada*, 1924, nr 33, s. 3 [*Śmierć Peyrola* – fragment *Korsarza*]; J. Conrad, *Książę Roman*, przeł. T. Sapieżyna, WL 1926, nr 18, s. 3–4; tenże, *Jutro*, przeł. A. Zagórska, WL 1931, nr 14, s. 4–5; tenże, *Amy Foster*, przeł. A. Zagórska, WL 1931, nr 48, s. 2–6; tenże, *Historia miłosna*, przeł. A. Zagórska, WL 1932, nr 39, s. 2–6 [fragment *Lorda Jima*]; tenże, *Tremolino*, przeł. A. Zagórska, WL 1935, nr 6, s. 2–3.

[37] *Shaw o zmierzchu demokracji*, WL 1931, nr 12, s. 3; *G.B.S. w Rosji sowieckiej. Z powodu przejazdu autora „Wielkiego kramu" przez Warszawę*, WL 1931, nr 33, s. 2; *Po powrocie z Rosji*, WL 1931, nr 34, s. 3; *G.B.S. o Rosji sowieckiej*, WL 1931, nr 35, s. 2.

[38] G.B. Shaw, *Prolog do „Cezara i Kleopatry". Przeznaczony dla scen polskich*, WL 1929, nr 6, s. 1.

[39] G. Byron, *Prometeusz*, przeł. J. Kasprowicz, WL 1924, nr 16, s. 2.

[40] G.K. Chesterton, *Skryty lud*, *Pieśń porażki*, przeł. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, WL 1927, nr 18, s. 3.

[41] S. Helsztyński, *Angielski okres arcydzieł*, WL 1928, nr 22, s. 3.

[42] S. Helsztyński, *Dramat i powieść angielska od r. 1870*, WL 1928, nr 27, s. 2.

[43] S. Helsztyński, *Szkice o Anglii*, WL 1928, nr 15, s. 3.

[44] S. Helsztyński, *Studia o Anglii*, WL 1929, nr 20, s. 4.

[45] *Życie literackie w Anglii. Wstęp Conrada do książki kucharskiej jego żony – Nowe utwory E. Sitwell i H.G. Wellsa – Ruch dramatyczny – Oda Kiplinga na cześć Francji*, WL 1924, nr 19, s. 3; *Starsi i młodsi georgianie. Współczesna liryka angielska*, WL 1924, nr 21, s. 3; *Walki o nagrodę Nobla. Znamienny artykuł poety amerykańskiego Ezry Pounda*, WL 1924, nr 26, s. 1; *Najmłodsza liryka angielska*, WL 1924, nr 27, s. 2; *Najmłodsze pokolenie liryków angielskich. Na czele kroczy rodzeństwo Sitwell. Przegląd antologii poetyckich*, WL 1924, nr 37, s. 1; *Kulisy literackiego Londynu. Sekta Bloomsberianów. Koterie, kliki, kapliczki*, WL 1925, nr 17, s. 3; S. Helsztyński, *Angielski „Skamander"*, WL 1929, nr 4, s. 3.

masa Hardy'ego, Johna Mansfielda, Waltera de la Mare po Ruperta Brooke'a, Siegfrieda Sassoona, Wilfreda Owena), poeci skupieni wokół Johna Collyngsa Squire'a i „The London Mercury", tzw. grupa Bloomsbury, czyli rodzeństwo Edith, Osbert i Sacheverelli Sitwell skupione wokół pisma „The Wheels" (z prozaików grupy Virginia Woolf, Lytton Strachey, Richard Hughes, David Garnett, Leonard Woolf), a także samotnicy: Thomas Stearns Eliot, Wystan Hugh Auden, William Butler Yeats. Osobnych artykułów doczekali się Edmund Blunden[46], Robert Bridges[47], Rupert Brooke[48], William Henry Davies[49], James Elroy Flecker[50], Robert Frost[51], Thomas Hardy[52], William Ernest Henley[53], Rudyard Kipling[54], John Mansfield[55], Walter de La Mare[56], Alice Meynell[57], John Collyngs Squire[58], Francis Tompson[59], Siegfried Sassoon[60], Henry Simpson[61], William Butler Yeats[62]. Większość artykułów dotyczących poezji angielskiej wyszła spod pióra Stanisława Helsztyńskiego, który umieścił je następnie w przygotowanej przez siebie antologii *Liryka angielska XX wieku* (Warszawa

---

46 S. Helsztyński, *Piewca wsi angielskiej*, WL 1928, nr 31, s. 2.

47 S. Helsztyński, *Robert Bridges. Poeta laureatus. Z litetatury angielskiej*, WL 1929, nr 5, s. 1.

48 S. Helsztyński, *Poeta-żołnierz*, WL 1928, nr 37, s. 2.

49 S. Helsztyński, *Genialny włóczęga*, WL 1929, nr 3, s. 2.

50 S. Helsztyński, *James Elroy Flecker*, WL 1928, nr 51, s. 2.

51 S. Helsztyński, *Robert Frost*, WL 1930, nr 15, s. 2.

52 R. Reicherówna, *Liryka Tomasza Hardy*, WL 1925, nr 5, s. 2; *Z nowej prozy angielskiej. Dekadencja talentów i upadek powieści: Joyce – Lawrence – Mansfield – Hardy i Mansfield*, WL 1924, nr 30, s. 1.

53 S. Helsztyński, *Poeta – imperialista angielski*, WL 1928, nr 11, s. 1.

54 *Życie literackie w Anglii. Wstęp Conrada do książki kucharskiej jego żony – Nowe utwory E. Sitwell i H.G. Wellsa – Ruch dramatyczny – Oda Kiplinga na cześć Francji*, WL 1924, nr 19, s. 3; *Najmłodsza liryka angielska*, WL 1924, nr 27, s. 2; S. Helsztyński, *Kipling i Sheriff*, WL 1932, nr 36, s. 5.

55 S. Helsztyński, *Poeta morza, lądu i pędzącego konia*, WL 1928, nr 19, s. 2.

56 S. Helsztyński, *Walter de La Mara. Król baśni*, WL 1929, nr 6, s. 2.

57 S. Helsztyński, *Alice Meynell (1850–1922)*, WL 1928, nr 47, s. 2.

58 S. Helsztyński, *Poeta angielski J.C. Squire*, WL 1928, nr 17, s. 2.

59 S. Helsztyński, *Francis Thompson. Poeta-mistyk*, WL 1928, nr 26, s. 1.

60 S. Helsztyński, *Żołnierz – wróg wojny*, WL 1928, nr 48, s. 2.

61 sth., *Poeta-bankier*, WL 1931, nr 21, s. 2.

62 J. Iwaszkiewicz, *Poznajmy W.B. Yeatsa*, WL 1924, nr 5, s. 3.

1929), recenzowanej na łamach „Wiadomości Literackich" przez Józefa Birkenmajera[63].

Znacznie skromniej przedstawia się grupa materiałów poświęconych angielskiemu życiu teatralnemu i współczesnej twórczości dramatycznej. Mają one charakter krótkich notatek zawierających syntetyczne informacje[64] na temat dramaturgów stojących w cieniu Johna Galsworthy'ego, Jamesa Elroya Fletchera i George'a Bernarda Shawa, uznawanego na łamach „Wiadomości Literackich" za „Shakespeare'a XX wieku", oraz niewielu recenzji z przedstawień sztuk Charlesa Dickensa[65], Noela Cowarda[66], Johna Ervina[67], Sidneya Garricka[68], Roberta Cedrica Sheriffa. George Bernard Shaw[69], którego szczyt popu-

[63] J. Birkenmajer, *Liryka angielska XX w.*, WL 1929, nr 26, s. 3.

[64] *Życie literackie w Anglii. Wstęp Conrada do książki kucharskiej jego żony – Nowe utwory E. Sitwell i H.G. Wellsa – Ruch dramatyczny – Oda Kiplinga na cześć Francji*, WL 1924, nr 19, s. 3; *Powojenny teatr angielski. Jego losy i pisarze*, WL 1925, nr 16, s. 3; F. Sobieniewski, *Sir Barry Jackson. Nowy sezon teatralny w londyńskim „Royal Court Theatre"*, WL 1928, nr 13, s. 1; Z. Tonecki, *E.G. Craig*, WL 1931, nr 41, s. 2.

[65] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 18, s. 3; A. Słonimski, *Maleńka Dorrit*, WL 1926, nr 2, s. 4; A. Słonimski, *Szekspir, Dickens, Romains*, WL 1931, nr 45, s. 4.

[66] as., *Teatr*, WL 1933, nr 23, s. 6.

[67] A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1931, nr 24, s. 6.

[68] z., *Teatr*, WL 1924, nr 13, s. 3; S. Helsztyński, *Kipling i Sheriff*, WL 1932, nr 36, s. 5.

[69] *Pirandello o Bernardzie Shaw*, WL 1924, nr 10, s. 2; *Shaw o literaturze francuskiej*, WL 1924, nr 17, s. 2; rb., *„Święta Joanna" Bernarda Shaw. Czy najwybitniejszy dramat od czasów Szekspira? Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 22, s. 2; *G.B. Shaw o polityce i literaturze. Wielki i mały teatr świata. Rozmowa z dziennikarzem amerykańskim*, WL 1924, nr 32, s. 1; M. Rettinger, *Shaw u Reinhardta. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1924, nr 48, s. 2; *Jak G.B. Shaw rozumie Darczankę. „Święta Joanna" w Teatrze Polskim. Komentarz autora do własnego utworu*, WL 1924, nr 49, s. 1; J. Lechoń, *Ruch teatralny*, WL 1924, nr 50, s. 5; A. Stawar, *O „Świętej Joannie" Shawa*, WL 1925, nr 20, s. 3; *Shaw o powieści erotycznej. Uwagi na temat „Ulyssesa" Joyce'a. Kto jest pisarzem pornograficznym?*, WL 1925, nr 25, s. 1; jsz., *„Co nas czeka?" Dysputa pomiędzy G.B. Shawem a Hilarym Belloc. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 26, s. 3; F. Sobieniewski, *Nowe dzieło G.B. Shawa*, WL 1925, nr 50, s. 2; J.M. Murry, *Dwie Joanny*, WL 1926, nr 8, s. 2; *U G.B.S. Shaw o literaturze, teatrze i kinie. Rozmowy Archibalda Hendersona*, WL 1926, nr 19, s. 2; as., *Uwieńczony Shaw*, WL 1926, nr 47, s. 3; H. Pearson, *G.B.S. contra G.K.C.*, WL 1927, nr 1, s. 1; *Shaw w wiecznej ofensywie*, WL 1927, nr 27, s. 2; *G.B. Shaw apologetą faszyzmu i Mussoliniego*, WL 1927, nr 48, s. 1; *Konflikt Shawa z Tołstojem*, WL 1928, nr 9, s. 1; A. Słonimski, *Shaw w Teatrze Polskim*, WL 1928, nr 10, s. 4; *Nowa sztuka Shawa*, WL 1929, nr 19, s. 3; A. Słonimski, *Wielki kram*, WL 1929, nr 25, s. 4; as., *Shaw w Teatrze Małym*, WL 1930, nr 10, s. 6; *Anglik o przedstawieniu sztuki Shawa*, WL 1930, nr 21, s. 3; A. Słonimski, *Teatr*, WL 1930, nr 44, s. 4; as., *„Lekarz na rozdrożu" i „Dom otwarty"*, WL 1931, nr 11, s. 4; *G.K. Chesterton o Bernardzie Shaw*, WL 1931, nr 37, s. 4; F. Sobieniewski, *G.B. Shaw w ogrodzie zoologicznym*, WL 1931, nr 39, s. 1; tenże, *„Candida" w Teatrze Polskim*, WL 1932, nr 19, s. 4; A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1932, nr 25, s. 5; as., *Ruch teatralny*, WL 1933, nr 4; A. Słonimski, *Ruch teatralny*, WL 1933, nr 9, s. 7; *Shaw w Ameryce*,

larności w Polsce przypadł na okres międzywojenny, był ceniony przez środowisko „Wiadomości Literackich" w takim samym stopniu za twórczość dramatyczną, co za talent do prowokowania europejskiej opinii publicznej, np. pozytywnymi wypowiedziami na temat ustroju Związku Radzieckiego czy faszyzmu włoskiego[70].

Wśród prozaików dwudziestowiecznych[71] najwięcej zainteresowania wzbudzali na łamach „Wiadomości Literackich" Joseph Conrad, John Galsworthy, James Joyce, David Herbert Lawrence, Aldous Huxley i Bertrand Russell.

Poglądy Gilberta Keitha Chestertona nie mieściły się w programie liberalnym „Wiadomości Literackich", które ceniły jednak autora *Ortodoksji* za jego utwory literackie, szczególnie cykl o ojcu Brownie oraz eseje dotyczące katolicyzmu, lecz przede wszystkim za przychylne wypowiedzi pisarza na temat literatury polskiej, np. przetłumaczonej na język angielski *Nieboskiej komedii* i propolskie sympatie, którym dawał wyraz podczas pierwszej wojny światowej na łamach czasopism angielskich[72].

W latach dwudziestych XX wieku Joseph Conrad stanowił główny przedmiot zainteresowania współpracowników „Wiadomości Literackich", na co wpływało wydawanie wielotomowej edycji jego dzieł z przedmową Stefana Żeromskiego oraz nadal nieprzebrzmiałe kontrowersje dotyczące polskości

---

WL 1933, nr 21, s. 4; S. Jarocińska-Malinowska, *Niesforny model, czyli „nieautoryzowana" biografia Shawa*, WL 1933, nr 27, s. 3; *G.B.S. o „Przygodach czarnej dziewczyny poszukującej Boga"*, WL 1933, nr 45, s. 5; S. Kruszelewska, *G.B.S. poszukuje Boga*, WL 1933, nr 51, s. 3; as., *Prasa londyńska o nowej sztuce Shawa*, WL 1933, nr 54, s. 5; tenże, *Ruch teatralny*, WL 1934, nr 2, s. 5.

[70] A. Słonimski, *Wielki kram*, WL 1929, nr 25, s. 4.

[71] S. Helsztyński, *Współczesna powieść angielska. Od Conrada do Lawrence'a*, WL 1929, nr 32, s. 2; *Z nowej prozy angielskiej. Dekadencja talentów i upadek powieści: Joyce – Lawrence – Mansfield – Hardy i Mansfield*, WL 1924, nr 30, s. 1; *Kronika angielska. Współczesna powieść angielska*, WL 1925, nr 29, s. 2.

[72] *Krasiński po angielsku. Chesterton o „Nieboskiej komedii"*, WL 1924, nr 4, s. 1; E. Breiter, *Współczesny „Sen nocy letniej"*, WL 1925, nr 10, s. 3; R. Dyboski, *Czym jest Chesterton*, WL 1927, nr 18, s. 1; A. Tretiak, *„Magia" Chestertona*, WL 1927, nr 18, s. 2; J. Wittlin, *„Święty Franciszek" Chestertona*, WL 1927, nr 18, s. 2; R. Zrębowicz, *Mistrz różowej ortodoksji*, WL 1927, nr 18, s. 3; A. Wat, *Uwagi o Chestertonie*, s. 3; tenże, *Czego broni Chesterton*, WL 1925, nr 3; tenże, *Chestertonica*, WL 1928, nr 42, s. 3; W. Borowy, *Humor Chestertona*, WL 1928, nr 49, s. 3; R. Ordyński, *Teatralność „Magii" Chestertona*, WL 1930, nr 4, s. 3; as., *„Magia" Chestertona*, WL 1930, nr 5, s. 5; J.E. Skiwski, *Chesterton, poloniści i inne sprawy przykre*, WL 1930, nr 10, s. 1; B. Winawer, *Krzywe uznania*, WL 1930, nr 7, s. 4; W. Borowy, *„Magia", „Głupstwa rozumu" i „Sprawy przykre"*, WL 1930, nr 13, s. 2; A. Słonimski, *Wesoła magia*, WL 1930, nr 14, s. 4; W. Borowy, *„Magia" w różnych stopniach wesołości*, WL 1930, nr 16, s. 8; J. Parandowski, *Nowy tom szkiców Chestertona*, WL 1936, nr 24, s. 3; R. Dyboski, *G.K. Chesterton*, WL 1936, nr 29, s. 2.

pisarza, zapoczątkowane w 1899 roku przez Elizę Orzeszkową i Wincentego Lutosławskiego na łamach petersburskiego „Kraju". Ponadto „Wiadomości Literackie" powracały do okoliczności towarzyszących przyjazdowi pisarza do Polski w 1914 roku, kiedy traktowany był z jednej strony jako autorytet moralny i znawca polityki angielskiej, który miał odkryć tajniki polityki Wielkiej Brytanii w przededniu pierwszej wojny światowej, z drugiej jako pisarz popularny w Anglii, który mógł przypomnieć Brytyjczykom sprawę polską[73]. Materiały poświęcone autorowi *Korsarza* można podzielić na trzy grupy. W pierwszej z nich umieścić można recenzje kolejnych powieści Josepha Conrada tłumaczonych na język polski, głównie przez Anielę Zagórską[74], w drugiej – wypowiedzi dotyczące polskości/angielskości pisarza i motywów jego decyzji opuszczenia Polski na stałe[75], w trzeciej – materiały wspomnieniowe

[73] S. Zabierowski, *Polska misja Conrada*, Katowice 1984, s. 11 i 17.

[74] A. Stern, *Joseph Conrad, Jack London i Stefan Żeromski: poeci morza i profesorowie energii narodowej*, WL 1924, nr 2, s. 1; B. Winawer, *Nowa powieść Conrada*, WL 1924, nr 11, s. 2; *Życie literackie w Anglii. Wstęp Conrada do książki kucharskiej jego żony – Nowe utwory E. Sitwell i H.G. Wellsa – Ruch dramatyczny – Oda Kiplinga na cześć Francji*, WL 1924, nr 19, s. 3; R. Jaworski, *Zgon kosmicznego żeglarza*, WL 1924, nr 33, s. 2; K. Wierzyński, *Wielka cisza Conrada*, WL 1924, nr 33, s. 2; W. Grubiński, *Conrad na wielkim świecie*, WL 1924, nr 33, s. 2; E. Breiter, *Poeta siły i natchnienia*, WL 1924, nr 33, s. 3; R. Zrębowicz, *Conrad a proza angielska*, WL 1924, nr 33, s. 3; E. Przybyszewski, *Lata dziecinne Conrada*, WL 1924, nr 33, s. 5; J. Kaden-Bandrowski, *Śmierć elementu*, WL 1924, nr 33, s. 5; *Conrad a literatura polska*, WL 1924, nr 33, s. 5; M. Dąbrowska, *Tragizm Conrada*, WL 1925, nr 11, s. 2; E. Breiter, *„Korsarz" Conrada*, WL 1925, nr 13, s. 3; jsz., *Conrad i Anglia. Ciekawa książka Madoxa Forda*, WL 1925, nr 16, s. 2; J. Iwaszkiewicz, *Rozmowa z pierwszym biografem Conrada. Co powiedział mi p. G. Jean-Aubry. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1925, nr 19, s. 1; *„Suspense". Niedokończona książka Conrada*, WL 1925, nr 21, s. 2; R. Centnerszwerowa, *„Książę Roman" Conrada. Wielki pisarz o patriotyzmie. Głos zza grobu*, WL 1925, nr 27, s. 2; *Notatki. „Last Essays" Conrada*, WL 1926, nr 26, s. 3; S. Napierski, *Z uwag o Josephie Conradzie*, WL 1926, nr 32, s. 1; E. Woroniecki, *Conrad a Polska. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich"*, WL 1927, nr 19, s. 1; *O tytuł powieści Conrada*, WL 1927, nr 27, s. 2; *Listy Conrada*, WL 1927, nr 8, s. 2; T. Mann, *Joseph Conrad i jego „Tajny agent"*, WL 1927, nr 11, s. 2; ji., *Conrad w Congo*, WL 1927, nr 14, s. 3; *Jean-Aubry w Polsce*, WL 1927, nr 29, s. 6; S. Kołaczkowski, *Conrad po polsku*, WL 1928, nr 30, s. 3; E. Breiter, *Lingard i Edyta*, WL 1929, nr 49, s. 1; *Niemiec o Conradzie*, WL 1929, nr 5, s. 3; M. Dąbrowska, *Prawdziwa rzeczywistość Conrada*, WL 1929, nr 24, s. 3; M. Staniewski, *Mixed loyalty Conrada*, WL 1929, nr 24, s. 1; Eleuter, *Polskość Conrada*, WL 1930, nr 22, s. 2; M. Dąbrowska, *Społeczne i religijne pierwiastki u Conrada*, WL 1932, nr 7, s. 1–2; E. Breiter, *Nowy tom nowel Conrada*, WL 1932, nr 14, s. 3; tenże, *Studium o bohaterstwie*, WL 1934, nr 10, s. 3.

[75] Np. K.W. Zawodziński, *Nieuwzględnione motywy decyzji życiowej Conrada*, WL 1927, nr 39, s. 1; S. Kołaczkowski, *„Zwycięstwo" Conrada*, WL 1927, nr 49, s. 3; tenże, *O decyzję życiową Conrada*, WL 1927, nr 52, s. 1; A. Prędski, *W sprawie Conrada*, WL 1928, nr 12, s. 1; K.W. Zawodziński, *Jeszcze o motywach decyzji życiowej Conrada. Z nadmiaru czy niedostatku miłości do ojczyzny?*, WL 1928, nr 16, s. 1; A. Prędski, *W sprawie Conrada*, WL 1928, nr 19, s. 2; M. Staniewski, *Angielskość Conrada*, WL 1929, nr 14, s. 1; M. Dąbrowska, *W sprawie „demaskowania" Conrada*, WL 1934, nr 3, s. 3.

i biograficzne, w których wielokrotnie podkreślano niechęć pisarza do Rosjan, Rosji i literatury rosyjskiej[76]. Mimo że w recenzjach – a w zasadzie streszczeniach kolejnych utworów Josepha Conrada, gdyż żaden z krytyków nie zdobył się na wyjście poza ogólniki o „etycznym" i „rycerskim" charakterze jego twórczości – przeważał biografizm i psychogenetyzm, zapisany w nich został autentyczny podziw dla dzieła i biografii Josepha Conrada, które wywarły trwały i głęboki wpływ na twórców polskich[77].

James Joyce obecny był na łamach pisma od początku jego istnienia i od razu został zaprezentowany jako najwybitniejszy prozaik angielski XX wieku, autor *Ulissesa*, który wytyczył nowy kierunek rozwoju gatunku powieściowego[78]. Jako kontynuatorka jego eksperymentów formalnych występowała w tygodniku Virginia Woolf[79].

---

[76] Np. „Nic nie jest mi bardziej obce niż to, co się nazywa w świecie literackim «duchem słowiańskim», obce temperamentowi polskiemu z jego tradycjami niezależności [...], z jego rycerskim poczuciem zasad moralnych i z jego przesadnym szacunkiem dla praw indywidualności; nie mówiąc już o fakcie, że cała umysłowość polska, zachodnia z natury, wychowana była przez Francję i Włochy i historycznie nigdy nie przestała być w kontakcie, nawet w materiach religijnych, z prądami najbardziej liberalnymi myśli europejskiej", [w:] J. Iwaszkiewicz, *Conrad a Europa. Bałamuctwa krytyki francuskiej. „Słowiańskość" wielkiego pisarza interesuje Zachód*, WL 1925, nr 5, s. 3; J.M., *Conrad w Polsce. Rozmowa z przed dziesięciu lat. Wspominki literackie*, WL 1924, nr 6, s. 1.

[77] „Wydaje się, że przyczyn tego stanu rzeczy było wiele: wysoka ranga artystyczna dzieł angielskiego autora, dostępność w języku polskim prawie całego dorobku Conrada już w międzywojniu, żywa, a niekiedy burzliwa recepcja krytyczna, owiany legendą życiorys – to wszystko przyczyny doniosłe. Jedna wszelako wydaje się być najważniejsza. W twórczości autora *Lorda Jima*, *Korsarza*, *Jądra ciemności*, *Nostroma*, *W oczach zachodu* – a sam wybór tytułów jest tutaj znaczący – pisarze polscy dostrzegali metaforę trudnych sytuacji egzystencjalnych i problemów moralnych, jakie ich rodakom zgotowała – tragiczna aż nazbyt często – historia Polski. Będą to: problem wierności i jej zaprzeczenia – zdrady, zagadnienie porzucenia ojczyzny i powrotu do grupy narodowej, czy też sprawa doświadczenia totalitarnego zła. Ale tak samo zagadnienie ogólnoludzkiego braterstwa, godności zawodu, dochowania wierności podstawowym wartościom człowieczym. A także refleksja nad motywacją tak rozumianego ethosu. Conrad uczył postawy, kiedy wierność słusznej postawie sama w sobie winna być nagrodą". S. Zabierowski, *Dziedzictwo Conrada w literaturze polskiej XX wieku*, Kraków 1992, s. 6.

[78] *Joyce i jego „Ulisses". Skonfiskowana książka*, WL 1924, nr 15, s. 2; J. Stempowski, *„Ulysses" Joyce'a jako próba psychoanalizy stosowanej*, WL 1932, nr 6, s. 2; *Walki o nagrodę Nobla. Znamienny artykuł poety amerykańskiego Ezry Pounda*, WL 1924, nr 26, s. 1; *Z nowej prozy angielskiej. Dekadencja talentów i upadek powieści: Joyce – Lawrence – Mansfield – Hardy i Mansfield*, WL 1924, nr 30, s. 1; *Odnowiciel prozy angielskiej. Ezra Pound o Jamesie Joyce. Hymn pochwalny na cześć „Ulyssesa"*, WL 1924, nr 31, s. 2; S. Helsztyński, *James Joyce*, WL 1931, nr 35, s. 1.

[79] *Z nowej prozy angielskiej. Dekadencja talentów i upadek powieści: Joyce – Lawrence – Mansfield – Hardy i Mansfield*, WL 1924, nr 30, s. 1; Z. Kunicka, *„Mrs. Dalloway" Virginii Woolf*, WL 1931, nr 32, s. 2.

Zainteresowanie twórczością realisty Johna Galsworthy'ego[80] i „skandalisty" Davida Herberta Lawrence'a[81] trwało do początków lat trzydziestych, ponieważ później, gdy sytuacja polityczna wymagała ustosunkowania się do faszyzmu, tematyka obyczajowa zaczęła schodzić w „Wiadomościach Literackich" na plan dalszy. Niestrudzonym popularyzatorem dorobku autora *Sagi rodu Forsyte'ów* w tygodniku był Stanisław Helsztyński, który za szczytowe osiągnięcie pisarza uważał właśnie kolejne części wspomnianego cyklu. Autor *Kochanka lady Chatterley* zaprezentowany został w piśmie Mieczysława Grydzewskiego jako zwolennik reform obyczajowych i bohater skandalu, związanego z konfiskatą polskiego tłumaczenia tej powieści. Na powstanie tej opinii wpłynęła Irena Krzywicka, która traktowała twórczość pisarza jako element kampanii obyczajowej (popularyzującej tzw. życie świadome) oraz przedmiot zainteresowania krytyki feministycznej.

W latach trzydziestych „Wiadomości Literackie" popularyzowały model angielskiego liberalizmu racjonalistycznego, reprezentowany na łamach pisma przez Aldousa Huxleya[82], Herberta George'a Wellsa[83] i Bertranda Russella[84]. Z entuzjazmem recenzenci pisma przyjmowali nie tylko powieści *Kontrapunkt* czy *Nowy wspaniały świat* pierwszego z nich, lecz także jego eseje poddające

---

[80] S. Helsztyński, *Proza anglo-amerykańska*, WL 1932, nr 29, s. 4; hr., *Wśród książek*, WL 1927, nr 33, s. 3; S. Helsztyński, *John Galsworthy*, WL 1930, nr 25, s. 2; tenże, *Pół godziny z Mr Galsworthym. Wywiad specjalny „Wiadomości Literackich"*, WL 1930, nr 28, s. 1; tenże, *Trzy tomy Galsworthy'ego*, WL 1932, nr 19, s. 2; *Nagroda Nobla*, WL 1932, nr 49, s. 6; tenże, *Galsworthy*, WL 1933, nr 8, s. 3; tenże, *Galsworthy z lat wojny*, WL 1933, nr 36, s. 3.

[81] S. Helsztyński, *Proza anglo-amerykańska*, WL 1931, nr 9, s. 3; *Z nowej prozy angielskiej. Dekadencja talentów i upadek powieści: Joyce – Lawrence – Mansfield – Hardy i Mansfield*, WL 1924, nr 30, s. 1; I. Krzywicka, *Lady Chaterley i jej obrońca*, WL 1932, nr 45, s. 4; Z. Grabowski, *Poeta ciała i krwi*, WL 1933, nr 15, s. 2; I. Krzywicka, *Pisarz, wielbicielka i żona*, WL 1933, nr 41, s. 1.

[82] E. Breiter, *Jednostka ginie*, WL 1932, nr 12, s. 2; W. Melcer-Sztekkerowa, *Kontrapunkt entuzjazmu*, WL 1932, nr 17, s. 4; G. Bychowski, *Zbrodnia Spandrella*, WL 1933, nr 13, s. 4.

[83] *Życie literackie w Anglii. Wstęp Conrada do książki kucharskiej jego żony – Nowe utwory E. Sitwell i H.G. Wellsa – Ruch dramatyczny – Oda Kiplinga na cześć Francji*, WL 1924, nr 19, s. 3; sn., *Wells jako historyk*, WL 1924, nr 45, s. 3; I. Krzywicka, *Wielki utopista. Książka wiary i optymizmu. „Ludzie – bogowie" H.G. Wellsa*, WL 1924, nr 51, s. 4; *Wielka powieść Wellsa*, WL 1926, nr 37, s. 3; *Wells jako publicysta*, WL 1928, nr 26, s. 2; S. Helsztyński, *Dwie powieści Wellsa*, WL 1929, nr 52, s. 3; tenże, *Wellsowskie fikcje przyszłości*, WL 1929, nr 9, s. 4; *Dialog Wellsa z Barbusem*, WL 1930, nr 20, s. 1; *„Nauka o życiu" Wellsa*, WL 1931, nr 21, s. 2; S. Helsztyński, *Przekłady z Wellsa*, WL 1931, nr 34, s. 3; M. Szerer, *Wells, Polska i logika*, WL 1934, nr 5, s. 1.

[84] bz., *Nauka i przyszłość. Głos Bertranda Russella*, WL 1926, nr 8, s. 1; B. Dudziński, *Wśród książek*, WL 1934, nr 14, s. 3; M. Szerer, *Wells, Polska i logika*, WL 1934, nr 5, s. 1.

refleksji kondycję dwudziestowiecznej kultury Zachodu zmierzającej do konfrontacji z tendencjami totalitarnymi. W dorobku drugiego z wymienionych pisarzy recenzenci „Wiadomości Literackich" cenili powieści utopijne oraz traktaty, przede wszystkim *Historię świata.* Proniemieckie wypowiedzi zawarte w książce *The Shape of Things to Come* (Londyn 1933) ostudziły przychylność środowiska „wiadomościowego" do pisarza, promowanego dotąd jako zwolennik paneuropejskiego pokoju i zjednoczenia. Koncepcje Bertranda Russella prezentowane były na łamach tygodnika w wyższym stopniu za pośrednictwem jego esejów tłumaczonych przez Amelię Kurlandzką, niż poprzez poważniejsze recenzje czy osobne artykuły zawierający regularny wykład jego poglądów.

Panoramę dwudziestowiecznej prozy angielskiej dopełniają w „Wiadomościach Literackich" autorzy powieści biograficznych, np. Edmund Grosse[85], Archibald Joseph Cronin[86], Robert Graves[87], Lytton Strachey[88], przygodowych, np. Thomas Edward Lawrence[89], tzw. kobiecych, np. Clemence Dane[90], Radcliffe Hull[91], Rosamond Lehmann[92], Catherine Mansfield[93], May Sinclair[94] oraz twórcy książek rozrywkowych. Spośród autorów literatury rozrywkowej współpracownicy pisma omawiali kolejne powieści Rose Macaulay[95], Somer-

[85] M. Rakowska, *Edmund Grosse. Znakomity krytyk angielski. Autor sensacyjnej autobiografii*, WL 1928, nr 40, s. 1.

[86] Z. Grabowski, *Angielskie „Czarne skrzydła"*, WL 1938, nr 31, s. 4; tenże, *Angielski Judym*, WL 1939, nr 13, s. 4; tenże, *Przekłady z angielskiego*, WL 1939, nr 25, s. 5.

[87] L. Piwiński, *Klaudiusz mówi*, WL 1938, nr 5, s. 4.

[88] M.R. Frenkel, *Lytton Strachey o królowej Wiktorii i królowej Elżbiecie. Dwie mistrzowskie biografie*, WL 1930, nr 3, s. 2.

[89] S. Helsztyński, *Pułkownik Lawrence czyli wyzwolenie Arabii*, WL 1929, nr 39, s. 5.

[90] M. Przedborska, *„Legenda" Klementyny Dane*, WL 1926, nr 27, s. 2.

[91] I. Krzywicka, *Źródło samotności*, WL 1933, nr 21, s. 2; W. Melcer, *Dwie powieści kobiece*, WL 1933, nr 36, s. 3.

[92] Z. Kunicka, *Powieść o młodości*, WL 1931, nr 21, s. 2.

[93] S. Kuszelewska, *Nowele Katheriny Mansfield*, WL 1934, nr 7, s. 5.

[94] S. Helsztyński, *Anna Severn*, WL 1931, nr 23, s. 3.

[95] S. Helsztyński, *Rose Macaulay*, WL 1929, nr 29, s. 3.

seta Maughama[96], Williama Babingtona Maxwella[97], Margareth Kennedy[98], Williama J. Locka[99], kryminały Edgara Wallace'a[100] i Conana Doyle'a[101], powieści grozy Arthura Millsa i Gertrude Page[102], utwory o tematyce wojennej Philipa Gibbsa, Gilberta Frankaua, Ralfa Mottrama, Forda Madoxa Hueffera, Stephena McKenny'ego[103]. Wielokrotnie przy tym ubolewali nad faktem masowego przyswajania literaturze polskiej produkcji popularnej, w sytuacji gdy nie zostały nadrobione zaległości w tłumaczeniach utworów kanonicznych, wysokoartystycznych.

4. Podsumowanie

W porównaniu z ilością materiałów poświęconych literaturze rosyjskiej, niemieckiej i francuskiej, opublikowanych na łamach „Wiadomości Literackich", korpus tekstów dotyczących literatury angielskiej nie prezentuje się imponująco. Jednakże – jak pisze badaczka recepcji literatury angielskiej w Polsce w latach trzydziestych, Elżbieta Kurowska – na tle pozostałych periodyków społeczno-kulturalnych i literackich popularyzacyjna rola tygodnika Mieczysława Grydzewskiego była zdecydowanie większa niż rola innych czasopism. Na sytuację tę złożyły się trzy podstawowe przyczyny, mianowicie dostarczanie solidnych informacji, czerpanych zawsze z miarodajnych źródeł – przede wszystkim z najlepszych czasopism angielskojęzycznych, ranga krytyków wypowiadających się w piśmie o problematyce angielskiej oraz progra-

[96] *Kronika angielska. Nowe powieści Hergesheimera, Levisa i Maughama*, WL 1925, nr 28, s. 2; S. Helsztyński, *Satyra Maughama*, WL 1929, nr 38, s. 3; S. Helsztyński, *Proza anglo-amerykańska*, WL 1932, nr 16, s. 5; S. Kruszelewska, *Nowele Maughama*, WL 1933, nr 49, s. 3.

[97] S. Helsztyński, *W.B. Maxwell*, WL 1929, nr 40, s. 3; S. Helsztyński, *Kipling i Maxwell*, WL 1930, nr 39, s. 4; S. Helsztyński, *Dreiser i Maxwell*, WL 1931, nr 20, s. 4.

[98] S. Helsztyński, *Margaret Kennedy*, WL 1929, nr 41, s. 3; tenże, *Powieści angielskie*, WL 1930, nr 37, s. 3.

[99] sth., *Wśród książek*, WL 1932, nr 9, s. 3; S. Helsztyński, *Proza anglo-amerykańska*, WL 1932, nr 29, s. 4; tenże, *Proza anglo-amerykańska*, WL 1933, nr 15, s. 4.

[100] hr., *Strand i Wallace*, WL 1928, nr 48, s. 3.

[101] S. Helsztyński, *Alaska, Hudson-Bay i Scotland Yard, czyli anglosaskie „przeboje" powieściowe*, WL 1930, nr 1, s. 3; tenże, *Sir Arthur Conan Doyle. 1859–1930*, WL 1930, nr 38, s. 2; tenże, *Sherlock Holmes redivivus*, WL 1933, nr 16, s. 4.

[102] S. Helsztyński, *Angielskie „thillers"*, WL 1933, nr 21, s. 3.

[103] S. Helsztyński, *Nowe przekłady z angielskiego*, WL 1930, nr 7, s. 3.

mowe nastawienie na lansowanie literatury współczesnej. Dzięki swemu eklektyzmowi „Wiadomości Literackie" dostarczyły więc polskim czytelnikom informacji na temat wszystkich najważniejszych zjawisk literackich, twórców i dzieł XX wieku. W promowaniu literatury angielskiej, przede wszystkim jej sceptycznego, racjonalistycznego i liberalnego nurtu, utożsamianego w piśmie z twórczością George'a Bernarda Shawa, Herberta George'a Wellsa, Aldousa Huxleya i Bertranda Russella, uwidacznia się założenie programowe, dotyczące wszechstronnego informowania o najistotniejszych wydarzeniach artystycznych.

ZAKOŃCZENIE

Obfitość i różnorodność wypowiedzi na temat literatur obcych, a szczególnie literatury rosyjskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej, publikowanych na łamach „Wiadomości Literackich" w latach 1924–1939, zapewniły tygodnikowi Mieczysława Grydzewskiego pozycję najważniejszego pisma społeczno-kulturalnego, które w okresie międzywojennym informowało o życiu kulturalnym Europy. Zwrócenie się środowiska „Wiadomości Literackich" ku Europie i literaturze współczesnej miało na celu ponowne włączenie kultury polskiej do kultury europejskiej, otwarcie monotematycznej literatury polskiej na inspiracje płynące z literatur rozwijających się swobodnie od końca XVIII wieku oraz zainicjowanie procesu tworzenia nowej polskiej tożsamości. Dlatego akcje informowania o zagranicznym życiu literackim szły w parze z kolejnymi rewizjami kanonu polskiej tradycji narodowej, szczególnie romantycznej, jakie odbywały się na łamach tygodnika w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku.

Zarówno świadomie wyselekcjonowane elementy tradycji rodzimej, jak i świadomie wybrane elementy kultur innych narodów miały się złożyć na model nowoczesnego Polaka – człowieka rozliczonego z przeszłością, oczyszczonego z resentymentów, otwartego na inspiracje obce, traktowane jako szansa na wzbogacenie własnej kultury, nie zaś jako zagrożenie. *Katharsis*, reinterpretacja, otwarcie powinny dokonać się na kilku płaszczyznach, dlatego „Wiadomości Literackie" traktowały literaturę nie tylko jako autonomiczną dziedzinę sztuki, lecz również jako pretekst do snucia refleksji politycznych, społecznych, moralnych. W ten sposób model nowoczesnego Polaka wzbogacony został o takie cechy, jak gotowość do ułożenia stosunków z byłymi państwami zaborczymi na zasadach partnerskich bez rozpamiętywania krzywd przeszłości, poparcie dla liberalizmu i pacyfizmu, krytyka nacjonalizmu, rasizmu, antysemityzmu.

Na postawę „Wiadomości Literackich" wobec państwa niemieckiego i literatury niemieckiej (utożsamianej na łamach pisma z literaturą niemiecką)

wpłynęło kilka czynników, zarówno zewnętrznych – związanych z wydarzeniami historycznymi, jak i wewnętrznych – związanych z programem pisma i składem redakcji. Do pierwszej grupy zaliczyć trzeba antypatię Polaków do Niemców umotywowaną akcją germanizacyjną z okresu zaborów, a następnie utwierdzoną wskutek dążeń Republiki Weimarskiej do rewizji postanowień traktatu wersalskiego w latach dwudziestych i polityki Trzeciej Rzeszy w latach trzydziestych XX wieku. Tu również umieścić można ogólnoeuropejskie osłabienie zainteresowania kulturą niemiecką, która jeszcze na przełomie XIX i XX wieku była ważnym źródłem inspiracji artystycznych. Spośród czynników wewnętrznych najważniejsze to: utożsamienie głównego nurtu literatury niemieckiej z ekspresjonizmem, a więc kierunkiem odrzuconym przez środowisko „Wiadomości Literackich" jako element światopoglądu modernistycznego, oraz brak w zespole redakcyjnym takiego znawcy i rzecznika literatury niemieckiej, jakim w dziedzinie literatury francuskiej był Tadeusz Żeleński.

Splot wyżej wymienionych okoliczności wpłynął na liczbę i charakter materiałów, jakie „Wiadomości Literackie" opublikowały na temat literatury niemieckiej, ukazało się ich bowiem znacznie mniej niż materiałów „rosyjskich" czy „francuskich". Ponadto pismo podkreślało dominującą pozycję ekspresjonizmu w Niemczech, przewagę prozy nad liryką, zaangażowanie pisarzy niemieckich w działania społeczne i polityczne wpływające negatywnie na poziom artystyczny ich twórczości, a po 1933 roku podział na literaturę krajową i emigracyjną, traktowaną odtąd jako jedyna reprezentantka literatury niemieckiej. Pomimo tych ograniczeń „Wiadomości Literackie" zaprezentowały polskiej publiczności liczną grupę pisarzy, reprezentujących niemal wszystkie najważniejsze nurty, kierunki i szkoły w literaturze niemieckojęzycznej pierwszych dekad XX wieku: od twórców cieszących się autorytetem europejskim, takich jak bracia Mann, poprzez pisarzy lewicowych, pacyfistycznych i syjonistycznych, aż po biografistów, apologetów imperium austro-węgierskiego i krytyków mechanizmów dehumanizacyjnych kultury współczesnej.

Sylwetki większości pisarzy niemieckojęzycznych prezentowanych na łamach „Wiadomości Literackich" odpowiadały pozytywnemu stereotypowi Niemca, który nie poddaje się propagandzie rasistowskiej i wojennej, i w imię humanistycznych tradycji własnego narodu wybiera emigrację, przeciwstawiając go negatywnemu stereotypowi Niemca, który nie chce „przebudzić się" z hitlerowskiego zamroczenia. Wprowadzenie takiego podziału pozwoliło „Wiadomościom Literackim" propagować emigracyjną literaturę niemiecko-

językową oraz publikować teksty, które obnażały ekspansjonistyczną politykę Trzeciej Rzeszy i odwoływały się do polskich uczuć patriotycznych.

Obraz państwa niemieckiego, Niemców i literatury niemieckiej na łamach „Wiadomości Literackich" podlegał więc podobnej ewolucji, jak obraz Związku Radzieckiego, Rosjan i literatury rosyjskiej. W początkowych latach istnienia pisma Mieczysław Grydzewski apelował do czytelników o rewizję stosunku do byłych państw zaborczych, reinterpretację stereotypów i uprzedzeń, co postrzegał jako twórczą pracę nad nową tożsamością narodową Polaków. Zakładał jednak przy tym istnienie podobnej otwartości na Polskę i gotowości do ułożenia wzajemnych stosunków po stronie Związku Radzieckiego i Niemiec. Pod koniec lat dwudziestych początkowy optymizm redaktora przygasł, a w połowie lat trzydziestych został zastąpiony przez pesymistyczne intuicje, jakie rodził totalitarny charakter reżimu stalinowskiego i hitlerowskiego. W przededniu drugiej wojny światowej „Wiadomości Literackie" wyrażały przekonanie, że zarówno komunizm, jak i faszyzm to ideologie barbarzyńskie, destrukcyjne, niebezpieczne dla wartości, na których opiera się kultura europejska.

Narastająca w latach trzydziestych niechęć „Wiadomości Literackich" do ZSRR i Trzeciej Rzeszy nie wpłynęła jednak na akcję popularyzacji literatury radzieckiej i niemieckiej na łamach tygodnika, redaktor podkreślał bowiem obowiązki Polaków, którzy mają ambicję stać się pełnoprawnymi uczestnikami europejskiego życia kulturalnego, czyli obowiązek krytycznej oceny ustrojów państw sąsiednich oraz obowiązek znajomości najlepszych dzieł literatury tych krajów. „Wiadomości Literackie" utrwalały więc i popularyzowały wiedzę o klasykach literatury rosyjskiej i niemieckiej oraz twórcach współczesnych, wykorzystując każdą okazję, by wskazać pośród nich krytyków imperialistycznych dążeń własnych narodów, przyjaciół Polski i Polaków, admiratorów polskiej literatury. Oddzielenie polityki i kultury oraz elity i społeczeństwa na potrzeby programu artystycznego i ideowego „Wiadomości Literackich" nie zostało dostrzeżone przez krytyków tygodnika, którzy – szczególnie w latach trzydziestych – zarzucali mu sympatie już to bolszewickie, już to faszystowskie.

Przekonania na temat charakteru narodowego Niemców i Rosjan, jakie wyrażały i utrwalały „Wiadomości Literackie", składały się na model negatywny wykorzystywany przez środowisko tygodnika na potrzeby procesu kształtowania nowej polskiej tożsamości narodowej. Reprezentantami wartości bliskich temu środowisku – demokracji, racjonalizmu, liberalizmu, prostoty wypowie-

dzi, wolności sztuki i nauki – były kultura francuska i angielska, tygodnik Mieczysława Grydzewskiego kontynuował zatem tradycję polsko-francuskich związków kulturalnych i współtworzył tradycję związków polsko-angielskich. Francję traktował jako stolicę kulturalną Europy, Wielką Brytanię – jako centrum polityki europejskiej, szczególnie w latach trzydziestych, co wpłynęło na akcentowanie przez współpracowników pisma dorobku literackiego Francji i dorobku filozoficznego Anglii. Źródeł świetności kultury obu państw „Wiadomości Literackie" upatrywały w wielości pierwiastków etnicznych, które się na nią złożyły, ciągłości historycznej, przewadze nurtów racjonalistycznych i laickich oraz stabilności ustroju politycznego – demokracji parlamentarnej. Na pozytywny obraz Francji i Wielkiej Brytanii upowszechniany na łamach tygodnika wpływał również fakt, że były one generalnie postrzegane jako państwa sojusznicze Polski, mimo ich nielojalnych zachowań w kwestiach szczegółowych.

Niewątpliwie „Wiadomości Literackie" należy uznać za najsilniejszy ośrodek informujący o kulturze i literaturze francuskiej w latach międzywojennych, nie tylko dzięki aktywności Tadeusza Żeleńskiego. Prowadzonej przez niego niestrudzenie propagandzie literatury wieków XVI, XVII i XVIII oraz wybranych twórców wieków XIX i XX towarzyszyła działalność popularyzacyjna i krytyczna innych współpracowników pisma. Stosunek „Wiadomości Literackich" do kultury i literatury francuskiej nie zmienił się w ciągu całego okresu ich działalności i został zapisany w ankiecie z lat dwudziestych pt. *Co zawdzięczają pisarze polscy literaturom obcym?*, której uczestnicy uznali literaturę francuską za najważniejszą literaturę światową. Wśród cech piśmiennictwa francuskiego współpracownicy pisma wymieniali klasycystyczną klarowność, prostotę, wdzięk i lekkość wypowiedzi, racjonalizm, afirmację doczesności, zmysłowości, wolności i tolerancji.

Połączenie francuskiego wzorca nowoczesnego tygodnika społeczno-kulturalno-literackiego, jaki lansowały „Les Nouvelles Littéraires", francuskiej metody popularyzowania literatury za pomocą „portretu literackiego" oraz akcji rewidowania dziedzictwa przeszłości dało w rezultacie jedyny w Polsce tygodnik propagujący optymistyczny, racjonalistyczny i laicki model życia, w którym wydarzenia artystyczne są równie ważne, jak wydarzenia polityczne czy ekonomiczne. Model uczestniczenia w kulturze lansowany przez „Wiadomości Literackie" nawiązywał do francuskiego modelu oświeconego dyletantyzmu, zakładał więc orientację w literaturze od Rabelais'go do Prousta oraz umiejęt-

ność wyrażenia na ich temat własnego zdania, bez wdawania się wszakże w głębsze analizy kompozycji czy stylu.

Zgodnie z programowymi założeniami „Wiadomości Literackie" faworyzowały literaturę współczesną, zaprezentowały więc swoim czytelnikom najważniejsze kierunki w poezji, m.in. kubizm, dadaizm, surrealizm, i w dramacie, m.in. teorie Jeana Cocteau i Jeana Giraudoux, teatr rewolucyjny Romain Rollanda i unanimistyczny Jules'a Romains'a oraz tradycyjne komedie bulwarowe. Jednak za kwintesencję współczesnej literatury francuskiej „Wiadomości Literackie" uważały prozę, której gatunkowe i tematyczne zróżnicowanie – powieść pacyfistyczna, katolicka, egzystencjalna, prowincjonalna, kobieca, męska, komunistyczna, homoseksualna – traktowały jako wzór dla współczesnej prozy polskiej, uwolnionej od obowiązków patriotycznych i dydaktycznych.

Literatura angielska to czwarta, najczęściej komentowana w „Wiadomościach Literackich" literatura europejska, choć ilość publikacji na jej temat ustępowała znacznie liczebności materiałów poświęconych literaturze rosyjskiej, niemieckiej i francuskiej. Na sytuację tę wpłynęła minimalna znajomość języka angielskiego w Polsce, słaba tradycja polsko-angielskich związków kulturalnych oraz nieprzemyślana polityka wydawców, którzy marginalizowali angielską literaturę wysokoartystyczną na rzecz literatury popularnej. Mimo to pismo Mieczysława Grydzewskiego w znacznie wyższym stopniu przyczyniło się do spopularyzowania piśmiennictwa angielskiego – przede wszystkim nurtu racjonalistycznego i liberalnego reprezentowanego przez Herberta George'a Wellsa, Aldousa Huxleya i Bertranda Russella – niż jakikolwiek inny polski periodyk społeczno-kulturalny tego okresu.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

I. Bibliografia podmiotowa

„Wiadomości Literackie" 1924–1939, nr 1–829.

Na uwagę zasługują także następujące pozycje:

Czachowski A., *„Wiadomości Literackie" 1934–1939. Bibliografia zawartości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.

Toporowski M., *„Wiadomości Literackie" 1924–1933. Zestawienie treści. Indeks ilustracji. Pseudonimy i kryptonimy*, Warszawa 1939.

II. Bibliografia przedmiotowa

II.1. Prace poświęcone „Wiadomościom Literackim"

II.1.1. Prace o charakterze naukowym

II.1.1.1. Prace przedwojenne

Bąk W., *Czasopisma literackie*, [w zbiorze:] *Rocznik Literacki za rok 1935*, pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1936.

Bąk W., *Czasopisma literackie*, [w zbiorze:] *Rocznik Literacki za rok 1936*, pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1937.

Kubacki W., *Czasopisma literackie*, [w zbiorze:] *Rocznik Literacki za rok 1933*, pod red. Z. Szweykowskiego, Warszawa 1934.

Kubacki W., *Czasopisma literackie*, [w zbiorze:] *Rocznik Literacki za rok 1934*, pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1935.

Makowiecki W., *Czasopisma literackie*, [w zbiorze:] *Rocznik Literacki za rok 1937*, pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1938.

Płoszewski L., *Czasopisma literackie*, [w zbiorze:] *Rocznik Literacki za rok 1932*, pod red. Z. Szweykowskiego, Warszawa 1933.

Toporowski M., *„Wiadomości Literackie" 1924–1933. Zestawienie treści. Indeks ilustracji. Pseudonimy i kryptonimy*, Warszawa 1939.

Wyka K., *Czasopisma literackie*, [w zbiorze:] *Rocznik Literacki za rok 1938*, pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1939.

II.1.1.2. Prace powojenne

Bazela E., Stochel H., Wiśniewska E., *Rossica, ukrainica, białorutenica na łamach „Wiadomości Literackich". Bibliografia*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia" 1976, t. 3.

Czachowski A., *„Wiadomości Literackie" 1934–1939. Bibliografia zawartości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.

Gawin M., *«Wpadnij do Mieszczańskiej». o konflikcie między socjalistami a „Wiadomościami Literackimi" w latach trzydziestych*, „Res Publica Nowa" 2000, nr 1.

Górnicka-Boratyńska A., *Prywatne jest publiczne. Życie świadome według Ireny Krzywickiej*, [w:] taż, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.

Habielski R., *Niezłomni i nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości" i ich krąg (1940 –1981)*, Warszawa 1991.

Maciejewska I., *„Wiadomości Literackie"*, „Biuletyn Krajowej Agencji Informacyjnej" 1961, nr 18.

Maciejewska I., *Z zagadnień redakcyjnych „Wiadomości Literackich"*, „Biuletyn Naukowy Wydziału Dziennikarstwa UW" 1961, nr 10.

Makowiecki A.Z., *„Wiadomości Literackie"*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX w.*, pod red. A. Brodzkiej, M. Puchalskiej, M. Semczuk, A. Sobolewskiej, E. Szary-Matywieckiej, Wrocław 1992.

Opalska M., *„Wiadomości Literackie" 1924–1939: Polemics on the Jewish Questions*, [w:] E.Y. Gutman, E. Mendelsohn, Ch. Shmeruk, *The Jewish of Poland between two World Wars*, Hannover–London 1989.

Prokop-Janiec E., *Kompleks „Wiadomości Literackich"*, [w:] taż, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.

Rurawski J., *O reportażu*, „Polonistyka" 1964, nr 5.

Sierocka K., *Warszawskie periodyki literackie lat 1918–1932*, [w zbiorze:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 4, Warszawa 1972.

Sierocka K., *Warszawskie czasopisma literackie. Część II. Lata 1933–1939*, [w zbiorze:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 5, Warszawa 1973.

Sierocka K., *Magazyny kulturalno-literackie*, [w zbiorze:] *Literatura polska 1918 –1975*, pod red. A. Brodzkiej, H. Zaworskiej, S. Żółkiewskiego, t. 1 *1918–1932*, Warszawa 1975.

Sierocka K., *Potentaci magazynów literackich*, [w zbiorze:] *Literatura polska 1918 –1975*, pod red. A. Brodzkiej i S. Żółkiewskiego, t. 2 *1933–1944*, Warszawa 1993.

Szuwalska B., *Literatura skandynawska na łamach „Wiadomości Literackich"*, „Zeszyty Naukowe WSP Opole" 1979, nr 17.

Stradecki J., *„Wiadomości Literackie" 1924–1939*, OLP–VI–1.

Stradecki J., *W kręgu Skamandra*, Warszawa 1977.

Stradecki J., *„Wiadomości Literackie"*, [w zbiorze:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. II, t. 2, Warszawa 1987.

Stradecki J., *„Wiadomości Literackie"*, [w zbiorze:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, pod red. A. Hutnikiewicza i A. Lama, t. 2, Warszawa 2000.

Wójcicka Z., *Struktura ideowa „Wiadomości Literackich". Stan badań i postulaty badawcze*, WSN w Szczecinie, „Prace Wydziału Humanistycznego" 1971, nr 2.

Zawiła-Niedźwiecka U., *Bez konkurencji*, „Wiadomości Kulturalne" 1995, nr 37.

II.2. Inne pozycje wykorzystane bądź przywoływane w pracy

Adamski J., *Zarys historii literatury francuskiej*, Wrocław 1966.

Bańcer S., *Materiały do bibliografii recepcji Rimbauda w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny" 1959, nr 2; 1961, nr 2; 1964, nr 2; 1966, nr 6.

Bańcer S., *Materiały do dziejów recepcji Baudelaire'a w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny" 1967, nr 6.

Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 1974.

Białek J.Z., *Poglądy krytycznoliterackie Karola Wiktora Zawodzińskiego*, Wrocław 1969.

Bidwell G., *Pół wieku literatury angielskiej (1900–1950)*, Warszawa 1957.

Borowy W., *Zaranie stosunków angielsko-polskich*, „Pion" 1935, nr 16.

Chodera J., *Niemiecka literatura o Polsce w latach 1918–1939*, Katowice 1969.

Ciechanowska Z., *Twórczość Goethego w Polsce*, „Twórczość" 1949, nr 5.

Clark N., *Orzeł i Lew. 900 lat stosunków polsko-brytyjskich (katalog wystawy z okazji wizyty królowej Elżbiety II w Polsce)*, Warszawa 1996.

Conrad żywy, pod red. W. Tarnowskiego, Londyn 1957.

Dołęgowska-Wysocka M., *Poboyowisko*, Warszawa 1992.

Drewniak B., *Kultura w cieniu swastyki*, Poznań 1969.

Duby G., Mandrou R., *Historia kultury francuskiej*, przeł. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa 1965.

Gajek K., *Recepcja Bertolta Brechta w Polsce – okres międzywojenny*, „Kwartalnik Neofilologiczny" 1965, nr 1.

Gajek K., *Bertolt Brecht na scenach polskich (1929–1969)*, Wrocław 1974.

Gazda G., *Awangarda – nowoczesność i tradycja. (Z teorii i historii europejskich kierunków literackich pierwszych dziesięcioleci XX wieku)*, Łódź 1986.

Głowiński M., *Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Kraków 1997.

Hahn W., *Shakespeare w Polsce. Bibliografia*, Wrocław 1958.

Heistein J., *Literatura francuska XX wieku*, Warszawa 1991.

Heistein J., *Historia literatury francuskiej. Od początków do czasów najnowszych.* Wrocław 1997.

Honsza N., *W kręgu literatury niemieckiej. Szkice z literatury niemieckiej XX wieku*, Katowice 1968.

Honsza N., *Nad twórczością Tomasza Manna*, Katowice 1972.

Irzykowski K., *Beniaminek. Rzecz o Boyu Żeleńskim*, Kraków 1976.

Jaworski S., *Co wiemy, a czego nie wiemy o życiu literackim w Polsce międzywojennej*, „Ruch Literacki" 1973, nr 1.

Karczewska-Markiewicz Z., *Teatr francuski od 1893 do 1914 roku*, Warszawa 1955.

Kieniewicz T., *Walt Whitman i skamandryci*, „Przegląd Humanistyczny" 1972, nr 3.

Kłoskowska A., *Kultura masowa Francji. Francuska sentymentalna prasa kobieca*, [w:] taż, *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969.

Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

Kocięcka M., Żydanowicz Z., *Z dziejów Wiktora Hugo w Polsce. Recepcja twórczości*, „Przegląd Humanistyczny" 1958, nr 6.

Kocięcka M., *Utwory Musseta w świetle polskiej krytyki oraz wystawienia jego sztuk na scenach polskich*, „Przegląd Humanistyczny" 1961, nr 2.

Kocówna B., *Polskość Conrada*, Warszawa 1967.

Kott J., *Biblioteka Boya*, [w:] T. Żeleński, *Pisma*, pod red. H. Markiewicza, t. 7, Warszawa 1957.

Kowalczykowa A., *Programy i spory literackie w dwudziestoleciu 1918–1939*, wyd. II rozszerzone, Warszawa 1981.

Koźniewski K., *Przekorni*, Warszawa 2000.

Krajewska W., *Dramat angielski w repertuarze polskich teatrów w Młodej Polsce (1885–1918)*, „Kwartalnik Neofilologiczny" 1972, nr 1.

Krajewska W., *Recepcja literatury angielskiej w Polsce w okresie modernizmu (1887 –1918). Informacje. Sądy. Przekłady*, Wrocław 1972.

Krajka W., *Joseph Conrad. Konteksty kulturowe*, Lublin 1995.

Kuczyński K.A., *Prawda i mit. Studia i szkice z polsko-niemieckich stosunków literackich*, Warszawa 1990.

Kuczyński K.A., *Polskie fale Dunaju. Polsko-austriackie powinowactwa kulturalne*, Częstochowa 1992.

Kulczycka-Saloni J., *Między Paryżem a Petersburgiem. Kilka uwag o recepcji Zoli w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny" 1959, nr 4.

Kulczycka-Saloni J., *Dickens w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny" 1970, nr 5.

Kulczycka-Saloni J., *Literatura polska lat 1876–1902 a inspiracja Emila Zoli*, Wrocław 1974.

Kurowska E., *Recepcja literatury angielskiej w Polsce (1932–1939)*, Wrocław 1987.

Kuźma E., *Z problemów świadomości literackiej i artystycznej ekspresjonizmu w Polsce*, Wrocław 1976.

Kuźma E., *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, Szczecin 1980.

Kwiatkowski J., *Poezja Jarosława Iwaszkiewicza na tle dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 1975.

Lanson G., Tuffrau P., *Historia literatury francuskiej w zarysie*, przeł. W. Bieńkowska, Warszawa 1963.

Lehr-Spławiński T., Piwarski K., Wojciechowski Z., *Polska–Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Katowice 1947.

Literatura polska 1918–1975, pod red. A. Brodzkiej, H. Zaworskiej, S. Żółkiewskiego, t. 1 *1918–1932*, Warszawa 1975; t. 2 *1933–1944*, Warszawa 1993.

Lipoński W., *Brytania w Polsce*, [w zbiorze:] *Sąsiedzi i inni*, pod red. A. Garlickiego, Warszawa 1978.

Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich, pod red. S. Helsztyńskiego, Warszawa 1971.

Mały słownik pisarzy francuskich, belgijskich i prowansalskich, pod red. M. Brahmera, Warszawa 1965.

Mały słownik pisarzy niemieckich, austriackich i szwajcarskich, pod red. J. Chodery, M. Urbanowicza, Warszawa 1973.

Markiewicz Z., *Spotkania polsko-francuskie*, Kraków 1975.

Markiewicz Z., *Polsko-francuskie związki literackie*, Warszawa 1986.

Marx J., *Skamandryci i inni o wojnie*, „Poezja" 1985, nr 5/6.

Mikulski T., *„Robinson" w Polsce. Szkic dziejów*, „Zeszyty Wrocławskie" 1949, nr 3/4.

Miłosz Cz., *Wyprawa w dwudziestolecie*, Kraków 1999.

Mroczkowski P., *Zarys historii literatury angielskiej*, t. 1–2, Katowice 1978.

Mroczkowski P., *Historia literatury angielskiej. Zarys*, wyd. IV uzupełnione przez E. Wójcik-Lesse, P. Lesse, Wrocław 1999.

Narody i stereotypy, pod red. T. Walas, Kraków 1995.

Nasiłowska A., *Trzydziestolecie 1914–1944*, Warszawa 1995.

Nikliborcowa A., Falicka K., Falicki J., *Literatura francuska*, [w zbiorze:] *Dzieje literatur europejskich*, pod red. W. Floryana, t. 1, cz. I, Warszawa 1977.

Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Seria V *Literatura okresu Młodej Polski*, t. I, pod red. K. Wyki, A. Hutnikiewicza, M. Puchalskiej, Warszawa 1968.

Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Seria VI *Literatura polska w okresie międzywojennym*, t. I–II pod red. J. Kądzieli, J. Kwiatkowskiego, I. Wyczańskiej, Kraków 1979, t. III pod red. I. Maciejewskiej, J. Trznadla, M. Pokrasenowej, Kraków 1993.

Obrączka P., *Literatura niemiecka w czasopismach polskich XIX w. (1887–1900)*, Opole 1983.

Orłowski H., *Literatura w III Rzeszy*, Poznań 1975.

Osiński Z., *Polski Brecht w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Proscenium" 1968.

Palczewski J.K., *Utopista bez złudzeń. Herbert George Wells*, Warszawa 1976.

Pisarze niemieckojęzyczni XX wieku. Leksykon encyklopedyczny PWN, pod red. M. Zybury, Warszawa–Wrocław 1996.

Pokolenia i grupy literackie po 1918 roku. Antologia opracowań i szkiców krytycznoliterackich, wybór J. Kajtoch, Kraków 1976.

Polska–Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych, pod red. A. Tomczak, Warszawa 1983.

Pytasz M., *„Nie mam recepty na zbawienie świata". Wokół „Kronik tygodniowych" Antoniego Słonimskiego*, Katowice 1987.

Rabowicz E., *Z dziejów recepcji Pope'a w Polsce*, [w zbiorze:] *Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntowi Szwejkowskiemu*, Wrocław 1966.

„Rocznik Literacki za rok 1932", pod red. Z. Szwejkowskiego, Warszawa 1933, tu: R. Blüth, *Literatura rosyjska*; W. Borowy, *Literatura angielska*; W. Chwalewik, *Literatura angielska i angloamerykańska*; L. Piwiński, *Literatura niemiecka*.

„Rocznik Literacki za rok 1933", pod red. Z. Szwejkowskiego, Warszawa 1934, tu: W. Chwalewik, *Literatura angielska i angloamerykańska*; Z. Czerny, *Literatura francuska*; L. Piwiński, *Literatura niemiecka*.

„Rocznik Literacki za rok 1934", pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1935, tu: W. Chwalewik, *Literatura angielska i angloamerykańska*; L. Piwiński, *Literatura niemiecka*; W. Tyszkowa, *Literatura francuska*.

„Rocznik Literacki za rok 1935", pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1936, tu: W. Chwalewik, *Literatura angielska i angloamerykańska*; H. Elzenberg, *Literatura francuska*; Z. Łempicki, *Literatura niemiecka*.

„Rocznik Literacki za rok 1936", pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1937, tu: W. Chwalewik, *Literatura angielska i angloamerykańska*; H. Elzenberg, *Literatura francuska*; L. Piwiński, *Literatura niemiecka*.

„Rocznik Literacki za rok 1937", pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1938, tu: W. Chwalewik, *Literatura angielska i angloamerykańska*; Z. Mianowska, *Literatura francuska*; L. Piwiński, *Literatura niemiecka*.

„Rocznik Literacki za rok 1938", pod red. Z. Szmydtowej, Warszawa 1939, tu: K. Irzykowski, *Literatura niemiecka*; Z. Mianowska, *Literatura francuska*; A. Tretiak, *Literatura angielska i angloamerykańska*.

Rogalski A., *Pasażerowie Arki Nowego. O niektórych antyhitlerowskich pisarzach niemieckich*, Poznań 1965.

Ryszka F., *Literatura pod ciśnieniem historii*, Katowice 1967.

Sampson G., *Historia literatury angielskiej w zarysie. Podręcznik*, przeł. P. Graff, Warszawa 1966.

Sivert T., *Polacy w Paryżu*, Warszawa 1980.

Starnawski J., *W kręgu zainteresowań literaturą polską we Francji w XIX wieku*, Łódź 1978.

Stawar A., *Tadeusz Żeleński-Boy*, Warszawa 1958.

Stradecki J., *W kręgu Skamandra*, Warszawa 1977.

Stykowa B., *Teatralna recepcja Maeterlincka w okresie Młodej Polski*, Wrocław 1980.

Stulecie skamandrytów, pod red. K. Biedrzyckiego, Kraków 1996.

Stypułkowska K., *Apollinaire w krytyce polskiej międzywojennego dwudziestolecia*, „Przegląd Humanistyczny" 1961, nr 4.

Surer P., *Współczesny teatr francuski*, przeł. K.A. Jeżewski, Warszawa 1973.

Symbolizm francuski i Młoda Polska, pod red. H. Chudaka, Warszawa 1984.

Szewczyk W., *Literatura niemiecka w XX wieku*, Katowice 1962.

Szymański W.P., *Z dziejów czasopism literackich w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 1970.

Szyrocki M., *Historia literatury niemieckiej. Zarys*, Wrocław 1963.

Szyrocki M., *Dzieje literatury niemieckiej*, t. 1, Warszawa 1969; t. 2, Warszawa 1972.

Szyrocki M., *Związki literackie polsko-niemieckie*, „Germanica Wratislaviensia" 1974, nr 20.

Szyrocki M., *Literatura niemieckiego obszaru językowego*, [w zbiorze:] *Dzieje literatur europejskich*, pod red. W. Floryana, t. 2, cz. I, Warszawa 1982.

Thibaudet A., *Historia literatury francuskiej. Od Rewolucji Francuskiej do lat trzydziestych XX wieku*, przeł. J. Guze, Warszawa 1997.

Thiegem Ph. van, *Główne doktryny literackie we Francji*, przeł. M. Wodzyńska i E. Maszewska, Warszawa 1972.

Tomasz Mann w oczach krytyki światowej, wybór A. Rogalski, Warszawa 1975.

Tradycje modernistyczne w literaturze polskiej okresu międzywojennego, pod red. E. Łoch, Lublin 1991.

W kręgu mitów i stereotypów, pod red. K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Poznań–Toruń 1993.

Wajda K., *Polski obraz Niemców i niemiecki obraz Polaków w publicystyce obu krajów w latach 1871–1914*, [w zbiorze:] *Polacy i Niemcy. Z badań nad kształtowaniem się heterotypów etnicznych. Zbiór studiów*, pod red. K. Wajdy, Toruń 1991.

Weiss T., *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim 1890–1914*, Wrocław 1961.

Will A., *Polska i Polacy w niemieckiej prozie literackiej XIX wieku*, Łódź 1970.

Winklowa B., *Nad Wisłą i nad Sekwaną. Biografia Tadeusza Boya-Żeleńskiego*, Warszawa 1998.

Wrzesiński W., *Trwałość i zmienność. Ze studiów nad stereotypem Niemca w Polsce w okresie porozbiorowym*, „Dzieje Najnowsze" 1986, nr 3/4.

Wrzesiński W., *Polskie badania nad stereotypami Niemców i Polaków*, [w zbiorze:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, Poznań 1991.

Wyka K., *Literatura polska lat 1890–1939 w kontekście europejskim*, [w:] tenże, *O potrzebie historii literatury. Szkice polonistyczne z lat 1944–1967*, Warszawa 1969.

Zabierowski S., *Conrad w Polsce. Wybrane problemy recepcji krytycznej w latach 1896–1969*, Gdańsk 1971.

Zabierowski S., *Dziedzictwo Conrada w literaturze polskiej XX wieku*, Kraków 1992.

Zbierski H., *Literatura angielska*, [w zbiorze:] *Dzieje literatur europejskich*, pod red. W. Floryana, t. 2, cz. I, Warszawa 1982.

Zbyszewski W.A., *Zagubieni romantycy i inni*, Paryż 1992.

Ziejka F., *Paryż młodopolski*, Warszawa 1993.

Zimand R., *Boy-moralista*, [w:] T. Żeleński, *Pisma*, pod red. H. Markiewicza, t. 15, Warszawa 1958.

Zins H., *Historia Anglii*, Wrocław 1971.

Żarnowski J., *Społeczeństwo Drugiej Rzeczpospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973.

Żółkiewski S., *Kultura literacka (1918–1932)*, Wrocław 1973.

Żółkiewski S., *Społeczne konteksty kultury literackiej na ziemiach polskich (1890–1939)*, Warszawa 1995.

Żydanowicz Z., *Historia przekładów dzieł Musseta w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny" 1961, nr 2.

INDEKS NAZWISK

Achard Marcel 136
Adamski Jerzy 175
Allard R. 118
ap (patrz Prędski Artur)
Ameisen A. 143
Amiel Denys 136
Andrzejewski Jerzy 122
Antoine André 134
Apollinaire Guillaume 89, 98, 99, 117, 118, 179
Aragon Louis 46, 90, 99, 117
Armont Paul 137
Arnolt Bronnen 41
as. (patrz Antoni Słonimski)
Asnyk Adam 12
Auden Wystan Hugh 158
Augier Émile 136
Austen Jane 151

b (patrz Żeleński-Boy Tadeusz)
Bab Lulius 77
Bainville Jacques 88, 93
Baliński Stanisław 67
Balzac Honoré de 88, 89, 97–99, 109, 111–114, 116
Banville Théodore 95
Bańcer Stefania 175
Barbey d'Aurevilly Jules Amédeé 116
Barbusse Henri 99, 121, 124–126, 163
Barlach Ernst 50, 79, 80
Barres Maurice 88, 93, 99, 103, 130
Barthel Max 50
Barthou Louise 121
Baszkiewicz Jan 91, 93, 96, 175
Baszkircew Maria 98
Bataille Henri 136
Baty Gaston 135
Baudelaire Charles 88, 89, 99, 116, 117, 175
Bauer Ludwik 74
Bazar Kazimierz (patrz Iwaszkiewicz Jarosław)
Bazela Elżbieta 174
Bąk Wojciech 173
Beaunier André 103
Beaumarchais Pierre Augustin 87, 88, 89, 99, 110, 112, 136
Becher Johannes 50, 68
Becker Herbert 50
Bédier Joseph 103
Beethoven Ludwig van 124
Belloc Hilary 159
Benda Jules 92, 103
Benett Arnold 155
Benjamin René 121
Benjamin Walter 35, 45, 46, 50,
Benn Gotfried 18, 42, 43, 45, 50, 57, 59, 60
Benoit Pierre 121, 146
Bentley Edmund Clerihew 151
Beradt Martin 50
Berent Wacław 12,
Berman Izydor 16, 41, 45, 60, 65, 66, 68, 72, 74, 82, 96

Bernanos Georges 90, 95, 98, 99, 131, 132, 146
Bernard Jean-Jacques 136
Bernard Jean-Marc 118
Bernard Tristan 136, 137
Bernstein Henri 136
Białek Józef Zbigniew 175
Bidwell George 175
Biedrzycki Krzysztof 179
Biegeleisen Henryk 150
Big-Ben 13
Binkenmajer Józef 159
Birabeau André 137
Birnbaum I. 81
Bismarck Otto von 66
Betz Maurice 103
Bizet René 118
Blake William 150, 155
Bloy Léon 88
Blunden Edmund 158
Blüth Rafał 178
Błeszyński Kazimierz 56, 66
Bonsels Waldemar 13
Borchardt Rudolf 50, 57
Bordeaux Henri 121, 146
Borowczyk Krzysztof 180
Borowy Wacław 150, 152, 154, 160, 175, 178
Bourdet Edouard 136, 137
Bourget Paul 92, 116, 121, 136
Bouteron Marcel 103
Boy (patrz Żeleński-Boy Tadeusz)
Boysleve René 130
Brahmer Mieczysław 88, 89, 177
Braque Georges 38
Brecht Bertolt 13, 41, 50, 57, 60, 68, 79, 81, 82, 84, 176, 178
Breiter Emil 16, 62, 65, 95, 96, 123, 125, 134, 154, 160, 161, 163
Brémond Henri 101, 103
Brentano Clemens 12
Breton André 117
Bretonne Rétif de la 109
Breza Tadeusz 121
Briand Aristide 93
Briares Irena 122, 129
Bridges Robert 158
Brieux Eugene 136
Brod Max 18, 50, 71
Brodzka Alina 11, 87, 149, 174, 177
Brodzki Józef 117, 118, 121, 157
Broniewski Władysław 14
Bronnen Arnolt 79, 80
Brontë Charlotte 151, 156
Brontë Emily 156
Brooke Rupert 158
Brucz Stanisław 96
Brunetiere Ferdinad 93
Brzechwa Jan 124
Brzękowski Jan 117, 142, 155
Brzozowski Stanisław 89
Bukowski Kazimierz 16, 43, 44, 81, 83
Bychowski Gustaw 102, 137, 140, 163
Byron George 133, 149, 150, 155, 157
bz (patrz Zawadzki Bohdan)
Bzowiecki Alfred 60

Caillavet Arman de 111, 124
Caillavet Gaston Armand 136, 139, 140, 142
Carco Francis 118
Cardonnel Louis de 98, 118
Carée Jean-Marie 121
Carlyle Thomas 150
Cazin Paul 97, 104

Cendrars Blaise 99, 117, 121
Centnerszwerowa Róża 161
Céline Ferdinand-Louis 90, 93, 97, 133, 144, 146
Chaine Pierre 136
Chamberlain Houston Stuart 21, 94
Chamfort Sébastien 109
Chamisso von Adalbert 12, 13
Chasin Marie 125
Chateaubriand Francis-René 99, 116
Châteaubriant Alphonse 121
Chesterton Gilbert Keith 151, 155–157, 160
Chodera Jan 175, 177
Christie Agatha 151
Chrystus 22, 66
Chudak Henryk 179
Chwalewik Witold 150, 178, 179
Ciechanowska Zofia 175
Clark Noel 175
Claudel Paul 89, 90, 95, 99, 102, 118, 119, 121, 146
Cocteau Jean 98, 101, 118, 121, 142, 146, 171
Coleridge Samuel Taylor 150
Colette Sidonie Gabrielle 90, 99, 121, 127, 128, 146
Conrad Joseph 104, 130, 133, 150, 151, 154, 156–158, 160–162, 175, 176, 180
Constant Benjamin 110, 111, 116
Coolus Romain 136
Copeau Jacques 101, 134
Corneille Pierre 112, 136
Courteline Georges 137
Courths-Mahler Hedwig 13
Coward Noel 159
Craig Edward Gordon 159
Crémieux Benjamin 130
Crémieux Hector 136
Crevel René 117
Croisset Francis de 136, 137
Crommelynck Fernand 136, 137, 140, 146
Cronin Archibald Joseph 164
Curel François de 104, 136, 137
Curteline Georges 136
Curtius Ernst Robert 50
Czachowski Adam 173, 174
Czapiński Kazimierz 29, 35
Czapliński Władysław 19, 22, 32
Czapska Maria 116, 122, 133
Czerny Anna Ludwika 89, 96, 98, 103, 117, 118, 128
Czerny Zygmunt 88, 96, 118, 178
Czubiński Antoni 20

Dan Aleksander (patrz Weintraub Wiktor)
Dane Clemence 164
Dante Gabriel Rossetti 150
Danilewicz J. 91
Däubler Theodor 18, 60, 84
Daudet Alphonse 88, 116
Daudet Léon 93, 95, 99
Davies William Henry 158
Dawn Mariusz (patrz Frenkiel-Knastrowa Maria)
Dąbrowska Maria 31, 129, 161
Defoe Daniel 149, 156
Dehmel Richard 13
Delarue-Mardrus Lucie 121
Delavigne Casimir 137
Delteil Joseph 117
Derain André 38
Deréme Tristan 118

Descartes René 89
Desnos Robert 117
Dickens Charles 143, 149, 150, 151, 155, 156, 159
Diderot Denis 87, 89
Disraeli Benjamin 156
Divoir Fernand 103
Döblin Alfred 13, 18, 21, 35, 50, 61, 64, 65, 68, 84
Dobraczyński Jan 89
Dołęga-Wysocka M. 175
Dorgeles Roland 121
Dostojewski Fiodor 83, 114
Douglas Alfred 155
Doyle Arthur Conan 150, 165
Dreiser Theodore 165
Drewniak Bogusław 175
Dreyfus Alfred 90, 92
Drinkwater J. 155
Drzewiecki Henryk 16, 67, 69, 80, 117, 163, 165
Dubreton Lucas 121
Duby Georges 175
Duchińska Seweryna 88
Dudziński Bolesław 30, 34, 66, 73, 76
Duhamel Georges 90, 95, 97, 121, 129, 130, 146
Dujardin Edouard 116
Dullin Charles 134, 135
Dumas-ojciec Alexandre 88, 116, 136
Dumas-syn Alexandre 110, 136
Dunin-Wąsowicz Krzysztof 87
Du Parc „Markiza" 112
Durtain Luc 106, 121
Duval Jacques 137, 139, 141
Duvernois Henri 121, 137, 141
Dyboski Roman 150, 154, 155, 157, 160
Dzieduszycki Wojciech 112
Dzierzbicki Jan 29

Ebermayer Erich 50, 74
ebr (patrz Breiter Emil)
Eckhart Johannes 13
Ehrenstein Albert 50
Eichendorff von Joseph 12, 13
Einstein Albert 48, 75
ej (patrz Janus Edward)
Eleuter (patrz Iwaszkiewicz Jarosław)
Eliot George 150
Eliot Thomas Stearns 154, 158
Elster H.M. 60
Elzenberg Henryk 89, 123, 179
Elżbieta I Wielka 154, 164
Erazm z Rotterdamu 67
Ervin John 159
Estaunié Edouard 104, 105
Ettinger Paweł 16, 155
Ewers Hanns Heinz 50, 72

Fabre Lucien 121
Falicka Krystyna 178
Falicki Jerzy 178
Fallada Hans 13, 50, 72
Fantomas 90
Faulhaber Michael von 24,
Feuchtwanger Lion 13, 18, 50, 71, 84
Fiedor Karol 75
Fielding Henry 149
Filip II 67, 68
Flake Otto 72
Flaubert Gustave 99, 116
Flawiusz Józef 72
Fletcher James Elroy 158, 159
Fleisser Marielouise 50
Flers Robert de 136, 137, 140, 142, 146
Floryan Władysław 178, 180

Foch Ferdinad 104
Fontana Oskar Maurus 50
Ford Madox 161
Forst-Battaglia Otto 23, 89, 104, 109, 157
Forster Edward Morgan 151
Fort Paul 121
Fournier Henri-Alain 121
Franciszek Józef 84
France Anatole 88, 92, 99, 111, 120, 122–124, 130, 146, 147
Franck Hans 50
Franco Francisco 132
Frank Bruno 13, 50, 71
Frank Leonhard 13, 36, 50, 68, 69, 71
Frankau Gilbert 165
Frauenglas Edward 133
Frenkel Mieczysław 16, 23, 52, 73, 74, 164
Frenkiel-Knastrowa Maria 94, 132, 133, 152
Frenssen Gustav 13,
Freud Sigmund 28,
Fridlaender M. 64, 67, 68, 80
Fromm Erich 33
Fronaie Pierre 139
Frost Robert 158
Frühling Jerzy 16, 36, 46, 71, 77
Fryderyk II 87

Gajek Konrad 176
Gandhi Mahatma 125
Galos A. 19, 22, 35
Galsworthy John 150, 151, 159, 160, 163
Garçon Maurice 105
Garnett David 158
Garlicki Andrzej 177
Garrick Sidney 159
Gautier Théophile 99, 116
Gavault Pierre 137, 138
Gawin Magda 174
Gazda Grzegorz 175
gb (patrz Gustaw Bychowski)
Geffroy Gustav 105
George Stephan 13, 14, 17, 29, 40, 41, 44, 50, 54, 56, 57
Gerlach Helmuth von 76
Géraldy Paul 89, 136
Gibbs Philip 165
Gide André 36, 88–90, 97, 99, 101, 102, 109, 122, 126, 127, 146, 147
Giraudoux Jean 36, 95, 99, 122, 142, 143, 146, 171
Glaeser Ernst 13, 50, 71
Głowiński Michał 176
Gobineau Arthur de 94
Goering Reinhard 50
Goethe Johann Wolfgang 12, 21, 50–52, 175
Gogol Nikołaj 33
Goll Yvan 18, 35, 37, 38, 40, 42, 50, 57, 60, 61
Goncourt Edmond de 88, 97, 105, 110, 116, 117, 121
Goncourt Jules de 88, 97, 105, 110, 116, 117, 121
Goyan Georges 96
Górkowa Wanda 32
Górnicka-Boratyńska Aneta 174
Grabowski Zbigniew 133, 152, 163, 164
Graff Piotr 179
Grave Robert 164
Green Julien 90, 131, 146
Grosse Edmund 164
Grot Juliusz 132

Grubiński Wacław 96, 122, 123, 140, 154, 161
Grundberger R. 35
Grünberg K. 91
Grydzewski Mieczysław 7, 8, 15, 16–18, 21, 23, 32, 41, 44, 54, 56, 64–66, 77–79, 84, 94, 100–102, 105, 115, 128, 134, 135, 141, 144, 147, 153, 154, 163, 165, 167, 168, 170, 171
Guitry Lucien (Sacha) 62, 134, 135, 136, 137
Guze Joanna 91, 180

Haber Fritz 48
Habielski Rafał 174
Hahn Wiktor 176
Halévy Ludovic 98, 110, 122, 136
Hallener F.O. 35, 45, 57, 63, 64, 74, 82
Hamp Pierre 122, 143
Hamsun Knut 75
Hannequin Maurice 137
Hańska Ewelina 98, 114
Harden Maximilian 15, 18, 74
Hardy Thomas 150, 151, 155, 158, 160, 162, 163
Hasenclever Walter 16, 18, 35, 40, 50, 68, 79, 81
Hauptmann Carl 50, 74
Hauptmann Gerhart 12, 20, 36, 50, 79, 80
Hebbel Friedrich 12
Hegel Georg Wilhelm Friedrich 12
Heine Heinrich 12, 13, 50, 53
Heinstein Józef 176
Helsztyński Stanisław 66, 133, 150, 154–160, 162–165, 177
Henderson Archibald 159
Henley William Ernest 158
Herbert Franz 50
Hérédia José Maria de 88
Hergesheimer 165
Hermann Georg 50
Hermann-Neisse Max 50, 72
Hermant Abel 104
Hervieu Paul 136
Hesse Hermann 21, 50, 61, 66
Heyse Paul 13, 50, 51
Heym Georg 12
Hiller Kurt 47
Hitler Adolf 19, 20, 24, 32, 33, 34, 49, 55, 56
Hoffmann Ernst Theodor Amadeus 12, 13, 50, 51, 53, 54
Hofmannsthal Hugo von 13, 17, 50, 57, 82
Hollander Walter von 50
Hollender Tadeusz 16
Holz Arno 50
Honsza Norbert 11, 176
Horváth Ödön von 50, 72
Horzyca Wilam 16, 43, 81, 155
d'Houville Gérard 122
hr (patrz Drzewiecki Henryk)
Hubert B. 155
Hudes T.N. 64, 68, 73, 75, 77, 95, 125
Hueffer Ford Madox 165
Hughes Richard 158
Hugo Victor 99, 116, 176
Hulewicz Witold 16, 17, 35, 57, 57, 98, 119, 125
Hulka-Laskowski Paweł 16, 17, 22–24, 29, 32–36, 48, 49, 51, 53, 55, 66, 68–71, 73, 74, 80, 95, 123, 125, 132

Hull Radcliffe 164
Husarski Wacław 16, 53, 59, 60, 96, 125, 142
Hutnikiewicz Artur 87, 178
Huysmans Joris-Karl 88, 116
Huxley Aldous 151, 157, 160, 162, 166, 171

ib (patrz Briares Irena)
Ihering Herbert 50
Irzykowski Karol 16, 43, 44, 47, 78, 79, 81, 109, 176, 179
Istrati Panaït 122
Iwaszkiewicz Jarosław 29, 52, 57, 94–98, 101–104, 117, 118, 122, 124, 126, 128, 130, 133–135, 137, 143, 155, 158, 161, 162
Iwaszkiewiczowa Anna 97, 131

ja (patrz Andrzejewski Jerzy)
Jacob Max 98, 99, 117
Jackson Barry 159
Jaloux Edmund 101, 103
Jameson Margaret Storm 151
Janta-Połczyński Aleksander 155
Jarocińska-Malinowska Stanisława 21, 22, 35, 55, 94, 96, 103–105, 116–118, 120, 122, 126, 128, 130, 131, 133, 160,
Jarry Alfred 89, 90, 109
Jastrzębiec-Kozłowski Czesław 118
Janus Edward 156
Jaworski Roman 161
Jaworski Stanisław 176
jb (Lesman Jan, patrz Brzechwa Jan)
Jedlicki Jerzy 96
Jeremiasz 67
Jean-Aubry Gérard 104, 161
Jerzy V 152
Jeżewski Krzysztof Andrzej 179
Jędrkiewicz E. 72
ji (patrz Iwaszkiewicz Jarosław)
jk (patrz Kramsztyk Józef)
jl (patrz Lechoń Jan)
JM (patrz Mieczysławski Jan)
jm (patrz Miller Jan Nepomucen)
Joffre Joseph Jacques 195
Johst Hanns 50
Jotem (patrz Grydzewski Mieczysław)
Jouvet Louis 134, 135
Joyce James 36, 46, 65, 151, 158–160, 161, 163
js (patrz Sakowski Juliusz)
jsz (patrz Szapiro Jerzy)
Jung Franz 50

Kaden-Bandrowski Juliusz 116, 161
Kafka Franz 13, 46, 50, 68, 84
Kaiser Georg 41, 43, 50, 79, 81, 84
Kajtoch Jacek 178
Kalinowski W. 35
Kanehl Oskar 50
Karczewska-Markiewicz Zofia 176
Karski Gabriel Michał 89, 121, 130
Kasprowicz Jan 150
Kästner Erich 17, 72
Kaszyński Stefan 11
Katarzyna II Wielka 87
Kądziela Jerzy 178
Keller Gottfried 12, 13, 50
Kellermann Bernhard 12, 50, 73
Kennedy Margareth 151, 165
Kerr Alfred 18, 50, 74
Kesser Hermann 50
Kesten Hermann 50, 67, 68

Keyserling Hermann 20, 50
Kieniewicz Teresa 176
Kipling Rudyard 150, 155, 158, 159, 161, 163, 165
Kisch Egon Erwin 13, 50, 73
Kläber Kurt 50
Klabund (właśc. Alfred Henschke) 50, 78, 79, 82–84
Kleinowa Nadzieja 16, 66, 68, 73, 74
Klingsland Zygmunt Stanisław 95, 103, 104, 117, 131, 134, 137, 138, 140, 142
Kłoskowska Antonina 176
Knittel John 13
Kocięcka Mirosława 176
Kocówna Barbara 149, 176
Koerner-Karbowska Maria Teresa 95
Kolb Anette 73
Kołaczkowski Stefan 96, 133, 161
Komornicka Maria 88
Konfucjusz 21
Konopnicka Maria 12
Korta Wacław 19, 22, 35
Korzeniewski Bogdan 135, 137
Kott Jan 69, 176
Kowalczykowa Alina 176
Koźniewski Kazimierz 176
Krajewska Wanda 149, 176
Krajka Wiesław 176
Kramsztyk Józef 16, 59, 62, 79
Kramsztykowa Z. 127
Kranc P.P. 120
Kraus Karl 74
Kreneck Ernst 50
Kridl Manfred 89
Kruszelewska Stanisława 160, 165
Kruszewska Felicja 155, 164
Krzywicka Irena 16, 35, 40, 61, 69, 71, 72, 81, 96, 102, 107, 109, 116, 121, 122, 124, 125, 127–131, 133, 135, 137, 141–143, 156, 163, 164
Krzyżanowski Julian 150
Kubacki Wacław 173
Kuczyński Krzysztof A. 11, 177
Kukiel Marian 93
Kulczycka-Saloni Janina 149, 177
Kumor S. 149
Kunicka Zofia 130, 131, 162, 164
Kurlandzka Amelia 154, 156, 164
Kurowska Elżbieta 149, 165, 177
Kuźma Erazm 177
Kwiatkowski Jerzy 177, 178
KWZ (patrz Zawodziński Karol Wiktor)

Labiche Eugene 136, 137, 146
Labuda Gerard 13
Lack Stanisław 150
Laclos Pierre Choderlos de 89, 99
Lacretelle Jacques 122, 130
La Fayette Marie de 89
Laforgue Jules 99
Lalou René 103
Lam Andrzej 87
Lamartine Alphonse 116
Lampel Peter Martin 50
Lange Antoni 88, 89, 150
Lanson Gustave 103, 177
Larbaud Valéry 98, 101, 103, 118, 122
La Rochelle Drieu 122, 138
Lask Berta 50
Lasker-Schüler Else 50
Lautremont Isidore Ducasse 116, 117
Lawrence David Herbert 46, 151, 158, 160, 162, 163
Lawrence Thomas Edward 164

Lechoń Jan 48, 96, 104, 109, 119, 120, 123, 135, 137, 138, 141, 155, 159
Leconte de Lisle Charles Marie 88, 99
Lefèvre Frédéric 101, 106
Léger Fernand 38
Lehmann Rosamond 164
Lehr-Spławiński Tadeusz 177
Lemaître Jules 88, 92
Lenclos Ninon de 111, 112
Lenkowski Stanisław 67, 72, 121, 122
Lenormand Henri-René 122, 136, 137
Leonhard Rudolf 50
Lepecki Mieczysław Bohdan 156
Lesse Peter 178
Lewik Włodzimierz 97
Lorentowicz Jan 88
Louys Pierre 122
Lesage Alain René 88, 89
Lesourd Paul 96
Lessing Gotthold Ephraim 47, 50, 51
Lewin Leopold 13
Liepmann Heinz 33
Lilien-Brzozdowiecki Artur 152
Lincoln Abraham 66
Lipoński Wojciech 149, 177
lo (patrz Okręt Leon)
Lock William J. 165
Loerke Oskar 50
London Jack 161
Lorbeer Hans 50
Lorentowicz Jan 89
Loti Pierre 116
Löns Hermann 50, 60, 84
Ludwig Emil 18, 35, 45, 50, 66, 67, 84
Lugné-Poe Aurelién 134
Lupin Arséne 90

Łempicki Zygmunt 39, 52, 179
Łoch Eugenia 180
Łunaczarski Anatolij 125

Macaulay Rose 164
Macaulay Thomas Babington 150
Maciejewska Irena 174, 178
Mackiewicz Stanisław 93
Macpherson James 149
Madajczyk Czesław 45, 75, 93
Maeterlinck Maurice 116, 179
Maintenon Françoise d'Aubigné 111
Makowiecki Andrzej Z. 174
Makowiecki Władysław 173
Mâle Émile 104
Maliniak Julian 30
Mallarmé Stéphane 88, 99, 116, 119
Malraux André 90, 97, 132, 146
Mandrou Robert 175
Mann Heinrich 13, 14, 16, 36, 40, 45, 50, 61, 63, 64, 68, 84
Mann Klaus 50, 73
Mann Thomas 13, 14, 16, 36, 40, 46, 47, 49, 50, 57, 61-64, 68, 69, 73, 75, 79, 84, 161, 176, 180
Mansfield John 158, 160, 162, 163
Mansfield Katherine 151, 164
Maran René 122
Marcuse Herbert 53
Mare Walter de la 158
Marguerite Victor 122
Maritain Jacques 95
Marivaux Pierre de 87, 89
Markiewicz Henryk 176, 180
Markiewicz Zygmunt 87, 177
Marlow Christopher 150
Morris William 150
Martin du Gard Maurice 90, 100

Martin du Gard Roger 106, 122, 129, 146
Marx Jan 177
Massey Bernard 150
Massis Henri 96
Maszewska E. 180
Maugham Somerset 151, 165
Maupassant Guy de 88, 98, 116
Mauriac François 90, 95, 99, 101, 121, 122, 131, 132, 146
Maurois André 97, 121, 122, 130, 133, 146
Maurras Charles 92, 93, 95, 105, 132
May Karl 13
Maxwell William Babington 156, 165
Mc Kenny Stephen 165
Mechtenberg T. 11
Meilhac Henri 136
Melcer-Sztekkerowa Wanda 16, 71, 163, 163
Meredith George 156
Mérimée Prosper 89
Maynell Alice 158
mfr (patrz Friedlaender M.)
Mianowska Z. 179
Mickiewicz Adam 51, 83
Michał Anioł 125
Michel J.M. 69
Mieczysławski W. 100, 103
Mielczarek Zygmunt 11
Mikulski Tadeusz 177
Mill John Stuart 156
Miller Jan Nepomucen 96, 118, 120
Mills Arthur 165
Milton John 149, 150, 154
Miłosz Czesław 177
Mirabeau Octave 88, 99, 136
Mischel J.H. 77, 81
Molière 89, 99, 109, 112, 113, 136
Montaigne Michel de 89, 99, 108, 109
Montherlant Henry de 90, 99, 101, 121, 122, 128, 146
Morand Paul 90, 97, 99, 101, 122, 128, 129, 146
Moréas Jean 116
Morska Maria (patrz Frenkiel-Knastrowa Maria)
Mottam Ralf 165
Mounier Emmanuel 96
Mroczkowski Przemysław 177, 178
Murry J.M. 159
Musset Alfred de 89, 99, 110, 116, 136, 176
Mussolini Benito 159

Nadel Arno 50, 74
Naglerowa Herminia 104
Nałkowska Zofia 98
Namowicz Tadeusz 11
Napierski Stefan 13, 16, 35, 53, 54, 62, 63, 70, 74, 89, 96, 98, 103, 105, 117, 118, 131, 156, 161
Napoleon Bonaparte 52, 66
Naruszewicz Adam 87
Nasiłowska Anna 178
Natanson Jacques 94, 136, 137, 139
Niemcewicz Julian Ursyn 87, 154
Niemirowska Irena 119, 120, 131
Niemyski Michał 29,
Nietzsche Friedrich 12, 23, 50, 51, 54, 55
Nikliborcowa Anna 178
Nivoix Paul 136
Noailles Anne de 118
Novalis 12
Nowakowski Jan 87

Nowicka J. 96

Obey André 122, 136
Obrączka Piotr 11, 178
Okręt Leon 94
Olszewski Henryk 20
Opalska Magdalena 174
Oppenheimer Józef 71
Ordyński Ryszard 16, 21, 35, 82, 154, 160
Orłowski Hubert 11, 35, 69, 178
Orzeszkowa Eliza 151, 161
Osiński Zbigniew 178
Ossietzky Carl von 18, 46, 48, 74, 75, 76, 77
Ostrowska Bronisława 88
Owen Wilfred 158

Paczkowski Jerzy 134
Page Gertrude 165
Pagnol Marcel 136, 138
Pailleron Eduard 136
Pajgert Adam 150
Palczewski Juliusz K. 178
Pański Jerzy 73
Parandowski Jan 36, 48, 72, 89, 96, 104, 122, 124, 126, 130, 143, 152, 155, 156, 160
Pascal Blaise 89, 97, 99, 112
Paszkowski Józef 150
Pater Walter 150, 155
Paulhan Jean 101
Pawełczyk Piotr 180
Pearson H. 159
Pechnikówna W. 67
Péguy Charles 92, 93, 99, 135
Pellerin Jean-Victor 118, 136
Percy Thomas 155
Petain Philippe 104
Petroniusz 98
phl (patrz Hulka-Laskowski Paweł)
Picard André 136, 138, 139
Picasso Pablo 38, 142
Piechal Marian 125
Piłsudski Józef 115
Piniński Leon 155
Pirandello Luigi 78, 159
Piscator Erwin 77–79
Pitoëff Georges 134, 135
Piwarski Kazimierz 177
Piwiński Leon 129, 164, 178, 179
Płoszewski Leon 173
Podkowiński Adam (patrz Iwaszkiewiczowa Anna)
Podraza-Kwiatkowska Maria 87
Pohl Gerhart 18, 36
Pokrasenowa Maria 178
Polgar Alfred 76
Pollatschek Stefan 13
Połczyńska Edyta 11
Pompadour Jeanie Antoinette de 111
Pomirowski Leon 96, 121, 129, 131, 142
Ponchon Raul 117, 118
Ponten Joseph 18, 50, 73
Pope Alexander 155, 178
Porębowicz Edward 88, 89, 150
Porto-Riche Georges de 92, 136
Potocki Antoni 89, 126
Poulaille Henry 122
Pound Ezra 157, 162
Prędski Artur 16, 35, 36, 38, 39, 45, 46, 64, 68, 70, 73, 74, 77, 81, 96, 97, 104, 117, 118, 122, 126, 154, 161
Price Roger 91
Prévost Antoine Francis 88, 89

Prévost Marcel 92, 122
Priacel S. 134
Prokop-Janiec Eugenia 174
Proust Marcel 36, 46, 89, 90, 97, 99, 106, 109, 122, 130, 131, 146, 147, 170
Prudhomme Sully 92
Przedborska M. 164
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 12
Przesmycki-Miriam Zenon 12, 88, 89
Przewóski Edward 88
Przybyszewski E. 161
Puchalska Mirosława 11, 87, 149, 178
Puszkin Aleksander 51
Pytasz Marek 178

Quidam (patrz Weintraub Wiktor)

Rabelais François 89, 99, 170
Rabowicz E. 178
Rabska Zuzanna 97
Racine Jean Baptiste 87, 89, 97, 99, 112, 122
Radiguet Raymond 90, 121, 122
Radocanachi E. 155
Radziwiłłowa Urszula 87
Rakowska Maria 116, 156, 164
Rambouillet Catherine de Vivonne 111
Ramuz Charles Ferdynand 122
Raval Marcel 122
Raynal Paul 138
Rehfisch Hans José 50
Reicherówna Regina 16, 35, 39, 41, 43, 45, 53, 60, 65, 72–74, 80, 82, 96, 121, 154, 156, 158
Reinhardt Max 78, 79, 82
Remarque Erich Maria 13, 17, 48, 69, 70, 84
Régnier Henri de 88
Reinhardt Max 159
Renard Jules 136
Renn Ludwig 50, 69, 70, 84
Rettinger Józef Henryk 31
Rettinger Mieczysław 16, 21, 36, 57, 77, 78, 79, 81, 159
Reverdy Pierre 98, 99, 118
Reymont Władysław Stanisław 60, 101, 104
Rilke Rainer Maria 12, 13, 17, 40, 41, 50, 57–59, 69, 84, 125
Rimbaud Arthur 88, 89, 99, 116, 175
Ringelnatz Joachim 69
Riviere Pierre 101, 103, 117, 126
Roannez Charlotte de 112
Rodin August 58, 59
Rongelnatz Joachim 50
Rogalski Aleksander 179, 180
Rogoż Stanisław 16, 66, 132
Rogowicz Wacław 97, 117, 129, 133
Rolland Romain 62, 90, 99, 106, 122, 124, 125, 129, 142, 143, 146, 147, 171
Romains Jules 31, 95, 97, 106, 107, 117, 118, 122, 130, 142, 143, 146, 155, 159, 171
Rops Daniel 90
Rosegger Peter 13
Rostand Edmond 92, 99, 136, 138, 141
Rostand Maurice 138
Roth Joseph 13, 16, 39, 50, 61, 64, 68, 69, 71, 84
Rousseau Jean-Jacques 89, 109
Różalska E. 91
Röhm Ernst 29
rr (patrz Reicherówna Regina)
Rubiner Ludwig 50

Rudniański S. 51
Rurawski Józef 174
Ruskin John 150
Russell Bertrand 151, 154, 156, 160, 163, 164, 166, 171
Rutra Arthur Ernst 50
rz (patrz Zrębowicz Roman)
Rychliński J.B. 157
Rydel Lucjan 12
Ryszka Franciszek 179
Rzewuski Adam 98

Saint-Exupéry Antoine de 90, 132, 146
Saint-Pierre Charles-Irenée de 109
Sainte-Beuve Charles Augustine 98, 99, 109, 116
Sakowski Juliusz 97, 100, 119
Salmon André 103
Sampson George 179
Sand George 116
Sapieżyna Teresa 156, 157
Saracrou Armand 138
Sardou Victorien 136, 138, 139
Sarment Jean 136
Saski Juliusz (patrz Sakowski Juliusz)
Sasoon Siegfried 158
Savoir André 138
Schayer Stanisław 20, 32, 35, 56, 80, 125
Schickele René 50
Schiller Friedrich 12, 50–53
Schlegel August Wilhelm 12
Schlegel Friedrich 12
Schmid Christoph 12
Schnitzler Arthur 12, 73
Schoenberner Franz 44
Scholtis August 50
Schulz Bruno 16, 73, 82, 96, 117, 132
Schummer-Szermentowski Eugeniusz Maria 155
Schwob Marcel 88
Scott Walter 149
Scribe Eugene 136, 138
Scudéry Madeleine de 111
Seghers Anna 50
Semczuk Małgorzata 11, 87, 149
Serge Victor 127
Shakespeare William 143, 150, 155, 159, 176
Shaw George Bernard 22, 23, 45, 78, 150, 154, 157, 159, 160, 166
Shelley Percy 150
Sheridan Richard Brinsley 150
Sheriff Robert Cedric 158, 159
Sierocka Krystyna 174
Sierpowski Stanisław 23
Silesius Angelus 13
Simpson Henry 158
Sinclair May 164
Sinko Tadeusz 99
Sinko Zofia 149
Sitwell Edith 156–159, 161, 163
Sitwell Osbert 158
Sitwell Sacheverelli 158
Sivert Tadeusz 179
Skiwski Jan Emil 109, 127, 131, 132, 160
Skolimowska Zofia 98
Słonimski Antoni 14, 16, 43, 52, 53, 69, 71, 75, 81, 96, 109, 119, 120, 123, 135–141, 143, 146, 154–156, 159, 160, 178
sn (patrz Napierski Stefan)
Sobański Antoni 16, 18, 24–29, 33, 77, 152

Sobieniowski Florian 154, 159
Sobolewska Anna 11, 87, 149
Souday Paul 103, 123
Soupault Philippe 117
Souvage Marcel 104
Squire John Collyngs 154, 158
Spengler Oswald 21, 50, 54–57
Speyer Wilhelm 50, 74
Spielhagen Friedrich 12
Spitteler Carl 50, 73
Staël Anne-Louise-Germaine Necker de 111, 116
Staff Leopold 12, 89
Stalin Józef 66, 67
Staniewski M. 161
Stanisław August Poniatowski 87
Starnawski Jerzy 179
Stawar Andrzej 14, 114, 159, 179
stb (patrz Baliński Stanisław)
Steiner Rudolf 15
Stempowski Jerzy 162
Stendhal 88, 99, 109, 110–112, 116
Stern Anatol 96, 154, 161
Sternbach Herman 16, 73
Sternheim William Adolf Carl 79, 80, 155
Stevenson Robert Louis 150, 156
sth (patrz Helsztyński Stanisław)
stjm (patrz Jarocińska-Malinowska Stanisława)
Stochel Halina 174
Storm Theodor 12
Strachey Lytton 151, 158, 164
Stradecki Janusz 175, 179
Strand 165
Streicher Julius 28
Stroka Anna 11
Stromenger Karol 16, 68, 124
Stroński Stanisław 88
Stuart Maria 67
Studnicki Stanisław 30
Stykowa Maria Barbara 179
stw (patrz Lechoń Jan)
Stypułkowska K. 179
Suares André 95, 104
Sudermann Hermann 12
Sue Eugene 88
Surer Paul 179
Swift Jonathan 149
Swinburne Algernon Charles 150
Sygietyński Antoni 88
Synge John Millington 150
Syrokomla Władysław 12
Szala Alina 149
Szapiro Jerzy 159, 191
Szapiro K.A. 33
Szarota Jan 89
Szary-Matywiecka Ewa 11, 87, 149
Szerer Mieczysław 163
Szererówna Krystyna 157
Szewczyk Wilhelm 11, 35, 179
Szmydtowa Zofia 173, 179
Sztompkowa Halina 127
Szumańska-Grossowa Hanna 175
Szuwalska B. 175
Szweykowski Zygmunt 173, 178
Szyfman Arnold 83
Szymański Wiesław Paweł 179
Szyrocki Marian 11, 35, 179

Święcicki Tadeusz 77

Tagore Rabindranath 21
Tarnawski Władysław 150, 157, 175
Tarnowski Stanisław 150
Tazbir Janusz 96

Tennyson Alfred 150
Tessmer H. 73
Thackeray William Makepeace 149, 150
Thalmann Marianna 55
Tharaud Jean 94, 122
Tharaud Jérôme 94, 122
Thérive Sandré 95, 104
Thierry Sandré 122
Thibaudet Albert 91, 102, 103, 180
Thiess Frank 50, 73
Tieck Ludwig 13
Thiegem Philipe van 180
Toller Ernst 18, 38, 46, 47, 48, 50, 68, 81
Tołstoj Lew 159
Tomczak Andrzej 178
Tompson Francis 158
Tonecki Zygmunt 16, 74, 77, 79, 134
Toporowski Marian 173
Trembecki Stanisław 87
Tretiak Andrzej 133, 150, 154, 155, 157, 160, 179
Trocki Lew 127
Trollope Anthony 156
Trzeszczkowska Zofia 88
Trznadel Jacek 178
Tucholsky Kurt 18, 71, 74, 76, 77
Tuffreau Paul 177
Türek Werner 50
Tyszkowa W. 179
Tzara Tristan 99, 117

Uhland Ludwig 13
Ulitz Arnold 45, 50, 74
Ungar Hermann 50, 68, 74
Unruh Fritz von 20, 50, 79, 80
Urbanowicz Mieczysław 177

Valéry Paul 89, 95, 98, 99, 101, 118–120, 122, 146
Valery-Radot Robert 131
Vautel Clément 95
Vérane Léon 118
Verdi Giuseppe 68
Verlaine Paul 88, 99, 116
Verne Jules Gabriel 88, 99, 116, 117
Verneuile Louis 138, 139
Vigny Alfred de 99, 116
Vildrac Charles 122, 136
Villiers de L'Isle-Adam Auguste de 88, 99, 116
Villon François 97, 99, 109, 110, 144
Vinci Leonardo da 120
Voltaire 87, 88, 89, 99, 112, 133
Vring Georg von 69

Wagner Richard 12, 68
Wajda Kazimierz 14, 180
Walas Teresa 96, 178
Wallace Edgar 151, 165
Wandurski Witold 40, 61
Wasowski Józef 16, 66, 67, 156
Wassermann Jakob 13, 35, 36, 50, 73
Wassermanówna M. 67
Wat Aleksander 154, 160
Ważyk Adam 96, 98, 117
Webb Mary 151
Wedekind Frank 80
Weintraub Wiktor 16, 36, 44, 49, 52–56, 63, 67, 68, 72, 73, 95–97, 102–104, 116–118, 120–132, 142, 143, 153
Weiskopf Franz Carl 50
Weiss Tomasz 180
Welski J. 134

Wells Herbert George 45, 125, 150, 151, 156, 157, 159, 161, 163, 166, 171, 178
Werfel Franz 13, 18, 41, 50, 68
Weyssenhoff Józef 12
wh (patrz Husarski Wacław)
Whitman Walt 176
Wierzyński Kazimierz 141, 161
Wiktoria 164
Wilde Oscar 80, 97, 150, 155
Wilder Jan Antoni 32
Wilhelm II 66
Will Andrzej 180
Willstätter Richard 48
Winawer Bruno 72, 154, 160, 191
Winklowa Barbara 87, 96, 115, 180
Wiśniewska Elżbieta 174
Wittlin Józef 16, 35, 39, 52, 65, 67–69, 71–74, 77, 78, 80, 82, 99, 109, 117, 125, 126, 129, 132, 154, 160
Wodzyńska M. 180
Wojciechowski Z. 177
Wojtkowski Andrzej 32
Wolf Friedrich 18, 79, 82, 84
Wolf Leonard 158
Woolf Virginia 36, 151, 158, 162
Wolfenstein Alfred 50
Woroniecki Edward 100, 103, 161
Wójcicka Zofia 175
Wójcik-Lesse Elżbieta 178
Wrzesiński Wojciech 14, 180
Wryk Ryszard 20
Wyczańska Irena 178
Wydmuch Marek 61
Wyka Kazimierz 89, 173, 178, 180
Wyleżyńska Aurelia 96, 102, 116, 123, 124, 131, 133
Wyspiański Stanisław 112
Yeats William Butler 150, 158
Young Edward 149

Zabierowski Stefan 161, 162, 180
Zagórska Aniela 151, 154, 157, 161
Zahorska Stefania 16, 29, 77
Załuska Cecylia 11
Zaniewicki Zbigniew 30
Zawadzki Bohdan 163
Zawiła-Niedźwiecka U. 175
Zawistowska Kazimiera 88
Zawiszewska Agata 98
Zawodziński Karol Wiktor 89, 116, 130, 161, 175
Zaworska Helena 174, 177
Zbierski Henryk 180
Zbyszewski Wacław Alfred 180
Zech Paul 50
Ziejka Franciszek 91, 180
Zimand Roman 180
Zimińska Mira 136
Zis Henryk 180
Zola Émile 88, 92, 99, 116, 117, 125, 177
Zrębowicz Roman 102, 160, 161
ZSK (patrz Klingsland Zygmunt Stanisław)
Zuckmayer Carl 50
Zweig Arnold 13, 18, 36, 46, 50, 69, 71, 75, 77
Zweig Stefan 13, 18, 36, 50, 67, 69, 84
Zybura Marek 11, 35, 178

Żarnowski Janusz 181
Żeleński-Boy Tadeusz 14, 16, 52, 67, 82, 84, 87, 89, 90, 96–99, 103, 107–117, 126, 130, 131, 136, 141, 142, 144, 145, 152, 168, 170, 176, 179, 180
Żeromski Stefan 106, 112, 145, 161
Żółkiewski Stefan 11, 87, 174, 177, 181
Żurowska Joanna 87
Żydanowicz Zofia 176, 181
Żyznowski Jan 137

THE WEST IN LIBERALS' EYES. GERMAN, FRENCH AND ENGLISH LITERATURE IN THE WEEKLY „WIADOMOŚCI LITERACKIE" IN THE YEARS 1924–1939

Summary

„Wiadomości Literackie" (*WL*), in English „Literary News", was the best and most influential socio-cultural weekly of the period between the I and II World War. It popularised pacifism, liberalism, tolerance towards people of other political views and beliefs as well as racial and sexual minorities. It was also for assimilation of the Jews and women's emancipation. At that time it was unique programme because the most influential then parties were Piłsudski's Supporters and the National Conservatists. *WL* was also the only then newspaper that constantly propagated foreign literature in Poland.

The paper took especially a liking for the literature of 4 European countries: Soviet Union, Germany, France and Great Britain. Russian and German literature were watched by the prism of totalitarian form of rule of Stalin and Hitler. The writers of the weekly wrote the texts which suggested that the elite of Russian and German nations separated themselves from Fascism and Bolshevism and that it aimed at good contacts with Polish writers. In the newspaper, French literature was presented as worth imitating model of producing literature culture. French simplicity and clarity of style, ease in presenting serious problems and inquisitiveness about the examining human soul were the examples to follow. In English literature *WL* emphasised rationalism, distance to the world, liberalism and pacifism. Thus, foreign literature was used by *WL* to propagate a new model of an educated Pole. It not only objectively informed about the most significant foreign literary works and writers but also paid particular attention to the authors who suited the ideology of liberalism.



71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 66
tel. (091) 444 20 06, tel./fax 444 21 52
e-mail: wnus@uoo.univ.szczecin.pl
www.us.szc.pl/wydawnictwo

ISBN 83-7241-571-4

ISBN 978-83-7241-571-4